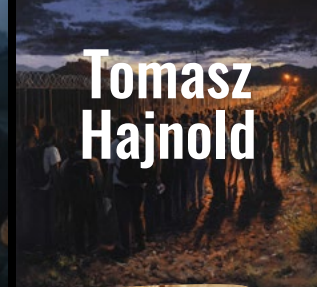




**Marcin
Lasoń**



**Tomasz
Hajnold**



**WIRTUALNY
OBRAZ
IMIGRANTA**



Marcin
Lasoń

Tomasz
Hajnold

**WIRTUALNY
OBRAZ
IMIGRANTA**

Analiza porównawcza zdjęć
zamieszczanych w ikonosferycznej
przestrzeni informacyjnej Google
wybranych państw

Kraków 2025

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu badawczego „Wirtualny obraz imigranta. Analiza porównawcza zdjęć zamieszczanych w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google wybranych państw”, nr WSUB/2024/07/00007

Recenzja wydawnicza: dr hab. Paweł Malendowicz, prof. UKW

Projekt okładki: Radosław Zachwieja

Fotografie na okładce: midjourney.com

Redakcja i korekta: zespół

e-ISBN 978-83-67491-56-3

<https://doi.org/10.48269/978-83-67491-56-3>

Copyright© by Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie
Kraków 2025

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich

Na zlecenie:



Wydawca: Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2025

<https://www.oficyna-afm.pl>

Skład: Oleg Aleksejczuk

Dla Eli i Morsa

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
<i>Marcin Lasoń, Tomasz Hajnold</i>	
Rozdział I. Koncepcja analizy fotografii i jej wyniki	13
<i>Tomasz Hajnold, Marcin Lasoń</i>	
Rozdział II. Polska: inwazja „obcych”	47
<i>Marcin Lasoń</i>	
Rozdział III. Litwa: krótkoterminowy populizm	73
<i>Tomasz Hajnold</i>	
Rozdział IV. Białoruś: demograficzna operacja informacyjna	95
<i>Tomasz Hajnold</i>	
Rozdział V. Rosja: masowa migracja w kontekście narracji strategicznej	119
<i>Tomasz Hajnold</i>	
Rozdział VI. Niemcy: statystyczna integracja na wykresach	155
<i>Marcin Lasoń</i>	

Rozdział VII. Norwegia: uśmiechnięta integracja uchodźców	181
<i>Marcin Lasoń</i>	
Zakończenie	207
<i>Marcin Lasoń, Tomasz Hajnold</i>	
Bibliografia cytowana	221

WSTĘP

Marcin Lason, Tomasz Hajnold

Problematyka migracji od 2015 r. stała się jednym z głównych tematów debat toczących się w przestrzeni publicznej. Kryzys migracyjny i jego konsekwencje nie mogły przejść bez echa ze względu na zmiany, do jakich prowadziły. Kwestia losów imigrantów stanowiła argument dla działań ruchów populistycznych – zarówno prawicowych, jak i lewicowych; ich liderzy bowiem uznali, że instrumentalne traktowanie imigrantów przyniesie wiele korzyści w procesie budowania popularności wśród wyborców. Ponowne ożywienie debaty i uprzedmiotowienie imigrantów nastąpiło w 2021 r. w związku z kryzysem migracyjnym spowodowanym przez politykę Białorusi wspieranej przez Federację Rosyjską. Po raz kolejny przestrzeń publiczną wypełnił szereg przekazów ukazujących w różnym świetle, zależnym od zapotrzebowania politycznego, ludzi próbujących przekroczyć granicę, tym razem polsko-białoruską czy litewsko-białoruską.

Jednym ze środków służącym do komunikacji wykorzystywanym do kształtowania pożądanego przez nadawcę obrazu imigranta jest Internet. Analiza jego zasobów pod tym względem jest zajęciem praco- i czasochłonnym, podejmowanym przez naukowców uznających Internet za element współczesnych mediów. Zazwyczaj badacze koncentrują się na przekazywanych treściach, języku opisu i starają się

wskazywać nie tylko konotacje (pozytywną, negatywną czy neutralną), ale i dominujące określenia/kategoryzacje. Jednak w czasach, w których dominuje obraz, proste, krótkie przekazy opatrzone fotografiami czy rysunkami (memy) stają się bardziej atrakcyjne poznawczo. Świat powraca do kultury piktogramów, uproszczonego, czarno-białego przekazu, kształtującego postawy powierzchownego odbiorcy.

Biorąc powyższe pod uwagę, autorzy książki postawili sobie jasny cel. Jest nim dokonanie analizy fotograficznej 20 zdjęć, jakie wyszukiwarka Google pokazuje po wpisaniu hasła „imigranci” w językach narodowych wybranych państw, i wyciągnięcie z niej wniosków. Pozwoli to odpowiedzieć na pytanie stanowiące główny problem badawczy: Jaki w czasie badania był obraz imigranta w wybranych państwach europejskich związanych z kryzysem migracyjnym na granicy białoruskiej w 2021 r. i dlaczego taki był?

Zdecydowano się dokonać pewnego ograniczenia do pojęcia „imigrant/imigranci”, ze względu na poczynioną obserwację, z której wynika, że szczególnie w polskiej debacie publicznej przyjęło się używać tego pojęcia wymiennie z „uchodźcą/uchodźcami”, choć jest to błędne podejście. O tym, dlaczego tak jest, warto byłoby napisać odrębną pracę.

Analiza miała charakter porównawczy, dlatego wybrano sześć państw, w których przedmiotem badań była cyberprzestrzeń informacyjna przeglądarki Google; były to mianowicie: Polska, Litwa, Niemcy, Rosja, Białoruś oraz Norwegia.

Wskazane państwa nie zostały wybrane przypadkowo. Polska i Litwa są przykładami państw doświadczonych w 2021 r. skierowanym do nich strumieniem imigrantów wygenerowanym/wykreowanym przez władze białoruskie i rosyjskie. Wcześniej zaś w Polsce, w 2015 r., gdy władzę sprawowało Prawo i Sprawiedliwość wraz z koalicjantami, prowadzono politykę odmienną od zachodnioeuropejskiej. Nie zdecydowano się przyjmując większej liczby imigrantów ani uchodźców, a tym samym brać udziału we wspólnej inicjatywie Unii Europejskiej w tym zakresie. Niemcy natomiast były i wtedy, i w 2021 r. podstawowym krajem, do którego chcieli dotrzeć imigranci i uchodźcy, co

generuje szereg wyzwań dla tego państwa i jego władz. Norwegia natomiast prowadziła aktywną politykę integracyjną, kierując się ideą świadczenia wsparcia i pomocy dla osób dotkniętych prześladowaniem, szczególnie wojną i konfliktami zbrojnymi, co jest zbieżne z filozofią studiów nad pokojem; uwzględniając przy tym pragmatyczne podejście do rynku pracy. Wreszcie Białoruś i Rosja są państwami oskarżanymi o sztuczne wywołanie kryzysu w 2021 r., a Rosja także o wpływ na przebieg kryzysu w 2015 r.

Można więc uznać, że wybrana grupa państw reprezentuje te, które należy umieścić w kategoriach państw docelowych, tranzytowych i inspirujących lub wręcz kreujących kryzysy migracyjne w celu realizacji własnych interesów.

By uzyskać odpowiedź na główne pytanie badawcze, należało odpowiedzieć na szereg pytań szczegółowych, takich jak na przykład:

- Jakie są cechy charakterystyczne ludzi umieszczonych na zdjęciach?
- Czy na zdjęciach są jakieś oznaczenia narodowe, odwołania do państw?
- Czy zdjęcia budzą obawy, strach, czy też wywołują chęć pomocy, wsparcia?

Uzyskanie odpowiedzi na te pytania i zbudowanie piktograficznego obrazu imigrantów na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI wieku było możliwe dzięki wykorzystaniu metody analizy fotograficznej opartej na analizie zdjęć zamieszczonych w Internecie. Szerzej została ona omówiona w części metodologicznej w rozdziale 1.

Należy zaznaczyć, że przeprowadzone badania posłużyły również do wyjaśnienia, dlaczego dany obraz imigrantów dominuje w wybranej cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu. Zostało to omówione w rozdziałach poświęconych każdemu z państw. W ten sposób zaplanowana struktura ma charakter logiczny; składa się na nią siedem rozdziałów. W pierwszym zamieszczono podstawową terminologię wraz z jej wyjaśnieniem, omówiono stan badań, przedstawiono metodologię badań własnych oraz ich wyniki z krótkim komentarzem. W sześciu kolejnych rozdziałach znalazły się dokładne wyjaśnienia, dlaczego obraz imigranta na uzyskanych zdjęciach/grafikach w przypadku

każdego z państw jest taki, a nie inny. Pracę zamyka zakończeniem, w którym w sposób syntetyczny podano wnioski, jakie można wyciągnąć z przeprowadzonej analizy.

Warto podkreślić, że zarówno badanie, jak i analiza jego wyników, tak jak i próba wyjaśnienia, dlaczego w danym państwie był opisany obraz imigranta, ma charakter interdyscyplinarny. Połączono w nim podejście stosowane przez naukowców zajmujących się stosunkami międzynarodowymi, socjologią i naukami o bezpieczeństwie. Pozwala to na całościowe podejście do przedmiotu i podmiotu badania.

ROZDZIAŁ I. KONCEPCJA ANALIZY FOTOGRAFII I JEJ WYNIKI

Tomasz Hajnold, Marcin Lasoń

Główne pojęcia i dotychczasowy stan badań

Współczesne środowisko informacyjne to twór bardzo złożony, wielopłaszczyznowy i niezwykle rozwinięty. Aby zrozumieć zasady rządzące tym specyficznym obszarem ludzkiej aktywności, w pierwszej kolejności należy zdefiniować i scharakteryzować ten w zasadzie niematerialny, choć w pełni realny „międzyświat” przenikający przez wszystkie dotąd znane nam sfery działania. Co więcej, trzeba również zdać sobie sprawę, że w tym niematerialnym świecie nieustannie ścierają się ze sobą wpływy mocarstw i innych uczestników stosunków międzynarodowych toczących walkę o dominację w jak najbardziej materialnej przestrzeni ludzkiej egzystencji. Głęboka analiza procesów zachodzących w środowisku informacyjnym pozornie może podważać podstawowe i logiczne zasady myślenia. Jasno zdefiniowane i określone zamiary głównych aktorów nazbyt często okazują się fikcją i podstępem, a finalny efekt, na skutek systemu złożonych oddziaływań kinetycznych

i niekinetycznych, jest zupełnie czymś innym niż zagrożenie, przed którym próbowano się bronić.

W celu ujednoczenia podstawowego słownika pojęć będącego wielokrotnie punktem odniesienia w dalszej części pracy, przywołane zostaną definicje środowiska informacyjnego, przestrzeni informacyjnej, infosfery oraz ikonosfery wykorzystywane na potrzeby różnych dyscyplin naukowych oraz środowisk branżowych zajmujących się szeroko pojętą informacją. Z uwagi na charakter pracy oraz specyficzną naturę informacji obrazowej jako przedmiotu badań wyżej wymienione pojęcia wymagają ponownego zdefiniowania w odniesieniu do potrzeb wynikających z zakreślonego wąskiego pola badawczego.

Dosyć często można spotkać się z chybioną interpretacją definicji środowiska informacyjnego, która tylko pozornie dotyczy poruszanej materii, a w rzeczywistości, z powodu powierzchownej tożsamości nazwy, należy do zupełnie innej dziedziny nauki. I tak np. Eliza Kubik w artykule *NATO wobec zagrożeń środowiska informacyjnego* jako jedną z definicji tego pojęcia podaje definicję Champa Jayawardana, K. Priyantha Hewagamage i Masahito Hirakawy, zawartą w pracy *A Personalized Information Environment for Digital Libraries*¹, która *de facto* dotyczy bibliotek cyfrowych, a nie wielodomenowego środowiska informacyjnego. Podobnym przykładem jest propozycja Johna W. Fritcha i Scotta Mandernacka², którzy scharakteryzowali środowisko informacyjne w odniesieniu do instruktarzowej roli usług referencyjnych w kompleksowym środowisku informacyjnym bibliotek.

Pomijając wspomniane przykłady z zakresu analizy, projektowania i zarządzania systemami bibliotek cyfrowych, podobnie sytuacja

¹ C. Jayawardana, K.P. Hewagamage, M. Hirakawa, *A Personalized Information Environment for Digital Libraries*, „Information Technology and Libraries” 2021, no. 4, s. 186, cyt. za: E. Kubik, *NATO wobec zagrożeń środowiska informacyjnego*, [w:] *Rzeczpospolita Polska w strukturach NATO i UE: rola, doświadczenia, perspektywy*, red. A. Koronka, M.R. Matejuk, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2019, s. 115.

² J.W. Fritch, S.B. Mandernack, *The Emerging Reference Paradigm: A Vision of Reference Services in a Complex Information Environment*, „Library Trends” 2001, vol. 50, no. 2, s. 6–10, <https://www.ideals.illinois.edu/items/8355> [dostęp: 17.03.2025].

przedstawia się w przypadku będącego częstym przedmiotem odniesienia w polskich publikacjach naukowych modelu środowiska informacyjnego zaproponowanego przez prof. Leah Lievrouw³, prowadzącą badania w zakresie społeczeństwa informacyjnego i społecznych oraz kulturowych aspektów technologii komunikacyjnych.

Lievrouw, analizując dostęp do źródeł informacji politycznych w mediach przez użytkowników reprezentujących różne poziomy życia i wykształcenia, wyszczególnia dwie główne sfery dostępności informacyjnej: instytucjonalną i osobistą. Sfera dostępności instytucjonalnej to przede wszystkim instytucje wytwarzające ukierunkowane na określony efekt informacje, które stanowią przedmiot dalszego kształtowania i dystrybucji medialnej. Stanowią formę instytucjonalnego nadawcy pierwotnego odpowiedzialnego za wytworzenie komunikatu, który podlega dalszym modyfikacjom związanym z charakterem samego przekazu, w tym podmiotu kształtującego, którym są szeroko pojęte media, oraz adresata końcowego, dla którego przekaz jest odpowiednio przygotowywany. Dostępność osobista to wachlarz zdolności indywidualnych adresata końcowego w zakresie selekcji i odbioru przeznaczonych – z punktu widzenia jego własnych potrzeb – kanałów informacyjnych.

Tak przedstawiony w 2000 r. model środowiska, gdy Google świętowało trzeci rok istnienia, a z usług sieci korzystało zaledwie 394 mln użytkowników (początkiem 2021 r. było to 4,66 mld, z czego aktywnych *social media users* było ok. 4,2 mld⁴) po pierwsze nie oddaje skali opisywanej domeny, po drugie ogranicza jej postrzeganie jedynie do relacji nadawca–odbiorca, pomijając m.in. infrastrukturę teleinformatyczną, protokoły AI, środowisko mediów społecznościowych, relacje pomiędzy samymi odbiorcami i ich wpływ na modyfikowanie informacji pierwotnej oraz dalszą jej redystrybucję, a także działalność rządów i organizacji pozarządowych w tzw. szarej strefie.

³ L.A. Lievrouw, *The information environment and universal service*, „The Information Society” 2000, vol. 16, issue 2, s. 155–159.

⁴ S. Kemp, *Digital 2021: Global overview report*, DataReportal, 27.01.2021, <https://datareportal.com/reports/digital-2021-global-overview-report> [dostęp: 2.01.2022].

Najszerze spojrzenie na środowisko informacyjne prezentuje Marc J. Romanych, amerykański specjalista z zakresu operacji informacyjnych (OI). Założył on, że istnienie i rozprzestrzenianie się informacji i systemów informacyjnych może tworzyć odrębny wymiar operacyjny lub też odrębne środowisko. W ujęciu informacyjnym stanowi ono połączenie elementów materialnych (fizyczne systemy i sieci informacyjne) i niematerialnych (informacja i proces podejmowania decyzji) będące zarówno zasobem dla operacji wojskowych, jak i medium, w którym siły zbrojne działają⁵. W wyniku tego należy przyjąć, że środowisko informacyjne wg Romanycha to zbiór osób, organizacji lub systemów, który gromadzi, przetwarza lub rozpowszechnia informację⁶.

Przedstawiając tak zdefiniowane środowisko informacyjne, Romanych posługuje się trzydomenowym modelem konfliktu opracowanym w ramach U.S. Department of Defense (DoD) Command and Control Research Program⁷. Model opisuje sposób, w jaki informacje wpływają na zdolność do realizacji wojskowych operacji informacyjnych i składa się z odrębnych, choć synergicznie powiązanych domen: fizycznej, poznawczej (kognitywnej) i informacyjnej.

Domena fizyczna to rzeczywiste środowiska lądowe, morskie, powietrzne i kosmiczne. Obecnie do wymienionych należy dodać również cyberprzestrzeń, która od pewnego czasu postrzegana jest jako odrębny rodzaj środowiska rzeczywistego. W domenie fizycznej znajdują się osoby, organizacje, instytucje, systemy informacyjne i obsługujące je sieci fizyczne, poczynając od influencerów i think tanków, przez rządy i organizacje, kończąc na gigantycznych, wielkopowierzchniowych serwerowniach, sztucznej inteligencji i systemie satelit okołoziemskich. Domena poznawcza znajduje się w umysłach uczestników i sprowadza się do indywidualnej i organizacyjnej świadomości zbiorowej, która

⁵ M.J. Romanych, *Mapping the Information Environment*, IOSphere, 2005, s. 7, https://www.academia.edu/112632625/Mapping_the_Information_Environment [dostęp: 17.03.2025].

⁶ Tenże, *Visualizing the information environment*, „Military Intelligence Professional Bulletin” 2003, vol. 29, no. 3, s. 5–7.

⁷ D.S. Alberts, J.J. Garstka, R.E. Hayes, D.A. Signori, *Understanding Information Age Warfare*, CCRP Publication Series, Washington, DC 2001, s. 40–51.

kreuje procesy kształtowania percepcji, postaw oraz decyzji. W tej niematerialnej przestrzeni postrzeganie, świadomość, zrozumienie, przekonania i wartości nadają sens podejmowanym decyzjom. Domena ta jest trudna, a w niektórych przypadkach niemożliwa do zmierzenia, a jej subdomeny, czyli poszczególne umysły, mają charakter niepowtarzalny i wyjątkowy. Z kolei domena informacyjna powstaje na skutek przecięcia się domen fizycznej oraz poznawczej i stanowi abstrakcyjną przestrzeń, w której informacja jest zbierana, przetwarzana i rozpowszechniana w formie treści, tworząc naturalny dla siebie przepływ. To niejako łącznik pomiędzy rzeczywistością fizyczną a ludzką percepcją i decyzywnością domeny kognitywnej. Domena informacyjna kształtowana jest przez relacje synergiczne z pozostałymi dwoma domenami i niezależnie od przyjętych procedur i systemów kontroli podlega ciągłej modyfikacji zatracając status prawdziwości i obiektywizmu.

Prace Romanycha i efekty działań w ramach DoD Command and Control Research Program wpłynęły znacząco na proces kształtowania Allied Joint Doctrine For Information Operations (Sojuszniczej Doktryny Operacji Informacyjnych) AJP 3.10(A), która odwołując się do NATO Military Policy for Information Operations MC 422/3, definiuje środowisko informacyjne jako „składającą się z informacji i systemów informacyjnych wirtualną i fizyczną przestrzeń, w której informacje są odbierane, przetwarzane i przekazywane”⁸.

Pomimo że opisująca środowisko informacyjne doktryna odwołuje się do decyzji MC 422/3 *ad rem*, to jednak analizując draft przedmiotowego dokumentu o numerze MC 0422/6, napotykamy definicję następującej treści: „Środowisko informacyjne składa się z samej informacji, osób, organizacji i systemów, które odbierają, przetwarzają i przekazują informacje oraz z przestrzeni poznawczej, wirtualnej i fizycznej, w której to się dzieje”⁹. Powyższy fakt potwierdza celność spostrzeżeń Romanycha.

⁸ *Allied Joint Doctrine For Information Operations*, AJP 3.10(A), SHAPE – NATO, Mons 2009, s. 1-1, przypis 1, <https://info.publicintelligence.net/NATO-IO.pdf> [dostęp: 21.03.2025]. Tłum. T.H.

⁹ *NATO Military Policy For Information Operations*, Draft MC 0422/6, MC, Brussel 2018, s. 18, s. 4, pkt 10. Tłum. T.H.

Polski odpowiednik AJP 3.10(A), czyli Doktryna DD-3.10(A): Operacje informacyjne, będąca narodowym, ratyfikowanym bez zastrzeżeń dokumentem definiuje środowisko informacyjne jako „przestrzeń, w której informacja jest wytwarzana, pozyskiwana, przetwarzana i przekazywana od nadawców do określonych odbiorców”¹⁰.

Autor polskiego przekładu doktryny uzupełnia definicję o dwie kluczowe cechy, którymi są: ciągła przemiana środowiska oraz funkcjonalne uzasadnienie aktywności w wyżej opisanej przestrzeni, prowadzące się do aktywnych działań ukierunkowanych na osiągnięcie celów polityczno-militarnych. W tekście oryginalnym (AJP 3.10[A]) wyżej wymieniona definicja nie występuje wprost, a jej główne elementy stanowią wynikową luźnej interpretacji wstępu do doktryny opisującego tło OI.

Każda z wyżej wymienionych definicji środowiska informacyjnego, zarówno wytworzona przez instytucje naukowe, jak i wojskowe, jest niepełna i nie oddaje w całości złożonego charakteru tego specyficznego teatru aktywności. Na potrzeby niniejszej pracy będziemy posługiwać się definicją środowiska informacyjnego stworzoną na podstawie modelu Romanycha jako wynikowa powyższych elementów. Tak więc środowisko informacyjne to podlegający ciągłym przemianom wielowymiarowy i wielowarstwowy otwarty zbiór osób, organizacji i systemów, w którym informacja jest wytwarzana, pozyskiwana, przetwarzana i przekazywana przez ludzi i zautomatyzowane systemy, od nadawców do odbiorców, w celu osiągnięcia zaplanowanych i określonych wcześniej efektów.

Powyższa definicja celowo pomija pojęcie przestrzeni. Dzieje się tak z uwagi na dwa kluczowe założenia. Po pierwsze, w ten sposób zdefiniowane środowisko informacyjne rozciągające się na trzy główne domeny (fizyczna, kognitywna, informacyjna) ograniczone jest jedynie ludzkim postrzeganiem, czy też, mówiąc inaczej, dostępną wiedzą

¹⁰ *Operacje informacyjne: DD-3.10(A)*, Ministerstwo Obrony Narodowej. Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2017, s. 18, <https://www.scribd.com/document/728613297/DD-3-10-A-Operacje-informacyjne> [dostęp: 21.03.2025].

i percepcją technologiczną. W celu badania tego w zasadzie nieskończonego obszaru konieczne jest pewne sztuczne ograniczenie analizowanego zakresu środowiska, czyli ustanowienie pewnej przestrzeni informacyjnej, która rządząc się tymi samymi regułami i prawami, które występują w środowisku informacyjnym, pozwoli skoncentrować się na wybranych aspektach, a jednocześnie ochroni przed pułapką nieskończonego cyklu wnioskowań wtórnych opartych na współzależności. Po drugie, z analitycznego punktu widzenia, środowisko informacyjne nie jest jednolite i stałe, a co więcej, podlega ciągłym, dynamicznym przemianom. Z tego powodu, chcąc analizować określony zakres przedmiotowy, zmuszeni jesteśmy do ograniczenia pola badawczego przez określenie jego granic informacyjnych. W związku z powyższym założyć należy, że przestrzeń informacyjna to określony zbiór elementów istniejących w wyodrębnionej strukturze i zakreślonych ramach, będący wycinkiem środowiska informacyjnego, przyjęty w sposób sztuczny w ramach prowadzonej analizy przestrzeni informacyjnej.

Tak zdefiniowana przestrzeń informacyjna pozwala nam ograniczyć pole badawcze zaledwie do cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu, która wciąż stanowi zbyt duży obszar z punktu widzenia prowadzonych badań. Aby w sposób precyzyjny i zgodnie z przyjętymi założeniami określić pole badawcze, konieczne jest zawężenie cyberprzestrzeni informacyjnej do wyłącznej sfery obrazu. W tym wypadku z pomocą przychodzi dorobek naukowy prof. Juliusza L. Kulikowskiego, który już w 1978 r. zdefiniował środowisko informacyjne jako infosferę, czyli „ogół informacji dostępnych człowiekowi poprzez jego świadomość, które potencjalnie może on zużytkować przy realizacji swych życiowych celów”¹¹. Koncepcja Kulikowskiego stanowi podstawę rozważań dr. Adama Lepy¹² nad wpływem informacji na kształtowanie postaw człowieka. Opisując infosferę, Lepa wyróżnia cztery podsferę związane ze sposobem przyswajania przez człowieka informacji ze środowiska informacyjnego. Poza logosferą (sfera słowa), sonosferą (sfera dźwięku)

¹¹ J.L. Kulikowski, *Człowiek i infosfera*, „Problemy” 1978, nr 3(384), s. 3.

¹² A. Lepa, *Informacja w kształtowaniu postaw człowieka, a społeczeństwo komunikacji*, „Paedagogia Christiana” 2009, t. 23, nr 1, s. 81.

i galenosferą (sfera ciszy) autor wyszczególnia również ikonosferę, czyli sferę obrazu, w której przekaz informacyjny ma charakter wizualny i zawarty jest pod postacią oddziałujących na psychikę człowieka obrazów.

Dzięki tak zdefiniowanej przestrzeni informacyjnej w książce przedstawione zostaną wyniki badań przeprowadzonych w obszarze badawczym ikonosfery wyszukiwarki Google w cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu.

W czasie trwania prac badawczych w latach 2021–2023 nie znaleziono w środowisku informacyjnym przykładów podobnych badań w zakresie analizy obrazu imigrantów z wykorzystaniem przeglądarki internetowej. Warto zwrócić jednak uwagę na jedną z opublikowanych prac. W 2019 r. Leen d’Haenens, Willem Joris i François Heinderyckx wydali książkę pt. *Images of Immigrants and Refugees in Western Europe: Media Representations, Public Opinion, and Refugees’ Experiences*¹³. W czterech rozdziałach autorzy pracy omówili: główne założenia europejskiej polityki migracyjno-integracyjnej, obraz uchodźców w konwencjonalnych mediach głównego nurtu (agencje informacyjne, gazety, telewizja), stosunek opinii publicznej wobec imigrantów, uchodźców i osób ubiegających się o azyl oraz osobiste doświadczenia uchodźców. Autorzy opracowania postawili tezę, że nie istnieje proste rozwiązanie europejskiego kryzysu migracyjnego. Wpływ na to ma złożony charakter zjawiska i jego wielopostaciowość (imigranci, uchodźcy, azylanci), uprzedmiotowienie etycznych aspektów problemu w wewnętrznym dyskursie politycznym państw oraz struktura środowiska informacyjnego i wybranych przestrzeni, w których ścierające się wzajemnie opiniotwórcze strony debaty publicznej celowo zaburzają procesy poznawcze odbiorców, dążąc do uzyskania zamierzonych efektów politycznych.

Wyżej omówiona praca może stanowić jedynie wprowadzenie do prowadzonej analizy wirtualnego obrazu imigranta, jednakże z uwagi

¹³ L. d’Haenens, W. Joris, F. Heinderyckx, *Images of Immigrants and Refugees in Western Europe Media Representations, Public Opinion, and Refugees’ Experiences*, Leuven University Press, Leuven 2019.

na przedmiot badań, którym są obrazy oraz zastosowane narzędzie selekcji materiału badawczego (przeglądarka internetowa), niemożliwe jest udowodnienie tożsamości procesu badawczego. Jednym z najnowszych opracowań mogących przybliżyć autorów do przyjętego kierunku rozważań jest wydana w 2022 r. praca pt. *Representing 21st Century Migration in Europe* pod redakcją Nelsona Gonzáleza Ortegi i Any Belén Martínez Garcíi¹⁴. Autorzy przedstawiają migrację w Europie w ujęciu kulturowym przez ograniczenie obszaru badawczego środowiska informacyjnego do przestrzeni informacyjnych zbudowanych na podstawie literatury, prasy, mediów społecznościowych, kinematografii i sztuki. Tak przedstawione zagadnienie pozwala na poszerzenie zdolności analitycznych i staje się użyteczne w trakcie analizy obrazowej z uwagi na głębsze zrozumienie kulturowych konotacji i zakotwiczeń w badanym obszarze. Zatem do tego typu podejścia autorzy książki dodają obraz, który jest w dobie Internetu i ekspansji mediów społecznościowych niezwykle ważnym środkiem przekazywania informacji.

Metodologia¹⁵

Wartość analizy obrazu jest dyskutowana w gronie socjologów, którzy wskazują na jej zalety i wady. Nie ulega jednak wątpliwości, że w świecie zdominowanym przez media elektroniczne, w szczególności media społecznościowe, obraz jest jednym z głównych nośników informacji, a w związku z tym źródłem wiedzy wykorzystywanym do formułowania opinii. Nie jest to nic nowego, podobnie jak stosowanie technik manipulacyjnych z tym związanych, czego znakomicie dowodzi zjawisko tzw. Pallywood (z połączenia słów Palestine i Hollywood). Jest to bardzo dobry przykład, ponieważ odwołuje się on do problematyki

¹⁴ *Representing 21st Century Migration in Europe, Performing Borders, Identities and Texts*, eds. N.G. Ortega, A.B. Martínez García, Berghahn Books, New York–Oxford 2022.

¹⁵ Por. M. Lasoń, D. Gastoł, *Wirtualny obraz JW GROM. Analiza treści wybranych zdjęć zamieszczanych w Internecie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2015, nr 1, s. 127–129.

międzynarodowej oraz przedstawienia określonej grupy społecznej jako ofiary w przeciwieństwie do przekazu drugiej strony konfliktu, ukazującej ją jako agresorów i terrorystów. Postrzeganie współczesnego świata z perspektywy obrazu wymaga od naukowców stosowania odpowiedniej metodologii – metodologii wizualnej. Niezależnie od kwestionowania jej narzędzi, wskazywania na nadmierną prostotę czy brak precyzji, doczekała się ona ważnych opracowań naukowych¹⁶. Podjęto również próby wykorzystania tej metodologii do badań nad migrantami np. we wspomnianej już *Images of Immigrants and Refugees in Western Europe* oraz w artykule Javiera J. Amoresa, Carlosa Arcili Calderóna i Mikolaja Stanka z 2019 r. pt. *Visual Frames of Migrants and Refugees in the Main Western European Media*. Można więc jednoznacznie stwierdzić, że jest to metoda znana i stosowana w badaniach dotyczących migracji.

Zarzuty dotyczące subiektywizmu metody analizy fotograficznej mogą być stawiane zarówno tym, którzy preferują obraz, jak i tym, którzy sięgają po treść. Są one uniwersalne, ponieważ podmiotem wykonującym badanie jest człowiek wyposażony w określoną wiedzę, poglądy czy podejście badawcze. W przypadku analizy obrazu minimalizacja subiektywizmu następuje przez realistyczne przyjęcie, że fotografia przedstawia życie społeczne, jest wytworzona przez określonego twórcę i stanowi przedmiot odbioru przez jej konsumentów. W wypadku proponowanej analizy uznano, że przedstawia imigrantów, jest tworzona przez osoby stykające się z nimi i wykorzystywana przez prowadzących komunikację w Internecie skierowaną do jego użytkowników. Każdego z uczestników tego procesu komunikacji można rozpoznać i próbować scharakteryzować, nawet w zakresie motywacji,

¹⁶ Opracowania, o których mowa, niestanowiące literatury przedmiotu niniejszej książki, jednak ważne z punktu widzenia metodologii wizualnej to np.: K. Olechnicki, *Antropologia obrazu: fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003; P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; M. Banks, *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; S. Pink, *Etnografia wizualna: obrazy, media i przedstawienie w badaniach*, tłum. M. Skiba, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

jakie mu przyświecają. W razie trudności z interpretacją obrazu spowodowaną np. jego słabą jakością badacz może wesprzeć się treścią, jaką ilustruje. Zatem autorzy mają prawo sięgnąć po materiał zamieszczony na danej stronie internetowej, z której pochodzi ilustracja. Fotografia jest bowiem bezpośrednio związana z treścią artykułu i stanowi zazwyczaj dowód na słuszność tez i ocen stawianych przez autorów tekstów.

Analiza obrazów jest współcześnie tym ważniejsza, że życie społeczne w coraz większym stopniu jest teatrem, w którym odgrywamy pewne role. Mogą mieć one charakter wirtualny, ponieważ pozwalają na to możliwości współczesnych mediów, których twórcy mogą przypisywać role określonym podmiotom/grupom społecznym. Manipulacja, dezinformacja czy fake newsy, dzięki Internetowi docierające do masowego odbiorcy, stały się atrakcyjnymi, stosunkowo tanimi środkami kształtowania opinii publicznej, a co za tym idzie środkami użytecznymi dla sił politycznych walczących o władzę lub jej utrzymanie, czego dobrym przykładem jest sprawa Cambridge Analytica (chodzi o wykorzystanie danych użytkowników portalu Facebook bez ich zgody w celu prowadzenia agitacji wyborczych w różnych państwach przez celowanie reklam politycznych zależnie od preferencji użytkowników)¹⁷. Ze względu na nośność tematu, jakim jest kryzys migracyjny, stał się on jednym z głównych przedmiotów debaty społecznej w wielu państwach. Wobec tego konsumenci informacji w Internecie sięgnęli po narzędzia, jakie służą im do poszerzenia wiedzy na ten temat, w tym do popularnej wyszukiwarki Google, która – na potrzeby badań własnych – została wybrana na podstawie rankingu wyszukiwarek internetowych w skali międzynarodowej na urządzeniach desktopowych. Zgodnie z danymi opublikowanymi przez stronę datareportal.com w 2021 r. z wyszukiwarki Google korzystało 63,4% wszystkich użytkowników Internetu¹⁸. Pomimo zauważalnej w ostatnich latach tendencji spadkowej Google wciąż stanowi najbardziej popularne narzędzie

¹⁷ P. Mazur, *Cambridge Analytica* [hasło], [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, red. O. Wasiut, R. Klepka, AT Wydawnictwo–Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków 2019, s. 147–152.

¹⁸ S. Kemp, *Digital 2021: Global overview report*, dz. cyt.

przeglądania treści w Internecie. W celu przeprowadzenia badań własnych autorzy, korzystając z opcji „wyszukiwanie zaawansowane”, ograniczyli cyberprzestrzeń informacyjną przez ustawienie filtra regionalnego na właściwy tematycznie kraj oraz nadali jej charakter ikonosferyczny przez wybranie opcji „wyszukiwania grafiki”. Należy zaznaczyć, że technicznie rzecz biorąc, wyszukiwarka Google nie przeszukuje całości Internetu, a jedynie własne rejestry metadanych. Rejestry te przeszukiwane są z wykorzystaniem specjalistycznych algorytmów wyszukiwarki internetowej, czyli zbioru sprecyzowanych zasad kierujących programami odpowiedzialnymi za wyszukiwanie, prezentację oraz pozycjonowanie wyników w odpowiedniej kolejności. Jednym z tych programów jest Google Bot-Images¹⁹. Po wpisaniu hasła „imigranci” we właściwych dla wybranych państw językach autorzy pobrali materiał badawczy, którym jest 20 pierwszych obrazów wyświetlających się w wyszukiwarce Google.

W celu potwierdzenia działania filtra regionalnego w fazie testowej porównano wyniki z takim samym wyszukiwaniem, ale przy zastosowaniu VPN²⁰ (PureVPN), ze wskazaniem na określony serwer zgodny z krajem pochodzenia. Wyniki pokrywały się w 100%. W tym zakresie test potwierdził niezależność wyszukiwarki Google od adresu IP podmiotu prowadzącego wyszukiwanie. W rezultacie otrzymano szereg obrazów, które bezpośrednio wpływają na opinię danej osoby na temat imigrantów. Co więcej, można założyć, że są one traktowane jako dowody słuszności przekazywanych treści, ponieważ taką rolę pełni fotografia. Jest to także jej niebagatelny atut dla wszystkich dezinformatorów i autorów fake newsów. Trzeba przy tym pamiętać, że Internet nie dostarcza jedynie fotografii, a obrazami są także materiały filmowe i graficzne.

¹⁹ Zob. np.: K. Hauke, *Funkcjonalność narzędzi Google w search engine marketingu*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2015, nr 39, t. 2, s. 113–125, https://www.google.pl/url?sa=t&source=web&rct=j&opi=89978449&url=https://wnus.usz.edu.pl/sip/file/article/download/903.pdf&ved=2ahUKEwiU-ZSulZSMAxVKFhAIHbGhAu8QFnoECBoQAQ&usg=AOvVaw3R7mra_Uvhyf9f-Y5YR2xu [dostęp: 21.03.2025].

²⁰ *Virtual Private Network* – wirtualna sieć prywatna umożliwiająca zachowanie względnej anonimowości w sieci.

W kolejnym kroku wyodrębniono najważniejsze elementy wizualne oraz obliczono częstotliwość ich występowania. To pozwoliło na dokonanie analizy ilościowej rezultatów i na tej podstawie przyjęcie dominujących cech obrazu w danej cyberprzestrzeni informacyjnej. Uznano, że jeśli dana kategoria wystąpiła w min. 51% przypadków, to będzie traktowana jako dominująca. W ten sposób dokonano zakodowania zgromadzonego materiału. Przy tym wybrane kategorie mają charakter dychotomiczny, tak by w sposób jednoznaczny opisać cechy obrazu. Wykorzystano 20 zmiennych (kategorii), które umieszczono w tabelach przypisanych każdemu z państw. Ich dobór nastąpił na podstawie opisów imigrantów stosowanych w przestrzeni informacyjnej, w tym w publikacjach naukowych i prasowych, jak i badaniach opinii publicznej. Ponadto, jak już wspomniano, kierowano się zdjęciami wskazującymi na dominujące cechy obrazu imigranta. Sięgnięto po metodę binarną, tzw. zero-jedynkową, do określenia, czy w danym obrazie występuje dana cecha, czy nie. Jeżeli ustalenie występowania danej kategorii nie było możliwe ze względu na jakość zdjęcia lub jego zawartość, wtedy nie podawano żadnej wartości. Poniżej umieszczono wynik w postaci liczbowej oraz opisowej, zatem wniosku, jaki wyłania się z analizy obrazów i prowadzi do nakreślenia dominującego w danej cyberprzestrzeni informacyjnej przekazu.

Wyniki analizy fotografii

Uzyskany obraz imigranta dla konkretnych państw został zaprezentowany w tabelach 1–6, którym towarzyszy krótkie podsumowanie opisujące uzyskany wynik. Próba wyjaśnienia otrzymanego wyniku znajduje się w poszczególnych rozdziałach poświęconych każdemu z wybranych państw.

Polska

Google Imigranci

Wszystko Wiedomości Filmy Grafika Mapy Więcej Narzędzia

Kolejne Filo Sufiobezch

na granicy polsko 7

polskiej granicy 6

imigranci szturmuja granicę 5

polisko białoruskiej 4

sawcja 3

uchodźców 2

morzu śródziemnym 1

nielegalni imigranci

granicz 1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

1. Rozpłakane apendice. Imigranci bliżej terrobu...
graz.pl

2. Kolorni niechulcynek nek. Imigranci nadziei t...
wykazana.pl

3. Niekilki imigranci we Francji poczęli...
wiadomosci.wp.pl

4. Imigranci chcą, że przyjadą po nich autobusy z...
wiadomosci.wp.pl

5. Imigranci z Polski chcą Świeżej be...
historia.wp.pl

6. Imigranci szturmuja UE (TVP INFO)
tvp.info

7. Imigranci z biednych krajów imigracja...
gazetaprava.pl

8. 10 tys. imigrantów przedostano się do hiszp...
wykazana.wp.pl

9. Szono na amerykańskiej granicy. Niesągami imigr...
posamerski.pl

10. Imigranci z Afryki i Włosek w Eu...
newsweek.pl

11. Kadrowa. Turcy imigrantów na granicy. Byli...
rpz.info

12. Imigranci szturmuja granicę Polski, a...
polskierozwaz.pl

13. Imigranci szturmuja granicę Polski, a...
polskierozwaz.pl

14. Nowoczesna niewolniczo. Imigranci har...
wykazana.wp.pl

15. Uogamni. zastawieni. odstawieni - imigranci p...
wykazana.pl

16. Imigranci z Mali nie polskiej granicy - Kresy
kresy.pl

17. Imigranci w Polsce STOP - Horns i Fa...
facebook.com

18. Policie zatrzymuje łowcy z obojętymi...
podstawka.pl

19. Imigranci szturmuja Muzeum - jagi lubczyński...
muzeum.pl

20. Imigranci udają się na granicy polsko-białe...
usazetkarska.pl

Niekilki imigranci koczujący kolo wsi Us...
wsi.lubuska.pl

Tabela 1. Częstotliwość występowania zmiennych: Polska

Nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Wynik
Zdjęcia imigranta	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	19
Inne	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Mężczyźni	1	1	1	1	0	1	0	1	1	1	1	0	1	0	1	1	0	1	1	1	15
Kobiety i dzieci	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	1	0	1	0	0	1	0	0	0	4
Biali	0	0	0	0	1	0	-	0	0	-	0	0	-	0	0	0	0	0	0	0	1
Kolorowi	1	1	1	1	0	1	-	1	1	-	1	1	-	1	1	1	1	1	1	1	16
Starzy	0	0	0	0	0	0	0	0	0	-	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Młodzi	1	1	1	1	1	1	1	1	1	-	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	19
Bohater indywidualny	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	2
Bohater zbiorowy	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	1	0	1	18
Obcy	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	20
Swój	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Agresywny	0	0	1	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3
Brak agresji	1	1	0	0	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	17
Pracuje	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie pracuje	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	20
Religia	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Brak religii	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	19
Hasła	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Brak haseł	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	20
Ruch	1	1	1	0	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	0	1	1	17
Brak ruchu	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	3

Zdjęcia przedstawiają imigrantów. Są to w zdecydowanej większości mężczyźni, kolorowi, młodzi, pokazywani w grupach w sposób wskazujący na to, że są obcymi, jednak nie agresywnymi, a niepracującymi osobami, bez widocznych symboli religijnych oraz jakichkolwiek transparentów zawierających hasła, postulaty itp. Generalny przekaz jest jednoznaczny, uproszczony, koncentruje się na negatywnych cechach imigracji, tj. niepracujący, obcy, młodzi imigranci w trakcie przemieszczania się drogą lądową i wodną.

Litwa

Immigrantai


Wszystko Mapy Druka Filmy Wiedomości Wpisy

Norwija

ukrainas ukrainiečiai vokiečiai ukrainiečiai vokiečiai


kauno baltarusijos

1




Suknuogėjusi lytina, Lietuvos imigrantai...
15min.lt

2




V.Platonė: "Tik verslui gėdintis..."
15min.lt

3




Imigrantai miegė akvosi 12 metrų...
15min.lt

4




Europos Sąjungoje gali išpaukti iki imigra...
delfi.lt

5




Tokio antplūdiu nebūna nuo 2000 metų...
nares.lt

6




Imigracija Lietuvoje nėra vengiamas dalyk...
lyras.lt

7




Ziur ne visi, netegąba imigrantai ruošiasi...
tuba.lt

8




Imigracija - Anglija.lt
pauzangija.lt

9




Imigracija - Vilandija
kuripada.org

10




Šiuo metu Italijos VMI aktyviai nepuola laivų...
2min.lt

11




Abu dygliai mėnuo šis eisis, kai...
m.delfi.lt

12




Imigracijos reikalaujama sveikata ir pat...
skai.lt

13




Visuotinė imigracijos politika yra...
skai.lt

14




Maksima Vokietijoje sudaryta treč...
prieprana.lt

15




Imigracija Lietuvoje nėra vengiamas dalyk...
lyras.lt

16




Lietuva kovos su dabartiniais atidaryti imigr...
lsprekaras.lt

17




Imigracija Lietuvoje nedrėkina atėjusių JK...
m.kauo.delfi.lt

18




Imigracija Lietuvoje - didžiausia nuo Neprikla...
15min.lt

19




Kiur e turki imigrantai...
paatprie.lt

20



Imigracija Norvegijoje: kiek, kas jie ir iš kur?...
skaidranijapostas.lt

21



Danijoje Vokietija atėjo, kad imigrantai turė...
lt.lt

Tabela 2. Częstotliwość występowania zmiennych: Litwa

Nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Wynik
Zdjęcia imigranta	1	1	1	0	1	1	1	0	0	1	1	0	1	1	1	1	1	0	0	0	13
Inne	0	0	0	1	0	0	0	1	1	0	0	1	0	0	0	0	0	1	1	1	7
Mężczyźni	1	0	1	-	-	0	1	-	-	1	1	-	0	1	0	1	1	0	-	-	8
Kobiety i dzieci	0	1	0	-	-	1	0	-	-	0	0	-	1	0	1	0	0	1	-	-	5
Biali	0	0	0	-	-	0	-	-	-	0	1	-	0	0	-	0	1	1	-	1	4
Kolorowi	1	1	1	-	1	1	-	-	-	1	0	-	1	1	-	1	0	0	-	0	9
Starzy	0	0	0	-	0	0	-	-	-	0	0	-	0	0	-	0	0	0	-	-	0
Młodzi	1	1	1	-	1	1	-	-	-	1	1	-	1	1	-	1	1	1	-	-	12
Bohater indywidualny	0	1	0	-	0	1	0	0	-	0	0	0	1	0	0	0	1	1	-	0	5
Bohater zbiorowy	1	0	1	-	1	0	1	1	-	1	1	1	0	1	1	1	0	0	-	1	12
Obcy	1	1	1	-	1	1	1	-	-	1	0	1	1	1	1	1	0	0	-	0	12
Swój	0	0	0	-	0	0	0	-	-	0	1	0	0	0	0	0	1	1	-	1	4
Agresywny	0	0	0	-	0	0	0	0	-	0	0	-	0	0	0	0	0	0	-	0	0
Brak agresji	1	1	1	-	1	1	1	1	-	1	1	-	1	1	1	1	1	1	-	1	16
Pracuje	0	0	0	-	0	0	0	0	-	0	0	0	0	0	0	0	1	0	-	0	1
Nie pracuje	1	1	1	-	1	1	1	1	-	1	1	1	1	1	1	1	0	1	-	1	16
Religia	0	0	0	-	0	0	0	0	-	0	0	-	0	0	1	0	0	0	-	0	1
Brak religii	1	1	1	-	1	1	1	1	-	1	1	-	1	1	0	1	1	1	-	1	15
Hasła	0	0	0	-	0	0	0	0	-	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	2
Brak haseł	1	1	1	-	1	1	1	1	-	1	1	0	1	1	1	1	1	1	0	1	16
Ruch	1	1	1	1	1	0	1	1	-	1	1	1	1	1	0	0	0	1	-	0	13
Brak ruchu	0	0	0	0	0	1	0	0	-	0	0	0	0	0	1	1	1	0	-	1	5

Zdjęcia przedstawiają imigrantów, młodych kolorowych mężczyzn, traktowanych jako obcy. Nie są agresywni, nie pracują oraz nie afiszują się przynależnością do jakiejś grupy religijnej. W zbiorze znajdują się cztery grafiki/rysunki, które jednak nie mają karykaturalnego, obśmiewającego migrantów (lub państwa czy organizacji międzynarodowych) charakteru. Warto zauważyć, że jeden z obrazów stanowi przeciwieństwo do ogólnie przyjętego wizerunku imigranta. Jest to zdjęcie przedstawiające robotnika wykonującego ciężką pracę. Wyróżniają się również zdjęcia z kobietami i dziećmi oraz jedno inscenizowane, zawierające sylwetki różnych imigrantów bez odniesienia do koloru skóry. Wobec tego generalny przekaz nie jest tak upraszczający, jak wskazują wyniki liczbowe. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku Polski, choć w mniejszym stopniu, dominuje motyw ruchu/przemieszczenia.

Tabela 3. Częstotliwość występowania zmiennych: Białoruś

Nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Wynik
Zdjęcia imigranta	-	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	1	0	0	0	0	-	1	4
Inne	-	1	1	1	1	1	1	1	0	1	0	1	1	0	1	1	1	1	-	0	14
Mężczyźni	1	1	-	1	1	-	-	-	0	-	-	-	-	0	1	-	-	1	1	1	8
Kobiety i dzieci	0	0	-	0	0	-	-	-	1	-	-	-	-	1	0	-	-	0	0	0	2
Biali	-	1	-	0	0	-	-	-	0	-	0	-	-	1	0	-	1	1	0	0	4
Kolorowi	-	0	-	1	1	-	-	-	1	-	1	-	-	0	1	-	0	0	1	1	7
Starzy	-	0	-	0	0	-	-	-	0	-	-	-	-	0	1	-	0	0	1	0	2
Młodzi	-	1	-	1	1	-	-	-	1	-	-	-	-	1	0	-	1	1	0	1	8
Bohater indywidualny	0	0	1	0	1	-	-	-	0	-	-	-	-	1	1	-	1	1	0	1	7
Bohater zbiorowy	1	1	0	1	0	-	-	-	1	-	1	-	-	0	0	-	0	0	1	0	6
Obcy	1	0	1	1	1	-	-	-	1	-	1	-	-	1	0	-	0	0	1	1	9
Swój	0	1	0	0	0	-	-	-	0	-	0	-	-	0	1	-	1	1	0	0	4
Agresywny	0	0	1	1	0	1	-	-	0	-	0	-	-	0	0	-	0	0	0	0	3
Brak agresji	1	1	0	0	1	0	-	-	1	-	1	-	-	1	1	-	1	1	1	1	11
Pracuje	0	1	0	0	0	-	-	-	0	-	0	-	-	0	1	-	0	1	0	0	3
Nie pracuje	1	0	1	1	1	-	-	-	1	-	1	-	-	1	0	-	1	0	1	1	10
Religia	0	0	0	0	1	-	-	-	0	-	0	-	-	0	0	-	0	0	0	0	1
Brak religii	1	1	1	1	0	-	-	-	1	-	1	-	-	1	1	-	1	1	1	1	12
Hasła	0	0	1	1	1	1	1	-	0	1	0	1	-	0	0	-	0	0	0	0	7
Brak haseł	1	1	0	0	0	0	0	-	1	0	1	0	-	1	1	-	1	1	1	1	10
Ruch	1	-	1	1	0	0	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1	-	1	7
Brak ruchu	0	-	0	0	1	1	-	-	0	-	0	-	-	-	-	-	-	0	-	0	2

Zdjęcia w przeważającej większości nie przedstawiają imigrantów. W połowie przypadków są to różnego rodzaju grafiki czy karykatury opatrzone hasłami mającymi ośmieszać imigrantów oraz państwa i organizację międzynarodową (Unię Europejską), które dotknął kryzys migracyjny w Europie. Poza tym z zamieszczonych obrazów można odczytać, że imigranci są przeważnie mężczyznami, kolorowymi, młodymi, pokazywanymi indywidualnie (zajmującymi centralną część kadru), obcymi dla społeczności, w której się znaleźli lub chcą się znaleźć. Nie są jednak agresywni, nie demonstrują przynależności religijnej oraz nie pracują. Generalny przekaz celuje w obśmiewanie imigrantów i państw (jak i polityków) oraz organizacji międzynarodowych zaangażowanych w kryzys migracyjny, nadto w wskazywanie, że jest to problem państw zachodnich, z którym te nie potrafią sobie poradzić w przeciwieństwie do Białorusi, której ten problem nie dotyczy.

Tabela 4. Częstotliwość występowania zmiennych: Rosja

Nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Wynik
Zdjęcia imigranta	1	0	1	1	1	0	1	1	1	1	0	1	1	1	0	1	0	1	1	1	15
Inne	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	1	0	0	0	5
Mężczyźni	0	1	0	1	0	1	0	1	-	1	-	0	1	1	-	0	-	1	0	-	8
Kobiety i dzieci	1	0	1	0	1	0	1	0	-	0	-	1	0	0	-	1	-	0	1	-	7
Biali	1	1	1	0	0	1	1	0	0	0	-	0	0	0	-	0	-	0	1	-	6
Kolorowi	0	0	0	1	1	0	0	1	1	1	-	1	1	1	-	1	-	1	0	-	10
Starzy	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	-	0	0	1	1	0	-	1	0	-	6
Młodzi	1	1	1	1	1	1	1	0	0	0	-	1	1	0	0	1	-	0	1	-	11
Bohater indywidualny	0	1	1	0	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	-	0	-	0	1	-	12
Bohater zbiorowy	1	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	-	1	-	1	0	-	5
Obcy	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	-	1	1	1	-	1	-	1	1	-	9
Swój	1	1	1	0	0	1	1	1	1	0	-	0	0	0	-	0	-	0	0	-	7
Agresywny	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	-	1	0	1	-	0	-	0	0	-	4
Brak agresji	1	1	0	0	1	1	1	1	1	1	-	0	1	0	-	1	-	1	1	-	12
Pracuje	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	-	0	0	0	-	0	-	0	0	-	0
Nie pracuje	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	-	1	1	1	-	1	-	1	1	-	16
Religia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	-	0	0	0	-	0	-	0	0	-	0
Brak religii	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	-	1	1	1	-	1	-	1	1	-	16
Hasła*	1	1	1	0	0	1	1	1	1	0	1	1	0	1	1	0	1	1	0	-	13
Brak haseł	0	0	0	1	1	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	1	0	0	1	-	6
Ruch	0	-	-	1	1	-	-	0	0	0	1	-	1	0	-	0	-	0	0	0	4
Brak ruchu	1	-	-	0	0	-	-	1	1	1	0	-	0	1	-	1	-	1	1	1	9

* Do nich zaliczone zostaną także symbole, w tym wypadku symbole narodowe (flaga USA)

Zdjęcia, zgodnie z widocznymi na nich hasłami oraz symboliką, wykonane często w Stanach Zjednoczonych Ameryki, przedstawiają imigrantów. Jest aż osiem takich przypadków. Jednoznacznie wskazują na to państwo, jako stworzone przez imigrantów, w którym do dzisiaj szukają oni swojego miejsca i w którym chcą się czuć jako pełnoprawni obywatele. Zatem sugeruje się, że tak nie jest, że muszą oni demonstrować po to, by walczyć o swoje miejsce w amerykańskim społeczeństwie. Wracając do kategorii obrazowych, zazwyczaj są to mężczyźni (choć tutaj panuje prawie równowaga w stosunku do kobiet i dzieci, czego nie było we wcześniej omawianych państwach), młodzi i kolorowi. Co ciekawe, imigranci pokazywani są indywidualnie, a nie zbiorowo, zatem wskazuje się na konkretne przypadki, ludzkie zmagania, losy jednostki. Pokazuje się ich jako nieagresywnych, niepracujących, bez przynależności religijnej. Ale swoich, a nie obcych, co jest przede wszystkim związane z obrazami dotyczącymi USA, na których imigranci są przedstawiani jako budowniczy Ameryki domagający się prawa do bycia traktowanymi jako jej równoprawni obywatele.

Niemcy

Google Eimmigranten

Wizazje Grafika Wiedomości Masy Zdjęcia Międzi

Wszystkie Filter De:Growth

1 Flüchtlinge und Einwanderer: Die wichtigste Frage

2 Entwicklung der Einwanderung und der Emigration

3 Einwanderung / Immigration | Politik für Kinder

4 Migration über die Grenze: 'Bauarbeiter illegal' - rzesz

5 Dreißigtausendentwicklung: Deutschland wird zu...

6 Immigration aus Deutschland in die USA

7 Mit 100 Millionen wird die Welt's Bevölkerung

8 Deutschland braucht Einwanderung

9 Plus Einwanderer, 2018 (je 1 000 Einwohner)

10 Migration: Entwicklung der Ein- und Auswanderung

11 Plus Einwanderer nach Deutschland, 2018 (in %)

12 Die Lebenslagen der Einwanderer

13 Wieviel Einwanderung in die EU-generated...?

14 Einwanderer zur Anpassung verpflichten...

15 Frankreich geht massiv gegen Einwanderer...

16 Migration und Gesundheit: Die Krankenkasse...

17 Nur 40% der Migranten sind qualifiziert...

18 Plus Einwanderer nach Deutschland, 2017...

19 Inhaftierte illegale Einwanderer...

20 Aktuelle Migrationsgeschichten und F...

Immigration: Einwanderer - Deutschlands me...

Tabela 5. Częstotliwość występowania zmiennych: Niemcy

Nr	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	Wynik
Zdjęcia imigranta	1	1	1	1	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	0	0	0	0	8
Inne	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	1	1	0	1	0	0	1	1	1	1	12
Mężczyźni	1	0	0	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	0	-	-	-	-	4
Kobiety i dzieci	0	1	1	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	0	1	-	-	-	-	3
Biali	0	1	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	0	-	-	-	-	-	1
Kolorowi	1	0	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	5
Starzy	1	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	1	-	-	-	-	-	2
Młodzi	0	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	0	-	-	-	-	-	4
Bohater indywidualny	0	0	1	0	0	-	-	-	-	-	-	-	0	-	1	0	-	-	-	-	2
Bohater zbiorowy	1	1	0	1	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	0	1	-	-	-	-	6
Obcy	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	7
Swój	0	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	0	0	-	-	-	-	0
Agresywny	0	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	0	0	-	-	-	-	0
Brak agresji	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	7
Pracuje	0	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	0	0	-	-	-	-	0
Nie pracuje	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	7
Religia	0	0	1	0	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	0	1	-	-	-	-	2
Brak religii	1	1	0	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	0	-	-	-	-	5
Hasła	0	0	0	0	-	-	1	1	1	1	1	1	0	1	1	0	1	1	0	1	11
Brak haseł	1	1	1	1	-	-	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	1	0	7
Ruch	1	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	0	0	-	-	-	-	2
Brak ruchu	0	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	0	-	1	1	-	-	-	-	5

Obrazy umieszczone w niemieckiej ikonosferze są bardzo charakterystyczne. Dominują w nich różnego rodzaju wykresy dotyczące imigracji, np. zmieniającej się liczby imigrantów w latach, państw ich pochodzenia. Można pokusić się o ocenę, że jest to związane ze skalą zjawiska, która w Niemczech przybrała charakter masowy, który najlepiej odzwierciedla się w formie statystyk. Są również zdjęcia ukazujące imigrantów – przeważnie są to mężczyźni (ale kobiet i dzieci jest prawie tyle samo), młodzi, kolorowi, nieagresywni i niepracujący, czasem z oznaczeniem pochodzenia przez nawiązanie do symboliki religijnej (kulturowej). Ale zawsze obcy, przybysze z zewnątrz, różniący się od Niemców, którzy muszą dopiero nauczyć się kultury niemieckiej, co świetnie koresponduje z zawartością zdjęcia numer 3.

Norwegia


Google


Imvændrere


Wapysto Gufufa Wadmedis Zapuy Masy Wiwoj Narazda


Kredite Kie Salsasent


arbejdslivet blant innvændrere eldre innvændrere kriminallist kvett asb demens sosialhjelp utdanning nyheter norestatte


1  **Immigrering**
sbb.no

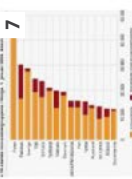
2  **Innvændrere - storstøpt.no**
storstøpt.no


3  **Innvændrere - arbeidslivet i IMDI**
imd.no


4  **Myen om innvændrere - UTGATT - Sunf**
md.no

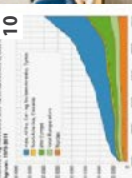
5  **Innvændrere, innvændring | 544.000 innvændrere**
nettsass.no


6  **Minoriteter, eldre innvændrere og de... utdanningssatsing**
sbb.no


7  **Innvændrere og norskfødte med innvændring**
sbb.no

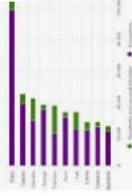
8  **Hisse innvændrere i Norge - Samfunnskontakt - N**
md.no


9  **Fjerne innvændrere til Norge**
fjerning.no


10  **Innvændrere og norskfødte med innvændring**
sbb.no


11  **Fjerne innvændrere med fysiske ideer**
prosjekt.no


12  **Beste janser å bli - for innvændrere i Fria**
fria.no


13  **Innvændrere, innvændring | 544.000 med innvændring**
nettsass.no


14  **Nordmenn blir stadig mer... utdanningssatsing**
sbb.no


15  **Innvændrere i Norge - Samfunnskontakt - N**
md.no


16  **Sosiale nett i Norge blant innvændrere | ABC.N**
abn.no

17  **Innvændrere og kvell**
heltrekk.no

18  **Innvændring - Store norske leksikon**
snl.no

19  **Innvændrere i Norge - Samfunnskontakt - N**
md.no

20  **Nye SSB-ell: Fjerne innvændrere i Fria**
fria.no

21  **Hvem er de eldre innvændrere? - Nyejor**
abn.no

W przypadku Norwegii dominuje bardzo pozytywny przekaz dotyczący imigrantów, jednoznacznie widoczny na zamieszczonych zdjęciach i grafikach. Ich bohaterowie są często uśmiechnięci, prezentowani jako swoi, nawet jeśli mają inny kolor skóry niż białe. Wynik w kategoriach „obcy” i „swoj” oraz uśmiechy na twarzach bohaterów zdjęć najbardziej różnią Norwęgę od innych państw. Generalnie obrazy przedstawiają w przeważającej mierze młodych imigrantów, kolorowych, w mniejszym stopniu mężczyzn niż kobiety i dzieci. I to też znacząca różnica w stosunku do wcześniejszych wyników. Zazwyczaj imigranci pokazywani są jako większa zbiorowość, nieagresywna, w ujęciach statycznych, czasem z symbolami religijnymi (lub związanymi z ich kulturą), niepracująca, ale ucząca się, co widać na niektórych zdjęciach. Wreszcie, wspomniana zbiorowość prezentowana jest również jako rodzina, stąd trudno ją zapisać w przyjętych kategoriach „mężczyźni” oraz „kobiety i dzieci”, ponieważ są oni połączeni. Tam, gdzie nie widać imigrantów, są grafiki ze statystykami związanymi z migracją. Norwegia na tych zdjęciach wydaje się dobrym miejscem dla imigrantów.

*

Podsumowując, zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez Eurostat w 2015 r. podczas tzw. pierwszego kryzysu migracyjnego państwa członkowskie UE otrzymały ponad 1,3 mln wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, tj. dwukrotnie więcej niż w 2014 r. W 2016 r. odnotowano 1,2 mln wniosków o azyl. Zdecydowaną większość wnioskodawców stanowili mężczyźni. W kolejnych latach liczba wniosków spadała; wzrosła natomiast w latach 2021–2022²¹. Standardy etyczne przyjęte w kulturze państw europejskich wymuszają zadanie pytania o rozróżnienie ubiegających się o azyl na imigrantów ekonomicznych, poszukujących lepszych warunków życia, i uchodźców

²¹ Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, *Wnioski o azyl w UE*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/asylum-applications-eu/#0> [dostęp: 21.03.2025].

uciekających z krajów ogarniętych konfliktem. Można założyć, że rządy krajów europejskich, dostrzegając problem skali wymienionego zjawiska coraz częściej wpływają na opinię publiczną kształtując oczekiwane politycznie postawy, co spotyka się z naturalną reakcją środowisk opozycyjnych.

Na kształt przestrzeni informacyjnej wpływ ma również aktywność Rosji i Białorusi, które prezentując jawną wrogość, wykorzystują kryzys migracyjny do własnych celów politycznych, traktując imigrantów jako narzędzie kinetycznego i niekinetycznego oddziaływania na politykę wewnętrzną i zewnętrzną krajów sąsiadujących, m.in. Polski. W związku z powyższym obraz imigrantów kształtujący się w przestrzeniach informacyjnych państw bardzo często jest nieobiektywny i stanowi efekt walczących ze sobą opiniotwórczych grup wpływów. W takich warunkach środowiskowych ustalenie i wprowadzenie w życie etycznie właściwej i efektywnej z punktu widzenia interesu państwa polityki migracyjnej jest trudne lub nawet niemożliwe. Dokonana w tej części książki analiza obrazu imigrantów w ikonosferycznej cyberprzestrzeni informacyjnej wyszukiwarki Google pozwala prowadzącym badania wskazać ogólnie przyjętą w danym państwie narrację dotyczącą kryzysu migracyjnego.

Przeprowadzona analiza pokazuje działanie obiektywnie tożsamy mechanizmów wyszukiwania opartych na tym samym zestawie narzędzi cyfrowych wykorzystywanych przez wyszukiwarkę. W każdej z badanych przestrzeni informacyjnych Googleboty kierują się tym samym protokołem wskazywania wyników, priorytetyzując je m.in. pod kątem aktualności, wielkości dostępu, wzajemnych powiązań autoryzujących, legalności źródeł i ich oficjalnego charakteru. Nie przez przypadek jako źródła 20 obrazów w przestrzeni informacyjnej Polski wskazać można: tvp.info, wyborcza.pl, newsweek.pl, wiadomosci.onet.pl, ale również i rosyjską agencję prasową. Wszystkie wymienione powyżej źródła informacji reprezentują duże grupy opiniotwórcze w polskiej przestrzeni informacyjnej, a co za tym idzie, mają wpływ na kształtowanie przekazu kierowanego do opinii publicznej.

Analiza ikonosferycznego przekazu na przykładzie Polski wskazuje na jego jednolitość i jednorodzajowość. Imigranci kojarzeni są z przemieszczającą się dużą grupą odmiennych kulturowo i religijnie młodych mężczyzn. Zaskakujące jest, że niezależnie od politycznego pochodzenia źródła obrazu (państwowa/rządowa, opozycyjna, agencja prasowa kraju-adwersarza) otrzymujemy rodzajowo ten sam przekaz. Spośród wielu pytań należy na wstępie zadać dwa kluczowe: na ile przekaz prezentowany przez oficjalne polskie ośrodki informacyjne był przemyślany pod kątem planowanego efektu? czy opowieść, jaką polski rząd przekazywał przez dostępne mu narzędzia medialne kształtujące opinię publiczną była zbieżna z tą prezentowaną przez Rosyjską Agencję Informacyjną TASS? Między innymi na tego typu pytania badacze udzielą odpowiedzi w dalszej części pracy i będą one dotyczyły wszystkich wybranych do analizy państw. Stąd w tym miejscu sygnalizowane są tylko pytania przykładowe.

Odmienne prezentują się wyniki w cyberprzestrzeni Rosji, w której Internet podlega swoistej cenzurze koordynowanej przez rosyjski regulator mediów i Internetu – Roskomnadzor. Pomimo że z technicznego punktu widzenia Roskomnadzor nie posiada odpowiednich środków technicznych mogących wpływać na selekcję treści umieszczanych w sieci lub na ograniczenie prędkości działania produktów Google, to jednak należy mieć na uwadze pewną elastyczność instytucjonalną firmy na płaszczyźnie biznesowej, która może skutkować pewnymi ustępstwami na rzecz instytucji rządowej. Taka sytuacja miała już wcześniej miejsce, gdy na żądanie urzędu Twitter usunął 91% zabronionych wg strony rosyjskiej treści²². Należy więc zakładać, że w tym przypadku badacze zmuszeni są przyjąć do wiadomości odmienne i głębsze ograniczenie pola badawczego niż w przypadku pozostałych państw. Podobnie w przypadku Białorusi, gdzie zgodnie z prezydenckim dekretem z 2010 r. należy liczyć się z karą grzywny za tzw. naruszenie w sieci,

²² *Rosja: Google nie usuwa zakazanych treści. Możliwe spowolnienie wyszukiwarki*, dziennik.pl, 24.05.2021, <https://technologia.dziennik.pl/Internet/artykuly/8171678,rosja-Google-zakazane-tresci.html> [dostęp: 16.01.2022].

polegające m.in. na zamieszczaniu niewłaściwych z punktu widzenia reżimu treści²³. Niestety taka regulacja zdecydowanie wpływa na ograniczenie treści, a co za tym idzie na selekcję wyników wyświetlanych przez przeglądarkę.

Badacze dostrzegają wyzwanie wynikające z podjętych założeń oraz interdyscyplinarny charakter pracy. Nie ma wątpliwości, że wyniki przeprowadzonych badań przy użyciu narzędzia będącego w codziennym użyciu przez ponad 4 mld ludzi, w cyfrowej erze rozwoju ludzkości, w której wirtualny obraz pod różnymi postaciami stanowi podstawę przekazu, powinny zaowocować wnioskami nie tylko dotyczącymi cyberprzestrzeni (i jej środowiska informacyjnego), ale również politologii, szeroko pojętych nauk o bezpieczeństwie oraz, przeżywającej renesans m.in. dzięki Internetowi, geopolityki.

²³ M. Chrobot, *Grzywna za przeglądanie zagranicznych witryn? Internetowy kolchoz sąsiadem Polski*, Komputer Świat, 3.01.2012, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/Internet/grzywna-za-przeglądanie-zagranicznych-witryn-Internetowy-kolchoz-sasiadem-polski/m5y62ms> [dostęp: 16.01.2022].

ROZDZIAŁ II.

POLSKA: INWAZJA „OBCYCH”

Marcin Lason

Negatywne postrzeganie imigrantów i uchodźców przez polską opinię publiczną w czasie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej ma swoje źródła w przemianie, jaka zaszła w polskim społeczeństwie w latach 2015–2016, a więc w czasie europejskiego kryzysu migracyjnego. Ową zmianę potwierdzają badania wielu naukowców. Dla przykładu Krzysztof Głowiak wyraźnie wyodrębnia dwa okresy w stosunku Polaków do uchodźców i imigrantów: przed kryzysem (raczej pozytywny) i w trakcie/po kryzysie (negatywny)¹. Po wystąpieniu kryzysu, pod wpływem dużej liczby napływających uchodźców i imigrantów, zamachów terrorystycznych w Europie Zachodniej oraz wykorzystywania ich w kampanii wyborczej do polskiego parlamentu w 2015 r., zaczęto pokazywać negatywny obraz imigrantów i uchodźców, nie zaznaczając różnicy pomiędzy tymi dwoma pojęciami i ludźmi, które opisują. Stoją za tym twarde dane. Według wyników Europejskiego Sondażu Społecznego z 2015 r. większość Polaków była otwarta na przyjmowanie uchodźców,

¹ K. Głowiak, *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców przed i w warunkach europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Historia i Polityka” 2021, nr 35(42), s. 147–162.

podczas gdy w 2017 r. była już temu przeciwna². Nie można uznać, że wynikało to z konsekwencji przyjęcia ich do Polski, ponieważ to nie nastąpiło. Instrumentem, jaki posłużył do zmiany podejścia opinii publicznej, była m.in. negatywna kampania informacyjna prowadzona w różnych środkach masowego przekazu oraz instrumentalne wykorzystywanie kryzysu migracyjnego przez polityków.

Dokonano generalizacji i wszystkich chcących przybyć do Europy i Polski zaczęto określać imigrantami (często nielegalnymi imigrantami), wskazując na powiązane z nimi zagrożenia, tj. m.in. islamizację i terroryzm, łącznie z zagrożeniami o charakterze biologicznym³. Zgodnie z wynikami analizy Grzegorza Dutki do głównych zagrożeń związanych z imigracją w latach 2015–2017 Polacy zaliczali odmienność kulturową i religijną z obawami o radykalizację, przede wszystkim religijną, oraz terroryzm⁴. Ponadto wzrost zachorowań na nieznaną chorobę oraz chęć życia ze świadczeń socjalnych jako główną motywację przybycia do Polski⁵. Taką opinię przedstawiały przede wszystkim osoby słabiej wykształcone, biedniejsze, mieszkańcy wsi, a zatem wpływ na nią miały cechy społeczno-demograficzne badanej populacji. Panowała zgoda co do tego, że pomocy wymagają jedynie ci ludzie, którzy pozostawali na terytoriach ogarniętych konfliktami zbrojnymi, głodem itp. oraz ci, którzy uciekli do państw sąsiednich, dlatego istniała większa otwartość na przyjmowanie Ukraińców, w przeciwieństwie do przybyszów z Afryki czy Bliskiego Wschodu. Generalnie jednak

² PAP, A. Ziemska, *WszystkoCoNajważniejsze*, PP, *Polacy narodem otwartym na cudzoziemców, wynika z Europejskiego Sondażu Społecznego*, *Wszystko co Najważniejsze*, 3.02.2023, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/polacy-narodem-otwartym-cudzoziemcow-wynika-europejskiego-sondazu-spolecznego> [dostęp: 31.03.2025].

³ ts/ja, „Cholera na wyspach greckich, dezynteria w Wiedniu”. *Kaczyński pyta o uchodźców*, TVN24, 13.10.2015, <https://tvn24.pl/polska/kaczynski-zastanawia-sie-czy-imigranci-sprowadza-do-europy-zarazy-ra585502-3315116> [dostęp: 10.01.2022].

⁴ G. Dutka, *Polacy w obliczu współczesnych procesów i problemów migracyjnych. Poczucie zagrożenia i jego społeczno-demograficzne uwarunkowania na podstawie analizy wniosków badań sondażowych*, „Opuscula Sociologica” 2017, nr 4, s. 74–75.

⁵ J. Leszkowicz-Baczyński, *Ewolucja przekonań Polaków wobec „obcych” jako efekt kryzysu migracyjnego w Europie*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2018, nr 2, s. 43.

uchodźcy byli traktowani przez większą część opinii publicznej jako społeczność podejrzana (*suspect community*) tylko dlatego, że wywodzili się z danej grupy, mieli określone pochodzenie narodowe⁶.

Według precyzyjnych ustaleń Barbary Pasamonik do kluczowej przemiany „obrazu uchodźców”, szerzej migrantów, w Polsce doszło pomiędzy majem 2015 r. a październikiem 2016 r. Przy tym na ów obraz składać się miały trzy komponenty: poznawczy, emocjonalny i behawioralny⁷. Opierając się na wynikach badań społecznych, prowadzonych zarówno w ramach Europejskiego Sondażu Społecznego (*European Social Survey*), jak i badań CBOS w latach 2002–2015, Pasamonik wskazuje, że w tym czasie postawa Polaków wobec imigrantów i uchodźców była pozytywna i stabilna. Pośród państw europejskich polska opinia publiczna nie była ani szczególnie entuzjastyczna, ani negatywnie nastawiona do imigrantów. Bliżej jej było do akceptacji imigrantów z innych państw europejskich niż spoza Europy, co miało także bezpośredni związek z rasą. W przypadku uchodźców stosunek Polaków do nich był znacznie lepszy na tle pozostałych państw europejskich. Według Pasamonik pozytywne nastawienie w latach 2002–2015 wynikało z czterech głównych czynników, takich jak⁸:

1. Czynniki romantyczno-kulturowy związany z przekazem na temat uchodźstwa w polskiej edukacji, szczególnie Polaka patriotę, który walczył o Polskę poza jej granicami, tworzył ruch niepodległościowy, walczył za wolność „naszą i waszą” itp. Taki obraz dominował w treściach programowych.

Zgodnie z wynikami badań Ewy Zamojskiej, która analizowała pięć serii podręczników gimnazjalnych do kształcenia ogólnego, społeczeństwo polskie oparte jest na homogenicznej wspólnotie narodowej, definiowanej na podstawie języka, martyrologicznej tradycji historycznej

⁶ Zob. szerz.: S. Łodziński, *Uchodźcy jako „podejrzana społeczność” (suspect community). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015–grudzień 2018*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2019, nr 1(10), s. 31–60.

⁷ B. Pasamonik, „Malowanie straszego diabła” – metamorfoza obrazu uchodźcy w Polsce, [w:] *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*, t. 1, red. B. Pasamonik, U. Markowska-Manista, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017, s. 16.

⁸ Tamże, s. 18.

i religii katolickiej. W podręcznikach nie ma miejsca dla imigrantów, sporadycznie pojawiają się w nich przedstawiciele mniejszości żydowskiej i romskiej. Zarówno oni, jak i przedstawiciele innych narodowości (np. Niemcy i Rosjanie) ukazywani są w sposób stereotypowy i z punktu widzenia europocentrycznego⁹. Zatem wszyscy traktowani są jako obcy – nienależący do narodu polskiego i niemający w nim swojego miejsca poza tym widzianym stereotypowo.

2. Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej, w której agresorem była Rosja, odwieczny wróg Polski.

pozytywniejszy stosunek do Ukraińców niż innych migrantów dobitnie potwierdziła skala pomocy ukraińskim uchodźcom po przejściu wojny rosyjsko-ukraińskiej do drugiego etapu, tj. pełnoskalowej wojny toczonej przez oba państwa od 24 lutego 2022 r. Przy tym należy zastrzec, że Ukraińcy w latach 2014–2022 byli traktowani w Polsce jako imigranci, a nie uchodźcy. Dla przykładu w 2014 r. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców nie wydał ani jednej decyzji o nadaniu Ukraińcowi statusu uchodźcy, „15 osobom udzielono zgody na pobyt tolerowany, a 11 przyznano ochronę uzupełniającą”¹⁰. Liczba Ukraińców, którzy otrzymali status uchodźcy w kolejnych latach, była minimalna; od 24 lutego 2022 r. Ukraińcy traktowani są w Polsce już jak uchodźcy (uzyskują prawo do ochrony czasowej).

3. Homogeniczność polskiego społeczeństwa po II wojnie światowej i ograniczony kontakt z cudzoziemcami, z czego wynikał brak bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami innych kultur i ras większości obywateli.

W 2008 r. cudzoziemcy stanowili w Polsce 0,2% populacji i był to jeden z najniższych wskaźników w Unii Europejskiej¹¹, podczas gdy

⁹ E. Zamojska, *Inny jako obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 28, s. 204–205.

¹⁰ *Interpelacja nr 34795 do ministra spraw wewnętrznych w sprawie sytuacji obywateli Ukrainy, ubiegających się o status uchodźcy lub o pobyt tolerowany w Polsce*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=4E427A27> [dostęp: 10.10.2021].

¹¹ J. Godlewska, *Migracje i imigranci w Polsce – skala, podstawy prawne, polityka*, ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”, s. 4, <https://www.eapn.org.pl/eapn/uploads/2013/07/>

w 2014 r. stanowili oni już 1,75% ludności. Co ciekawe, ich liczba była wyolbrzymiana przez ankietowanych przez ośrodek badawczy Ipsos-MORI, którzy twierdzili, że jest ich 14%. Badani znacznie zaniżali też procentowy udział chrześcijan w społeczeństwie (do 79%), przy rzeczywistym (deklarowanym, ale to temat na odrębne rozważania) wyniku na poziomie 94%¹². Przy tym liczba cudzoziemców w Polsce w 2014 r. była już większa niż odnotowana w 2011 r. podczas spisu powszechnego. Wtedy 99,8% badanych zadeklarowało obywatelstwo polskie, a osoby bez tego obywatelstwa stanowiły 0,15% ludności¹³. Zatem pomiędzy 2011 a 2014 r. liczba cudzoziemców wzrosła kilkukrotnie. Można przyjąć, że stanowiło to załóżek zmian, jakie zaszły w latach 2015–2016 w kontekście wyolbrzymiania ich liczby na terenie Polski, która rzeczywiście wzrosła, ale w o wiele mniejszym stopniu. Do tego należy dodać rzecz kluczową, mianowicie brak bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami innych narodów, kultur, religii, co oznacza, że opinia publiczna jest bardziej podatna na stereotypy, przekaz medialny, który łatwiej może kształtować jej zdanie, może nią manipulować przy braku własnych doświadczeń i możliwości konfrontacji z nimi. Według sondażu TNS OBOP z 2008 r. zaledwie 12% Polaków podało, że poznało w Polsce uchodźcę; dane te nie zmieniały się w kolejnych latach¹⁴. To zjawisko tylko utrzymywało się – było ono silnie widoczne już w latach 90. XX wieku; jak podaje Agata Pawelec-Górny:

Małe doświadczenie ze zjawiskiem imigracji sprawia, że postawy Polaków wobec poszczególnych grup imigrantów silnie wiążą się z istniejącymi stereotypami narodowymi i grupowymi [imigrant – handlarz w latach 90. XX wieku vs. imigrant – terrorysta w XXI wieku – przyp. M.L.]¹⁵.

Migracje-i-imigranci-w-Polsce-skala-podstawy-prawne-polityka.pdf [dostęp: 10.01.2021].

¹² *Polacy liderami indeksu ignorancji*, Euractiv.pl, 18.11.2014, <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoleczna/news/polacy-liderami-indeksu-ignorancji> [dostęp: 16.01.2022].

¹³ *Cudzoziemcy w Polsce. Podręcznik dla funkcjonariuszy publicznych*, red. M. Łysińska, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2015, s. 16.

¹⁴ K. Głowiak, dz. cyt., s. 151.

¹⁵ A. Pawelec-Górny, *Postawy Polaków wobec cudzoziemców*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1997, s. 4.

Rolę mediów w tym kontekście podkreśla Jerzy Leszkowicz-Baczyński, który stwierdza:

W efekcie braku realnych doświadczeń wynikających ze wspólnego sąsiedztwa i kooperacji, przekonania Polaków na temat uchodźców nie opierają się na zweryfikowanej wiedzy, a ich podstawą są z jednej strony stereotypy i uprzedzenia, z drugiej dokumentowane w serwisach informacyjnych relacje z zamachów terrorystycznych oraz towarzyszące im komentarze¹⁶.

4. Chęć dobrego zaprezentowania się respondentów jako osób otwartych, tolerancyjnych, chętnych do pomocy itp.

Wspomniana chęć była stosunkowo łatwa do deklarowania, jeśli większość społeczeństwa nie miała kontaktu z migrantami i mogła się go nie spodziewać. Jednocześnie była równie łatwa do zmiany przy pojawianiu się określonych bodźców, np. przekazów medialnych.

Warto byłoby dodać do tych czynników jeszcze jeden, a precyzyjniej – wyodrębnić go z pierwszego. Mianowicie chodzi o rolę, jaką w polskim społeczeństwie odgrywała migracja w XIX, XX i XXI wieku. Polacy często decydowali się na opuszczenie swojego miejsca zamieszkania z różnych powodów, czy to ze względów prześladowań politycznych, nieposiadania własnego państwa, czy względów ekonomicznych, po prostu w poszukiwaniu lepszego życia. Tak więc Polacy często sami byli uchodźcami i imigrantami i liczyli na pozytywne przyjęcie w innych państwach, przez inne narody. Z takim przyjęciem spotykali się nawet w odległej Nowej Zelandii. W związku z tym za odrębny czynnik należałoby uznać znaczenie emigracji dla historii Polski i Polaków od czasu ostatniego rozbioru i wymazania Polski z mapy świata¹⁷. Wiedza o emigracji przekazywana jest w szkole, ale i w wielu rodzinach, których członkowie żyją za granicą i którzy pomagali swoim polskim krewnym np. w trudnych latach PRL, przesyłając paczki z dobrami luksusowymi. Przyjmowali tych, którzy uciekali z Polski ze

¹⁶ J. Leszkowicz-Baczyński, dz. cyt., s. 41.

¹⁷ Dla przykładu: A. Pluta, *Droga do Rio. Historie polskich emigrantów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; *Z dziejów polskiej emigracji politycznej po 1939 r.: ludzie, struktury, idee*, red. P. Pleskot, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019.

względu na działalność opozycyjną, wreszcie – pomagali znaleźć pracę w trudnych latach transformacji ustrojowej i boomu wyjazdowego po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

pozytywna opinia Polaków z lat 2002–2014 poddana została rewizji w 2015 r., przede wszystkim z chwilą ogłoszenia, że Komisja Europejska proponuje przeniesienie 40 tys. uchodźców (migrantów) z Włoch i Grecji do innych państw Unii Europejskiej. Rozpoczęły się dyskusje co do zasadności przyjęcia ich części w Polsce, liczby migrantów, na jaką gotowa jest Polska i Polacy, oraz wpływu, jaki będzie to wywierało na społeczeństwo i państwo. Dyskusja była stymulowana przez zdjęcia i filmy pokazywane w mediach, przedstawiające uchodźców jako zazwyczaj młodych, agresywnych mężczyzn szturmujących granice państw europejskich, których Komisja nie potrafi zatrzymać i chce naiwnie przyjąć, przekonując, a nawet zmuszając do tego państwa członkowskie. Dodatkowo, w związku z zaplanowanymi na październik 2015 r. wyborami do polskiego parlamentu, stało się to elementem toczącej się kampanii wyborczej. Jak podaje Bernadeta Nowak: „[...] temat uchodźców został upolityczniony, posłużył rywalizującym ze sobą partiom (PO i PiS) do mobilizacji elektoratów, co spowodowało silną polaryzację polskiego społeczeństwa w kwestii przyjmowania uchodźców”¹⁸.

Na efekty nie trzeba było długo czekać – stanowiska obywateli wyrażane były nie tylko w formie różnego rodzaju demonstracji pro- i antyuchodźczych, ale także w formie dyskusji internetowych. Zgodnie z wynikami badań CBOS w maju 2015 r. 72% Polaków popierało przyjęcie uchodźców, podczas gdy w sierpniu było to już tylko 56%¹⁹. Przy tym zgodnie z decyzją polskiego rządu kierowanego przez premier Ewę Kopacz Polska miała przyjąć 7 tys. uchodźców w ramach europejskiego

¹⁸ B. Nowak, *Opinia publiczna w Polsce wobec kryzysu migracyjnego w Europie*, [w:] *Наука, освіта, суспільство: реалії, виклики, перспективи. Матеріали конференції*, vol. 1, Донецький національний університет імені Василя Стуса, ТОВ „Твори”, Вінниця 2019, s. 13, <https://jnos.donnu.edu.ua/index> [dostęp: 7.03.2025].

¹⁹ *Stosunek do uchodźców w kontekście kryzysu imigracyjnego w Europie*, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań nr 122/2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, s. 1, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_122_15.PDF [dostęp: 3.03.2025].

planu relokacji²⁰. Spotkało się to z krytyką opozycji reprezentowaną przez Prawo i Sprawiedliwość. Partia ta widziała w tym środek podziału społeczeństwa i budowania poparcia w nadchodzących wyborach wokół wskazywania na zagrożenia związane z przyjęciem tych ludzi, padające na podatny grunt, tj. zmieniającej swoje stanowisko opinii publicznej. Przy tym zjawisko zyskiwania na sile przekonań i ruchów antyimigracyjnych objęło nie tylko Polskę, ale całą Europę, ponieważ jego katalizatorem były rzeczywiste przestępstwa i nadużycia z tym związane, których liczba mogła być wyolbrzymiana ze względu na kalkulacje polityczne i łatwość budowania strachu na ich podstawie. Strachu i obaw, przed którymi obronić mogli tylko ci, którzy sprzeciwiali się przyjmowaniu uchodźców i imigrantów, nazywanych generalnie nielegalnymi imigrantami.

Populistyczne partie prawicowe i lewicowe postanowiły skorzystać z nadarzającej się okazji i uczynić z kwestii uchodźczej jedną z podstawowych osi sporu, licząc na uzyskanie głosów na fali rosnącego i podsycanego strachu przed przyjęciem uchodźców²¹. W ten sposób „[...] kwestia migracji stała się zagadnieniem politycznym, wykorzystywanym w czasie kampanii wyborczej do parlamentu, co przekładało się również na postawę społeczeństwa wobec imigrantów”²².

Według Pasamonik można wręcz mówić o wystąpieniu wtedy „paniki moralnej” podsycanej przez media, którą można nazwać w związku z tym „paniką medialną”²³, ponieważ ich udział w informowaniu o danym zjawisku powoduje odczucie, że jego konsekwencje mogą

²⁰ Zob. szerz: G. Tutak, *Polityka migracyjna Polski wobec europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Świat Idei i Polityki” 2018, t. 17, s. 474.

²¹ K. Adamczewska, *Retoryka populistyczna w parlamentarnej kampanii wyborczej w dobie kryzysu migracyjnego*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 2016, nr 14, s. 11–26; P. Cywiński, F. Katner, J. Ziółkowski, *Zarządzanie strachem. Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2019, <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarządzanie%20strachem.pdf> [dostęp: 18.03.2025].

²² G. Tutak, dz. cyt., s. 474.

²³ B. Pasamonik, dz. cyt., s. 26.

dotknąć odbiorcy osobiście i prowadzą do „publicznej nerwowości”²⁴. Dodatkowo, jak twierdzą Joanna Pyrkosz i Małgorzata Kossowska, „[...] odczuwane obawy przed groźącą śmiercią, wzbudzają w ludziach tendencję do stereotypizacji [...]”²⁵, a media skupiają się na pokazywaniu postaw skrajnych, w tym wypadku postaw imigrantów, co sprawia, że przypinanie im stereotypowych łatek w okresie kryzysu i paniki medialnej staje się bardzo łatwe.

Podsumowując ten wątek, warto sięgnąć po słowa Grzegorza Dutki, który twierdzi,

[...] że dezinformacja medialna czy niezdolność instytucji państwa do zapewnienia jednostce bezpieczeństwa w wymiarze ekonomicznym i zawodowym sprzyjają kierowaniu się jednostek w stronę prostych i radykalnych recept na rozwiązanie skomplikowanych problemów, co – zamiast redukować niepokój, tylko go wzmacnia²⁶.

Ta konstatacja jest szczególnie ważna z punktu widzenia tematu książki. Internet jest bowiem jednym z mediów, a jego przestrzeń informacyjna miejscem wykorzystywanym do celowych działań informacyjnych i dezinformacyjnych prowadzonych przez zainteresowanych kreatorów jego zawartości. W tym wypadku analizie podlega jego część, tj. ikonosferyczna przestrzeń informacyjna Google zawężona do danego państwa, którego fenomen jest analizowany i wyjaśniany. Media mogą wskazywać wroga, który zagraża bezpieczeństwu społecznemu, nadawać mu obraz przesadnie negatywny, co cechuje media, ponieważ chcą one być wyraziste, dzięki czemu oddziałują silniej na emocje

²⁴ S. Łodziński, *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj–grudzień 2015*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, s. 157.

²⁵ J. Pyrkosz, M. Kossowska, *Gdzie dosięga nas terroryzm. Wpływ poczucia zagrożenia terroryzmem na postawy narodowe i postawy wobec obcych wśród emigrantów z Polski mieszkających w Wielkiej Brytanii oraz Polaków przebywających w Polsce*, [w:] *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004” analiza psychologiczno-socjologiczna*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010, s. 337–338.

²⁶ G. Dutka, dz. cyt., s. 68.

odbiorcy. A to przekłada się na ich popularność i zyski, zaś w wypadku polityków na zbijanie przez nich kapitału, celem uzyskania władzy lub jej utrzymania. W czasach sekurytyzacji tak wielu dziedzin życia potrzeba bezpieczeństwa wypiera wiele innych. Dlatego kwestia stosunku do uchodźstwa i imigracji przestała być domeną etyki, a stała się również przedmiotem rozważań nauk o bezpieczeństwie, gdzie migracje traktowane są jako niemilitarne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Ponadto odbiorca przekazów medialnych dokonuje szybkiej oceny na podstawie otrzymanej treści (słów, obrazów, ich połączenia), która ma charakter uproszczony, emocjonalny i bardzo kategoryczny. Dla przykładu, oglądając obrazy z zamachu terrorystycznego przeprowadzonego przez muzułmanów, może przypisać wszystkim muzułmanom na świecie, że są terrorystami lub mogą nimi być – tym bardziej, kiedy odbiorca informacji nie zna osobiście żadnego muzułmanina – co oznacza, że nie należy ich wpuszczać na teren jego państwa. Dodatkowo takim hasłom jak „imigranci zalewają Europę” towarzyszyły obrazy i opowieści o skaczących przez płot młodych czarnoskórych mężczyznach lub imigrantach/uchodźcach płynących na różnego rodzaju łodziach, których jedynym celem było dostanie się na Stary Kontynent i w perspektywie czasu zdominowanie go kosztem mieszkańców. Media pokazujące tego typu obrazy wraz z negatywnymi hasłami nakręcały spiralę paniki i niechęci, która owocowała zmianą stanowiska opinii publicznej²⁷, które było oparte na wyobrażeniach o uchodźcach, nieskonfrontowanych z rzeczywistymi doświadczeniami z innymi kulturami, religiami itd. W tej sytuacji pokazywanie w mediach obrazu uchodźcy/imigranta terrorysty trafiało na podatny grunt braku wiedzy i własnych doświadczeń i prowadziło do szybkiej zmiany stanowiska opinii publicznej, która w 71% uznała, że to właśnie uchodźca/imi-grant jest terrorystą. Był to drugi wynik spośród wszystkich badanych państw, wyższy wskaźnik (76%) był tylko na Węgrzech. Podobnie sytuacja wyglądała w wypadku opinii, że uchodźcy są ciężarem dla państwa, ponieważ zabierają pracę i korzystają z pomocy socjalnej (Polska

²⁷ Por. K. Głowiak, *Stosunek Polaków...*, s. 155; S. Łodziński, *Migracyjna „panika moralna”...*, s. 171.

75%, Węgry 82%)²⁸. Trudno tych wyników nie łączyć z polityką rządzących w tamtych czasach w obu państwach populistycznych partii politycznych i wykorzystywaniem przez nie mediów jako instrumentu propagandy i budowy poparcia społecznego/wyborczego.

Z perspektywy populistycznych liderów uchodźca/imigrant pokazywany jako młody mężczyzna o innym kolorze skóry niż biały stał się doskonałym narzędziem w kształtowaniu podziałów społecznych i budowaniu poparcia. Media pokazywały ludzi forsujących granice, niszczących mienie w państwach europejskich i dokonujących zamachów terrorystycznych. W przypadku Polski istotne było również to, że można było ich powiązać z Niemcami, bowiem Angela Merkel otworzyła dla nich granice. Zatem negatywny stosunek do uchodźców i imigrantów mógł być połączony z negatywnym stosunkiem do Niemców, zakorzenionym w wielu Polakach ze względów historycznych. Taka narracja sprawiła, że w grudniu 2015 r. już 78% respondentów uważało, że przyjęcie uchodźców do Polski wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo państwa, tyle samo ankietowanych było przeciwnych podporządkowaniu się decyzji Komisji Europejskiej, obawiając się, że przyjęcie wymaganej liczby uchodźców będzie zbyt dużym obciążeniem dla budżetu państwa²⁹.

Kolejne zamachy terrorystyczne na zachodzie Europy na przełomie 2015 i 2016 r. i przypisanie odpowiedzialności za nie uchodźcom (do czego uzasadnieniem było m.in. to, że jednym z zamachowców w Paryżu 13 listopada 2015 r. był uchodźca posiadający paszport syryjski) sprawiły, że nowy rząd PiS (i jego koalicjantów) zdecydował, iż nie weźmie udziału w programie przymusowej relokacji. Podkreślano, że ta decyzja jest spowodowana troską o bezpieczeństwo Polaków³⁰. Towarzyszyła temu agresywna kampania informacyjna prowadzona

²⁸ R. Wike, B. Stokes, K. Simmons, *Europeans Fear Wave of Refugees Will Mean More Terrorism, Fewer Jobs*, Pew Research Center, 11.07.2016, <http://www.pewglobal.org/2016/07/11/europeans-fear-wave-of-refugees-will-mean-more-terrorism-fewer-jobs> [dostęp: 20.11.2021].

²⁹ *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań nr 172-2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, s. 4–5, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_172_15.PDF [dostęp: 4.03.2025].

³⁰ G. Tutak, dz. cyt., s. 475–476.

przez media publiczne, które znalazły się pod faktyczną kontrolą rządu i ich głównym celem stało się wspieranie jego polityki. Pokazywały one obraz uchodźcy jako młodego mężczyzny, Araba, muzułmanina i terrorysty, a nawet troglodyty, czarnego młodego człowieka skaczącego po wysokich płotach, tańczącego wokół ognisk i wydającego z siebie dziwne dźwięki. Kogoś, kto nie chce pracować i szuka w Europie dostatniego życia, nie szanując kultury państw przyjmujących. Takich ludzi nie chciała przyjąć większość z badanych respondentów³¹.

Warto podkreślić, że Internet, a w jego ramach portale społecznościowe traktowane są jako barometr stanowiska opinii publicznej w sprawie uchodźców³², ale i nie tylko. W tym kontekście analiza wirtualnego obrazu imigranta na podstawie treści wybranych zdjęć zamieszczanych w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google nabiera szczególnego znaczenia. Można ją bowiem traktować jako wskaźnik, miernik wizerunku/obrazu imigranta/uchodźcy w przestrzeni informacyjnej danego państwa, a co za tym idzie – narodu. I to w czasach, kiedy przekaz piktograficzny towarzyszy większości informacji, a często sam obraz ma wystarczyć za całość informacji, łącznie z komentarzem zawierającym jego ocenę. I tak jak w wypadku słowa pisanego można mówić o mowie nienawiści widocznej w Internecie, a dotyczącej uchodźców/imigrantów w Polsce w 2015 r.³³, tak w przypadku zdjęć jest to „obraz nienawiści”, innymi słowy – zobrazowanie lęków, strachów, wyobrażeń o agresywnym obcym, który zagraża bezpieczeństwu i dobrobytowi Polaków.

Katarzyna Kucharska, autorka badania mowy nienawiści, ustaliła, że w wielu wypowiedziach na forach internetowych osoby komentujące używały wobec uchodźców określeń lub pojęć negatywnych, związanych m.in. z dehumanizacją i uprzedmiotowieniem ludzi, obcością, dziką masą, młodymi „samcami” niechęcącymi pracować, a jedynie

³¹ *Stosunek do uchodźców po atakach...*, dz. cyt.

³² B. Pasamonik, dz. cyt., s. 32.

³³ M. Gajek, „*Nie chcemy imigrantów*”. *Europa zamyka się i brunatnieje*, „Newsweek”, 28.08.2015, <https://www.newsweek.pl/opinie/uchodzcy-w-europie-rasizm-w-polsce-imigranci/nkyylw> [dostęp: 28.02.2025].

rozmnażać się³⁴. Zdjęcia w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google w odniesieniu do Polski w czasie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. są tego odzwierciedleniem. Widać na nich coś jeszcze – zrównują one uchodźcę z imigrantem, zatem to ten sam mechanizm, który odczytywany jest w języku stosowanym wobec nich, w którym przestano rozróżniać znaczenia tych pojęć. Co ciekawe, takie skrajne podejście widoczne w Internecie pokrywało się z tym, że w badaniach opinii publicznej najbardziej negatywni wobec przyjmowania uchodźców byli ludzie pomiędzy 18 a 34 r.ż., zatem młodzi korzystający z Internetu, na co wskazywały wyniki zarówno sondażu CBOS z listopada 2015 r.³⁵, jak i prowadzonych badań przez naukowców³⁶.

Trudno nie szukać wyjaśnienia tego zjawiska w frustracji młodych ludzi, poszukujących celu w życiu, doznających pierwszych porażek i szukających winnych swoich niepowodzeń. Zgodnie z przywołanym badaniem CBOS z listopada 2015 r. aż 81% wpisów internetowych dotyczących uchodźców w tym czasie było negatywnych³⁷. Wskazywano na ich odmienną religię i kulturę, przenoszenie chorób, łamanie prawa (tak jak w Niemczech), chęć wyłudzenia świadczeń socjalnych, sprzeciw wobec podporządkowaniu się decyzji kanclerz Merkel i polityce Unii Europejskiej. Trudno nie zauważyć, że powiązanie tej kwestii z Niemcami jest bardzo widoczne i ułatwiało budowę negatywnego obrazu uchodźców. Podobnie jak ich religia – islam, stereotypowo kojarzona z terrorystami, agresją, brakiem poszanowania kobiet itp. Co za tym idzie, wszystko to generowało islamofobię. Nie przez przypadek na pierwszym miejscu wśród negatywnych wpisów znalazły się te dotyczące religii i kultury. Gdyby uchodźcy nie byli muzułmanami, stosunek

³⁴ Mowa tu o badaniu językoznawczym Kucharskiej, która przeanalizowała komentarze pod artykułami w serwisach Gazeta.pl, Fronda.pl, Krytykapolityczna.pl, wSieci.pl. zob.: J. Cieśla, *Obcy wyjęci z sieci*, „Polityka”, 25.10.2016, nr 44, s. 35–37.

³⁵ *Polacy o uchodźcach – w Internecie i w „realu”*, oprac. K. Kowalczyk, S. Sobiecka, R. Stalmach, Komunikat z badań nr 149/2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF [dostęp: 3.03.2025].

³⁶ F. Mróz, K. Ziółkowska-Weiss, *Młodzież szkolna i akademicka w Polsce wobec problemu uchodźców*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie...*, dz. cyt., s. 137.

³⁷ *Polacy o uchodźcach – w Internecie i w „realu”*, dz. cyt., s. 9.

do nich mógłby być inny. Nie dotyczy to tylko Polski, ale i innych państw europejskich, gdzie islamofobia przybrała na sile ze względu zarówno na zamachy terrorystyczne w XXI wieku, jak i rzeczywistość ekonomiczną (marginalizacja, bieda i wynikające z tego konsekwencje w postaci przestępczości, w znacznej mierze generowane błędną polityką państw przyjmujących) i polityczną państw zachodnich (np. stosunek do konfliktu palestyńsko-izraelskiego czy wojny w Iraku). W połączeniu ze stereotypami o wojującym islamie – niechęci do zmian, jego konserwatyzmie i totalności, stworzyło to podstawy do negatywnej oceny muzułmanów jako całości, i uchodźców wyznających tę religię jako ich części³⁸.

Jednak rzecz nie ograniczała się jedynie do negatywnej, werbalnej oceny. We wskazanym okresie, jako następstwo kryzysu migracyjnego i związanej z nim paniki medialnej oraz jej instrumentalizacją polityczną, wzrosła w Polsce liczba przestępstw popełnianych na tle rasowym, w tym przypadków mowy nienawiści. Zgodnie z danymi prokuratury w 2014 r. zarejestrowano 1069 takich przestępstw, w 2015 r. – 1169, w 2016 r. – 1314, w 2017 r. – 1449, a najczęstszym z powodów była islamofobia³⁹. Większość czynów była popełniana przez Internet. Zatem tym ważniejszą rolę odgrywa monitorowanie i przeciwdziałanie mowie nienawiści, jak i „obrazom nienawiści” stanowiącym jej ikonosferyczne odzwierciedlenie.

Obrazy, które w przeprowadzonym badaniu nie są negatywne, pojawiają się w związku z tą częścią użytkowników Internetu, która przyjmuje pozycję współczującą i jest gotowa pomagać bliźniemu, niezależnie od tego, kim on jest. Jeżeli przyjąć, że 81% wpisów w Internecie było negatywnych, to tych pozytywnych powinno być 19%, a co za tym idzie tyle samo powinno być towarzyszących im obrazów tworzonych przez tych, którzy widzą siebie jako prawdziwych chrześcijan, humanistów, ludzi dobrych. By obraz negatywny mógł dominować, ten pozytywny

³⁸ B. Pasamonik, dz. cyt., s. 36–37.

³⁹ A. Mikulska-Jolles, *Kto kształtuje politykę migracyjną i integracyjną w Polsce? Analiza interesariuszy*, Fundacja im. Heinricha Bölla w Warszawie, Warszawa 2019, s. 12.

musi być zmarginalizowany, tak by nie tworzyć problemu moralnego i pozwolić na likwidację dysonansu poznawczego tych wszystkich, którzy są przeciwko uchodźcom, a jednocześnie chcieliby o sobie myśleć, że są gotowi pomagać ofiarom wojen. Wskazany wirtualny obraz imigranta w ikonograficznej przestrzeni informacyjnej Google w Polsce jest dobrym odzwierciedleniem tego zjawiska. Jest też częścią wyjaśnienia fenomenu, który wymyka się już poza główny temat książki, a mianowicie tak otwartego przyjęcia Ukraińców po 24 lutego 2022 r., nadania im prawa do ochrony czasowej i przyjęcia do domów przez tak wielu ludzi. Polacy w większości odreagowali w ten sposób problemy z dysonansem poznawczym z wcześniejszych lat i zademonstrowali, że rzeczywiście rozróżniali uchodźców i imigrantów. Tym bardziej że w badaniach opinii publicznej widoczny był mechanizm likwidacji dysonansu poznawczego. Sprzeciwiając się napływowi imigrantów, badani w kwietniu 2018 r. wskazywali w większości (56%), że Ukraińców z terenów objętych konfliktem zbrojnym należy przyjąć⁴⁰. W 2022 r. wojna powiedziała „sprawdzam” i z tej próby Polacy wyszli zwycięsko.

Okazję do tego miał już również polski rząd, który w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r. wraz z polskim parlamentem zmieniał prawo i koncepcję polityki migracyjnej, np. unieważniając w 2017 r. przyjęte pięć lat wcześniej założenia polityki migracyjnej w dokumencie *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania* czy nowelizując w 2016 r. ustawę o cudzoziemcach z 2003 r. Co istotne, w ten sposób od 2017 r. Polska nie miała żadnego odrębnego dokumentu określającego politykę migracyjną. Mowa o państwie, które ma poważne problemy demograficzne i od wielu lat pozostawało państwem z przewagą emigracji nad imigracją. Państwie rozwijającym się gospodarczo, w którym jedną z podstawowych barier rozwojowych jest brak siły roboczej. Przygotowujący nowy dokument zespół Departamentu Analiz i Polityki Migracyjnej MSWiA doskonale zdawał sobie z tego sprawę, o czym świadczy m.in. następujące zdanie: „Brak jest jednak dokumentu, który

⁴⁰ *Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców*, oprac. M. Bożewicz, Komunikat z badań nr 87/2018, Fundacja CBOS, Warszawa 2018, s. 6, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_087_18.PDF [dostęp: 4.03.2025].

całościowo i spójnie ujmowałby sprawę koordynacji działań państwa wobec procesów migracyjnych⁴¹.

Taki projekt został przedstawiony opinii publicznej do konsultacji dopiero w 2021 r. Jego wypracowanie trwało cztery lata, od chwili zapowiedzi i przedstawienia podstawowych założeń polityki migracyjnej w *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)* podpisanej przez premiera Mateusza Morawieckiego 14 lutego 2017 r. Opracowanie polskiego modelu polityki migracyjnej miało być traktowane jako „projekt strategiczny”⁴². To nowość w polskiej polityce, spowodowana wejściem problemu migracji do głównego dyskursu politycznego. Wcześniej tak nie było. Jak wyjaśniają to Rafał Matyja, Anna Siewierska-Chmaj i Konrad Pędziwiatr:

To czy Polska potrzebuje napływu imigrantów, aby poprawić konkurencyjność gospodarki i przeciwdziałać skutkom negatywnych tendencji demograficznych, znajduje się zasadniczo poza sferą zainteresowania polityków i ośrodków mających wpływ na długofalowe strategie publiczne [...]. W sytuacji permanentnej kampanii wyborczej (wybory parlamentarne, samorządowe, do Parlamentu Europejskiego) niewielu polityków ma odwagę zajmowania się tym niepopularnym i niewdzięcznym tematem⁴³.

A jak w 2014 r. pisał Konrad Pędziwiatr:

Warto zadbać o to, by ci, którzy już do Polski przybyli i rozpoczęli proces integracji ze społeczeństwem przyjmującym, dobrze się w Polsce czuli i pozostali w kraju jak najdłużej. Pracując i mieszkając w Polsce, nie tylko współuczestniczą w jej rozwoju ekonomicznym, ale, co nie mniej istotne, przyczyniają się również do jej wzbogacenia demograficznego i kulturowego. Już w nadchodzących dekadach Polska będzie krajem, w którym

⁴¹ Zespół do Spraw Migracji, *Polityka migracyjna Polski – diagnoza stanu wyjściowego*, red. Departament Analiz i Polityki Migracyjnej MSWiA, Warszawa 15.12.2020, s. 3.

⁴² *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)*, Ministerstwo Rozwoju. Departament Strategii Rozwoju, Warszawa 2017, s. 363.

⁴³ R. Matyja, A. Siewierska-Chmaj, K. Pędziwiatr, *Polska polityka migracyjna. W poszukiwaniu nowego modelu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego–Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, Warszawa–Rzeszów 2015, s. 8–9.

wyjątkowo dynamicznie będą przebiegały procesy starzenia się społeczeństwa, dodatkowo zaostrzone przez masowe wychodźstwo w ciągu ostatniej dekady. Imigracja na obecnym poziomie nie jest w stanie przeciwstawić się różnym negatywnym skutkom tego procesu, ale z pewnością może choćby częściowo je złagodzić⁴⁴.

Pędziwiatr wskazywał ponadto, że brak upolitycznienia tej kwestii (na 2014 r.) sprzyjał wypracowaniu przez specjalistów najlepszego modelu polityki migracyjnej, jednak utrudniał jego wdrożenie, ponieważ nie było woli politycznej do podejmowania tego tematu⁴⁵. Wydarzenia lat 2015–2016, a następnie 2021–2022 upolityczniły je całkowicie i skazały na wszystkie związane z tym konsekwencje.

W polskiej rzeczywistości politycznej dominują projekty podejmowane doraźnie, które kształtują pewną linię polityczną (decyzyjną) i pozwalają na poszukiwanie towarzyszących jej prawidłowości. W tym kontekście np. podjęcie decyzji o rezygnacji z założeń z 2012 r. pod wpływem kryzysu migracyjnego w UE nie jest zaskakujące. Potwierdza prawidłowość jednego z trzech podstawowych założeń polskiej polityki migracyjnej. Jak słusznie twierdzą Sławomir Łodziński i Marek Szonert:

[...] nie emigracja z Polski jako dominujące liczebnie zjawisko w sytuacji migracyjnej kraju w omawianym okresie, lecz imigracja i pojawienie się w naszym kraju różnych kategorii cudzoziemców było i pozostaje nadal głównym bodźcem kształtowania się polityki państwa w dziedzinie migracji⁴⁶.

Chodziło nie o rozwiązanie problemów związanych z wyjazdami z Polski, lecz o konsekwencje przyjazdów cudzoziemców jako kwestii ważniejszych dla bieżącej sytuacji politycznej.

W związku z tym generalne działania podjęte po 2017 r. miały zmienić kierunek polityki migracyjnej na wschodni, przez deklarowanie

⁴⁴ K. Pędziwiatr, *Imigranci w Polsce i wyzwania integracyjne*, „Studia BAS” 2014, nr 4, s. 150–151.

⁴⁵ Tamże, s. 152.

⁴⁶ S. Łodziński, M. Szonert, *„Niepolityczna polityka”? Kształtowania się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016 (kwiecień)*, CMR Working Papers, nr 90/148, maj 2016, s. 3.

przez władze państwowe ogólnej otwartości na imigrantów i uchodźców, mimo zmiany decyzji w sprawie relokacji na forum europejskim.

Potwierdza to zawartość projektu dokumentu zatytułowanego: *Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021–2022*, którego autorzy jako jeden z głównych kierunków działań podali:

Uzupełnienie niedoboru na rynku pracy i zapewnienie znaczącego udziału cudzoziemców o wysokich kwalifikacjach, jak i robotników wykwalifikowanych, ze szczególnym uwzględnieniem sąsiedztwa wschodniego, z uwagi na bliskość językową i kulturową⁴⁷.

O tym, że polityka migracyjna była potrzebna i konieczne były ułatwienia w legalnym podejmowaniu pracy i osiedlaniu się w Polsce, przekonywali m.in. przedsiębiorcy. Polska na początku trzeciej dekady XXI wieku była nadal państwem UE z jednym z najniższych wskaźników cudzoziemców posiadających prawo do pobytu długoterminowego, mimo że we wcześniejszych latach napłynęły do niej setki tysięcy imigrantów zarobkowych, przede wszystkim z Ukrainy (w okresie od 2008 do 2020 r. liczba cudzoziemskich pracowników zgłoszonych do ZUS wzrosła z 65 tys. do 725 tys., z czego Ukraińcy stanowili ok. 532,5 tys. osób)⁴⁸. W związku z tym wojna rosyjsko-ukraińska i przybycie z niej uchodźców stanowi szansę na spełnienie jednego z postulatów stawianych przez przedsiębiorców, związanego z problemami demograficznymi Polski. Mianowicie zmiany struktury imigracji z czasowej, opartej o przyjazdy do pracy, na osiedleńczą, zatem przebywanie na stałe całych rodzin ukraińskich⁴⁹. Jest to szansa na zmianę sytuacji demograficznej i gospodarczej, przy jednoczesnej akceptacji większości społeczeństwa dla tego kierunku uchodźstwa i imigracji. W związku z tym w debacie na temat przyjmowania uchodźców z Ukrainy pojawia się ten

⁴⁷ Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia dokumentu „*Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021–2022 (ID179)*”, 6.07.2021, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, <https://www.gov.pl/web/mswia/projekt-uchwaly-rady-ministrow-w-sprawie-przyjecia-dokumentu-polityka-migracyjna-polski-kierunki-dzialan-2021-2022-id179> [dostęp: 20.05.2022].

⁴⁸ Dane ZUS, za: *Polityka migracyjna Polski – konieczne kierunki zmian*, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, październik 2021, s. 9.

⁴⁹ *Polityka migracyjna Polski...*, dz. cyt.

wątek, nieobecny przy kryzysie na granicy polsko-białoruskiej, ponieważ imigranci z terenu Białorusi w zdecydowanej większości traktowali Polskę jako państwo tranzytowe. I to też różni obie sytuacje i pozwala zrozumieć, dlaczego Polacy zachowali się inaczej wobec Ukraińców.

Jednak nim doszło do odreagowania negatywnych postaw z poprzednich lat i pomocy Ukraińcom, nastroje wrogości wobec uchodźców podsyłał ponownie kryzys na granicy polsko-białoruskiej, który dokładnie wpisywał się w stanowisko większości opinii publicznej, ukształtowane w latach 2015–2016 przy, jak już wspomniano, decydującym znaczeniu drugiej połowy 2015 r., co ilustruje tabela 7.

Tabela 7. Stosunek do udzielania pomocy uchodźcom z krajów objętych konfliktami zbrojnymi w okresie maj–grudzień 2015

Rodzaje postępowania wobec uchodźców	Czy, pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?				
	maj 2015	sierpień 2015	wrzesień 2015	październik 2015	grudzień 2015
Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	14	6	8	8	5
Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	58	50	48	46	37
Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	21	38	40	43	53
Trudno powiedzieć	7	6	4	3	5

Źródło: *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań nr 172/2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, s. 2, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_172_15.PDF [dostęp: 4.03.2025].

Imigranci w czasie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej byli postrzegani w ten sam sposób jak w 2015 r., jako ludzie agresywni, budzący strach, którzy próbowali ją przekroczyć przy użyciu siły. Zatem szturmowali ją, grożąc tak pierwotnej wartości jak nienaruszalność granic i integralność terytorialna. Tym bardziej że znaleźli się na niej ze względu na politykę sąsiednich państw, Białorusi i Rosji, wykonujących w ten sposób wrogie działania wobec Polski i używających uchodźców i imigrantów jako instrumentów tej polityki. Można więc śmiało stwierdzić,

że ich działaniu towarzyszyć mógł podwójny strach – ten generowany przez samych imigrantów i ten generowany przez Rosję i Białoruś. Dlatego ich wirtualny obraz był tak jednoznaczny. Ta ocena jest zgodna z wynikami badań opinii publicznej opublikowanymi przez CBOS w wrześniu 2021 r., a dotyczących uchodźców. Zgodnie z nimi 48% ankietowanych było przeciwnych przyjmowaniu uchodźców z państw, w których toczą się konflikty zbrojne⁵⁰. Co ciekawe, wcześniejsze tego typu badanie było robione w 2018 r. i od tego czasu stosunek Polaków do uchodźców się poprawił. Potwierdza to stawianie wcześniej tezy o znaczeniu paniki medialnej i wykorzystywaniu tematu uchodźców w kampanii wyborczej. W 2019 i 2020 r. nie byli oni już ważnym tematem kampanii, a zagrożenia związane z pandemią COVID-19 przyćmiły inne. Dla przykładu, w programie Prawa i Sprawiedliwości z 2019 r. kwestii kryzysu migracyjnego poświęcono bardzo mało miejsca. Wprowadzono ją w kontekście oceny polityki zagranicznej i bezpieczeństwa poprzedniej ekipy rządzącej, podając, że zgodziła się na: „przyjęcie tysięcy migrantów, mimo braku zgody naszych środkowoeuropejskich partnerów oraz wbrew polskiej opinii publicznej. Nie tylko zlekceważono interesy Polski, ale także istotę demokracji, podejmując decyzję przeciwko Polakom”⁵¹.

Warto przyrzeć się tej konstatacji, ponieważ można wyciągnąć wnioski, że dla PiS na pierwszym miejscu stało uzyskanie zgody innych państw, a nie Polaków, choć to przecież ich wola w retoryce partii populistycznej ma być decydująca. Dalej podkreślono sukces partii i rządu, jakim było wycofanie zgody na relokację migrantów (ten termin używany jest konsekwentnie w dokumencie) oraz spowodowanie zmiany polityki UE w tym zakresie⁵². Można więc stwierdzić, że partia i rząd traktowały problem jako załatwiony z powodzeniem i dlatego nie był on dla nich już istotny. Tym bardziej że, jak twierdzi Głowiak,

⁵⁰ *Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 111/2021, Fundacja CBOS, Warszawa 2021, s. 1, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_111_21.PDF [dostęp: 3.03.2025].

⁵¹ *Polski model państwa dobrobytu*, program Prawa i Sprawiedliwości 2019, s. 172.

⁵² Tamże, s. 178.

w historii Polski po 1989 r. imigranci stawali się przedmiotem silnych dyskusji medialnych (a nawet paniki medialnej), każdorazowo, gdy Polska ze względu na wydarzenia międzynarodowe: „zagrożona była wzrostem napływu imigrantów. O imigrantach dyskutowano wówczas, gdy jakieś zwarte grupy uchodźców przybywały do Polski”⁵³.

Do przykładów, które podaje Głowiak, a więc uchodźców z Czeczeni i z Jugosławii, można dodać również Polaków przybywających z Kazachstanu i związane z tym dyskusje⁵⁴. W związku z napływem tych pierwszych, blisko 48% opinii publicznej opowiadało się za odsyłaniem uchodźców i imigrantów do kraju pochodzenia i był to najwyższy wynik w latach 90. XX wieku⁵⁵. Potwierdza to tezę, że kiedy dochodzi do rzeczywistego napływu imigrantów lub uchodźców, to Polacy zmieniają swoje stanowisko na bardziej negatywne wobec ich przyjmowania.

Zagadnienie to powróciło w 2021 r. ze względu na kryzys na granicy polsko-białoruskiej i związane z tym dyskusje i zainteresowanie mediów. Można powiedzieć z pełnym przekonaniem, że towarzyszyła mu taka sama, jeśli nie większa, „panika medialna” jak w 2015–2016 r. Trzeba podkreślić, że pomiędzy oboma wydarzeniami są istotne różnice, które mogą wpływać na stanowisko opinii publicznej, a mianowicie:

1. W 2021 r. migranci znajdowali się bezpośrednio przy granicy z Polską, próbowali ją przekraczać nielegalnie, w miejscach do tego nieprzeznaczonych, podważając tym samym jedną z fundamentalnych wartości dla bezpieczeństwa narodowego.

2. Migranci byli narzędziem wykorzystywanym przez dwa państwa, które Polacy uważają za wrogie lub nieprzyjazne, zatem Rosję i Białoruś. Wpuszczenie migrantów byłoby równe osiągnięciu celu politycznego stawianego przez te państwa. W wypadku 2015 r. można przyjąć, że jednym z powodów kryzysu była również polityka Federacji Rosyjskiej, ale nie było to tak jaskrawo widoczne dla opinii publicznej jak w 2021 r.

3. Migranci byli sprowadzani celowo, sami decydowali się na podjęcie próby przekroczenia granicy polsko-białoruskiej lub byli do tego

⁵³ K. Głowiak, dz. cyt., s. 149.

⁵⁴ A. Pawelec-Górny, dz. cyt., s. 21.

⁵⁵ S. Łodziński, *Migracyjna „panika moralna”...*, s. 160.

zmuszani przez służby białoruskie, zazwyczaj traktując Polskę jako kraj tranzytowy, a nie docelowy. Wobec tego ich wpuszczenie oznaczałoby także zgodę na instrumentalne wykorzystanie Polski.

Istniały zatem realne powody, na bazie których możliwe było kształtowanie stanowiska opinii publicznej. Wykorzystywała je część mediów (prorządowych) i politycy. Wyniki badań potwierdzają, że większości Polaków była bardziej krytyczna wobec przyjmowania uchodźców i imigrantów z krajów Bliskiego Wschodu, Afryki i Afganistanu przebywających na granicy polsko-białoruskiej niż pochodzących z innych regionów świata. Przeciwnych temu było 52% ankietowanych⁵⁶. Było to ostatnie z przeprowadzonych na ten temat badań przez CBOS w okresie prowadzenia badań własnych. Co nie dziwi, biorąc pod uwagę osłabienie poziomu kryzysu na granicy w okresie zimowym, a następnie przejście do następnej fazy, zwanej klasyczną wojną pomiędzy Rosją a Ukrainą i związanych z nią konsekwencji, w tym przybywających do Polski uchodźców.

Wyniki badania dotyczącego stosunku Polaków do uchodźców z Ukrainy opublikowano 28 kwietnia 2022 r.⁵⁷ Było to drugie tego typu badanie (pierwsze w marcu), którego wyniki w sposób jednoznaczny wskazywały, że opinia publiczna popiera przyjmowanie uchodźców z Ukrainy i traktuje ich także jako uchodźców, a nie imigrantów. Pozytywną opinię w tej sprawie prezentowało 91% badanych. Zatem zdecydowana większość, która w stosunku do wyniku z marca 2022 r. zmniejszyła się tylko o 3%, mimo że przyjęto bardzo dużą liczbę osób i powodowało to pewne trudności np. na rynku mieszkaniowym. Ponadto podejmowano próby kampanii informacyjnych mających zniechęcić Polaków do przyjmowania Ukraińców, grając przypomina- niem trudnej historii obu narodów czy widmem kryzysu związanego z odbieraniem pracy, miejsca do lekarzy czy pobierania zasiłków społecznych, których przez to dla Polaków może zabraknąć. Najbardziej

⁵⁶ *Opinia publiczna wobec uchodźców...*, dz. cyt., s. 3.

⁵⁷ *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 62/2022, Fundacja CBOS, Warszawa 2022, s. 2, https://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2022/K_062_22.PDF [dostęp: 3.03.2025].

jaskrawym i absurdalnym przykładem tego rodzaju była próba przekonania Polaków, np. użytkowników mediów społecznościowych, że nadawanie Ukraińcom numerów PESEL może doprowadzić do tego, że zabraknie ich dla Polaków czy oznacza akcję przesiedleńczą, której celem jest zmiana struktury etnicznej Polski⁵⁸. Oczywiście kierowana przez Żydów, którzy chcą wyludnić Ukrainę, by na jej ziemiach zbudować drugi Izrael.

Większość Polaków okazała się odporna na tego typu kampanie dezinformacyjne – 2/3 deklarowało, że pomaga uchodźcom. Co ciekawe, takie stanowisko przedstawiło 77% osób uczestniczących aktywnie w praktykach religijnych⁵⁹. Zatem stereotypowy Polak katolik, którego oskarżano o nieczułość wobec imigrantów próbujących przekraczać granicę polsko-białoruską, wobec uchodźców z Ukrainy zachowywał się tak, jak oczekiwali od niego krytycy odwołujący się do wyznawanej przez niego miłości bliźniego i zobowiązań z tym związanych.

Krytyczne narracje dotyczące uchodźców ukraińskich nie były wspierane przez najbardziej popularne media, w tym media rządowe. Dodatkowo 75% badanych twierdziło, że w ich otoczeniu przebywają uchodźcy z Ukrainy; 1/3 ankietowanych deklarowała, że osobiście zna taką osobę. Dzięki temu wielu Polaków mogło samemu wyrobić sobie opinię na ich temat i być bardziej odpornym na kampanie dezinformacyjne⁶⁰. Zatem należy założyć, że badani, popierając ich przyjmowanie, na bazie własnych doświadczeń, nie widzieli w tym zagrożenia. Zatem dezinformacja kolportowana przez skrajne kanały w mediach społecznościowych czy strony internetowe nie wytrzymywała w większości wypadków z porównaniem jej treści do rzeczywistości obserwowanej bezpośrednio przez większość opinii publicznej. Przekładała się to także na wysokie poparcie dla działań rządu wobec uchodźców

⁵⁸ M. Istel, *Trzy główne fałszywe narracje wymierzone w uchodźców z Ukrainy. Ostrzegamy*, 9.03.2022, <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/trzy-glowne-falszywe-narracje-wymierzone-w-uchodzcow-z-ukrainy-ostregamy,1098716.html> [dostęp: 20.11.2022].

⁵⁹ *Polacy wobec uchodźców z Ukrainy*, dz. cyt., s. 7.

⁶⁰ Tamże, s. 3.

popieranym przez 79% badanych⁶¹. Wobec tego uchodźcy z Ukrainy byli traktowani zupełnie inaczej niż np. imigranci arabskiego pochodzenia z Białorusi. Można zaryzykować tezę, że tak pozytywne przyjęcie tych pierwszych wynikało m.in. z odrzucenia tych drugich i było środkiem likwidacji związanego z tym dysonansu poznawczego. Zaś by przeciwnik – zarówno Rosja, jak i Białoruś – zaczął zmieniać stosunek Polaków do Ukraińców potrzebne było więcej czasu i środków, ale to już zupełnie inna historia.

Podsumowując, jak dowodzi Zamojska, w dyskusję publiczną na temat imigrantów zaangażowane były w Polsce do 2013 r. cztery podmioty: rząd i przedstawiciele administracji państwowej, media, badacze akademicy oraz organizacje pozarządowe⁶². W efekcie kryzysu migracyjnego i odbywających się w 2015 r. wyborów parlamentarnych do tego grona dołączyły partie polityczne i opinia publiczna. Dlatego dyskusję przestała cechować wcześniejsza ambiwalencja i przybrała ona niezwykle emocjonalny charakter, a co za tym idzie, zaczęła opierać się na czynnikach nieracjonalnych, przede wszystkim lęku, ale i strachu generowanym zagrożeniami realnymi, ale wyolbrzymianymi ze względu na związane z tym korzyści finansowe (mediów) czy polityczne (partii). Pojawiło się zjawisko paniki medialnej widoczne zarówno w mediach tradycyjnych, jak i elektronicznych. Zatem to gwałtowne, zewnętrzne wydarzenie w postaci kryzysu migracyjnego i jego konsekwencji było główną determinantą zmiany stanowiska opinii publicznej w sprawie uchodźców i imigrantów, zgodnie z przewidywaniami naukowców⁶³. W jego efekcie rozpoczęła się dyskusja, instrumentalnie wykorzystywana w okresie kampanii wyborczej, która doprowadziła do zmiany stanowiska i zbudowania negatywnego obrazu uchodźców i imigrantów, a dokładniej imigrantów i nielegalnych imigrantów.

To samo powtórzyło się po kilku latach uspokojenia opinii publicznej w przypadku kryzysu na granicy polsko-białoruskiej. I ponownie znaczną rolę odegrały media, szczególnie elektroniczne, w których

⁶¹ Tamże, s. 10.

⁶² E. Zamojska, dz. cyt., s. 196.

⁶³ J. Szymanderski, *Stan faktyczny i kierunki rozwoju integracji cudzoziemców w Polsce*, Stowarzyszenie Wolnego Słowa, Warszawa 2010, s. 60.

epatowano obrazami nienawiści jako odpowiednikami mowy nienawiści. Aktywnych w tym obszarze było kilka podmiotów, zaczynając od rządu i administracji państwowej, przez część mediów i partii politycznych oraz opinii publicznej.

W efekcie kolejny raz ukształtował się pogląd, że:

- Polacy są gotowi przyjmować imigrantów i uchodźców z państw sobie bliskich, czyli z tego samego kręgu kulturowego i religijnego, czego najlepszym przykładem jest migracja ukraińska.
- Uchodźca kojarzy się z kimś ze „społeczności podejrzanej”, a nie z osobą, która potrzebuje pomocy. Ma to miejsce przy zacieraniu różnic między pojęciami a postrzeganiem uchodźców i imigrantów oraz wiązaniem ich z zagrożeniami i strachem.
- Uchodźca i imigrant nie są postrzegani jako przyszli Polacy, ale ludzie obcy, którzy nie staną się Polakami, nawet jeśli otrzymają dokumenty legalizujące ich pobyt i nadające im obywatelstwo. Polskość pozostaje bowiem definiowana narodowo i kulturowo, w związku z tym obywatel Polski utożsamiany jest z Polakiem jako członkiem narodu polskiego⁶⁴.
- Imigranci stają się przedmiotem zainteresowania polityków w sytuacji, w której możliwe jest ich instrumentalne wykorzystanie w rywalizacji o władzę.
- Rzeczywisty problem powodowany polityką Federacji Rosyjskiej i Białorusi, której celem jest m.in. destabilizacja Polski i Unii Europejskiej przez przedmiotowe użycie ludzi jako broni, umykał społeczeństwu pod wpływem łatwiejszego i atrakcyjniejszego politycznie przekazu o „inwazji obcych”, generowanego przez nadawców poszukujących wyborczych głosów. Zaczęło się to zmieniać w kolejnych latach.
- Wreszcie, w kontekście głównego tematu książki, ogólny obraz imigranta jest emanacją stanu emocji, stanowiska użytkowników Internetu w danym czasie i stosowanej przez nich mowy nienawiści, a szerzej mowy/słów używanych w opisie danego zjawiska w Internecie.

⁶⁴ E. Zamojska, dz. cyt., s. 203.

ROZDZIAŁ III.

LITWA: KRÓTKOTERMINOWY POPULIZM

Tomasz Hajnold

Kryzys migracyjny spowodowany arabską wiosną, w tym wojną w Syrii i Libanie oraz wojną domową w Libii, którego apogeum w UE przypa-
dło na 2015 r., w zasadzie ominął Litwę, nie pozostawiając trwałych śla-
dów w dyskursie publicznym.

W wymiarze państwowym w latach 2014–2017 Litwa borykała się
zarówno z nielegalną imigracją obywateli Wietnamu z Rosji przez Bia-
łoruś na Litwę, jak i z ich tranzytem do pozostałych krajów Unii Europej-
skiej. Jednak problem ten, co zostanie rozwinięte w niniejszym rozdzia-
le, został pozornie rozwiązany i nie wygenerował właściwych z punktu
widzenia bezpieczeństwa państwa wniosków.

Z kolei w latach 2020–2021 Litwa doświadczyła dwóch różnych wy-
darzeń o charakterze kryzysu migracyjnego, które ostatecznie dopro-
wadziły do wzrostu polaryzacji politycznej opinii publicznej. Pierwsze
z nich w 2020 r. związane było z imigracją ludności białoruskiej, która
była efektem przeprowadzonych wyborów prezydenckich w Biało-
rusi, w wyniku których reżim Łukaszenki brutalnie stłumił protestu-
jącą opozycję. Drugi kryzys był następstwem koordynowanych przez
białoruskie służby specjalne działań hybrydowych z użyciem broni

demograficznej¹, wymierzonych w pierwszej kolejności w Litwę, a następnie w Polskę.

Analiza litewskiej ikonograficznej cyberprzestrzeni informacyjnej przeglądarki Google przede wszystkim potwierdza brak długoterminowej analizy zagrożeń na poziomie politycznym państwa w ramach prowadzonej polityki migracyjnej w odniesieniu do doświadczeń państw Unii nabytych w trakcie tzw. pierwszego europejskiego kryzysu migracyjnego z 2015 r. Wypracowane wnioski analityczne podkreślają również silnie populistyczny charakter prowadzonej w 2015 i 2021 r. polityki wewnętrznej Litwy oraz wskazują na krótkowzroczną analizę ewentualnych negatywnych następstw czynnego zaangażowania Litwy we wsparcie potencjału białoruskiego protestu. Należy uznać, że powyższe abnegacje wpłynęły na kształt i poziom kryzysu imigracyjnego, który rozpoczął się w czerwcu 2021 r.

Rozważania warto rozpocząć od nakreślenia krótkiego tła historycznego omawianych wydarzeń. W dniach 19–29 listopada 2015 r. litewska firma UAB „Baltijos Tyrimai” przeprowadziła na zlecenie Department of Ethnic Studies at the Lithuanian Centre for Social Sciences (Instytut Badań Etnicznych Litewskiego Centrum Badań Społecznych) sondaż opinii publicznej w kontekście uchodźców, którzy nie mogą powrócić do kraju pochodzenia z powodu uzasadnionej obawy o swoje życie i zdrowie². Badanie przeprowadzono sześć dni po serii zamachów terrorystycznych, które miały miejsce w Paryżu³. Należy zakładać, że fakt

¹ Szerzej w rozdziale IV. *Białoruś: demograficzna operacja informacyjna*.

² Etninių tyrimų institutas, *Lietuvos socialinių tyrimų centro Etninių tyrimų instituto užsakymu atliktos visuomenės nuostatų apklausos 2015 m. rezultatai*, <https://web.archive.org/web/20220901060958/http://www.ces.lt/wp-content/uploads/2010/02/Visuomen%C4%97s-nuostatos-2015.pdf> oraz Etninių tyrimų institutas, *Lietuvos socialinių tyrimų centro Etninių tyrimų instituto užsakymu atliktos visuomenės nuostatų apklausos apie pabėgėlius 2015 m. rezultatai*, <https://web.archive.org/web/20240219004410/http://www.ces.lt/wp-content/uploads/2010/02/Po%C5%BEi%C5%ABris-%C4%AF-pab%C4%97g%C4%97lius-2015-m..pdf> [dostęp: 9.04.2025].

³ Seria zamachów przeprowadzonych przez Państwo Islamskie w Paryżu i w Saint-Denis, w których zginęło 137 osób, a ponad 300 było rannych. Wśród europejskiej opinii publicznej zamachy określone zostały jako wynikowa francuskiej polityki imigracyjnej.

ten mógł mieć znaczący wpływ na ich wyniki. Po przeprowadzonych wywiadach z reprezentatywną grupą 1078 mieszkańców Litwy przedstawiono następujące wnioski⁴:

Pomimo prowadzonej w mediach publicznej debaty dotyczącej realizacji programu przyjmowania uchodźców, Litwini nie mieli wystarczającej wiedzy zarówno na temat osób posiadających status uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, jak i na temat osób z Syrii, Iraku i Erytrei ubiegających się o powyższe formy ochrony. Świadczyło to o niskim poziomie skuteczności informacyjnego wsparcia programu przyjmowania uchodźców na poziomie rządowym.

Pomimo stosunkowo małej liczby osób, którym przyznano w Litwie status uchodźcy (rocznie od 10 do 25 osób), 74% obywateli uważało, że liczba uchodźców rośnie z roku na rok oraz że nie można pozwolić na przyjazd większej liczbie ludzi. 55% badanych stwierdziło, że Litwa powinna odmówić udziału w programie przesiedleń uchodźców.

Niezależnie od statusu nowo przybyłych imigrantów (poszukujący pracy, uchodźcy wojenni) Litwini pozostawali społeczeństwem zamkniętym kulturowo. 82% Litwinów z obecnością imigrantów wiązało zagrożenie niepokojem społecznym i wzrostem przestępczości.

Ocena stosunku własnego społeczeństwa i państwa względem przybywających do Litwy uchodźców była niska. 80% badanych uważało, że przybywający do Litwy uchodźcy spotykają się z negatywnym przyjęciem społecznym, a 87% było przekonanych, że uchodźcy będą mieli problem z znalezieniem pracy i wynajęciem mieszkania. Ponad połowa twierdziła, że przybywający imigranci mogą doświadczać przemocy i napotykać trudności w życiu codziennym związane z dostępem do edukacji i służby zdrowia. Dla 74% imigranci przybywają do Litwy w celu tranzytowym i nie zamierzają dłużej w niej pozostać.

Powyższe wyniki sondażu stanowią pokłosie trzech niezwykle istotnych procesów, które miały miejsce w Litwie na przełomie 2009 i 2010 oraz 2015 i 2016 r. Pierwszy z nich miał charakter ekonomiczny i doprowadził do kryzysu gospodarczego, którego efektem był znaczny

⁴ Tamże.

wzrost liczby emigrujących Litwinów w stosunku do liczby imigrantów. W efekcie tego polityka imigracyjna i integracyjna w Litwie straciła status priorytetowy i siłą inercji uległa znacznemu zaniedbaniu. Taką tezę potwierdzają wyniki badań *Migrant Integration Policy Index*⁵ przeprowadzonych w krajach UE, zgodnie z którymi w latach 2007 i 2011 Litwa zajęła kolejno 20 miejsce na 28 i 27 na 31 przebadanych krajów w obszarze polityki integracyjnej. Pogłębnym efektem tego stanu rzeczy był brak długoterminowej strategii imigracyjnej, a zatem niezdolność do reaktywnego i proaktywnego kształtowania polityki imigracyjnej przez państwo.

Pierwsza zmiana systemowa powyższego stanu rzeczy nastąpiła 31 stycznia 2014 r. wraz z wejściem w życie *Lietuvos Migracijos Politikos Gairės* (Wytyczne litewskiej polityki migracyjnej), który to dokument stanowił pokłosie negatywnych konsekwencji kryzysu gospodarczego. Wytyczne miały na celu głównie rozwiązanie problemu wzrastającej emigracji oraz usystematyzowanie emigracji powrotnej w dużej mierze przez zapewnienie „[...] długoterminowych strukturalnych i kwalifikowanych potrzeb rynku pracy oraz przyczynianie się do wspierania rozwoju społeczno-gospodarczego państwa [...]”⁶. Rozważania dotyczące efektywności wytycznych w obszarze emigracji i emigracji powrotnej pozostawimy bez komentarza, ponieważ nie stanowią przedmiotu tego rozdziału, co więcej, z założenia miały budować podstawy do wzrostu imigracji, a nie przygotowywać kraj na walkę z jej nielegalną postacią.

Powyższy priorytet normatywny wytycznych uzasadniony był faktycznym kryzysem emigracyjnym, z którym Litwa borykała się od 2010 r., gdy odnotowano najwyższy wskaźnik emigracji, tj. 83,5 tys. emigrantów opuszczających kraj w większości w celach zarobkowych. Na przestrzeni lat 2010–2014 wskaźnik emigracji stopniowo malał,

⁵ Migrant Integration Policy Index, 2020, <https://www.mipex.eu/> [dostęp: 3.01.2024].

⁶ *Lietuvos Respublikos vidaus reikalų ministeria, Lietuvos Migracijos Politikos Gairės*, I skyrius, 1 punktas, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/d5032f407e-8611e396708cdccb584cb5?jfwid=18117litjs> [dostęp: 3.01.2024]. Tłum. T.H. (tłumaczenie cytatu wykonane za pomocą tłumacza Google oraz ChatGPT).

jednakże wciąż utrzymywał się na wyższym od oczekiwań poziomie (36,6 tys. emigrantów w 2014 r.)⁷.

27 września 2018 r. litewski Sejm zatwierdził pierwszy dokument o charakterze długoterminowej strategii, tj. *Nutarimas Dėl Demografijos, Migracijos Ir Integracijos Politikos 2018–2030 Metų Strategijos Patvirtinimo* (Rezolucja w sprawie zatwierdzenia strategii polityki demograficznej, migracyjnej i integracyjnej na lata 2018–2030)⁸. Również w tym przypadku legislacyjny punkt ciężkości położony został w obrębie kwestii migracji powrotnej Litwinów i związanej z nią integracji. Krytyce poddano m.in. brak rozwiązań systemowych zmierzających do efektywnej integracji uchodźców.

Równie ważnym, choć pomijanym w tamtym czasie w litewskim dyskursie politycznym negatywnym efektem ubocznym regulacji był fakt, że powyższy dokument przyjął formę długoterminowej strategii państwa, a co za tym idzie, niejako rozwiązując problem, odsunął w czasie polityczne zainteresowanie obszarem szeroko pojętej migracji.

Obie opisane regulacje prawne były wynikiem pogłębiającego się kryzysu demograficznego, który powstał w sposób naturalny na kanwie kryzysu gospodarczego. Politycy skupieni na rozwiązaniu bieżących problemów wewnętrznych zatracili bądź też celowo pominęli w swojej ocenie konsekwencje krótkoterminowych regulacji prawnych związanych m.in. z utratą kontroli nad obszarem bezpieczeństwa państwa w kontekście nienaruszalności granic i kontrolowanego użycia demografii, jako narzędzia oddziaływania hybrydowego przez sąsiadujące z Litwą kraje.

Drugim czynnikiem mającym wpływ na zaprezentowane wyniki sondażu UAB „Baltijos Tyrimai” był fakt, że całość badania przeprowadzona została właściwie rok przed litewskimi wyborami do sejm.

⁷ *Metinė Politikos Ataskaita Migracija Ir Prieglobstis Lietuvoje 2014*, Europos migracijos tinklas, Lietuvos Respublikos Nacionalinis informacijos centras, s. 6–7, https://www.emn.lt/uploads/Products/product_1545/Ataskaita-LT.pdf [dostęp: 3.03.2025].

⁸ Lietuvos Respublikos Seimas, *Nutarimas Dėl Demografijos, Migracijos Ir Integracijos Politikos 2018–2030 Metų Strategijos Patvirtinimo 2018 m. rugsėjo 20 d. Nr. XIII-1484 Vilnius*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/fbb35e-02c21811e883c7a8f929bfc500> [dostęp: 3.01.2024].

Kwestia imigracji i imigrantów wykorzystana została przez polityków w ramach rozpoczynającej się walki wyborczej. Przykładowo w 2016 r. Darbo partija (DP; Partia Pracy) wykorzystała europejski kryzys migracyjny jako fundament własnej kampanii wyborczej do sejmu, mimo że wspomniany kryzys właściwie nie dotknął Litwy⁹.

Trzeci czynnik miał charakter podmiotowo-statystyczny i dotyczył imigracji wietnamskiej. Od 2014 r. Litwa borykała się z narastającym problemem nielegalnej imigracji obywateli Wietnamu z Białorusi i przez Łotwę z Rosji. Według danych Valstybės sienos apsaugos tarnyba (VSAT) – litewskiej straży granicznej, w 2014 r. zarejestrowano 301 prób nielegalnego przekroczenia granicy przez obywateli Wietnamu, a rok później 382. Z podmiotowego punktu widzenia, z uwagi na tranzytowy charakter, imigracja wietnamska nie wywarła dużego wrażenia na litewskiej opinii publicznej. Pomimo krótkotrwałej eskalacji na przełomie 2014 i 2015 r. liczba imigrantów pochodzenia wietnamskiego była stosunkowo niska, a ich zachowanie nie generowało sytuacji kryzysowych z punktu widzenia społeczności litewskiej. Od 2016 r. skala zjawiska zaczęła maleć – zarejestrowano 226 obywateli Wietnamu, a w 2017 r. tylko 87 osób¹⁰. W 2019 r., po podpisaniu umowy pomiędzy ministerstwami obu krajów, liczba deportacji obywateli Wietnamu z Litwy spadła do 12 osób, a co za tym idzie problem nielegalnej imigracji na szlaku Wietnam–Białoruś/Rosja–Litwa został zażegnany.

Powyższy przypadek wymusza postawienie dwóch istotnych tez w obszarze polityki migracyjnej Litwy. Pierwsza z nich dotyczy nieświadomie wypracowanego, pozornie efektywnego schematu działania. Otóż jasno i precyzyjnie zdefiniowany problem nielegalnej imigracji obywateli Wietnamu został skutecznie rozwiązany przy użyciu narzędzi dyplomatycznych, a zatem nie należy traktować go, *in genere*, jako istotnego

⁹ M. Baltrukevičius, *Kokia dešiniojo populizmo ateitis Lietuvoje?*, 15min.lt, 16.11.2020, <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/komentarai/matas-baltrukevicius-kokia-desiniojo-populizmo-ateitis-lietuvoje-500-1407582> [dostęp: 8.01.2024].

¹⁰ Ernesta, *Vietnamo delegacija su Lietuvos pasieniečiais aptars migracijos problemas*, Budas.lt, 17.07.2018, <http://budas.lt/aktuali-informacija/26262-vietnamo-delegacija-su-lietuvos-pasienieciais-aptars-migracijos-problemas> [dostęp: 4.01.2024].

przyszłego zagrożenia, ponieważ mechanizm przeciwdziałania okazał się wystarczający i efektywny.

Druga teza dotyczy zaangażowania Rosji w kształtowanie wietnamskiego korytarza migracyjnego do Litwy. Otóż 14 września 2015 r. w litewskiej cyberprzestrzeni informacyjnej pojawił się reportaż pt. *Pabėgėlių kelias* (Droga uchodźców)¹¹. Autorzy artykułu opisują drogę imigrantów, którzy uciekając z Wietnamu, Indii, Afganistanu, Gruzji i Czeczeni, w pierwszej kolejności kierują się do Moskwy, a stamtąd do Mińska, aby docelowo przekroczyć wschodnią granicę Litwy. Zgodnie z ustaleniami dziennikarzy w 2015 r. podróż z Wietnamu do Polski przez Litwę kosztowała ok. 7 tys. dolarów, a przemytem trudniły się rosyjskie grupy przestępcze. W sposób naturalny dla siebie wykorzystały one lukę, która powstała po przeprowadzonej przez rosyjskie służby operacji ścigania nielegalnych imigrantów z Azji i Kaukazu pracujących w dużych miastach Rosji. Należy zakładać, że w przerzut nielegalnych imigrantów z Rosji do Europy zaangażowane były nie tylko grupy rosyjskie, ale również ich europejskie odpowiedniki, a całość procedury musiała odbywać się pod milczącą aprobatą rosyjskich służb specjalnych.

Przebieg wydarzeń z 2021 r. wskazuje, że władze litewskie nie wyciągnęły długoterminowych wniosków z „wietnamskiego” kryzysu granicznego, który został rozwiązany w sposób pośredni, czyli metodami dyplomatycznymi. Politycy skupieni na rozwiązaniu doraźnych problemów demograficznych nie zauważyli pierwszych oznak przyszłych problemów strategicznych związanych z prawdopodobieństwem użycia broni demograficznej przez służby Federacji Rosyjskiej.

Co więcej, przyjęty przez władze litewskie sposób rozwiązywania problemów związanych z szeroko pojętą migracją odkrył przed Rosją konkretne słabości i podatności Litwy w obszarze politycznym.

Przede wszystkim pokazał tendencję do krótkowzrocznego populizmu w polityce wewnętrznej, prowadzącą do faktycznego braku realnej i szerokiej strategii przeciwdziałania negatywnym następstwom

¹¹ D. Pancerovas, V. Balkūnas, *Pabėgėlių kelias*, 15min.lt, <https://www.15min.lt/media-pasakojimai/pabegeliu-kelias-3> [dostęp: 3.03.2025].

nielegalnej imigracji, przez skupienie się na doraźnym rozwiązaniu problemu migracji obywateli litewskich i integracji w ramach procesów migracji powrotnej, właściwie z pominięciem nielegalnej imigracji.

Przekaz medialny w dużej mierze oparty został na budowaniu społecznego poczucia strachu przed nielegalnymi imigrantami z Afryki i Bliskiego Wschodu, co potwierdza analizowany materiał ilustracyjny (s. 28–29, nr 1, 3, 5–8, 10, 14–16). Tak budowana przez litewskie partie polityczne narracja z dużym prawdopodobieństwem, w dłuższej perspektywie czasu, musiała wpłynąć na kierowane ukształtowanie społecznego postrzegania zjawiska migracji, a zatem wygenerować zmiany percepcyjne w społecznej mapie mentalnej.

Efektem ubocznym przyjęcia przez litewskie władze powyższej koncepcji działania była niewłaściwie prowadzona komunikacja na poziomie państwa, która zamiast rzetelnie informować obywateli o faktycznym charakterze i poziomie zagrożenia, skupiła się na wsparciu informacyjnym krótkoterminowych decyzji politycznych. Idąc dalej, uwidoczniła się podatność systemu bezpieczeństwa państwa na zagrożenie demograficzne. Litwa nie tylko nie wypracowała i nie posiadała mechanizmów wewnętrznej obrony przed zagrożeniami hybrydowymi wykorzystującymi broń demograficzną, ale również ten rodzaj zagrożeń generował wysoki poziom rezonansu społeczno-politycznego.

9 sierpnia 2020 r. w wyborach prezydenckich w Białorusi przeważającą większością głosów zwyciężył Aleksandr Łukaszenka. Zgodnie z oficjalnymi wynikami wyborów na dotychczasowego Prezydenta Republiki zagłosowało 80,1% wyborców. Reprezentantka opozycji Swiatłana Cichanouska, która zajęła drugie miejsce z wynikiem 10,1%, oświadczyła, że nie uznaje wyników wyborów. Przez kraj przebiegała fala protestów antysystemowych, w wyniku których do końca roku białoruskie służby bezpieczeństwa zatrzymały ponad 7 tys. protestujących.

10 sierpnia 2020 r. minister spraw zagranicznych Litwy Linas Linkevičius oświadczył, że w jego opinii wybory prezydenckie w Białorusi nie były wolne i uczciwe, ale białoruskie społeczeństwo obywatelskie pokazało, że jest gotowe na zmiany. Jednocześnie przedstawiciele

litewskich partii opozycyjnych wezwali Unię Europejską do nałożenia sankcji na przedstawicieli białoruskiego reżimu, którzy dopuszczają się przemocy wobec protestujących. Gabrielius Landsbergis i Ingrida Šimonytė z partii Tėvynės sąjunga – Lietuvos krikščionys demokratai (TS-LKD; Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci) w piśmie do Europejskiej Partii Ludowej apelowali o obcięcie wszelkiej pomocy finansowej dla białoruskiego rządu oraz ustanowienie sankcji dla przedstawicieli białoruskich urzędów i firm biorących udział w łamaniu praw człowieka i nielegalnie wpływających na wynik wyborów. Przedstawiciel Lietuvos socialdemokratų partija (LSDP; Litewska Partia Socjaldemokratyczna) Gintautas Paluckas wezwał do pilnego zwołania nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu w związku z narastającym kryzysem politycznym w Białorusi i wynikającym z niego wysokim prawdopodobieństwem przyjęcia przez Litwę białoruskich uchodźców politycznych¹². Paluckas nawoływał również do wprowadzenia sankcji, jednak w jego opinii miały one swoim oddziaływaniem ograniczyć się jedynie do konkretnych urzędników i polityków, pomijając ogół społeczeństwa. W świetle nadchodzących w październiku wyborów parlamentarnych sytuacja związana z kryzysem bezpieczeństwa w Białorusi stała się naturalną pożywką informacyjną w kampanii wyborczej. Po raz kolejny litewskie partie wyraziły poparcie, tym razem dla białoruskiej opozycji.

Zgodnie z przewidywaniami Paluckasa, w wyniku represji skierowanych przeciwko białoruskiej opozycji, w 2020 r. rozpoczął się białoruski exodus do krajów UE. Zgodnie z raportem *Migration Policy in Lithuania 2021* opracowanym przez The European Migration Network w 2021 r. Białorusini stanowili 70% przybywających na Litwę imigrantów. 126 osób uzyskało azyl polityczny, co stanowiło 65% pozytywnie rozpatrzonych wniosków (łącznie 193 decyzje). Jednocześnie odmówiono wjazdu 1292 obywatelom Białorusi¹³. Niemniej jednak szef organizacji

¹² V. Beniušis, *Belarus election 'regrettably' not free and fair, says Lithuanian MFA*, LRT.Lt, 10.08.2020, <https://www.lrt.lt/en/news-in-english/19/1205756/belarus-election-regrettably-not-free-and-fair-says-lithuanian-mfa> [dostęp: 8.01.2024].

¹³ Ministry of the Interior, the International Organization for Migration Vilnius Office, European Migration Network, *Migration Policy in Lithuania 2021*, s. 5, 7,

pozarządowej Freedom House Vytis Jurkonis szacował liczbę emigrantów politycznych na 40 tys. osób, z czego ok. 4 tys. przeniosło się na Litwę. Różnica pomiędzy oficjalną statystyką a szacunkami organizacji pozarządowej może wynikać m.in. z tego, że tylko nieznaczna część uchodźców politycznych z Białorusi przyjęła Litwę za kraj docelowy. Większość skorzystała z utworzonego przez litewskie władze korytarza humanitarnego i po przedostaniu się na Litwę wyruszyła w dalszą podróż, m.in. do Polski i Niemiec. Duża grupa obywateli białoruskich, którzy zostali zmuszeni do natychmiastowego opuszczenia swojego kraju, nie posiadając zezwolenia lub wizej litewskiej, przekraczała granicę nielegalnie¹⁴. Takie osoby po przekroczeniu granicy otrzymywały tymczasową 15-dniową wizę i, zgodnie z założeniami, powinny były wystąpić do Departamentu migracji o udzielenie wizej krajowej lub ubiegać się o azyl polityczny¹⁵. Większość z nich zrezygnowała z tej procedury i w ciągu 15 dni przemieściła się w głąb Europy, w większości przypadków do Polski.

Imigracja polityczna Białorusinów na Litwę nie wywołała długoterminowego efektu w dyskursie politycznym. Poza oczywistym faktem wykorzystania jej jako głównego wątku w kampanii wyborczej, jako zjawisko demograficzne została płynnie zaakceptowana przez społeczeństwo, a ponieważ w większości przypadków stanowiła jedynie formę tranzytu do innych krajów UE, nie wygenerowała również w krótkim terminie istotnych efektów ekonomicznych i społecznych.

Wpływ na to miały również uwarunkowania historyczne. Litwę i Białoruś łączy kilkusetletnia wspólna historia. Przodkowie Białorusinów na przełomie XIII i XIV wieku stanowili jedną z pierwszych wspólnot etnicznych Litwy. Język starosłowiański, który był używany równoległe z łacińskim w kancelarii władców Wielkiego Księstwa Litewskiego,

https://www.emn.lt/uploads/Products/product_1936/IOM_politika_2022_EN.pdf [dostęp: 9.04.2025].

¹⁴ Między innymi z powodu braku zaufania do administracji państwowej Litwy, jak również z nielegalnych pobudek migracyjnych, takich jak działalność o charakterze przestępczym lub współdziałanie ze służbami białoruskimi lub rosyjskimi.

¹⁵ V. Balkūnas, *Numalšinti protestai*, Delfi, 18.04.2021, <https://www.delfi.lt/apps/rezimo-begliai> [dostęp: 9.01.2024].

dialektowo stanowił fundament do rozwinięcia późniejszego języka białoruskiego. To właśnie w Wilnie w 1522 r. wydano pierwszą drukowaną książkę w języku starobiałoruskim *Mała książka podróżna*. Na początku XX wieku również w Wilnie wydawano istotne dla odrodzenia narodu białoruskiego gazety „Nasza Dolia” i „Nasza Niwa”. Od 1990 r. Lietuvos nacionalinis radijas ir televizija (LRT; Litewska Telewizja Narodowa) nadaje programy tematyczne w języku białoruskim, a od 2016 do 2022 r. wydawano adresowaną do mniejszości białoruskiej gazetę „Bieg” (obecnie portal internetowy hazetarun.info).

Na początku 2021 r. granica litewsko-białoruska nie była chroniona w jakiś szczególny sposób, na co wpływ miały bliskość kulturowa oraz wspólna historia. Jediną realną przeszkodę dla nielegalnej imigracji stanowić mogło środowisko naturalne. Doświadczenia związane zarówno z wcześniejszą nielegalną imigracją obywateli Wietnamu, jak i imigracja polityczna Białorusinów nie wpłynęły na litewską granicę, która pozostała nierozbudowana i niezabezpieczona aż do kryzysu migracyjnego w 2021 r. Linia graniczna pomiędzy oboma krajami wynosi 679 km i na całej długości zabezpieczona była w sposób prowizoryczny drutem kolczastym.

Z perspektywy czasu można pokusić się o stwierdzenie, że zachodzące w Białorusi przemiany polityczne po wyborach prezydenckich w 2020 r. i związana z nimi pacyfikacja białoruskiej opozycji antysystemowej mogły stanowić dla krajów takich jak Litwa i Polska wyraźną zapowiedź nadchodzącego kryzysu. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie, że ówczesny stan rzeczy mógł ulec naturalnej stabilizacji. Białoruski reżim cementował władzę i zacieśniał stosunki międzypaństwowe z Rosją, jednocześnie zrywając relacje z krajami Zachodu. Nowa linia graniczna, dzieląc oba wrogie obozy, musiała prędzej czy później stać się przedmiotem gry pomiędzy sąsiadującymi państwami. Bez dostępu do właściwej służbom specjalnym dokumentacji z tamtego czasu nie jesteśmy w stanie określić, czy litewscy politycy byli świadomi powyższych faktów, lecz w takowe nie wierzyli, czy też może w tamtym czasie tego typu analizy nie były formułowane w tajnych notatkach. Niemniej jednak ten pozornie stabilny stan kryzysu politycznego w relacjach

pomiędzy dwoma krajami musiał w końcu ulec transformacji, co okazało się początkiem trwającego do tej pory kryzysu imigracyjnego o podłożu hybrydowej ofensywy demograficznej.

23 maja 2021 r. białoruskie służby specjalne, współdziałając ze służbami rosyjskimi, uprowadziły lecący z Aten do Wilna samolot FR4978 linii lotniczych należących do zarejestrowanej w Polsce spółki Ryanair Sun S.A, a następnie na lotnisku w Mińsku zatrzymały białoruskiego opozycjonistę Ramana Pratasiewicza¹⁶. W odpowiedzi na powyższy akt jawnego terroru Unia Europejska wprowadziła czwarty pakiet sankcji przeciwko Białorusi¹⁷. 26 maja Aleksandr Łukaszenka odpowiedział skierowaną do Unii Europejskiej, w szczególności Polski i Litwy, oficjalnie zadeklarowaną groźbą eskalacji kryzysu imigracyjnego¹⁸.

Według danych VSAT 21 lipca 2021 r. na terytorium Litwy znajdowało się 2228 nielegalnych migrantów. Wśród zatrzymanych byli m.in. obywatele Afganistanu, Konga, Kamerunu, Syrii, Iranu, Indii i Nigerii¹⁹. Skład narodowościowy imigrantów nie był stały ani przypadkowy. W czerwcu byli to głównie obywatele Iraku, Syrii, Iranu i Afganistanu, a w lipcu krajów afrykańskich Zarejestrowano również obywateli Tadżykistanu i Czeczenii legitymujących się rosyjskimi paszportami. Zgodnie z informacją przedstawioną przez Czerwony Krzyż ok. 40% zatrzymanych stanowiły kobiety, dzieci, chorzy i osoby z niepełnosprawnościami oraz ofiary przemocy²⁰. Na przełomie czerwca i lipca litewscy pogranicznicy zatrzymywali ponad 100 osób dziennie.

Pod koniec czerwca 2021 r. władze Litwy wniosowały o wsparcie Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex)

¹⁶ Szerzej w rozdziale IV.

¹⁷ P. Żochowski, *Porwanie Pratasiewicza – brutalna gra Łukaszenki*, OSW, 24.05.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-05-24/porwanie-pratasiewicza-brutalna-gra-lukaszenki> [dostęp: 10.09.2022].

¹⁸ Szerzej w rozdziale IV.

¹⁹ Monitoring nielegalnej migracji (od 1.01.2021) – Oficialiosios statistikos portalas, *Mėnesinis emigrantų skaičius*, <https://osp.stat.gov.lt/statistiniu-rodikliu-analize?indicator=S3R110#> [dostęp: 22.07.2024].

²⁰ J. Hyndle-Hussein, *Kryzys migracyjny na Litwie*, OSW, 23.07.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-07-23/kryzys-migracyjny-na-litwie> [dostęp: 20.03.2025].

w ramach mechanizmu nadzwyczajnej pomocy na granicy. Na początku lipca wniosek został zatwierdzony, a dyrektor wykonawczy Frontexu Fabrice Leggeri potwierdził gotowość do zwiększenia pomocy w stosunku do warunków pierwotnych, zgodnie z wnioskiem VSAT²¹. 2 lipca władze Litwy ogłosiły stan sytuacji nadzwyczajnej na obszarze całego kraju, a na granicę skierowano siły zbrojne wsparte funkcjonariuszami Frontexu. 12 lipca 2021 r. litewski minister spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė w swoim oświadczeniu podziękowała Frontexowi za wsparcie i pomoc, jednocześnie podkreślając, że sytuacja na granicy litewsko-białoruskiej nie jest zwykłym kryzysem migracyjnym, tylko celowym aktem agresji hybrydowej w ramach reakcji nieprzyjawnego państwa na sankcje UE po porwaniu samolotu pasażerskiego. Minister podkreśliła, że Litwa stała się obiektem ataku na skutek swojej aktywnej pozycji politycznej, zatem środki przeciwdziałania negatywnym następstwom ataku hybrydowego muszą być odpowiednio dobrane i przede wszystkim zjednoczone pod agendą UE²².

Litwa przyjęła strategię odstraszenia opartą w głównej mierze na narzędziach wpływu w cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu. Opracowano kampanię informacyjną adresowaną przez media społecznościowe do mieszkańców krajów pochodzenia migrantów, której jednym z głównych promotorów został szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Gabrielius Landsbergis. Przekaz narracyjny w językach arabskim, kurdyjskim i angielskim koncentrował się na niskiej atrakcyjności Litwy jako kraju Europy Zachodniej. Podkreślano małe szanse na uzyskanie azylu oraz złe warunki pobytu, a także że nielegalna migracja jest przestępstwem, w które migranci zostali celowo wplątani, a tym samym wykorzystani przez jej organizatorów.

²¹ R. Jakubauskas, „*Frontex*” žada padėti Lietuvai su neteisėtą migrantų grąžinimu į kilmės šalį, Kaunodiena, 12.07.2021, https://kauno.diena.lt/naujienos/lietuva/salies-pulsas/frontex-atsius-gausesnes-pajegas-prie-lietuvos-ir-baltarusijos-sienos-1033894#google_vignette [dostęp: 20.03.2025].

²² „*Frontex*” į Lietuvą atsiųs gausėnes, nei planuota, pajėgas, LRT.lt, 12.07.2021, <https://www.lrt.lt/naujienos/lietuvoje/2/1449103/frontex-i-lietuva-atsius-gausesnes-nei-planuota-pajegas> [dostęp: 4.02.2024].

O ile grupę docelową kampanii informacyjnej można uznać za poprawnie zdefiniowaną, o tyle przekaz na którym oparto główną linię narracji budzi pewne wątpliwości w kontekście celu, który imigranci planowali osiągnąć. Otóż celem imigrantów przekraczających granicę białorusko-litewską nie była Litwa lub Polska, które były traktowane jedynie jako kraje transferowe. Docelowo imigranci zmierzali do bardziej rozwiniętych gospodarek UE, takich jak Niemcy czy też kraje Beneluxu. Zatem podkreślanie niskiej atrakcyjności Litwy nie mogło wywołać zamierzonego mechanizmu powstrzymania, a jedynie utwierdzało w przekonaniu co do celu głównego, czyli przedostania się w głąb Europy Zachodniej.

13 lipca 2021 r. Seimas – parlament Republiki Litewskiej w trybie nadzwyczajnym przyjął poprawki do ustawy zaostrzające dotychczasową politykę azylową. Zgodnie z nimi ubiegający się o azyl emigranci o nieuregulowanym statusie i w warunkach stanu nadzwyczajnego będą internowani przez okres 6 miesięcy i nie będą mieli pełnego prawa do procedury odwoławczej. Co więcej, będzie można deportować ich jeszcze w trakcie procedowania wniosku o zmianę negatywnego orzeczenia²³.

Głównymi inicjatorami zmian w litewskim prawodawstwie byli reprezentanci konserwatywnej prawicy, a poparcia udzieliła im, poza wymienionym wcześniej ministrem spraw zagranicznych, również premier Ingrida Šimonytė. Zgodnie z oficjalnym przekazem litewskiej prawicy potwierdzonym przegłosowaną 13 lipca uchwałą parlamentu, wzmożony ruch migracyjny na granicy białorusko-litewskiej stanowi inspirowany i koordynowany przez służby Łukaszenki element białoruskiej agresji hybrydowej mającej destabilizować wewnętrznie Litwę. Co więcej, wszyscy cudzoziemcy, którzy nie mogą wylegitymować się ważnymi dokumentami osobistymi, a nie są kobietami, dziećmi bądź też osobami z niepełnosprawnością, traktowani mają być jako narzędzia trwającego ataku hybrydowego.

Przeciwko powyższemu zaostrzeniu polityki migracyjnej oraz przyjęciu narracji „hybrydowej” opowiedziała się demokratyczno-lewicowa

²³ Tamże.

litewska opozycja²⁴ oraz przedstawiciele środowiska prawniczego. Po stronie opozycji stanął litewski autorytet prawny, były przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Dainius Žalimas. Krytyka skupiła się wokół zgodności restrykcyjnych regulacji z konstytucją oraz wynikającego z nich łamania praw człowieka, co w przyszłości mogłoby narazić Litwę na odpowiedzialność przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

W dyskursie publicznym pojawiał się również popularny w innych krajach argument, że niezależnie od liczby, która nie przekracza kilku tysięcy, imigranci nie stanowią realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju, a co więcej, ich postawa wobec urzędników państwowych jest pasywna a oni sami są otwarci na współpracę.

Powyższe podejście do sprawy imigracji wspierane było również przez otoczenie prezydenta Gitanasa Nausėdy, który będąc w sporze z koalicją rządzącą, niejako naturalnie stawiał siebie w opozycji. Niemniej jednak ustawę podpisał, zobowiązując jednocześnie parlament do zmiany przepisów budżetowych największy sprzeciw.

W trakcie kolejnego nadzwyczajnego posiedzenia sejmu w dniu 10 sierpnia przyjęto specjalną ustawę, na mocy której można było w trybie uproszczonym rozpocząć budowę ogrodzenia o wysokości 4 m wzdłuż granicy z Białorusią. Koszt budowy to ponad 150 mln euro. Wcześniej, 2 sierpnia, minister spraw wewnętrznych Agnė Bilotaitė wydała decyzję zezwalającą funkcjonariuszom straży granicznej na stosowanie środków przymusu psychicznego i fizycznego wobec nielegalnych imigrantów oraz przymusowe zawracanie ich na Białoruś.

12 lipca 2021 r. litewska dziennikarka portalu 15min Indre Jurčenkaitė w artykule *Migrantų krizė gali pakeisti Lietuvos politinį žemėlapi* (Kryzys migracyjny może zmienić mapę polityczną Litwy)²⁵,

²⁴ Frakcje: Litewski Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS), Partia Pracy (DP), Litewska Partia Socjaldemokratyczna (LSDP) (protokół z posiedzenia Sejmu nr SPP-1 z dnia 13.11.2020) oraz Związek Demokratów „W imię Litwy” (DSVL)” (protokół z posiedzeniu Sejmu z dnia 10.09.2021 r. nr SPP) ogłosiły się partiami opozycyjnymi, Lietuvos Respublikos Seimas posėdžio protokolais, 2021.09.10, Nr. SPP-87, Vilnius, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/f1088c82126c11ecad9fbf5f006237b?jfwid=-7lzcrcnbt> [dostęp: 9.04.2025].

²⁵ I. Jurčenkaitė, *Migrantų krizė gali pakeisti Lietuvos politinį žemėlapi*, 15min.lt, 12.07.2021, <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/migrantu-krize>

na podstawie rozmów przeprowadzonych z litewskimi politologami i politykami, postawiła tezę, że kryzys migracyjny może zaburzyć równowagę sił w litewskiej polityce. Z jednej strony kryzys osłabił liberalne stanowisko partii opozycyjnych w kontekście integracji imigrantów, z drugiej wzmocnił pozycję zwolenników tzw. twardej linii, tj. braku kompromisu w kwestii nielegalnej imigracji.

Pomimo pozorowanej zgody większości litewskich partii politycznych co do meritum sprawy, tj. powstrzymania nielegalnej imigracji, spór polityczny skoncentrował się przede wszystkim na obszarze realnego rozwiązania kryzysu i dotyczył doprecyzowania poszczególnych kwestii. Przykładem może być stanowisko Laisvės partija (LP; Partia Wolności), która w okresie przedwyborczym skupiała się przede wszystkim na integracji migrantów. W 2020 r. LP deklarowała pełną otwartość i gościnność kraju dla uchodźców, niezależnie od ich wyznania, pochodzenia, narodowości lub rasy. Obiecywano zmiany ustawowe w obszarze prawa, dające imigrantom uprawnienia do legalnej pracy zarobkowej na terytorium Litwy. Aušrinė Armonaitė, przewodnicząca LP, deklarowała, że w żadnym wypadku nie można dążyć do ograniczenia imigracji na Litwę z krajów spoza UE. W jej opinii kluczowym było zaangażowanie i zwiększenie roli samorządów w procesy integracyjne.

Po wyborach przedstawiciel LP i przewodniczący Komisji Praw Człowieka Tomas V. Raskevičius oświadczył, że ewentualna integracja możliwa będzie dopiero po ustabilizowaniu sytuacji. W grudniu 2021 r. Raskevičius zaproponował dodanie do polityki odsyłania nielegalnych imigrantów opcji tzw. repatriacji, polegającej na przewożeniu zatrzymanych imigrantów do specjalnych ośrodków na granicy z Białorusią, gdzie po otrzymaniu pomocy humanitarnej mogliby skorzystać z repatriacyjnego korytarza humanitarnego do kraju pochodzenia. Raskevičius stwierdził, że w razie odmowy skorzystania z opcji repatriacyjnej imigranci powinni być zawróceni na Białoruś²⁶.

kas-is-to-islos-ir-kur-dingo-liberalu-noras-juos-integruoti-56-1530924?utm_medium=copied [dostęp: 4.02.2024].

²⁶ R. Augustaitytė, *Raskevičius: siūlymas migrantų apgręžimo politiką papildyti repatriacijos galimybe bus aptartas frakcijoje jau šią savaitę*, Delfi, 22.11.2021, <https://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/raskevicius-siulymas-migrantu->

Propozycja Raskevičiausa co do zasady współgrała z koncepcją rozwiązania kryzysu imigracyjnego prezentowaną przez konserwatywny TS-LKD. Przedstawiciele Związku rekomendowali budowę płotu granicznego oraz ograniczenie wolności przemieszczania się imigrantów przez zamknięcie ich w ośrodkach dla uchodźców. Przewodniczący TS-LKD Gabrielius Landsbergis opowiedział się za rygorystycznym ograniczeniem nielegalnej imigracji z krajów spoza UE na Litwę.

Co ciekawe, o ile w 2016 r. TS-LKD uznała europejski kryzys imigracyjny za kluczowe wyzwanie dla bezpieczeństwa Europy, o tyle podczas kampanii w 2020 r. w zasadzie nie wspominała o zagrożeniach wynikających z nielegalnej imigracji, skupiając się przede wszystkim na konieczności pozyskania wysoko wykwalifikowanych i utalentowanych imigrantów w celu wzmocnienia potencjału gospodarczego Litwy.

Dosyć podobnie wyglądały narracje polityczne DP i Lietuvos valstiečių ir žaliųjų sąjunga (LVŽS; Litewski Związek Chłopów i Zielonych) na przestrzeni lat 2016–2021. W 2016 r. DP w ramach kampanii wyborczej składała obietnice dotyczące przyszłego powstrzymania napływu nielegalnych imigrantów. Jest to o tyle interesujące, że jak już wspomniano, pierwszy europejski kryzys imigracyjny oddziaływał na Litwę w marginalnym stopniu negatywnie, w żaden sposób nie tworząc realnych powodów do prowadzenia tego typu kampanii. Co więcej, w 2020 r. obie partie pominęły w swoich programach nielegalnych imigrantów, podobnie jak TS-LKD.

Należy pozostawić otwartym pytanie, czy politycy już wtedy zakładali, że jest to problem zdecydowanie bardziej przerastający swoimi konsekwencjami dotychczasowe kryzysy i nie chcąc stać się jego przyszłowiowym właścicielem, czyli być zmuszonym do podejmowania niepopularnych społecznie decyzji, postanowili nie podnosić go w przedwyborczym dyskursie i, kierując się głosem politycznego rozsądku, pozostawić na później, licząc, że znajdzie się inna siła polityczna, która nieświadomie podejmie się tego skazanego na wizerunkową klęskę przedsięwzięcia.

apgrezimo-politika-papilydi-repatriacijos-galimybe-bus-aptartas-frakcijoje-jau-sia-savaite-88739483 [dostęp: 23.03.2022].

W 2021 r. LVŽS zdecydowanie twierdziło, że ochrona zewnętrznych granic UE leży przede wszystkim w kompetencjach UE i NATO, w związku z powyższym to właśnie te organizacje powinny opracować i wdrożyć długoterminowe rozwiązania mające na celu przeciwdziałanie nielegalnej imigracji.

Podobnego zdania była również LSDP wywodząca ze swojego założenia programowego, że to Europa powinna w sposób zdecydowany i skuteczny kontrolować nielegalną imigrację. Europejska kontrola według socjaldemokratów powinna być realizowana przez wzmocnienie kontroli granicznych, efektywne i realne zwalczanie przestępczości zorganizowanej zajmującej się handlem ludźmi oraz przez zapewnienie właściwej ochrony azylantom.

Najbardziej asertywne stanowisko względem UE przed wyborami 2020 r. prezentował Lietuvos Respublikos liberalų sąjūdis (LRLS; Ruch Liberalny Republiki Litewskiej.). W celu wsparcia krajów UE narażonych na napływ nielegalnych imigrantów za konieczne uznano wzmocnienie zdolności narodowych do skutecznego zatrzymania, rejestracji i relokacji do krajów pochodzenia tych imigrantów, którzy nie potrzebują azylu. Oczywiście rzeczą jest, że mówiąc o krajach narażonych na nielegalną imigrację oraz odpowiedzialnych za relokację imigrantów, przedstawiciele LRLS mieli na myśli kraje docelowe, a nie tranzytowe. Tak więc rozwój powyższych zdolności i odpowiedzialność polityczno-moralna za relokację imigrantów dotyczyły krajów Europy Zachodniej, a nie Litwy. Jednocześnie liberałowie kategorycznie zanegowali obowiązkową redystrybucję osób ubiegających się o azyl w ramach UE, argumentując to brakiem zgody na pozbawianie praw człowieka do decydowania o swojej przyszłości. Przewodnicząca LRLS Viktorija Čmilytė-Nielsen zaznaczyła, że nie zgadza się z jakimikolwiek propozycjami ograniczenia imigracji na Litwę z krajów spoza UE. Reasumując, liberałowie litewscy słusznie zauważyli, że ich kraj dla imigrantów stanowi jedynie obszar tranzytowy do krajów Europy Zachodniej. Tak więc nie ma konieczności rozwiązywania problemu, który *de facto* nie dotyczy Litwy. To kraje Europy Zachodniej powinny skupić się na systemowej regulacji nielegalnej imigracji w taki sposób, aby nie obarczać tym problemem Litwy.

W 2021 r. Čmilytė-Nielsen, już jako marszałek sejmu, rozdzieliła migrację legalną od nielegalnej i wyraziła poparcie dla inicjatywy rządu zmierzającej do ograniczenia swobodnego przepływu migrantów. Co więcej, wyraziła również przekonanie, że w razie wprowadzenia w kraju stanu nadzwyczajnego zasadne jest ograniczenie praw imigrantów oraz przyspieszenie procedur migracyjnych do 10 dni. Jako priorytet wskazała zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom miejscowości, w których osiedlą się imigranci. Można pokusić się o stwierdzenie, że przyjęta przez LRLS polityka dotycząca nielegalnej imigracji każdorazowo sżyta była na miarę potrzeb żelaznego elektoratu. Liberalna klasa średnia nie była zainteresowana rozwiązywaniem problemów Unii Europejskiej, ponieważ ich nie czuła i nie rozumiała. Jednak gdy problemy Unii Europejskiej stały się problemami Litwy i można było „poczuć” je na co dzień, liberałowie błyskawicznie odbili w kierunku poprawnego politycznie konserwatyzmu. Podobnie jak w przypadku pozostałych partii litewskiej sceny politycznej, również LRLS za długoterminowe planowanie przyjął okres jednej kadencji, a za priorytet prowadzonej polityki zadowolenie własnego elektoratu.

Podsumowując, 20 ikonografii litewskiej cyberprzestrzeni informacyjnej przeglądarki Google jest śladem politycznej narracji kraju, który zaledwie od 32 lat cieszy się ustrojem demokratycznym. Przekaz, który dekodujemy z przedmiotowych obrazów, jest pozornie chaotyczny i niepowiązany z rzeczywistym stanem rzeczy, który miał miejsce 7 grudnia 2021 r., tj. w dniu pobrania danych. Dopiero pogłębiona analiza narracji politycznych reprezentowanych przez litewskie partie i ruchy polityczne w badanym okresie rzuca nowe światło na interpretowany materiał ikonograficzny. Otóż 20 obrazów litewskiej cyberprzestrzeni informacyjnej przeglądarki Google w idealny sposób odzwierciedla powyższe narracje polityczne, a w pozornym chaosie pozwala dostrzec lustrzane odbicie dyskursu.

Z jednej strony pośród analizowanych ikonografii widzimy imigrantów szturmujących z morza i lądu granice krajów Zachodu. 11 z nich (s. 28–29, nr 1, 3, 5, 7, 10, 11, 13–16) buduje radykalno-prawicowe poczucie lęku przed „mitycznym exodusem barbarzyńców”, czyli innych,

kulturowo odmiennych od nas samych ludzi, którzy pragną siłą zasiedlić podporządkowane nam terytoria. Dostrzegamy również kobiety w burkach na placu zabaw tworzące nierzeczywistą kognitywnie scenę starcia cywilizacji w skali mikro (nr 15).

Z drugiej strony ikonografia nr 12 wpisuje się w narrację liberalną okresu przedwyborczego – właścicielem problemu nielegalnej imigracji jest Unia Europejska, która stymuluje wędrówkę ludów przez brak właściwych regulacji prawnych i mechanizmów systemowych.

Dlaczego nie jesteśmy w stanie dostrzec spójnego przekazu w ramach jednolitej narracji strategicznej kraju? Odpowiedź na to pytanie z jednej strony stanowi naturalne pokłosie zmieniającego się współczesnego środowiska informacyjnego zdominowanego przez media społecznościowe, a z drugiej strony wynika ze słabości i podatności młodej wiekiem litewskiej demokracji.

Zgodnie z *Digital 2021 Global Overview Report*²⁷ w 2021 r. światowa populacja liczyła 7,83 mld osób – 5,22 mld posiadało telefony komórkowe, a 4,66 mld aktywnie korzystało z Internetu; 4,20 mld użytkowników sieci to aktywni uczestnicy social mediów.

Na Litwie z 2,71 mln obywateli 2,22 mln korzystało z Internetu, a 2,04 mln aktywnie uczestniczyło w mediach społecznościowych, co stanowi 75,2% populacji. W odniesieniu do 2020 r. odnotowano wzrost liczby uczestników społeczności medialnej o 5,6%²⁸. Litwini najczęściej korzystali z przeglądarki Google, a w trzeciej kolejności z Facebooka; YouTube zajmował pozycję 6. Użytkownicy Messengera, LinkedIna, Snapchata i Twittera liczeni byli w setkach tysięcy, jeszcze mocniej nasycając cyberprzestrzeń informacyjną Litwy²⁹.

W ciągu minuty na świecie pojawia się ok. 70 nowych domen oraz powstaje 571 nowych stron www. W serwisie YouTube użytkownicy zamieszczają 72 godziny filmów, a na Facebooku w ciągu sekundy

²⁷ S. Kemp, *Digital 2021: Global overview report*, DataReportal, 27.01.2021, <https://datareportal.com/reports/digital-2021-global-overview-report> [dostęp: 2.01.2022].

²⁸ Tenże, *Digital 2021: Lithuania*, DataReportal, 11.02.2021, <https://datareportal.com/reports/digital-2021-lithuania> [dostęp: 26.05.2024].

²⁹ Tenże, *Digital 2021: Global...*, dz. cyt.

pojawia się ponad 40 tys. postów. Na Instagramie w ciągu sekundy użytkownicy zamieszczają 3,6 tys. zdjęć, a na Twitterze w ciągu każdej minuty pojawia się ponad 270 tys. nowych tweetów. Użytkownik mediów społecznościowych poświęca średnio od 2 do 3 sekund na zapoznanie się z przekazem prezentowanym w treści postu, tweetu lub innego materiału informacyjnego kanału społecznościowego³⁰. W związku z powyższym materiały zamieszczane w mediach społecznościowych przez profesjonalne serwisy, w tym agencje reklamowe wynajmowane przez biura wyborcze partii politycznych, konstruowane są tak, aby wywołać efekt kognitywno-afektywny, czyli w uproszczeniu skupić uwagę i wywołać oczekiwaną reakcję emocjonalną odbiorcy, która spowoduje podjęcie takiej, a nie innej decyzji.

W efekcie sprężenia zwrotnego społeczeństwo oraz stanowiący jego immanentną część politycy niejako zmuszeni są do upraszczania przekazu z jednoczesnym nasycaniem go obrazami, które będąc dalekie od merytoryki, stanowią mają skuteczne narzędzie oddziaływania psychologicznego.

Pamiętać należy, że tworzeniem postów czy tweetów, podobnie jak reklam i banerów, nie zajmują się osobiście liderzy partii i kandydaci na stanowiska polityczne. Kampanie wyborcze obsługiwane są przez grupy i firmy marketingowe, które targetując określone grupy odbiorców, opracowują docelowe produkty marketingu politycznego. W związku z powyższym decyzje wyborcze obywateli w mniejszym stopniu wynikają ze świadomie latami wypracowanych opinii i przemyśleń, a w zdecydowanie większym stopniu są efektem odpowiednio przygotowanego i dopasowanego do zmieniającej się rzeczywistości przekazu.

Tak więc, jeżeli w 2020 r. litewscy politycy, walcząc o zwycięstwo w wyborach, zmuszeni zostali „stać na krawędzi kryzysu imigracyjnego”, nie należy się dziwić, że postanowili albo zradycalizować przekaz, albo nie podejmować się dyskusji w powyższym temacie.

³⁰ M. Nykiel, *Czy wiesz, co dzieje się w ciągu minuty w social media?*, SOCIALPRESS, 29.05.2018, <https://socialpress.pl/2018/05/czy-wiesz-co-dzieje-sie-w-ciagu-minuty-w-social-media> [dostęp: 9.04.2025].

W pierwszym przypadku przekaz radykalny miał wzbudzić odczucia sprawczości i siły, które w krótkim terminie podnoszą poziom zaufania. Następuje proces degradacji lęku społecznego przez zjednoczenie w obozie silnego lidera, pozwalający na zdobycie oczekiwanego poparcia społecznego.

W drugim przypadku mogła zadziałać zasada nieangażowania się w problem, który naturalnie nie jest nasz. Skoro kryzys migracyjny docelowo zagraża krajom Zachodniej Europy, to racjonalne jest ograniczenie sił i środków w nieperspektywiczne rozwiązania, które nie będą działać na naszą korzyść.

Dlaczego w drugim z opisywanych przypadków ważnym czynnikiem jest tzw. słabość młodej litewskiej demokracji? Wpływ na to na poziomie technicznym ma kalendarz wyborczy, a systemowo brak wykształconych elit politycznych, które potrafiłyby postrzegać rzeczywistość przez długoterminowe decyzje strategiczne.

Na Litwie w maju 2019 r. miały miejsce wybory prezydenckie i wybory do Parlamentu Europejskiego, a w październiku 2020 r. wybory do parlamentu. Zatem należy zakładać, że litewscy politycy znajdowali się w nieustającej kampanii wyborczej od 2018 r.

Jeżeli do powyższego dodamy jednopokoleniową, demokratyczną elitę polityczną, która nie miała wystarczającego czasu na wypracowanie naturalnych mechanizmów przeciwpopulistycznych, oczywiste stanie się, że litewscy politycy skupili się przede wszystkim na zdobyciu lub utrzymaniu władzy, a nie na realnym rozwiązaniu zagrażającego Litwie problemu natury strategicznej.

Nielegalna imigracja wykorzystana przez wroga państwo jako broń demograficzna wymagała i wciąż wymaga długoterminowych rozwiązań systemowych we wszystkich obszarach państwa w odcięciu od planowania politycznego zgodnie z kalendarzem wyborczym.

ROZDZIAŁ IV.

BIAŁORUŚ: DEMOGRAFICZNA OPERACJA INFORMACYJNA

Tomasz Hajnold

Dwadzieścia pierwszych obrazów w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google białoruskiego Internetu przez swoją pozorną trywialność buduje zaskakujący i pełen wątpliwości obraz analityczny. Pomimo oczywistych ograniczeń wynikających z systemu polityczno-prawnego, który normuje aktywność obywatelską i zakres swobód w białoruskiej sieci, wstępne wnioski podają w wątpliwość przypadkowość tej koincydencji przekazu.

Na początku rozdziału autor odpowiada na pytanie, czy sztucznie stymulowany ruch migracyjny może stanowić zagrożenie asymetryczne jako kolejny rodzaj broni w konflikcie międzypaństwowym o charakterze hybrydowym.

Następnie, stosując metodykę analizy opartą na zasadach OSINT¹, analizuje otwarte źródła informacji pochodzące z Internetu, wyjaśniając, w jakim zakresie wewnętrzny spór społeczno-polityczny mający miejsce w społeczeństwach Unii Europejskiej, a toczący się z niezwykłą

¹ *Open-source intelligence* – tzw. biały wywiad, czyli gromadzenie i analiza danych zebranych z otwartych, jawnych i publicznie dostępnych źródeł.

dynamiką w obszarze podstawowych wartości humanitarnych, jest wynikiem świadomie i celowo prowadzonej specjalnej operacji informacyjnej autorytarnego rządu Białorusi.

Ostatnia część rozdziału wyjaśnia, dlaczego pozornie obiektywny przekaz ikonograficzny w cyberprzestrzeni przeglądarki internetowej Google może stanowić element zaplanowanej i koordynowanej przez służby operacji informacyjnej.

31 sierpnia 2021 r. w trakcie nadzwyczajnego spotkania ministrów spraw wewnętrznych Unii Europejskiej uzgodniono i przyjęto wspólne oświadczenie w sprawie sytuacji w Afganistanie stwierdzające w pkt 9, że UE „będzie reagować – m.in. poprzez opracowywanie nowych narzędzi – na próby instrumentalnego wykorzystywania nielegalnej migracji do celów politycznych i innych zagrożeń hybrydowych”². Powyższe oświadczenie było odpowiedzią na przejęcie władzy w tym kraju przez rząd Talibów i wynikające z tego znaczne nasilenie ruchu migracyjnego, który w opinii rządów państw członkowskich stanowił zagrożenie dla krajów UE. W podobnym tonie 8 listopada 2021 r. wypowiedziała się również przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen w odniesieniu do kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej, oświadczając, że „instrumentalizacja migrantów przez Białoruś do celów politycznych jest nie do przyjęcia”³. Wskazana w cytowanych oświadczeniach instrumentalizacja migrantów postrzegana jako zagrożenie hybrydowe wskazuje na formalną zmianę percepcji UE w odniesieniu do kryzysów migracyjnych. O ile w poprzednich latach definiowano zagrożenia związane z migracją głównie w obszarze przemytu migrantów⁴ czy też ułatwianiu nielegalnego wjazdu, tranzytu

² Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, *Oświadczenie w sprawie sytuacji w Afganistanie*, 31.08.2021, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2021/08/31/statement-on-the-situation-in-afghanistan> [dostęp: 28.08.2022].

³ Komisja Europejska, *Oświadczenie przewodniczącej Ursuli von der Leyen w sprawie sytuacji na granicy między Polską, a Białorusią*, 8.11.2021, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/statement_21_5867 [dostęp: 28.08.2022].

⁴ *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Unijny plan działania na rzecz*

i pobytu⁵, o tyle w następstwie migracyjnego kryzysu granicznego na przełomie lat 2021 i 2022 pierwszy raz, w sposób dorozumiany, zdefiniowano tego typu migrację jako celowe i koordynowane przez państwo oddziaływanie za pomocą migrantów w celu osiągnięcia określonych korzyści politycznych.

Witold Repetowicz w artykule *Broń „D” jako zagrożenie asymetryczne*⁶ w sposób szczegółowy i precyzyjny opisuje powyższe zjawisko, wskazując na jego asymetryczny i hybrydowy charakter. Broń demograficzna – „D” – to wykorzystanie człowieka jako „[...] bezwolnego i nieświadomego narzędzia używanego w walce przez właściwych jej uczestników [...]”⁷. Może ona przyjąć następujące formy:

- żywych tarcz;
- czystek etnicznych;
- strumienia migracyjnego (demograficznego);
- bomby demograficznej;
- czynnika maskującego (*stealth*).

Zgodnie z powyższym instrumentalizacja migrantów przez państwo białoruskie do celów politycznych w kontekście granicznego kryzysu migracyjnego stanowi strumień migracyjny (demograficzny). Na podstawie opracowania Repetowicza strumień migracyjny możemy zdefiniować jako operację realizowaną przez siły zbrojne bądź służby państwa atakującego, polegającą na organizacji oraz koordynacji dużej i zorganizowanej grupy cywilów usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę państwa bądź państw atakowanych w celu osłabienia zdolności obronnych przez osiągnięcie efektów kinetycznych

zwalczania przemytu migrantów 2015–2020, Bruksela, 27.05.2015, COM(2015) 285 final, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0285> [dostęp: 3.03.2025].

⁵ *Decyzja Ramowa Rady z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie wzmocnienia systemu karnego w celu zapobiegania ułatwianiu nielegalnego wjazdu, tranzytu i pobytu (2002/946/WSiSW)*, Dz.U. L 328 z 5.12.2002, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32002F0946> [dostęp: 28.02.2025].

⁶ W. Repetowicz, *Broń „D” jako zagrożenie asymetryczne*, „Wiedza Obronna” 2018, t. 262–263, nr 1–2, s. 107–125.

⁷ Tamże, s. 114.

(np. wymuszone zaangażowanie znacznego potencjału obronnego na dodatkowym kierunku oddziaływania) i niekinetycznych (informacyjno-psychologicznych)⁸.

Asymetryczny charakter zastosowania tego rodzaju broni wynika z faktu, że broń (lub dostęp do niej) znajduje się w posiadaniu tylko jednej strony konfliktu, a strona druga nie posiada zdolności do jej pozyskania bądź też wytworzenia. Oczywiście nie mamy tutaj na myśli poziomu rozwoju technologicznego państwa, który umożliwiałby pozyskanie określonych zdolności bojowych, np. broni nuklearnej. W tym kontekście mówimy o uwarunkowaniach strukturalnych państw atakującego i atakowanego, które pozwalają na proaktywne wykorzystanie słabych stron przeciwnika, czyli obszarów strategicznych, w których dane państwo nie posiada zdolności do dominacji i kontroli. W efekcie przeprowadzonego ataku asymetrycznego państwo-ofiara staje przed dylematem strategicznym, który wymusza na nim podjęcie określonego działania, nierzadko zgodnego z oczekiwaniami państwa-agresora. W powyższym ujęciu słabymi stronami państw Unii Europejskiej, w szczególności państw Europy Zachodniej, będą:

- przyjęty w polityce wewnętrznej i międzynarodowej system moralny bazujący na zasadach humanitaryzmu i tolerancji;
- wysoki poziom rozwoju ekonomicznego społeczeństw w kontraście do krajów o wysokim współczynniku emigracyjnym.

Trudno bowiem byłoby wyobrazić sobie odwrócony strumień migracyjny, np. mniejszości tureckiej w kierunku Białorusi bądź też mniejszości polskiej w kierunku obwodu królewieckiego.

Zakładając celowość prowadzonych działań asymetrycznych przez Białoruś, co autor udowodni w dalszej części rozdziału, można postawić tezę, że stanowią one element konfliktu hybrydowego prowadzonego przez białoruski reżim we współdziałaniu z Rosją przeciwko Polsce, a docelowo przeciwko Unii Europejskiej. W świetle powyższych informacji pojęcie konfliktu hybrydowego wymaga doprecyzowania, którego strukturalną podstawą powinny być nomenklatury

⁸ Tamże, s. 118–119.

Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Co prawda NATO wspomina o hybrydowych metodach prowadzenia wojny, jednak nie definiuje ich wprost, a jedynie opisuje je przez pryzmat zagrożeń o takim charakterze.

Zgodnie z przyjętą nomenklaturą NATO zagrożenia hybrydowe stanowią:

połączenie środków wojskowych i niemilitarnych, a także skrytych i jawnych, w tym dezinformacji, ataków cybernetycznych, presji ekonomicznej, wykorzystania nieregularnych grup zbrojnych oraz użycia regularnych sił zbrojnych. Metody hybrydowe używane są do zacierania różnic pomiędzy wojną a pokojem i mają na celu destabilizację społeczeństw przez zasianie wątpliwości w umysłach docelowych populacji⁹.

Powyższe pojęcie szerzej definiuje Unia Europejska, opisując je jako „połączenie działań konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, militarnych i niemilitarnych, stosowanych w skoordynowany sposób przez aktorów państwowych i niepaństwowych, ukierunkowanych na osiągnięcie celów politycznych”¹⁰. Co więcej, UE nadaje zagrożeniom hybrydowym charakter wielowymiarowy (m.in. wykorzystanie środków przymusu i dywersji, ataków cybernetycznych, podważania zaufania społecznego do instytucji rządowych, zakłócanie procesów decyzyjnych i pogłębianie polaryzacji społecznej) i podkreśla, że wymierzone są w punkty krytyczne adwersarza.

Najszersza definicja zagrożeń hybrydowych opracowana została przez autorów *Vademecum Bezpieczeństwa* i stanowi w pewnym sensie synergiczne podsumowanie definicji omówionych powyżej. Zgodnie z tym zagrożenia hybrydowe to:

kombinacja działań łączących często metody konwencjonalne i niekonwencjonalne, które mogą być stosowane w sposób skoordynowany przez podmioty państwowe i niepaństwowe. Pozostają one jednocześnie

⁹ North Atlantic Treaty Organisation, *NATO's response to hybrid threats*, 21.01.2022, https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_156338.htm [dostęp: 12.09.2022]. Tłum. T.H. (jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie cytatów w rozdziale wykonane za pomocą tłumacza Google oraz ChatGPT).

¹⁰ *A Europe that Protects: Countering Hybrid Threats*, EEAS, 13.06.2018, https://www.eeas.europa.eu/node/46393_en [dostęp: 12.09.2022]. Tłum. T.H.

poniżej progu formalnego wypowiedzenia wojny. Ich celem jest nie tylko spowodowanie bezpośrednich szkód i wykorzystanie słabości, ale również destabilizacja społeczeństw oraz stworzenie niejasności utrudniającej podejmowanie decyzji¹¹.

Podsumowując powyższe rozważania, w dalszej części rozdziału autor postara się odpowiedzieć na pytanie, czy trwający od połowy 2021 r. kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej jest wynikiem naturalnego procesu migracji, czy też stanowi zagrożenie asymetryczne będące elementem działań hybrydowych innego państwa.

Wykorzystanie broni demograficznej przez białoruskie służby specjalne, znane opinii publicznej pod nazwą operacja „Śluza”, będące *de facto* białoruską operacją demograficzną, zostało szeroko przedstawione przede wszystkim w cyberprzestrzeni Internetu. Wątki dotyczące zarówno głównych aktorów operacji oraz sposobu jej prowadzenia, jak i ślady informacyjne, które po sobie pozostawiła (np. reklamy wyjazdów turystycznych do Mińska lub przez Mińsk do Niemiec na YouTube¹²) odnaleźć można w większości portali informacyjnych oraz w mediach społecznościowych. Jednak większość z nich to źródła wtórne lub głęboko dezinformujące. Formułując hipotezy badawcze, autor przyjął metodykę analizy otwartych źródeł OSINT i posługując się skalą oceny danych NATO¹³, założył wnioskowanie z informacji spójnych logicznie i potwierdzonych przez więcej niż dwa wiarygodne źródła.

¹¹ O. Wasiuta, *Zagrożenia hybrydowe* [hasło], [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2018, s. 728.

¹² M.in. سورلا امام ادباً تيبرعلا تاملكلا هذه لقت ال [Nigdy nie mów tych arabskich słów w obecności Rosjan], Nastya Svib, 21.08.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=TbldHud8M30> [dostęp: 13.09.2022] اي سورال البرع اي نامل ألصت فيكي و @bertghemamolعم [Jak dojechać do Niemiec przez Rosję?, @informacja.emigrant], YouTube, 27.09.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=Gm6w-pJxZpQ> [dostęp: 26.07.2024].

¹³ System Admiralicji (*The Admiralty System*) lub System NATO to metoda oceny zebranych informacji wywiadowczych. System składa się z dwuznakowej notacji oceniającej niezawodność źródła oraz oceniany poziom wiarygodności informacji. Jest używany przez państwa członkowskie NATO oraz członków społeczności Five Eyes. Szerzej: *Human Intelligence Collector Operations*, FM 2-22.3 (FM 34–52), Headquarters, Department of the Army, Washington 2006, <https://irp.fas.org/doddir/army/fm2-22-3.pdf> [dostęp: 29.10.2022].

Spośród głównych kryteriów pozyskiwania danych i formułowania na ich podstawie hipotez badawczych wyróżnił następujące ograniczenia:

Wykorzystywane informacje pochodzą tylko ze źródeł jawnych i publicznie dostępnych.

W procesie pozyskiwania informacji nie są stosowane działania nielegalne, polegające m.in. na przełamaniu barier bądź też na podszywaniu się pod zalegalizowane podmioty dostępu przez nieuprawnione wykorzystanie danych osobowych.

Przestrzeń wykorzystywanych do analizy źródeł informacji ograniczona jest skalą systemu oceny danych NATO w wartościach brzegowych A–F, gdzie A oznacza źródło całkowicie wiarygodne, B – zwykle wiarygodne, a C źródło dość wiarygodne. Źródła kategorii D (zwykle nierzetelne) i E (nierzetelne) pominięto z uwagi na deficyt oczekiwanego poziomu wiarygodności. Wątpliwości budzić mogą źródła informacji kategoryzowane jako F, czyli nieposiadające podstaw do oceny stopnia wiarygodności. Takimi źródłami informacji, z uwagi na mocno spolaryzowaną i ofensywnie zbudowaną narrację, mogą być m.in. białoruskie serwisy opozycyjne i białoruskie serwisy rządowe. Sam fakt publikacji określonych danych na oficjalnym serwisie rządowym Białorusi nie może nadawać cech wiarygodności źródłowej przez oczywistą świadomość manipulacji danymi w celu osiągnięcia określonych efektów społeczno-politycznych. Podobnie przedstawia się kwestia źródeł opozycyjnych. Z uwagi na powyższe zastosowano metodę uwiarygodniania przez wnioskowanie poszlakowe ze źródeł przeciwnych systemowo.

Pozyskiwane informacje selekcjonuje się na podstawie skali systemu oceny danych NATO w wartościach brzegowych 1–6, gdzie 1 oznacza informację spójną logicznie i potwierdzoną przez inne niezależne źródła, a kategorie 2 i 3 dopuszczono do analizy przez uzasadnienie logiczne, ale z jednoczesną świadomością braku ich potwierdzenia. Z kolei informacje w kategoriach 4–6 zostały odrzucone z uwagi na brak logiki przekazu bądź też wyraźną sprzeczność systemową.

Opracowania i koncepcje akademickie wykorzystywane w przedmiotowej pracy z założenia traktowane są jako wiarygodne źródło oraz

informacyjnie spójne i logiczne, z jednoczesną akceptacją ich subiektywnego charakteru.

W celu zachowania właściwego poziomu bezpieczeństwa osobistego w środowisku aplikacji społecznościowych oraz na stronach internetowych i forach wymagających rejestracji, dopuszczalne jest wykorzystanie VPN oraz celowo przygotowanych do tego zadania adresów mailowych i utworzonych na ich podstawie profili społecznościowych.

Przedstawione kryteria pozyskiwania, selekcji i analizy danych z wybranych cyberprzestrzeni Internetu z jednej strony dają gwarancję zachowania właściwego poziomu spójności i logiki na etapie budowania określonej hipotezy, jednakże z drugiej strony nie zapewniają oczekiwanego dowodu, który mógłby w pełni obronić się w ewentualnym dyskursie naukowym. Jest to efekt ograniczeń informacyjnych wynikających ze struktury białoruskiego systemu totalitarnego i związanego z nim społecznego lęku przed publikacją informacji newralgicznych systemowo oraz specjalnego charakteru samej operacji, która z założenia w swojej naturze powinna być skryta i niejawna.

Opisywana operacja białoruskich służb specjalnych uruchomiona została w efekcie serii zdarzeń politycznych związanych z działalnością reżimu Aleksandra Łukaszenki na arenie międzynarodowej. W swojej istocie stanowiła asymetryczną odpowiedź na przyjęty przez Unię Europejską system sankcji skierowanych przeciwko Białorusi w wyniku wprowadzenia przez białoruskie i rosyjskie służby samolotu zarejestrowanego w kraju Unii Europejskiej. 23 maja 2021 r. lecący z Aten do Wilna samolot FR4978 linii lotniczych Ryanair Sun (polska spółka córka firmy Ryanair) awaryjnie wylądował na lotnisku w Mińsku. Oficjalnym powodem zmiany trasy i przymusowego lądowania była informacja o możliwym podłożeniu przez Hamas bomby na pokładzie samolotu. Poza domniemaną bombą na pokładzie odrzutowca przebywał również wpisany przez białoruski reżim na międzynarodową listę osób poszukiwanych oraz listę terrorystów redaktor naczelny opozycyjnego kanału NEXTA Raman Pratasiewicz, który uciekł do Polski jesienią 2019 r. Prowadzony przez niego kanał relacjonował masowe białoruskie protesty antyrządowe, które miały miejsce po wygranych przez

Łukaszenkę wyborach prezydenckich w 2020 r. W efekcie tego redakcja kanału NEXTA uznana została przez reżimowy trybunał śledczy za organizację ekstremistyczną, a w stosunku do Pratasiewicza zażądano ekstradycji z terytorium Polski na Białoruś. Co więcej, władze Białorusi wszczęły również przeciwko niemu śledztwo pod zarzutem organizowania masowych zamieszek i podżegania do wrogości społecznej. Przeprowadzone przeszukanie samolotu i jego pasażerów nie potwierdziło informacji na temat domniemanej bomby. Samolot odleciał do Wilna, ale bez Pratasiewicza, który wraz z partnerką Sofią Sapięgą został zatrzymany na lotnisku w Mińsku przez przedstawicieli białoruskich służb¹⁴.

Przeprowadzone śledztwo przez powołany do tego celu międzynarodowy zespół prokuratorów i funkcjonariuszy służb Polski i Litwy¹⁵ wykazało, że Boeing 737 linii Ryanair został uprowadzony w ramach realizowanej przez białoruskie służby operacji specjalnej, która miała na celu przejęcie i zatrzymanie Pratasiewicza. Przedstawiona przez Stanisława Żaryna – rzecznika ministra koordynatora służb specjalnych RP wersja wydarzeń potwierdzona została również wynikami śledztwa w tej samej sprawie prowadzonego przez prokuraturę federalną USA, w wyniku którego prokuratorzy przedstawili zarzuty zorganizowanego piractwa powietrznego i uprowadzenia maszyny latającej czterem obywatelom Białorusi, w tym dyrektorowi białoruskiej agencji kontroli przestrzeni powietrznej, jego zastępcy oraz dwóm funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa republiki białoruskiej¹⁶. Uprowadzenie samolotu przez białoruskie służby doprowadziło nie tylko

¹⁴ N. Grekowicz, *Polska nie dała azylu Romanowi Protasiewiczowi – ujawniają nam bliscy białoruskiego dziennikarza*, OKO.press, 24.05.2021, <https://oko.press/roman-protasiewicz-bez-azylu> [dostęp: 15.09.2022].

¹⁵ *Polscy śledczy prowadzili śledztwo na Litwie w sprawie uprowadzenia samolotu na Białorusi*, Onet, 9.07.2021, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/samolot-zmuszony-do-ladowania-na-bialorusi-polscy-sledczy-na-litwie/s49dwmng,79cfc278> [dostęp: 10.09.2022].

¹⁶ J. Wencel, *Porwanie lotu Protasiewicza. Czterech Białorusinów z zarzutami w Stanach Zjednoczonych*, „Gazeta Wyborcza”, 20.01.2022, <https://wyborcza.pl/7,75399,28025234,porwanie-lotu-protasiewicza-czterech-przedstawicieli-bialoruskiego.html> [dostęp: 10.09.2022].

do wprowadzenia zakazu lotów nad UE i Ukrainą dla samolotów białoruskich, ale również do przyjęcia przez Radę Unii Europejskiej kolejnego, czwartego pakietu sankcji wizowych i ekonomicznych przeciwko Białorusi¹⁷.

W ramach pakietu sankcji sektorowych zakazano m.in. importu białoruskich nawozów sztucznych i produktów ropopochodnych, eksportu na Białoruś sprzętu, technologii i oprogramowania wykorzystywanego do monitoringu i blokowania Internetu i systemów mobilnych oraz towarów podwójnego przeznaczenia mogących być wykorzystanymi przez wojsko. Co więcej, zablokowano dostęp do rynków finansowych UE dla przedstawicieli reżimu oraz białoruskich firm, a Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu zakazano finansowania projektów na terytorium Republiki Białoruskiej. Pakiet wizowych sankcji personalnych dotyczył 78 obywateli Białorusi i ośmiu przedsiębiorstw¹⁸. Wprowadzone przez Radę Unii Europejskiej sankcje boleśnie uderzyły w białoruski reżim. 26 maja 2021 r. w trakcie wystąpienia w parlamencie Aleksandr Łukaszenka, na prośbę deputowanych i senatorów¹⁹, przedstawił swoje stanowisko odnośnie do aktualnej sytuacji, w której znalazła się Białoruś m.in. w wyniku nałożonych sankcji. Zadeklarował, że od teraz Unia Europejska będzie musiała samodzielnie radzić sobie z falą przemytu narkotyków i przerzutu imigrantów na swoich granicach. Podobną deklarację złożył 22 czerwca podczas brzeskich obchodów wybuchu wielkiej wojny ojczyźnianej. Tym razem jednak poza Zachodem wymienił również Litwę, Łotwę i Polskę jako kraje, do których napłynęły tysiące nielegalnych imigrantów.

¹⁷ P. Żochowski, *Porwanie Pratasiewicza – brutalna gra Łukaszenki*, OSW, 24.05.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-05-24/porwanie-pratasiewicza-brutalna-gra-lukaszenki> [dostęp: 10.09.2022].

¹⁸ *Rada UE wprowadziła przeciwko Białorusi sektorowe sankcje gospodarcze*, Bielsat TV, 24.06.2021, <https://belsat.eu/pl/news/24-06-2021-rada-ue-wprowadzila-przeciwko-bialorusi-sektorowe-sankcje-gospodarcze> [dostęp: 6.11.2022].

¹⁹ Bartos, *Łukaszenka wystąpi w parlamencie. „Omówienie aktualnych i ostrych kwestii, które się nagromadziły”*, polskieradio24.pl, 26.05.2021, <https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2741281,Lukaszenka-wystapi-w-parlamencie-Omowienie-aktualnych-i-ostrych-kwestii-ktore-sie-nagromadzily> [dostęp: 6.11.2022].

Początkowo białoruska operacja demograficzna skierowana była głównie przeciwko Litwie. W czerwcu 2021 r. litewscy strażnicy graniczni zatrzymali 474 osoby próbujące nielegalnie przekroczyć granicę białorusko-litewską. W lipcu swoją pomoc stronie litewskiej zaoferowała Polska. Pod egidą operacji Frontexu na granicę litewsko-białoruską wysłane zostały patrole polskiej Straży Granicznej oraz Policji, do których dołączyły transporty pomocowe. W efekcie wprowadzenia na Litwie zmian prawnych umożliwiających odsyłanie nielegalnych imigrantów na terytorium Białorusi główny strumień migracyjny przekierowany został na granicę polsko-białoruską. Do końca lipca podlascy pogranicznicy zatrzymali łącznie 223 nielegalnych imigrantów²⁰. Od tego momentu możemy mówić o początku kryzysu imigracyjnego na granicy polsko-białoruskiej, którego eskalacja nastąpiła w okresie od września do listopada 2021 r. i była zbieżna z rozpoczęciem aktywnej fazy rosyjsko-białoruskiego ćwiczenia Zapad 2021.

Na podstawie informacji z Związku Białoruskich Funkcjonariuszy Bezpieczeństwa (biał. Аб'яднанне сілавікоў Беларусі, BYPOL)²¹, organizacji związanej w Warszawie przez funkcjonariuszy reżimu Łukaszenki, którzy przeszli na drugą stronę w celu przywrócenia rządów demokratycznych na Białorusi pod przewodnictwem Swiatłany Chichanouskiej, operacja demograficzna została zaplanowana i pierwszy raz przeprowadzona w latach 2010–2011. Jej twórcami byli Iwan Tertel – szef KGB – i jego brat Jurij Tertel, dowódca Samodzielnej Służby Działań Aktywnych (ros. Отдельная служба активных мероприятий, OCAM), a celem działania tej jednostki specjalnej Państwowej Służby Pogranicznej Republiki Białorusi miało być wymuszenie funduszy z Unii Europejskiej na wzmocnienie granic. Za organizację przetrzutu imigrantów do UE odpowiadać miały: Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Białorusi (KGB; biał. Камітэт дзяржаўнай бяспекі Рэспублікі Беларусь, КДБ РБ) i OCAM oraz Federalna Służba Bezpieczeństwa

²⁰ *Kalendarium kryzysu: rok 2021 na granicy polsko-białoruskiej*, Bielsat TV, 31.12.2021, <https://belsat.eu/pl/news/31-12-2021-kalendarium-kryzysu-rok-2021-na-granicy-polsko-bialoruskiej> [dostęp: 6.11.2022].

²¹ BYPOL, <https://bypol.org> [dostęp: 6.11.2022].

Federacji Rosyjskiej (FSB; ros. Федеральная служба безопасности Российской Федерации, ФСБ). Pomimo przeprowadzonego śledztwa w sprawie organizacji przerzutu imigrantów do UE przez białoruską policję dochodzenie zostało przymusowo umorzone, a otwarcie w relacjach pomiędzy Białorusią i UE, pomimo wcześniej nałożonych sankcji, nastąpiło już w 2015 r., skutkując m.in. unijnym programem MOST wspierającym mobilność studentów i doktorantów, wsparciem procesu negocjacji kredytu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym oraz w staraniach Białorusi o wejście do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Dodatkowo wykorzystano mechanizm wymiany informacji i pomocy technicznej (TAIEX) oraz zwiększono transfer technologii do autorytarnego kraju²².

Sprawdzony i przetestowany mechanizm oddziaływania na środowisko informacyjne społeczności międzynarodowej w latach 2010–2011 po raz kolejny został zastosowany na przełomie lat 2021–2022. W ramach białoruskiej operacji demograficznej w 2021 r. wyszczególnić można trzy wzajemnie przenikające się główne linie działań:

- organizacyjno-logistyczną;
- kinetyczną;
- informacyjną.

Linia organizacyjno-logistyczna to przede wszystkim operacja mająca na celu właściwe zabezpieczenie transportów imigrantów z krajów Bliskiego Wschodu na terytorium Białorusi, a następnie dalej, do granicy z Polską, Litwą i Łotwą. W tym celu wprowadzono zmiany w systemie wizowym Białorusi pozwalające imigrantom na przebywanie na terytorium kraju do 30 dni. Dodatkowo określono system opłat za podróż i pobyt w wyznaczonych hotelach w Mińsku.

Linia kinetyczna sprowadza się przede wszystkim do koordynacji strumieni migracyjnych polegającej na właściwym wyborze czasu i miejsca szturm na chronione przez straże graniczne atakowanych państw zapory graniczne oraz realizacji różnych rodzajowo prowokacji

²² A.M. Dyer, *Perspektywy relacji Unia Europejska – Białoruś*, Biuletyn PISM, nr 85 z 5.12.2016, https://pism.pl/publikacje/Perspektywy_relacji_Unia_Europejska___Bia_oru_ [dostęp: 10.09.2022].

mających na celu z jednej strony przetestowanie systemu zabezpieczeń, a z drugiej doprowadzenie do niezamierzonej eskalacji konfliktu przez atakowaną stronę.

Linia informacyjna, z uwagi na swój wielopłaszczyznowy i wielodomenowy charakter, scala całość wachlarza oddziaływań i pozwala na osiągnięcie informacyjnego efektu synergicznego, którego przejawem jest m.in. przekaz ikonograficzny prezentowany w cyberprzestrzeni przeglądarki Google. W dalszej części opracowania autor opisze mechanizmy koordynacji operacji „Śluza”, wykorzystując do tego celu powyżej wyodrębnione linie działań.

Na podstawie wyniku śledztwa dziennikarskiego przeprowadzonego przez białoruskiego dziennikarza Tadeusza Giczana opublikowanego na portalu Waidelotte.org²³ możemy stwierdzić, że elementem wykonawczym w strukturze organizacyjnej operacji była państwowa firma Centrkurort (ros. Центркурорт) należąca do Zarządu Sprawami Prezydenta Białorusi (ros. Управление делами Президента Республики Беларусь), będącego państwowo-prywatną korporacją zajmującą się prowadzeniem spraw biznesowych Łukaszenki. Pod Centrkurort podlegają m.in. loterie, centra logistyczne, mleczarnie²⁴, parki narodowe, zjednoczenie przedsiębiorstw, hotele i kurorty na Białorusi i poza jej granicami²⁵ oraz Paritetbank, w którym 99,83% udziałów należy do kancelarii prezydenta²⁶. Zgodnie z informacjami pozyskanymi od imigrantów z Iraku kampania reklamowa białoruskiej oferty turystycznej, wzmocniona przekazem Łukaszenki na temat braku prawnych

²³ T. Giczana, *Operacja Śluza. Co naprawdę się dzieje na polsko-białoruskiej granicy*, Waidelotte, 24.07.2021, <https://waidelotte.org/operacja-sluza-co-naprawdzie-sie-dzieje-na-polsko-bialoruskiej-granicy/#more-152> [dostęp: 13.07.2022].

²⁴ А. Папко, *Новы эскадрон смерці Лукашэнкі* [Nowy szwadron śmierci Łukaszenki], Biełsat TV, 25.08.2021, <https://belsat.eu/in-focus/24-08-2021-novy-eskadron-smertsi-lukashenki> [dostęp: 7.08.2022].

²⁵ *Żona b. prezydenta Kirgistanu została dyrektorem hotelu podlegającym administracji Łukaszenki*, Biełsat TV, 13.10.2016, <https://naviny.belsat.eu/pl/news/zona-b-prezydenta-kirgistanu-zostala-dyrektorem-hotelu-podlegajacemu-administracji-lukaszenki> [dostęp: 7.08.2022].

²⁶ I. Trusewicz, *Łukaszenko kupuje Sbierrbank na Ukrainie*, „Rzeczpospolita”, 12.03.2018, <https://www.rp.pl/banki/art2071271-lukaszenko-kupuje-sbierrbank-na-ukrainie> [dostęp: 7.08.2022].

przeciwwskazań po stronie białoruskiej w zakresie dalszej podróży do krajów Unii Europejskiej, prowadzona była przez iracką telewizję państwową oraz kanały na YouTube. W powyższych przekazach Białoruś „jawiła się blichтром” Europy, a zalety nowego, lepszego świata prezentowała modelka ubrana zgodnie z zasadami kulturowymi Bliskiego Wschodu na tle pałacu prezydenckiego.

Siła oddziaływania powyższego przekazu musiała być duża i niezwykle skuteczna. O ile na początku 2021 r. pomiędzy Irakiem a Białorusią funkcjonowało tylko jedno połączenie lotnicze tygodniowo, o tyle od początku maja wzrastała liczba przewoźników i nowych połączeń oraz częstotliwość lotów. W początkowym okresie loty na Białoruś obsługiwał jedynie Iraqi Airways, jednak dosyć szybko dołączył do niego Fly Baghdad i syryjskie Cham Wings. Częstotliwość połączeń wzrosła z jednego do czterech tygodniowo, a do miejsc wylotu dołączyły Erbil, Basra i As-Sulajmanijja²⁷. Co więcej, zmianie uległy również środki transportu na rzecz bardziej pojemnych maszyn. Centrkurort, współpracując z irackimi i tureckimi²⁸ biurami podróży, pozyskiwał w zamian za konkretną ofertę biznesową listy Irakijczyków, którzy po opuszczeniu samolotów w Mińsku dostawać mieli białoruskie wize turystyczne. Pakiet ofertowy poza wizą turystyczną gwarantował jeden z sześciu hoteli w Mińsku o różnym standardzie w zależności od uiszczony kwoty oraz transport z lotniska do hotelu. Cena wycieczki do Europy wahała się od 500 do 1000 dolarów²⁹.

Część irackich turystów po opuszczeniu lotniska udawała się podstawionym autokarem do wybranego wcześniej hotelu, a następnie

²⁷ *Кто стоит за потоком мигрантов из Беларуси в Литву. Расследование* [Kto stoi za napływem migrantów z Białorusi na Litwę. Dochodzenie], Reformation, 23.07.2021, <https://reform.by/243337-kto-stoit-za-potokom-migrantov-iz-belarusi-v-litvu-rassledovanie-reform-by> [dostęp: 7.08.2022].

²⁸ *Евросоюз ввел санкции против Белоруссии* [UE nakłada sankcje na Białoruś], TACC, 2.12.2021, <https://tass.ru/mezhdunarodnaya-panorama/13096655> [dostęp: 15.09.2022].

²⁹ Opłaty za hotele: Planeta (od 36 USD za dobę), Renesans (od 107 USD za noc), Marriott (od 120 USD za noc), Mińsk (od 63 USD za noc), Prezydent (105 USD za dobę), Victoria Olimp (od 67 USD za noc), Białoruś (od 48 USD za noc), Crown Plaza (od 125 USD za noc), Rocznicia (od 27 USD za dobę); *Кто стоит за потоком...*, dz. cyt.

zwiedzała Białoruś zgodnie z przedstawionym przez irackiego pośrednika i zaakceptowanym planem turnusu. Druga część turystów z Bliskiego Wschodu również udawała się do hotelu tym samym autokarem, ale po upływie kilku dni transportowana była na granicę z Litwą, Łotwą lub Polską. Oficjalnej kampanii reklamowej w mediach tradycyjnych towarzyszyła kampania w mediach społecznościowych, ze szczególnym uwzględnieniem komunikatorów. Zarówno prawdziwi, jak i fałszywi imigranci przesyłali przez komunikatory Telegram i TikTok dokładne opisy i instrukcje, z uwzględnieniem konkretnych kwot, miejsc, punktów kontaktowych i zasad bezpieczeństwa, które muszą być przestrzegane w trakcie drogi do Europy Zachodniej. Pracownicy firmy Centrkurort wspieranej przez państwowe białoruskie biuro podróży Oscartour (ros. Оскартур) oraz spółki Grodno Azot (ros. Гродно Азот), Belshina (ros. Белшина) i Belorusneft (ros. Белоруснефть) koordynowali przerzuty strategiczne imigrantów. Na poziomie taktycznym za koordynację strumieni migracyjnych na terytorium Białorusi odpowiedzialny był OCAM. Na podstawie informacji przedstawionych na portalu sof-mag.ru można stwierdzić, że głównym zadaniem OCAM jest walka z nielegalną migracją. Szczególne miejsce jednostki w systemie prezydenckich służb specjalnych Łukaszenki podkreśla również fakt, że służyli w niej synowie dyktatora, Wiktar i Dymitryj Łukaszenka. Działania OSAM wspierało białoruskie KGB. To właśnie OCAM koordynował przerzut imigrantów z hoteli do właściwych destynacji na granicy, a jego funkcjonariusze koordynowali i realizowali operacje prowokacyjne z wykorzystaniem broni „D”, co 2 grudnia 2021 r. było głównym powodem objęcia funkcjonariuszy jednostki pakietem sankcji personalnych Unii Europejskiej³⁰. Sankcjami objęci zostali: szef Państwowego Komitetu ds. Granic Republiki Białorusi Anatolij Łappo, jego zastępca Igor Marszałow, dowódca jednostki Igor Kriuczkow oraz rzecznik prasowy MSZ Białorusi Anatolij Głaza, szef ludzkiego oddziału granicznego Aleksandr Dawidiuk, szef Smorgońskiej Grupy Służby Granicznej Maksim Butraniec, szef Grodzieńskiej Grupy Służby

³⁰ *Евросоюз ввел санкции против Белоруссии*, dz. cyt.

Granicznej Konstantin Mołostow, dowódca Połockiego Oddziału Służby Granicznej Paweł Charczienko i szef Brzeskiej Grupy Służby Granicznej Igor Gutnik.

Co więcej, lista sankcji personalnych objęła również przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, m.in. sędziego Sądu Regionalnego w Mińsku Siergieja Jepichowa, sędziego Sądu Najwyższego Republiki Białorusi Igora Lubowickiego, sędzię Sądu Najwyższego Republiki Białorusi Walentinę Kulik, sędzię Sądu Najwyższego Białorusi Annę Sokołowską, sędziego sądu rejonu centralnego w Mińsku Dmitrija Karsiuka, prokuratora generalnego Prokuratury Białorusi Siergieja Girgiela, zastępcę dyrektora Departamentu Dochodzeń Finansowych Komitetu Kontroli Państwowej Republiki Białorusi Andrieja Prokopiuka³¹. Podmiotowy zakres sankcji potwierdza pełne zaangażowanie wszystkich kluczowych elementów reżimu w wywołanie i koordynację kryzysu migracyjnego.

Kinetycznej aktywności OCAM towarzyszyła ofensywa medialna w Internecie realizowana przez białoruskie KGB, które w tym celu utworzyło sieć fałszywych kont na portalach społecznościowych Facebook i Twitter, aktywnie wspierając przyjętą przez reżim białoruski narrację strategiczną, opartą w głównej mierze na dezinformacji. Źródło pierwotne powyższych przekazów stanowiły popularne w Rosji i Białorusi portale informacyjne, takie jak m.in.: Sputnik, Izwestia, RIA Nowosti czy też Lenta.ru. Informacje publikowane na stronach portali udostępniane były przez profile społecznościowe, które sztucznie podbijając zasięgi, rozpowszechniały przekaz dezinformacyjny w nowych przestrzeniach informacyjnych. Sztuczne zwiększanie zasięgów przekazu z jednej strony miało na celu wprowadzenie kluczowych elementów narracji do dyskursu publicznego, z drugiej strony, przez wykorzystanie

³¹ Council of the EU, European Council, *Belarus: EU adopts 5th package of sanctions over continued human rights abuses and the instrumentalization of migrants*, 2.12.2021, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2021/12/02/belarus-eu-adopts-5th-package-of-sanctions-over-continued-human-rights-abuses-and-the-instrumentalisation-of-migrants/> [dostęp: 31.10.2022].

mechanizmów wizualizacji symbolicznej³² służyło kodowaniu podprogowemu³³ na poziomie kognitywnym. Efektem takiego kodowania przekazu może być m.in. ukształtowanie społecznego lęku przed imigrantami skutkujące brakiem poparcia społecznego dla przyjętej przez określone państwo polityki migracyjnej bądź też wywołaniem aktów o charakterze kryminalnym skierowanych przeciwko określonym grupom mniejszości pochodzenia migracyjnego. Temat kodowania przekazu w kontekście narracji i wynikających z niej przekazów w białoruskiej ikonosferycznej cyberprzestrzeni przeglądarki internetowej Google zostanie przedstawiony poniżej.

Podsumowując, omawiana operacja wytworzyła koordynowaną linię narracji w białoruskiej cyberprzestrzeni ikonograficznej przeglądarki internetowej Google. Główna oś białoruskiej narracji na poziomie politycznym oparta była na skierowanych przeciwko Polsce oskarżeniach o brak przestrzegania zasad humanitaryzmu względem imigrantów oraz przeciwko Unii Europejskiej w zakresie systemowej wiarygodności przekazu na temat poszanowania praw człowieka w odniesieniu do faktycznych działań związanych z brakiem akceptacji dla przyjęcia nowej fali imigrantów do krajów Wspólnoty.

Polskim służbom granicznym zarzucano bezdusność i zbędną brutalizację działań względem imigrantów pragnących jedynie dotrzeć przez Polskę do Niemiec. Powyższe działania wynikać miały z głęboko zakorzenionej w polskim społeczeństwie rusofobii, a historycznie z polskiego faszystowskiego faszyzmu czasów międzywojennych. Białoruski biznesmen Jurij Waskrasiński, były opozycjonista, a obecnie lider wspieranego przez reżim Łukaszenki ugrupowania politycznego, tzw. konstruktywnej

³² Przez wizualizację symboliczną rozumiemy takie obrazowanie przekazu, w którym zamieszczone zdjęcie odnosi się do określonego przekazu, jednakże nie stanowi konkretnego odwzorowania. Przykładem może być fotografia łodzi wypełnionej emigrantami z Somalii obrazująca przekaz na temat imigrantów z Białorusi próbujących nielegalnie przedostać się przez granicę Polską. Szerzej: M. Szpunar, *Kultura obrazu, a ikonosfera Internetu*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 3, s. 104–124.

³³ Percepcja podprogowa (subliminalna) jest procesem rejestrowania informacji bez świadomości ich spostrzegania. Szerzej: A. Augustynek, *Percepcja podprogowa*, Psychologia.net.pl, 23.11.2013, <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=705> [dostęp: 31.10.2022].

opozycji Okrągły Stół Sił Demokratycznych (ros. Круглый Стол Демократических Сил), w relacji transmitowanej przez białoruską państwową telewizję ONT określił Polskę jako „profaszystowski reżim Dudy”³⁴ i oskarżył o „atakowanie nieszczęsnych ludzi gazem” na terytorium Białorusi. Według Waskrasińskiego „przestępcze działania polskiego reżimu”³⁵ należy uznać za początek konfliktu. W podobnym tonie wypowiedział się propagandzista państwowej telewizji STV Ryhor Azaronak, oskarżając Polskę o organizację kryzysu granicznego i katastrofy humanitarnej³⁶.

We wszystkich powyższych przekazach Polska reprezentowała *de facto* fałszywą Europę, która głosząc prymat praw człowieka w stosunku do interesu państwowego, w rzeczywistości prezentuje skrajny brak liberalizmu i humanitaryzmu względem imigrantów pragnących lepszego życia w Unii Europejskiej. System wartości moralnych głoszonych przez Unię Europejską, a tym samym przez Zachód, jest pozorny i służy do manipulacji społeczeństwem, podczas gdy Białoruś i Rosja, reprezentując postawę internacjonalistyczną, starają się pomóc i wesprzeć biedne narody Trzeciego Świata wbrew interesom krajów Zachodu.

Powyższą linię narracji należy uznać za główną i dominującą w większości analizowanych zdjęć. Analiza warstwy tekstowej przekazów jasno wskazuje na symboliczny charakter wizualizacji. Przykładowo pierwsza z ikonografik pochodząca z portalu informacyjnego ForumDaily przedstawia niezidentyfikowaną grupę ludzi na łodzi rybackiej, dopływających do plaży na tle zachodzącego słońca. Osoby na łodzi są neutralne emocjonalnie, nie generują ani negatywnego, ani

³⁴ „Kurdyjski Dawid z procą przeciwko polskiemu Goliatowi z armatką wodną”. Białoruskie i rosyjskie media o zamieszkach na granicy, Biełsat TV, 16.11.2021, <https://belsat.eu/pl/news/16-11-2021-kurdyjski-dawid-z-proca-przeciwko-polskiego-goliata-z-armatka-wodna-bialoruskie-i-rosyjskie-media-relacjonuja-zamieszki-na-granicy> [dostęp: 24.11.2022].

³⁵ Tamże.

³⁶ Łukaszenkowski propagandysta zaatakował Polaków na antenie. Nie uwierzycie, jakiego wyzwiska użył!, Fakt, 11.11.2021, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-propagandysta-obrazil-polakow/et63w71> [dostęp: 9.04.2025].

pozytywnego przekazu. Ikonografia wizualizuje artykuł pt. *Откуда за последние 200 лет прибывали иммигранты в США: Инфографика*³⁷, Dotyczy on wyników pracy naukowców z Northeastern University – Pedro Cruza, Johna Wigby’ego, Avni Gael i Felipe Shibuya, którzy stworzyli infografikę przedstawiającą strumienie demograficzne imigrantów przybywających do Stanów Zjednoczonych Ameryki w ciągu ostatnich 200 lat. Przekaz zawarty w warstwie tekstowej sugeruje, że imigracja stanowi naturalne zjawisko w krajach Zachodu i posiada ponad dwustuletnią tradycję. Interesująca sprzeczność informacyjna wskazująca na dezinformacyjny i manipulacyjny charakter artykułu pojawia się w zakładce, w której portal odsyła czytelnika do innych artykułów o podobnej tematyce, jednak prezentujących negatywne aspekty migracji. Pierwszy z nich zatytułowany jest: *Мигранты, разлученные в США с детьми, рассказали об унижениях и жизни в клетках*³⁸. Artykuł dotyczy wprowadzonej w kwietniu prawdopodobnie 2018 r. w USA polityki „zero tolerancji” wobec nielegalnych imigrantów. Warstwa tekstowa negatywna emocjonalnie opisuje proces odbierania zatrzymanym imigrantom dzieci i zamykania ich w ośrodkach detencyjnych. Odebrane dzieci przebywać mają w ogrodzonych metalową siatką pomieszczeniach nazywanych potocznie budami. Wątpliwości budzi również relacja pomiędzy osiã czasu przedstawionych w artykule wydarzeń a datã jego publikacji. Otóż oryginał artykułu opublikowany został na portalu Meduza 3 lipca 2018 r. i opisuje wydarzenia, które miały miejsce od 20 czerwca do 2 lipca 2018 r. Jednak publikacja na portalu ForumDaily pochodzi z 7 marca 2018 r. Z powyższych ustaleń wynika, że ForumDaily opublikowało artykuł na temat wydarzeń, które dopiero miały mieć miejsce, a wskazane źródło pierwotne informacji de

³⁷ *Откуда за последние 200 лет прибывали иммигранты в США: Инфографика* [Skąd imigranci przybyli do USA w ciągu ostatnich 200 lat: Infografika], ForumDaily, 5.07.2018, <https://www.forumdaily.com/otkuda-za-poslednie-200-let-pribyvali-immigranty-v-ssha-infografika> [dostęp: 7.12.2021].

³⁸ *Мигранты, разлученные в США с детьми, рассказали об унижениях и жизни в клетках* [Migranci rozdzieleni w USA z dziećmi mówili o upokorzeniu i życiu w klatkach], ForumDaily, 7.03.2018, <https://www.forumdaily.com/migranty-razluchennye-v-ssha-s-detmi-rasskazali-ob-unizheniyax-i-zhizni-v-kletkax> [dostęp: 7.12.2021].

facto jest źródłem wtórnym. Artykuł *Мигранты, разлученные в США...* jest więc przykładem celowej dezinformacji, która ma na celu wywołanie w czytelniku dysonansu poznawczego na poziomie kognitywnym. Ameryka reprezentująca kulturę Zachodu jest zakłamana. Imigranci którzy zbudowali ten kraj na przestrzeni wieków, dzisiaj traktowani są w niej gorzej niż zwierzęta. Władze kraju, zgodnie z przyjętym prawem, pozbawiają imigrantów dzieci i zamykają je w ośrodkach izolacyjnych przypominających obozy koncentracyjne. Powyższy mechanizm wpływu dezinformacyjnego zastosowany w tym przypadku jest interesujący również dlatego, że wykorzystuje wzajemną relację dwóch różnych emocjonalnie przekazów. Przekaz pozornie neutralny, dotyczący wyników badań w obszarze migracji amerykańskiej, wykorzystany został jako zakotwiczenie informacyjne dla przekazu skrajnie negatywnego.

Osiem z dwudziestu analizowanych ikonografik stanowią rysunki satyryczne ośmieszające imigrantów oraz państwa Unii Europejskiej, których dotknął kryzys migracyjny w Europie. Jednym z bardziej wyrazistych przykładów opisanej powyżej narracji jest rysunek numer 3 przedstawiający zielone pagórki, przez które przemierza się długa kolumna – prawdopodobnie – imigrantów. W tle znajduje się tablica z napisem „Welcome Migrants”. Na drugim planie grupa mężczyzn pośpiesznie rozwija siatkę ogrodzeniową, na której w centralnym punkcie rysunku znajduje się flaga Unii Europejskiej. Na pierwszym planie widzimy mężczyznę stojącego na schodkach i krzyczącego do ludzi rozwijających siatkę: „Faster!”. Rysunek został opublikowany w 2015 r. przez indyjskiego rysownika Paresha Natha i z założenia miał być satyrą skierowaną przeciwko polityce otwartych granic Angeli Merkel, która zakończyła się m.in. budową przez Węgry ogrodzenia wzdłuż granicy z Serbią, przez którą w tamtym czasie przebiegał syryjski strumień demograficzny, powszechnie znany jako szlak bałkański. Satyryczny rysunek Natha w sposób wyraźny podkreśla polityczną dwulicowość Unii Europejskiej. W tym ujęciu wartości humanitarne propagowane przez kraje Wspólnoty wyrażone sloganem „Migranci zapraszamy!” są jedynie elementem działań medialnych i nie przekładają się na rzeczywistość, w której priorytetem jest szybka budowa ogrodzenia granicznego.

Kolejną dekodowaną w przedmiotowym badaniu narracją jest przedstawienie kryzysu imigracyjnego jako wyłącznego problemu Zachodu, z którym państwa Unii, a przede wszystkim Niemcy, nie potrafią sobie poradzić. Powyższy przekaz zobrazowany jest satyrycznym kwadryptykiem w stylu komiksu (grafika numer 5) przedstawiającym kanclerz Niemiec Angelę Merkel w otoczeniu brodatych mężczyzn w turbanach, którzy informują ją, że już jutro zamierzają wydać wszystkie należące do niej pieniądze i planują zrobić to wspólnie z nią. Twarz Angeli Merkel wyraża smutek, a w czwartej części rysunku kanclerz płacze, chowając twarz w dłoniach. Rysunek opublikowany został w rosyjskiej cyberprzestrzeni przeglądarki Google w 2016 r. i można znaleźć go na następujących portalach: lj.rossia.org, gagz.ru, yaplakal.com oraz w sieci społecznościowej VKontakte³⁹. Pierwotne źródło jest nieznane, ale należy zakładać, że jest nim jeden z portali wymienionych powyżej. Sieć społecznościowa V-Kontakte traktować należy jako źródło wtórne, mające za zadanie zwiększyć zasięg kolportowanej treści. Podobnie kształtuje się przekaz na rysunku satyrycznym (numer 3) autorstwa Igora Kolgarewa pt. *Иммиграционные качели* (Huśtawka imigracyjna). Rysunek przedstawia huśtawkę, na której krawędzi z jednej strony stoi postać kobiety z blond włosami ubranej w niebieską suknię. Postać otoczona jest kręgiem z gwiazd jednoznacznie kojarzącym się z flagą Unii Europejskiej. Postać podnosi ręce w geście paniki i lęku, a na jej twarzy można dostrzec wyraz smutku lub przerażenia. W kierunku postaci, nadbiega grupa osób o ciemnej karnacji. Niektóre postacie noszą na głowach turbany, w tłumie jest kobieta z chustą na głowie i dzieckiem na rękach. Lęk kobiety w niebieskiej sukni wydaje się uzasadniony. Prawdopodobnie już za chwilę, na skutek przemieszczającego się tłumu, huśtawka niebezpiecznie przechyli się, zrzucając z niej spanikowaną bohaterkę. Przekaz jest jednoznaczny. Unia Europejska upadnie pod naporem imigrantów, a jej upadek będzie wynikiem prowadzonej polityki otwartych drzwi.

³⁹ Rosyjski serwis społecznościowy będący odpowiednikiem Facebooka; obecnie VK.

Analiza białoruskiej ikonosferycznej cyberprzestrzeni przeglądarki internetowej Google nasuwa następujące wnioski:

- zdecydowana większość przekazów stanowi element wewnętrznej narracji reżimu białoruskiego skierowanej do własnych obywateli;
- większość ikonografik pochodzi z lat 2016–2019 i dotyczy ówczesnego kryzysu imigracyjnego w Unii Europejskiej;
- z uwagi na fakt, że w całości przekazu ikonograficznego dominuje celowa tendencja dezinformacyjna, większość ikonografik wizualizuje warstwę tekstową w sposób symboliczny.

Powyższe wnioski wynikają w dużej mierze ze struktury i sposobu zarządzania białoruskim Internetem. Przyjęte 17 lipca 2008 r. prawo Republiki Białorusi o mediach, wielokrotnie nowelizowane w latach późniejszych, w precyzyjny sposób normuje kwestie odpowiedzialności dostawców zasobów internetowych i obywateli za udostępnianie treści⁴⁰. Zgodnie z przyjętym prawem obywatel w celu korzystania z Internetu musi dokonać rejestracji w systemie lokalnego operatora. Rejestracja użytkownika wymaga podania danych osobowych takich jak: nazwisko, imię, patronimik⁴¹ (jeśli istnieje), płeć, dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, a także numer telefonu komórkowego i (lub) adres e-mail. Każda udostępniana przez obywatela Republiki Białorusi treść jest powiązana z jego osobą, co wyklucza zachowanie anonimowości. Co więcej, zgodnie z ustaleniami niezależnej australijskiej witryny internetowej PrivacyAustralia⁴² zajmującej się badaniem szeroko pojętej wolności i cyfrowej suwerenności użytkowników sieci białoruski rząd jest właścicielem głównego dostawcy usług internetowych i utrzymuje ścisłą kontrolę nad sposobem korzystania z sieci, m.in. przez zakaz używania VPN lub karanie za próby uzyskania dostępu do zagrażających bezpieczeństwu republiki zagranicznych stron internetowych. Z uwagi

⁴⁰ О средствах массовой информации. Закон Республики Беларусь, 17.06.2008, nr 427-3 [Ustawa Republiki Białorusi z dnia 17.06.2008 r. nr 427-3 o mediach, Rada Republiki Białorusi, ostatnia nowelizacja 30.06.2023], <https://pravo.by/document/?guid=3871&p0=h10800427> [dostęp: 1.11.2022].

⁴¹ Inaczej nazwisko patronimiczne, czyli nazwisko utworzone na podstawie imienia ojca.

⁴² W. Ellis, *Complete List of Countries with Banned VPNs (updated 2024)*, <https://privacyaustralia.net/vpn-banned-list> [dostęp: 27.03.2025].

na fakt, że zgodnie z prawem odpowiedzialność za udostępniane treści spoczywa zarówno po stronie udostępniającego je obywatela, jak i właściciela domeny internetowej, należy oczekiwać, że przyjęty poziom cenzury systemowo wyklucza wolność korzystania z Internetu na terytorium Białorusi.

Mechanizm narracyjny przyjęty przez reżim Łukaszenki wpisuje się w dominującą narrację rosyjską. Popularyzowany przez media zagraniczne obraz kultury Zachodu, w tym Unii Europejskiej, jest fałszywy i populistyczny: kraje Zachodu skazane są na upadek w wyniku źle rozumianego liberalizmu i zakłamania politycznego. Jedynie Wspólnota Niepodległych Państw jest w stanie zagwarantować właściwy poziom ochrony suwerenności wchodzących w jej skład narodów i tradycyjnych wartości.

Z uwagi na powyższe wnioski zasadne jest sformułowanie następującej tezy: całość przekazu zawartego w ikonosferycznej białoruskiej cyberprzestrzeni przeglądarki internetowej Google jest wynikiem manipulacji informacją, ukierunkowanej na ukształtowanie postawy społecznej oczekiwanej przez reżim białoruski. Co więcej, prezentowane w niej narracje stanowią element operacji informacyjnej wspierającej kinetyczne działania hybrydowe, realizowane przez białoruskie służby w ramach operacji „Śluza”.

ROZDZIAŁ V.

ROSJA: MASOWA MIGRACJA W KONTEKŚCIE NARRACJI STRATEGICZNEJ

Tomasz Hajnold

W pełni efektywna i wiarygodna analiza politologiczna¹ zebranego materiału ikonograficznego w rosyjskiej cyberprzestrzeni przeglądarki internetowej Google wydaje się niemożliwa. Wpływ na to ma przede wszystkim wysoki poziom cenzury rosyjskiej cyberprzestrzeni Internetu realizowanej na poziomie federalnym. Podobnie wygląda kwestia kontekstowego powiązania treści analizowanego przekazu z kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. W tym przypadku ewentualne wnioski zbyt mocno wpisują się w szeroko rozumianą działalność służb specjalnych Federacji Rosyjskiej i realizowane przez nie operacje decepcyjne², co generuje następujące problemy poznawcze:

¹ R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 213.

² Operacje agenturalno-dezinformacyjne realizowane przez służby specjalne w celu osiągnięcia określonych efektów na poziomie strategicznym państwa. Operacje decepcyjne różnią się od dezinformacyjnych głównie skalą wpływu informacyjnego oraz grupą docelową. Dzięki precyzji oddziaływania oraz odpowiednio spreparowanych narzędzi i materiałów odbiorcą efektów operacji decepcyjnej są wyselekcjonowane źródła osobowe systemowego wpływu informacyjnego; M. Świerczek, *Rola działań prowokatorsko-decepcyjnych*

- brak dostępu do wiarygodnej bazy źródeł informacji;
- brak dostępu do doktryn i procedur służ specjalnych FR³;
- konieczność budowania wniosków na podstawie otwartych źródeł informacji, które w swojej istocie mogą stanowić lub stanowią element koordynowanej z poziomu strategicznego dezinformacji w ramach prowadzonej operacji deceptyjnej.

Również odpowiedź na pytanie, czy Federacja Rosyjska świadomie używa broni demograficznej w celu generowania określonych efektów na płaszczyźnie międzynarodowej, nie jest oczywista. W tym kontekście kluczowa wydaje się analiza historyczna tzw. rosyjskiej inżynierii przymusowej migracji, szeroko opisana przez Michała Wojnowskiego w 2022 r.⁴ Niemniej jednak dalsza ocena efektów powyższych działań Rosji dotyczy głównie obszaru geostrategii⁵, która z uwagi na swoją specyfikę, w tym elastyczność względem czasu⁶, pozostaje sferą mniej lub bardziej prawdopodobnych predykcji⁷ i estymacji⁸ niezwykle trudnych, a czasem niemożliwych do konfirmacji bądź falsyfikacji na etapie rozważań teoretycznych.

Z uwagi na powyższe w niniejszym rozdziale w pierwszej kolejności opisana zostanie działalność statutowa Federalnej Służby ds. Nadzoru w Sferze Łączności, Technologii Informacyjnych i Komunikacji Masowej (Roskomnadzor; ros. Федеральная служба по надзору в сфере связи,

w neutralizowaniu białoruskiej opozycji, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 26(14), s. 53.

³ M. Wojnowski, *Geneza, teoria i praktyka rosyjskiej inżynierii przymusowej migracji. Przyczynek do badań nad kryzysem migracyjnym na wschodniej flance NATO*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 26(14), s. 14.

⁴ Tamże.

⁵ Geostrategia opisuje gdzie i w jaki sposób podmiot polityczny (państwo) kieruje wysiłki wojskowe i dyplomatyczne w celu poprawienia swojej pozycji i optymalizacji własnego rozwoju, często kosztem innych; J. Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, wyd. 2, Jacek Bartosiak, Warszawa 2018, s. 35.

⁶ Tamże, s. 36.

⁷ „Proces wnioskowania o przyszłych wielkościach zmiennych losowych w określonym przyszłym momencie [...], gdy nie jest znana wartość wyjściowa”, *Predykcja* [hasło], [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/predykcja;3962016.html> [dostęp: 6.05.2023].

⁸ Proces wnioskowania, w którym w celu określenia przyszłej wartości, za punkt wyjścia przyjmuje się już istniejącą wartość; tamże.

информационных технологий и массовых коммуникаций, Роскомнадзор) oraz główne podstawy prawne jej funkcjonowania, stanowiące zasadnicze determinanty w kontekście ograniczeń swobody formułowania i przekazu informacji na poziomie federalnym w rosyjskiej cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu.

Następnie na podstawie warstwy przekazu 20 analizowanych ikonografii i powiązanych z nimi treści zamieszczonych w rosyjskiej cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania:

- W jaki sposób elity polityczne Federacji Rosyjskiej postrzegają zjawisko masowej migracji w kontekście europejskich kryzysów imigracyjnych?
- W jaki sposób w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej kształtowany jest wizerunek imigranta w kontekście procesów imigracyjnych zachodzących w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Unii Europejskiej?

Podsumowanie powyższych rozważań skupiać się będzie wokół oczekiwanych bądź też uzyskanych efektów geostrategicznych przez FR w kontekście kryzysu granicznego oraz wojny rosyjsko-ukraińskiej, której przejście do następnego etapu 24 lutego 2022 r. wydaje się synchronicznie powiązane z tym kryzysem i towarzyszącymi mu wydarzeniami o charakterze hybrydowym.

Rosyjska ikonosfera przeglądarki internetowej Google, jako element cyberprzestrzeni informacyjnej rosyjskiego Internetu, podlega specyficznym i wyjątkowo restrykcyjnym ograniczeniom systemowym, określonym właściwymi ustawami i aktami wykonawczymi. W celu nadzoru i kontroli przestrzegania powyższych praw ustanowiono Roskomnadzor, którego działalność wywiera istotny wpływ na funkcjonowanie nie tylko rosyjskiego Internetu, ale również w sposób znaczny modeluje proces kształtowania informacji we wszystkich domenach rosyjskiej przestrzeni informacyjnej⁹.

Przechodząc do meritum, w pierwszej kolejności przedstawić należy istotę i działalność Roskomnadzoru, czyli agencję ds. „higieny”

⁹ M.J. Romanych, *Visualizing the information environment*, „Military Intelligence Professional Bulletin” 2003, vol. 29, no. 3, s. 5–7.

rosyjskiej przestrzeni informacyjnej. Działalność statutową Roskomnadzoru reguluje Uchwała Rządu Federacji z dnia 16 marca 2009 r. nr 228 w sprawie Federalnej Służby Nadzoru w dziedzinie komunikacji, technologii informacyjnych i środków komunikacji masowej¹⁰. Zgodnie z postanowieniami ogólnymi przedmiotowej uchwały Roskomnadzor jest federalnym organem wykonawczym realizującym funkcje kontrolne i nadzorcze w zakresie:

- środków masowego przekazu;
- elektronicznych środków masowego przekazu;
- informatyki i łączności;
- zgodności przetwarzania danych osobowych z wymogami ustawodawstwa Federacji Rosyjskiej w zakresie danych osobowych;
- organizacji działalności służby częstotliwości radiowych;
- oraz funkcje ochrony praw podmiotów danych osobowych.

Roskomnadzor podlega bezpośrednio pod Ministerstwo Rozwoju Cyfrowego, Łączności i Środków Przekazu Federacji Rosyjskiej (ros. Министерство цифрового развития, связи и массовых коммуникаций Российской Федерации) i posiada pełnię praw do kreowania, organizowania, monitoringu, kontroli i modyfikacji całości rosyjskiej przestrzeni informacyjnej, w tym cyberprzestrzeni Internetu. Analiza powyższej uchwały nie pozostawia żadnych wątpliwości i luk w tym zakresie. W 2017 r. w podległym pod Roskomnadzor Głównym Centrum Częstotliwości Radiowych (ros. Главный радиочастотный центр) utworzony został departament odpowiedzialny za blokowanie niezgodnych z prawem zasobów internetowych oraz kontroli i monitoringu tzw. anonimizatorów¹¹.

¹⁰ Положение о Роскомнадзоре. Постановление от 16 марта 2009 г. № 228 О Федеральной службе по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций [Uchwała Rządu Federacji z dnia 16 marca 2009 nr 228 w sprawie Federalnej Służby Nadzoru w dziedzinie komunikacji, technologii informacyjnych i środków komunikacji masowej, Moskwa 16.03.2009], Роскомнадзор. Федеральная служба по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций, <https://rkn.gov.ru/about> [dostęp: 26.02.2023].

¹¹ Oprogramowanie umożliwiające ukrycie danych o użytkowniku, jego lokalizacji oraz oprogramowaniu zainstalowanemu na jego komputerze, m.in. VPN.

1 listopada 2019 r. uchwalona została ustawa o tzw. suwerennym Internecie (Runet), na podstawie której utworzony został narodowy system kierowania ruchem internetowym¹². Oficjalnie ustawa ma na celu ochronę rosyjskiej cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu przed zagrożeniami zewnętrznymi. W praktyce szczegółowo określa zasady kierowania przepływami danych oraz system kontroli i nadzoru nad ich przestrzeganiem. Przedmiotem regulacji jest również system tworzenia infrastruktury technicznej zapewniającej działanie rosyjskich zasobów internetowych w razie ewentualnego odcięcia krajowych operatorów telekomunikacyjnych od zagranicznych serwerów. Co więcej, ustawa pozwala na kontrolę i ewentualną minimalizację transferów danych rosyjskich użytkowników sieci poza granicę Federacji.

W okresie od 2019 do 2021 r. na dalszy rozwój Runetu Federacja Rosyjska przeznaczyła ponad 30 mld rubli (tj. ok. 340 mln euro wg kursu z dnia 28.04.2023 r.). Dwie trzecie tej kwoty wydano na rozwój tzw. technicznych środków przeciwdziałania zagrożeniom (технические средства противодействия угрозам, ТСПУ; pol. TSPU)¹³, czyli pakietu narzędzi kontrolno-nadzorczych instalowanych przez Roskomnadzor w sieciach dostawców Internetu. RDP, w kontekście systemów EcoDPI (EcoDPIOS-DU, -cEMS, -LB), to rosyjska firma technologiczna specjalizująca się w tworzeniu zaawansowanych rozwiązań do głębokiej analizy pakietów sieciowych (*Deep Packet Inspection*, DPI). Systemy EcoDPI opracowane przez RDP umożliwiają analizę ruchu sieciowego aż do warstwy aplikacji w modelu OSI, rozpoznając ponad 3,2 tys. aplikacji i protokołów. Oprogramowanie to służy do monitorowania, zarządzania i optymalizacji ruchu w sieciach komputerowych oraz generowania szczegółowych statystyk.

¹² Закон о «суверенном Рунете»: ответы на главные вопросы [Ustawa o „suwerennym Internecie”: odpowiedzi na główne pytania], Государственная дума Федерального собрания Российской Федерации, 8.04.2021, <http://duma.gov.ru/news/51194> [dostęp: 28.04.2023].

¹³ Serwis TAdviser to rosyjski portal internetowy i agencja analityczna specjalizująca się w technologiach informacyjnych, cyfryzacji oraz transformacji cyfrowej w sektorach publicznym i prywatnym; TAdviser, <https://www.tadviser.ru> [dostęp: 28.04.2023].

Systemy EcoDPI zostały wpisane do Jednolitego Rejestru Rosyjskich Programów Komputerowych i Baz Danych, co oznacza ich oficjalne uznanie i rekomendację do stosowania w rosyjskich instytucjach publicznych i sektorze prywatnym. RDP, jako producent tych systemów, odgrywa istotną rolę w rozwoju krajowych technologii informacyjnych i bezpieczeństwa sieciowego w Rosji. 1 lutego 2021 r. wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew poinformował, że Rosja osiągnęła pełną gotowość technologiczną do odłączenia kraju od globalnego Internetu. Miedwiediew za pozytywny przykład takiego działania podał Chiny, w których obowiązuje pełne blokowanie sieci zewnętrznej, a globalne sieci społecznościowe zostały skutecznie i z pozytywnym efektem zastąpione narodowymi.

10 lutego 2021 r. Duma Państwowa przyjęła ustawę o karach pieniężnych za nieprzestrzeganie przez operatorów telekomunikacyjnych przepisów ustawy o suwerennym Internecie. Spośród wielu szczegółowych unormowań dotyczących odpowiedzialności operatorów za funkcjonowanie sieci na uwagę zasługuje zagrożona karą do 6 mln rubli odpowiedzialność za niespełnienie wymagań, które mają umożliwiać organom ścigania prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz za zaniechanie polegające na niepodjęciu działań blokujących względem aktywności informacyjnych prowadzących do ujawniania metod organizacyjno-taktycznych organów ścigania.

W czerwcu 2021 r. w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej pojawiły się pierwsze doniesienia o blokowaniu usług VPN przez Roskomnadzor¹⁴ na podstawie ustawy o komunikacji¹⁵. Zgodnie z treścią przepisu zawartego w ustawie za zagrożenie uznawane są wszelkie sposoby obejścia blokowania nielegalnych treści. Wiceprzewodniczący Komisji Dumy Państwowej ds. Polityki Informacyjnej, Technologii Informacyjnych

¹⁴ *Интернет и технологии. В Роскомнадзоре признали блокировку VPN-сервисов в России* [Roskomnadzor potwierdził zablokowanie usług VPN w Rosji], „Известия”, 2.06.2022, <https://iz.ru/1343826/2022-06-02/v-roskomnadzore-priznali-blokirovku-vpn-servisov-v-rossii> [dostęp: 2.05.2023].

¹⁵ *В России начались блокировки VPN. Первые жертвы – Opera VPN и VyprVPN* [W Rosji rozpoczęto blokowanie sieci VPN. Pierwsze ofiary – Opera VPN и VyprVPN], CNews, 17.06.2021, https://www.cnews.ru/news/top/2021-06-17_v_rossii_nachalis_blokirovki [dostęp: 30.04.2025].

i Komunikacji Oleg Matwiejczew w wywiadzie udzielonym dla gazeta.ru potwierdził, że Rosjanie wykorzystują wirtualne sieci prywatne w celu uzyskiwania dostępów do zabronionych informacji, narażając się na niebezpieczeństwo utraty istotnych danych osobowych¹⁶. Tak więc blokowanie usług VPN stanowi formę defensywnych działań prewencyjnych.

W podobnym tonie wypowiedział się Igor Bederov, szef działu informacji i badań analitycznych w rosyjskiej firmie T.Hunter¹⁷ zajmującej się wdrażaniem, utrzymaniem i ochroną systemów informatycznych. Według Bederova korzystanie z usług VPN wiąże się z wysokim ryzykiem przechwycenia informacji wyszukiwanych przez użytkowników Internetu.

W pierwszej kolejności Roskomnadzor przeprowadził defensywne działania prewencyjne w stosunku do VyprVPN i Opera VPN pod pretekstem ograniczenia dostępu do informacji zabronionych na podstawie Rozporządzenia Rządu Federacji Rosyjskiej nr 127 z dnia 12 lutego 2020 r. w sprawie zatwierdzenia Regulaminu scentralizowanego zarządzania publiczną siecią łączności¹⁸ będącego rozporządzeniem do wspomnianej wcześniej ustawy o suwerennym Internecie. Zgodnie z przyjętą przez Roskomnadzor narracją zablokowani usługodawcy umożliwiali dostęp do pornografii dziecięcej, treści samobójczych i pronarkotykowych. W wyniku powyższych działań Opera zawiesiła przeglądarkową obsługę VPN w rosyjskiej cyberprzestrzeni Internetu,

¹⁶ И. Иорданова, *Депутат Госдумы объяснил блокировку VPN-сервисов заботой о россиянах* [Poseł do Dumy Państwowej tłumaczył blokowanie usług VPN troską o Rosjan], ГазетаRu, 2.06.2022, https://www.gazeta.ru/tech/news/2022/06/02/17855846.shtml?utm_source=yxnews&utm_medium=desktop&updated [dostęp: 2.05.2023].

¹⁷ T.Hunter, *About*, <https://tomhunter.ru/about> [dostęp: 2.05.2023].

¹⁸ Постановление Правительства Российской Федерации от 12.02.2020 г. № 127 Об утверждении Правил централизованного управления сетью связи общего пользования [Rozporządzenie Rządu Federacji Rosyjskiej z dnia 12 lutego 2020 r. nr 127 w sprawie zatwierdzenia Regulaminu scentralizowanego zarządzania publiczną siecią łączności], 17.02.2020, <http://government.ru/docs/all/126179> [dostęp: 2.05.2023].

jednocześnie pozostając na rynku usługodawców internetowych¹⁹. Podobny scenariusz planowano zastosować w stosunku do 27 innych dostawców usługi VPN.

Scentralizowane zarządzanie publiczną siecią łączności realizowane jest w Rosji przez TSPU. Narzędzia umożliwiają Roskomnadzorowi aktywną kontrolę i realny wpływ na funkcjonowanie wybranych usług sieciowych. Dzięki ich wykorzystaniu Roskomnadzor przeprowadził m.in. operację spowolnienia dostępu do serwisu społecznościowego Twitter. 10 marca 2021 r. nakazał platformie usunięcie ponad 4 tys. zabronionych przez rosyjskie prawo materiałów, które zostały zidentyfikowane w 2017 r., jednocześnie spowalniając ruch sieciowy w zakresie dostępu do usługi. W wyniku tego działania moderatorzy Twittera usunęli ponad 90% zakazanych treści. Kierownictwo platformy w liście do Roskomnadzoru wyraziło pełne poparcie dla takiej polityki i zadeklarowało gotowość do budowania konstruktywnego dialogu z Roskomnadzorem w celu ograniczenia dalszych sankcji w ruchu sieciowym²⁰.

Również stosując TSPU, spowolniono stronę internetową Microsoft.com, podcasty BeardyCast i Zavtracast oraz subdomeny GitHub i Steam. Trudno jednoznacznie wskazać, na ile powyższe działanie było zamierzone, a na ile stanowiło wynik nieplanowanego działania oprogramowania, które spowalniając domenę t.co (tzw. krótka domena Twittera), jednocześnie swoim zasięgiem oddziaływało na wszystkie inne domeny posiadające powyższy ciąg znaków w adresie (np. rt.com, czyli Russia Today). Nie zmienia to jednak faktu, że całość powyższej aktywności TSPU należy odczytać jako czytelny sygnał strategiczny

¹⁹ *Opera приостановила поддержку сервисов VPN в браузерах на территории РФ* [Opera zawiesiła wsparcie usług VPN w przeglądarkach w Rosji], ТАСС, 17.06.2021, https://tass.ru/ekonomika/11680625?utm_source=Google.com&utm_medium=organic&utm_campaign=Google.com&utm_referrer=Google.com [dostęp: 2.05.2023].

²⁰ *О частичном снятии мер по замедлению трафика Twitter* [O częściowym zniesieniu środków mających na celu spowolnienie ruchu na Twitterze], Роскомнадзор. Федеральная служба по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций, 17.05.2021, <https://rkn.gov.ru/news/rsoc/news73632.htm> [dostęp: 2.05.2023].

Roskomnadzoru skierowany do międzynarodowych dostawców Internetu w Rosji, którego celem było jasne i dobitne określenie nowych reguł gry.

Federacja Rosyjska posiada zdolności do monitoringu i efektywnego nadzoru Internetu. Dalsza egzystencja na rynku usług sieciowych wymaga od dostawców pełnej legalizacji działań, zgodnie z wymaganiami określonymi przez ustawodawcę i Roskomnadzor. Niedostawanie się do nowych reguł prawnych skutkować będzie czasową bądź trwałą eliminacją z rynku. Jak to zwykle bywa, w 2021 r. zwyciężyła chciwość zachodnich korporacji, które bojąc się ryzyka utraty zysków z wielomilionowego rosyjskiego rynku usług internetowych, płynnie dopasowały się do stawianych przed nimi wymagań, dostosowując wachlarz świadczonych usług do ograniczeń stawianych przez Roskomnadzor.

TSPU stosowane są nie tylko do kontroli i nadzoru usługodawców w Internecie, ale również wykorzystuje się je do monitoringu aktywności użytkowników sieci na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy federalnej nr 149-FZ z dnia 27 lipca 2006 r. zmienionej 29 grudnia 2022 r. ustawą o informacji, technologiach informacyjnych i ochronie informacji²¹. Zgodnie z powyższą normą prawną Roskomnadzor, na wniosek prokuratora generalnego lub jego zastępców, organizuje ograniczenie²²:

- a) informacji nawołujących do masowych zamieszek, działań ekstremistycznych lub udziału w imprezach masowych (publicznych) odbywających się z naruszeniem ustalonej procedury;
- b) nierzetelnych informacji o znaczeniu społecznym, rozpowszechnianych pod pozorem rzetelnych komunikatów, stwarzających zagrożenie dla:

²¹ Универсальный сервис проверки ограничения доступа к сайтам и (или) страницам сайтов сети «Интернет» (в рамках исполнения требований статей 15.1–15.6-1, 15.8, 15.9 Федерального закона от 27.07.2006 года № 149-ФЗ) [Rejestr informacji rozpowszechnianych z naruszeniem prawa w części art. 15.3 i 15.3-1, 15.3-2 ustawy federalnej nr 149-FZ], Роскомнадзор, <https://blocklist.rkn.gov.ru> [dostęp: 2.05.2023].

²² Z uwagi na specyficzną i skomplikowaną konstrukcję normy prawnej, jej przedmiotowy i podmiotowy zakres regulacji został sztucznie wyodrębniony w punktach z oryginalnego brzmienia ustawowego.

- życia i (lub) zdrowia obywateli;
 - mienia;
 - porządku publicznego i (lub) bezpieczeństwa publicznego lub stwarza zagrożenie ich zakłócenia;
 - działania urzędów podtrzymujących życie;
 - obiektów;
 - infrastruktury transportowej lub społecznej;
 - organizacji kredytowych;
 - obiektów energetycznych, przemysłu lub komunikacji;
- c) materiałów informacyjnych zagranicznej lub międzynarodowej organizacji pozarządowej, której działalność została uznana za niepożądaną na terytorium Federacji Rosyjskiej.

Na szczególną uwagę zasługuje podpunkt b, który z jednej strony pełni rolę przepisu antydezinformacyjnego, a z drugiej, określając charakter sankcjonowanej informacji przez kategorie rzetelności i znaczenia społecznego, stwarza szerokie możliwości cenzury wszelkich treści niezgodnych z przyjętą narracją państwową. Roskomnadzor, wraz ze Związkiem Dziennikarzy Rosji, na podstawie przepisów powyższej ustawy i decyzji Prokuratury Generalnej prowadzi listę zasobów, które regularnie rozpowszechniają fałszywe informacje. Na liście znaleźć można m.in. profil Facebook należący do Jurija Pławskiego, który w dwóch postach dopuścił się naruszenia przedmiotowej ustawy przez zamieszczenie „niewiarygodnych informacji o przebiegu pożaru składu amunicji w rejonie Arczinsk w Kraju Krasnojarskim”²³, jak również Edwarda Wołkowa, który na platformie VKontakte opublikował nieprawdziwe doniesienia o rewolucji w Federacji Rosyjskiej 31 sierpnia 2019 r. Sankcji prawnej podlegają nie tylko informacje nieprawdziwe lub niewiarygodne, ale także „niedokładne”, tak jak ma to miejsce w przypadku profilu 4ch inc. na VKontakte, który opublikował post na temat sytuacji kryzysowej na terenie Państwowego Instytutu Badawczego „Kristall” (ros. Государственный научно-исследовательский институт

²³ Tamże. Tłum. T.H. (jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie cytatów w rozdziale wykonane za pomocą tłumacza Google oraz ChatGPT).

„Кристалл”) w mieście Dzierżyńsk w obwodzie niżnonowogrodzkim 1 czerwca 2019 r.²⁴

Tak szczegółowe wyniki monitoringu aktywności użytkowników Internetu w cyberprzestrzeni informacyjnej Federacji Rosyjskiej umożliwia przede wszystkim wprowadzona 1 czerwca 2018 r. (podpisana przez prezydenta w lipcu 2017 r.) nowelizacja ustawy o komunikacji, która zastrzyła zasady sprzedaży i użytkowania kart SIM²⁵. Zgodnie z przepisami każdy użytkownik urządzenia mobilnego lub wykorzystującego technologię mobilną zobowiązany jest zarejestrować kartę SIM, podając dane osobowe, do których weryfikacji zobligowany jest operator sieci. W razie negatywnej weryfikacji karty, tj. braku rejestracji lub rejestracji na inną osobę niż jej posiadacz, operator blokuje kartę. Z uwagi na powyższe operatorzy telefonii komórkowej na wniosek Roskomnadzor lub samodzielnie mogą występować do abonentów o potwierdzenie tożsamości w terminie nie dłuższym niż 15 dni. Wstrzymanie świadczenia usług na rzecz określonego abonenta może nastąpić również w wyniku wniosku właściwych służb w celu zapobieżenia lub zwalczania przestępczości.

Aby oddać pełnię skali kontroli państwa nad przepływami informacyjnymi w Internecie, należy również wspomnieć o tzw. ustawie Jarowoj (ros. Закон Яровой), zwanej również pakietem Jarowoj-Ozierowa od nazwisk autorów ustaw sklasyfikowanych jako antyterrorystyczne. Pakiet składa się z dwóch regulacji federalnych:

- ustawa federalna z dnia 6 lipca 2016 r. nr 374-FZ w sprawie zmian w ustawie federalnej „O zwalczaniu terroryzmu” i niektórych aktach prawnych Federacji Rosyjskiej dotyczących ustanowienia dodatkowych środków zwalczania terroryzmu i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego²⁶,

²⁴ Tamże.

²⁵ Федеральный закон „О связи” от 29.07.2017 N 245-ФЗ (последняя редакция) [Ustawa federalna „O komunikacji” z dnia 29 lipca 2017 r. nr 245-FZ (najnowsze wydanie)], Consultant.ru, https://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_221187 [dostęp: 30.04.2025].

²⁶ Федеральный закон от 06.07.2016 г. № 374-ФЗ. О внесении изменений в Федеральный закон «О противодействии терроризму» и отдельные законодательные акты Российской Федерации в части установления допол-

- ustawa federalna z dnia 6 lipca 2016 r. nr 375-FZ w sprawie zmian w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej i Kodeksie postępowania karnego Federacji Rosyjskiej w zakresie ustanowienia dodatkowych środków zwalczania terroryzmu i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego²⁷.

Druga z powyższych ustaw w sposób szczegółowy normuje zasady przechowywania danych ruchu internetowego, zobowiązując operatorów telekomunikacyjnych do przechowywania rozmów i wiadomości tekstowych przez czas nie dłuższy niż 6 miesięcy. 12 kwietnia 2018 r. Rząd Federalny skrócił czas przechowywania danych do 30 dni²⁸. Z obowiązku przechowywania danych wynika wprost wymóg udostępniania służbom specjalnym całości danych osobowych rozpracowywanej osoby (imię, nazwisko, pseudonim, patrymonia, dane paszportowe) wraz z listą znajomych i bliskich, treścią wiadomości, nagraniami audio i wideo oraz danymi rejestracyjnymi w serwisach informacyjnych. W celu realizacji powyższej regulacji operatorzy zobowiązani są do zwiększenia pojemności magazynowania danych o 15% rocznie²⁹.

нительных мер противодействия терроризму и обеспечения общественной безопасности [ustawa federalna z dnia 6 lipca 2016 r. nr 374-FZ w sprawie zmian w ustawie federalnej „O zwalczaniu terroryzmu” i niektórych aktach prawnych Federacji Rosyjskiej dotyczących ustanowienia dodatkowych środków zwalczania terroryzmu i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego], Официальный сайт Президента России, <http://www.kremlin.ru/acts/bank/41108> [dostęp: 2.05.2023].

²⁷ Федеральный закон от 06.07.2016 № 375-ФЗ. О внесении изменений в Уголовный кодекс Российской Федерации и Уголовно-процессуальный кодекс Российской Федерации в части установления дополнительных мер противодействия терроризму и обеспечения общественной безопасности [ustawa federalna z dnia 6 lipca 2016 r. nr 375-FZ w sprawie zmian w Kodeksie karnym Federacji Rosyjskiej i Kodeksie postępowania karnego Federacji Rosyjskiej w zakresie ustanowienia dodatkowych środków zwalczania terroryzmu i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego], 7.07.2016, https://ru.wikisource.org/wiki/Федеральный_закон_от_06.07.2016_№_375-ФЗ [dostęp: 2.05.2023].

²⁸ Teoretycznie po upływie tego czasu dane mogą zostać usunięte. Powyższa regulacja jest niezbędna do efektywnego funkcjonowania podmiotów odpowiedzialnych za magazynowanie danych i wynika z ograniczeń technologicznych.

²⁹ Федеральный закон от 06.07.2016 № 375-ФЗ..., dz. cyt.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy założyć, że rosyjska cyberprzestrzeń informacyjna Internetu podlega pełnej, stałej i szczegółowej kontroli przepływów danych na wszystkich poziomach aktywności, zaczynając od usługodawców, a kończąc na użytkownikach sieci. Co więcej, odpowiedzialność za działania niezgodne z prawem ponoszą nie tylko sprawcy, ale również operatorzy i dystrybutorzy sankcjonowanych treści, a zatem w interesie podmiotów wszystkich poziomów dystrybucji danych jest skrupulatne i szczegółowe monitorowanie aktywności ruchu sieciowego w celu uniknięcia odpowiedzialności za brak należytej staranności.

Tak skonstruowany system kontroli i nadzoru cyberprzestrzeni informacyjnej rosyjskiego Internetu w pełni wyklucza swobodę formułowania przez obywateli Federacji Rosyjskiej przekazów informacyjnych niezależnych od przyjętej przez władze polityki informacyjnej. Fakt ten w znacznym stopniu ogranicza możliwość badania i obiektywnej oceny realnego stosunku społeczeństwa do zjawiska imigracji i wizerunku imigranta. Jednocześnie przez pełne wykluczenie swobody formułowania przekazu w cyberprzestrzeni informacyjnej Internetu przez obywateli rosyjskich następuje naturalna redukcja przedmiotowego obszaru badawczego do treści zgodnych z przyjętą przez Federację Rosyjską polityką informacyjną. Analiza powyższej, sztucznie wyodrębnionej w procesie badawczym, a naturalnie wynikającej z uwarunkowań środowiskowych przestrzeni informacyjnej pozwala zrozumieć główne założenia narracyjne Federacji Rosyjskiej w kontekście postrzegania zjawiska masowej migracji jako broni oraz na częściowe odtworzenie wizerunku imigranta w kontekście europejskich kryzysów imigracyjnych (w tym również kryzysu, który rozpoczął się w 2021 r.).

Transparentnym przykładem pozwalającym na określenie powyższych założeń narracyjnych jest przekaz budowany przez przedstawicieli formalnie pozarządowego, ale *de facto* ściśle powiązanego z poziomem politycznym Federacji Instytutu Międzynarodowych Strategii Politycznych i Ekonomicznych (ros. Институт международных политических и экономических стратегий – RUSSTRAT)³⁰. Znaczenie

³⁰ RUSSTRAT, <https://russtrat.ru> [dostęp: 10.05.2023].

informacyjne RUSSTRAT w wewnętrznym dyskursie politycznym Federacji Rosyjskiej jest bezsprzeczne i istotne, tym bardziej gdy prezentowana przez Instytut analiza opiera się na opracowaniu Ogólnorosyjskiego Instytutu Badawczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej³¹.

Działający od 2020 r. Instytut został utworzony

[...] w celu wypracowania strategicznego podejścia do polityki zagranicznej Rosji, zgodnego z jej interesami geopolitycznymi i gospodarczymi, w tym przez rozwój naukowo-badawczy, pomoc w kształtowaniu strategii politycznych i gospodarczych Rosji na arenie międzynarodowej³².

W radzie naukowej Instytutu zasiadają deputowani do Dumy Państwowej (Jelena Władimirowna Panina, Siergiej Jurjewicz Glazjew, Władimir Anatoljewicz Lepiechin), senator Aleksiej Konstantinowicz Puszkow, przewodniczący Komisji Dumy Państwowej Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej ds. Międzynarodowych Leonid Eduardowicz Słucki oraz emerytowany dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB; ros. Федеральной службы контрразведки, ФСК) i były minister spraw wewnętrznych Federacji Rosyjskiej gen. płk. prof. dr nauk prawnych Siergiej Wadimowicz Stiepaszyn³³.

12 grudnia 2021 r. RUSSTRAT opublikował artykuł *Мигранты как оружие: велики ли риски для России?*. Analiza przedmiotowego przekazu pozwala zrozumieć, w jaki sposób elity polityczne Federacji Rosyjskiej postrzegają kwestie związane ze zjawiskiem szeroko pojętej migracji, w tym kryzysu granicznego na granicy polsko-białoruskiej oraz zagrożeń, jakie migracja postrzegana jako broń może wygenerować względem Rosji.

³¹ *Влияние миграционных потоков на криминогенную обстановку* [Wpływ potoków migracyjnych na sytuację kryminogenną], Управление МВД России по Камчатскому Краю, 2021, <https://41.мвд.рф/влияние-миграционных-потоков-на-криминог> [dostęp: 10.05.2023].

³² RUSSTRAT, *O nas*, <https://russtrat.ru/o-nas> [dostęp: 24.04.2025]. Tłum. T.H.

³³ *Мигранты как оружие: велики ли риски для России?* [Migranci jako broń: czy jest duże ryzyko dla Rosji?], УССТРАТ. Институт Русских стратегий, 12.12.2021, <https://russtrat.ru/reports/12-dekabrya-2021-0010-7595?ysclid=lebyzz1k9k754015461> [dostęp: 23.02.2023].

W opinii pracowników RUSSTRAT migranci stanowią potencjał, który może zostać wykorzystany elastycznie jako wektor wpływu gospodarczego i politycznego przeciwko państwom bądź też blokom państw takim jak Unia Europejska. Jako przykład takiego oddziaływania anonimowi autorzy artykułu *Мигранты как оружие...* wskazują lokalny kryzys migracyjny na pograniczu białorusko-polskim. Zgodnie z powyższym, w efekcie działania strumienia migracyjnego ocenianego na nie większy niż 10–12 tys. osób³⁴, kraje Unii Europejskiej graniczące z Białorusią skoncentrowały na granicy UE z Białorusią oraz na swoich terytoriach znaczne siły porządkowe w celu uniemożliwienia przepływu imigrantów z Iraku, Afganistanu i innych państw Bliskiego Wschodu. Polski rząd wsparty brytyjską pomocą militarną w postaci pododdziałów inżynierskich przystąpił do fortyfikacji granicy oraz wzmocnił jej ochronę 15 tys. żołnierzy czterech dywizji Wojska Polskiego. Unia Europejska, pomimo stosunkowo małej liczby usiłujących przekroczyć granicę imigrantów, oceniła lokalny kryzys graniczny jako poważne zagrożenie i poparła działania Polski.

O ile zagrożenie granicznym kryzysem imigracyjnym w stosunku do UE w opinii rosyjskich akademików należy uznać za przeszacowane lub wręcz wyimaginowane, o tyle realne, negatywne efekty, które kryzys migracyjny wywołał w relacjach międzynarodowych w stosunku do Białorusi, określone zostały jako istotne. Według nich Białoruś, pomimo oczywistego braku odpowiedzialności za powstały kryzys, padła ofiarą sankcji polityczno-ekonomicznych ze strony Unii Europejskiej, która wraz z USA, Kanadą i Wielką Brytanią „domagała się [...] natychmiastowego i całkowitego zaprzestania organizowania nielegalnej migracji”³⁵ przez Mińsk. „W ten sposób – zgodnie z informacją zawartą w analizowanym artykule – jedna stosunkowo niewielka grupa migrantów,

³⁴ Zgodnie z informacją zamieszczoną na oficjalnej stronie Straży Granicznej, w 2021 r. odnotowano 39 697 prób nielegalnego przekroczenia granicy białorusko-polskiej. W szczytowym momencie kryzysu, tj. w październiku 2021 r., granicę próbowało przekroczyć 17 447 osób. E. Szczepańska, *Nielegalne przekroczenia granicy z Białorusią w 2021 r.*, Komenda Główna Straży Granicznej, 12.01.2022, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/9689,Nielegalne-przekroczenia-granicy-z-Bialorusia-w-2021-r.html> [dostęp: 1.04.2025].

³⁵ *Мигранты как оружие: велики ли риски для России?*, dz. cyt. Tłum. T.H.

nawet nie przekraczając granicy, stała się okazją do tarć międzypaństwowych, wywołujących znaczący efekt ekonomiczny i polityczny³⁶.

Jako realne przyczyny aktywacji kryzysu granicznego analitycy RUSSTRAT podają:

- wydany przez władze RP zakaz przekraczania granicy;
- kampanię informacyjną w mediach masowych dyskredytującą władze białoruskie;
- szeroko pojętą antybiałoruską politykę gospodarczą i informacyjną³⁷.

Reasumując wątek kryzysu imigracyjnego na granicy białorusko-polskiej, zgodnie z тезami postawionymi przez rosyjskich analityków Instytutu, uznać należy, że:

- tzw. białoruskie zagrożenie migracyjne jest jedynie błędem statystycznym w porównaniu z regularnymi (innymi) migracjami, które przemijają bez wywoływania nadmiernych emocji;
- szeroko omawiane w dyskursie międzynarodowym zagrożenie falą imigracji dla Polski okazało się minimalne, ponieważ migranci docelowo podążali do Berlina, a nie do Warszawy;
- regularny i normatywny migracyjny ruch tranzytowy stanowi idealne tło do celowych prowokacji mających za zadanie eskalację konfliktu międzynarodowego. Wystarczająca do tego jest decyzja polityczna jednego z krajów.

Podsumowując, kryzys imigracyjny stanowił jedynie pretekst polityczny do eskalacji sztucznego konfliktu międzynarodowego, mającego na celu hybrydowe (ekonomiczno-polityczne) uderzenie w Białoruś i sąsiadujące kraje trzecie, tj. Litwę, Łotwę i Estonię, z zamiarem pogłębienia procesów ich izolacji na arenie międzynarodowej oraz wewnętrznej destabilizacji społeczno-politycznej. Sprawą oczywistą jest, że za powyższymi działaniami stały kraje Zachodu (Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada, Wielka Brytania), które za pomocą „polskich rąk” próbowały i próbują poszerzyć własną strefę wpływów politycznych w środkowo-wschodniej Europie.

³⁶ Tamże. Tłum. T.H.

³⁷ Tamże.

W opinii Instytutu ryzyko wybuchu i eskalacji kryzysu imigracyjnego w kształcie podobnym do opisanego powyżej jest dla Rosji niewielkie i wynika z uwarunkowań geograficznych. W przeciwieństwie do Białorusi, Ukrainy, Polski i Litwy Rosja nie stanowi naturalnego węzła migracyjnego, a zatem nie przebiegają przez jej terytorium główne korytarze migracyjne. Autorzy artykułu *Мигранты как оружие...* główne zagrożenie migracyjne dla Rosji upatrują w Afganistanie i krajach byłych republik radzieckich. Również w tym przypadku uzasadnieniem jest geografia – Rosja jest państwem o najdłuższych granicach lądowych, co implikuje zupełnie inny rodzajowo katalog zagrożeń. Pomimo pozytywnych doświadczeń związanych z imigracją z Krymu i Sewastopola w 2014 r. oraz Donbasu, wynikających z tożsamości społeczno-kulturowej imigrantów będących *de facto* rodakami, Rosja nie posiada doświadczenia w masowej asymilacji przedstawicieli innych niż rosyjskie norm kulturowych, mentalnych i behawioralnych, a brak takowych mechanizmów może skutkować powstaniem kulturowo mniejszościowej masy krytycznej, która może wygenerować kolejne trudne do rozwiązania problemy.

Odnosząc się do doświadczeń niemieckich z lat 2013–2019, autorzy artykułu definiują następujące ewentualne zagrożenia, przed którymi może stanąć Federacja Rosyjska w sytuacji niekontrolowanego przyjęcia na swoje terytorium masowej imigracji z Afganistanu i odmiennych kulturowo byłych republik radzieckich:

- erozja tożsamości kulturowej i narodowej;
- trudności ekonomiczne, w tym spowolnienie gospodarcze wynikające z konieczności stworzenia dla nowo przybyłych warunków do życia w państwie (bezrobocie i wynikająca z niego konieczność dystrybucji świadczeń socjalnych oraz realna groźba wzrostu poziomu przestępczości);
- destabilizacja wewnętrzna państwa na tle społecznym wynikająca z tendencji imigrantów do tworzenia enklaw etnokulturowych pozostających poza systemem obowiązków społecznych;
- roszczenia imigrantów dotyczące uprawnień;

- terroryzm i wynikający z niego wzrost zaangażowania służb porządkowych w utrzymanie oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego³⁸.

Rosja nie posiada wypracowanej koncepcji reagowania na powyższe zagrożenie *in genere*, a jej efektywne sformułowanie wymaga zbadania praktyk i rozwiązań w krajach, w których powyższe zagrożenia już miały miejsce. Na obecną chwilę optymalnym rozwiązaniem wydaje się jak najbardziej ogólne podejście do zagadnienia, którego punktem wyjścia jest założenie, że w regionach o dużym współczynniku emigracyjnym Rosja powinna utrzymać na poziomie taktycznym³⁹ reputację państwa nieatrakcyjnego z punktu widzenia emigracji zarobkowej, tj. kraju, w którym niemożliwe jest życie na zasiłku bez ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania społeczno-państwowe. W tym tzw. okresie przejściowym równie istotne jest zabezpieczenie militarne granic państw członkowskich Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB; ros. Организация Договора о коллективной безопасности, ОДКБ), które są bezpośrednio narażone na powyższe zagrożenia. Jednocześnie, równoległe do wsparcia w zakresie bezpieczeństwa, realizować należy wewnętrzne działania informacyjne ukierunkowane na adaptację imigrantów już przebywających na terytorium kraju, połączone z wzorowanym na systemach europejskich zaostrzeniem regulacji prawnych dotyczących migracji, takich jak obowiązek rejestracji w określonym z góry terminie, system wiz nieturystycznych, a nawet pewne formy ostracyzmu społeczno-prawnego w zakresie uzależnienia dostępu do świadczeń społecznych od posiadanego zezwolenia na pobyt.

Zgodnie z danymi zawartymi w recenzji analitycznej sporządzonej na zlecenie Głównej Dyrekcji Spraw Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji z dnia 21 lipca 2017 r. Nr 20/20794⁴⁰, sytuacja migracyjna w 2018 r. w Federacji Rosyjskiej w ujęciu całościowym oceniana była jako stabilna, co stanowiło „realne odzwierciedlenie

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Влияние миграционных потоков на криминогенную обстановку*, dz. cyt.

wyważonej polityki państwa w tym obszarze⁴¹. Analizowany wzrost migracji na przestrzeni 15 lat należy uznać za ustabilizowany z trendem spadkowym.

W 2016 r. przyrost migracji wynosił 261 948 osób i był niższy w stosunku do szczytu migracyjnego przypadającego na 2011 r., w którym odnotowano 319 761 osób. Przedstawione dane w takim ujęciu można uznać za optymistyczne. Jeśli jednak przeanalizujemy metodykę przeliczania powyższego przyrostu migracji, okaże się, że mamy do czynienia ze współczynnikiem przyrostu migracji podawanym w liczbie osób i wynikającym z różnicy pomiędzy emigrującymi i imigrującymi. A zatem, według statystyk Głównej Dyrekcji ds. Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji w 2017 r., zarejestrowano 15 710 227 imigrantów, tj. cudzoziemców i bezpaństwowców (w 2016 r. – 14 337 084). Główne strumienie imigracyjne to obywatele Uzbekistanu (4 082 377 osób, 25,9%), Tadżykistanu (2 106 256 osób, 13,4%), Ukrainy (1 792 247 osób, 11,4%) oraz Chin (1 457 385 osób, 9,2%)⁴².

Dla porównania, w 2015 r. do Federacji Rosyjskiej przybyły 4 734 523 osoby, z czego 598 617 osób przybyło z zagranicy, w tym 536 157 osób z krajów WNP, a prawie dziesięciokrotnie mniej z krajów spoza WNP – 62 460 osób. Ogółem z Rosji wyjechało 4 489 139 osób, przyrost migracji wyniósł 245 384 osoby. Dla porównania w 2000 r. według ROSSTAT liczba przyjazdów do Rosji wyniosła 2 662 329 osób, a wyjeżdżających – 2 420 574 osoby, przyrost migracji wyniósł 241 755 osób⁴³.

Powyższa statystyka w sposób zgrabny manipuluje formą prezentacji danych, w której efekt skali zostaje rozmyty za pomocą wprowadzonego współczynnika różnicowego. Dodać należy, że pomimo spadku przyrostu migracji, na skutek „pewnych problemów w sferze społeczno-ekonomicznej”⁴⁴, Rosja wciąż pozostaje jednym z najbardziej stabilnych regionów świata, co czyni ją wyjątkowo atrakcyjną dla dużej liczby migrantów⁴⁵. Co ciekawe, w przedmiotowej recenzji analitycznej

⁴¹ Tamże. Tłum. T.H.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże. Tłum. T.H.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

sformułowano również następującą tezę odnoszącą się do przewidywanej imigracji ze stref działań wojennych w Syrii i w Ukrainie, która będzie stanowić czynnik stały w najbliższej przyszłości. Według danych Głównego Departamentu Spraw Wewnętrznych MSW Rosji do stycznia 2016 r. ponad 300 tys. obywateli Ukrainy i ponad tysiąc obywateli Syrii było zarejestrowanych jako osoby, które otrzymały azyl czasowy. Najwięcej osób, które złożyły wniosek o rejestrację statusu uchodźcy i go dostały (zostały zarejestrowane), to obywatele Afganistanu i Ukrainy. O ile kwestia Syrii wydaje się oczywista, o tyle przewidywanie stałego wzrostu imigracyjnego z Ukrainy w 2018 r., na podstawie danych statystycznych z 2016 r. było albo wynikiem pewnej niefrasobliwości i spekulacji interpretacyjnej, albo wynikiem świadomości strategicznej w odniesieniu do planowanej już w tamtym czasie operacji specjalnej w Ukrainie.

Dotychczasowa analiza myśli politycznej reprezentowanej przez rosyjskich akademików w kontekście szeroko pojętego zjawiska migracji nasuwa następujące wnioski:

Rosja, pomimo posiadania najdłuższej granicy lądowej na świecie, dzięki właściwie prowadzonej polityce wewnętrznej, w tym elastycznemu i dopasowanemu do nowopowstających zagrożeń ustawodawstwu, w sposób właściwy kontroluje zjawiska migracyjne mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo państwa.

Monitoring i analiza sytuacji migracyjnej w krajach Unii Europejskiej pozwalają Rosji na bieżąco wprowadzać konieczne zmiany we własnym systemie oraz przygotować się na ewentualne zagrożenia w przyszłości, m.in. dzięki pracom nad koncepcją systemowego przeciwdziałania i kontroli masowych ruchów migracyjnych.

W opinii Instytutu niekontrolowana migracja, z uwagi na szkody, jakie może wyrządzić dla państwa i społeczeństwa, stanowi broń w relacjach międzynarodowych, którą można użyć bez wypowiedzania wojny i stosunkowo niskim kosztem. Niekontrolowana migracja jako broń jest samowystarczającym procesem oddziaływania, ponieważ generuje zyski w sposób hybrydowy – legalny i nielegalny, przy użyciu grup przestępczych.

Przykładem współczesnego użycia niekontrolowanej migracji jako broni jest Turcja, która wymusza na Unii Europejskiej płacenie miliardów euro w zamian za powstrzymanie ruchu syryjskich uchodźców przez korytarz śródziemnomorski do Grecji i Włoch, a następnie do Niemiec i Europy Zachodniej. Turcja nie tylko stosuje szantaż migracyjny jako narzędzie pozyskiwania funduszy, również używa go jako formę nacisku, sukcesywnie podnosząc stawki pod groźbą otwarcia korytarza migracyjnego. Element zysku finansowego jest tym, który rozróżnia faktyczne użycie broni migracyjnej przez Turcję od fikcyjnego i będącego następstwem działań informacyjnych krajów Zachodu udostępnienia swobodnego przejścia grupie uchodźców, której podjęta się Białoruś. Działanie Turcji jest wynikiem niedostatecznego uregulowania normatywnego procesów migracyjnych na poziomie międzynarodowym, a wynikająca z działań Zachodu głęboka nierówność ekonomiczna prowadzi do konfliktów i zjawisk emigracyjnych.

Biorąc pod uwagę narastającą aktywność krajów Zachodu skierowaną przeciwko Rosji, mającą za cel doprowadzenie do głębokiej destabilizacji kraju, należy zakładać, że w przyszłości również Rosja może paść ofiarą oddziaływania bronią migracyjną. Rosja jest jednak tego świadoma i przez utrzymywanie wizerunku nieatrakcyjności imigracyjnej oraz wzmacnianie granic państwowych przygotowana jest na systemowe przeciwdziałanie zagrożeniom emigracyjnym.

Zgodnie z powyższym można założyć, że zawarty w opracowaniu *Мигранты как оружие...* przekaz stanowi przyjętą linię narracji i jedyne słuszny kierunek rozważań w kontekście zjawiska niekontrolowanej migracji. Główny bohater, tj. Rosja, zmagając się z bieżącymi problemami migracyjnymi, w sposób przemyślany i skuteczny osiąga założone cele, gdy w tym samym czasie antybohater, tj. Unia Europejska, pogrąża się w katastrofalnym w skutkach kryzysie. Białoruski przyjaciel bohatera, niesłusznie oskarżony i karany, próbuje zachować się zgodnie z przyjętymi zasadami moralnymi, podczas gdy przyjaciel antybohatera, czyli Turcja, jawnie je łamie, świadomie i celowo narażając swoje środowisko na straty. Fałsz i amoralność tego działania jest zgodna z charakterem zachodnich sojuszy i paktów oraz prezentowaną przez

nie zgniłą neoliberalną kulturą. Jednak nawet w tym przypadku warto obserwować i uczyć się na błędach strony przeciwnej w celu znalezienia efektywnych rozwiązań. Przyszłość naszego bohatera nie będzie łatwa, ale bez wątpienia osiągnie on założony z góry sukces, ponieważ w poszukiwaniu rozwiązań kieruje się prostotą logicznego myślenia oraz systemem moralnym, który jest tym, co różni go od drugiej strony.

Co więcej, masowa migracja może stanowić broń w relacjach międzynarodowych i być wykorzystywana przez kraje Zachodu do destabilizowania Federacji Rosyjskiej. Bez wątpienia dla krajów takich jak Turcja sztucznie stymulowana imigracja może być również źródłem zysku przez wykorzystanie dźwigni szantażu wobec krajów Unii Europejskiej. Jednak imigracja i imigranci w opinii rosyjskich komentatorów to również tania siła robocza wykorzystywana do napędzania dynamiki wewnętrznych rynków i gospodarek kapitalistycznych krajów Zachodu. W dalszej części rozdziału przedstawione zostanie, w jaki sposób kształtowany jest wizerunek Stanów Zjednoczonych Ameryki i Unii Europejskiej przez pryzmat zjawiska imigracji oraz w jaki sposób przedstawiany jest z tej perspektywy obraz imigranta.

Główna, choć dorozumiana, linia narracji prezentowana na analizowanych ikonografikach w dużej mierze dotyczy symboliki związanej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. W przekazie dominuje symbolika narodowa (flaga USA) prezentowana w większości przypadków na tle grup protestujących ludzi, prawdopodobnie imigrantów walczących o swoje prawa. Zdjęcia: 1, 3, 5 i 12 pochodzą ze strony rubic.us. Domena www.rubic.us została zarejestrowana 24 stycznia 2016 r. przez Katerynę Panową, ukraińską dziennikarkę multimedialną, która wyemigrowała do USA, na stałe osiedlając się na Florydzie⁴⁶. Panova jest czynnie zaangażowana w kwestie związane z emigracją i emigrantami, ze szczególnym uwzględnieniem imigracji rosyjskiej w USA. W Polsce Panova pojawiła się na okładce „Newsweeka” w związku z artykułem pt. *Sprzątałam*

⁴⁶ Whois.com to strona internetowa oferująca rejestrację domen internetowych, na której znajduje się potwierdzenie zarejestrowania przedmiotowej domeny w dniu 24.01.2016 r., Whois, rubic.us, <https://www.whois.com/whois/rubic.us> [dostęp: 24.04.2025].

u polskich panów⁴⁷. Jak sama twierdzi, w celu napisania (na zlecenie tygodnika) artykułu przez miesiąc mieszkała z nielegalnymi imigrantami z Ukrainy w Warszawie i pracowała jako sprzątaczką. W warstwie przekazu artykuł w negatywnym świetle przedstawia stosunek mieszkańców Warszawy do zatrudnionych na czarno pracowników z Ukrainy oraz trudności życia codziennego imigrantów ze wschodu.

W sieci możemy znaleźć również artykuł, w którym autorka opisuje wydarzenia, które miały miejsce podczas Majdanu⁴⁸. Interesująca wydaje się końcowa konstatacja autorki, w której za opisywane wydarzenia obarcza odpowiedzialnością wyłącznie polityków ukraińskich, aneksję Krymu i Wschodniej Ukrainy nazywa rosyjską interwencją, a za klucz do stabilizacji przyjmuje walkę z korupcją polityczną wewnątrz kraju i unikanie jakiegokolwiek przemocy wobec Rosjan. Przedstawione tezy wydają się zbieżne z prezentowaną w tamtym czasie narracją Federacji Rosyjskiej w kontekście wydarzeń w Ukrainie.

Prowadzona przez Panovą strona internetowa, zgodnie z opisem zamieszczanym pod prezentowanymi treściami, ma na celu pomoc imigrantom w rozpoczęciu nowego życia w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wymienione cztery grafiki pochodzą z czterech różnych artykułów, które łączy kwestia imigrantów przybywających do USA oraz osoba ich autorki, Olesi Pawłyszyn, która stara się odpowiedzieć na pytania takie jak:

- Dlaczego gospodarka potrzebuje imigrantów i komu zabierają oni pracę⁴⁹?
- Jak imigranci pomagają przetrwać umierającym amerykańskim miastom⁵⁰?

⁴⁷ K. Wierzińska, *Nic nie zniszczy ukraińskiej kobiety*, Onet, 7.07.2013, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/nic-nie-zniszczy-ukraińskiej-kobiety/sl75k> [dostęp: 22.02.2023].

⁴⁸ K. Panova, *Scenes from Maidan Square*, The Brooklyn Quarterly, <http://brooklynquarterly.org/scenes-from-maidan-square> [dostęp: 22.02.2023].

⁴⁹ О. Павлишин, *Почему иммигранты нужны экономике и у кого они забирают работу* [Dlaczego gospodarka potrzebuje imigrantów i komu zabierają pracę], Рубик, 6.04.2017, <https://rubic.us/pochemu-immigranty-nuzhny-v-ssha> [dostęp: 22.02.2023].

⁵⁰ Таž, *Как иммигранты помогают выжить умирающим американским городам* [Jak imigranci pomagają przetrwać umierającym amerykańskim miastom]

- Jak karawany imigrantów zmieniają taktykę i czy są wśród nich przestępcy⁵¹?
- Jak legalni imigranci walczą o swoje prawa⁵²?

Przedstawiony w powyższych artykułach obraz USA stanowi rozwinięcie przekazów zawartych w ikonografiach i nie jest jednoznacznie pozytywny. Zgodnie z prezentowanym przekazem, będący marzeniem milionów ludzi z całego świata kraj został zbudowany na imigracji, która w historycznym ujęciu nigdy nie była aktem dobroci wobec innych, a jedynie strategią narodowego wzrostu i wielkości. Imigranci stanowią niejako paliwo, dzięki któremu Ameryka może pozostawać liderem na arenie światowej. Według Pawłyszyn taką tezę potwierdzają badania ankietowe ekonomistów z Uniwersytetu w Chicago, zgodnie z którymi 52% badanych Amerykanów zgadza się z twierdzeniem, że napływ nisko wykwalifikowanych imigrantów poprawia ich sytuację życiową⁵³. Niestety powyższe twierdzenie nie jest poparte żadnym odnośnikiem do cytowanych badań, a autorka nie podaje linku do strony źródłowej z tą informacją. Idąc dalej, mieszkający w Ameryce imigranci przyzwyczajeni są do gorszych warunków życia, które nigdy nie zostałyby zaakceptowane przez Amerykanów unikających z zasady zbyt niskiego standardu życia, przejawiającego się m.in. w małych, zaniedbanych mieszkaniach zlokalizowanych w opuszczonych miastach. Dzięki temu imigranci pomagają przetrwać umierającym amerykańskim miastom.

Imigranci do Ameryki docierają na różne sposoby. Jednym z opisywanych są „karawany” ludzi z Ameryki Środkowej i Południowej (zdjęcie nr 5). Opierając się na nieautoryzowanych danych Departamentu

stom], Рубик, 28.10.2019, <https://rubic.us/kak-immigranty-pomogayut-vyzhit-umirayushhim-amerikanskim-gorodam> [dostęp: 22.02.2023].

⁵¹ Таž, *Как караваны иммигрантов меняют тактику и есть ли среди них преступники* [Jak karawany imigrantów zmieniają taktykę i czy są wśród nich przestępcy?], Рубик, 27.03.2019, <https://rubic.us/kak-karavany-immigrantov-menyayut-taktiku-i-est-li-sredi-nih-prestupniki> [dostęp: 22.02.2023].

⁵² Таž, *Кроме DACA: Как легальные иммигранты борются за свои права* [Poza DACA: Jak legalni imigranci walczą o swoje prawa], Рубик, 7.03.2018, <https://rubic.us/krome-daca-kak-legalnye-immigranty-boryutsya-za-svoi-prava> [dostęp: 22.02.2023].

⁵³ Таž, *Почему иммигранты нужны...*, dz. cyt.

Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Pawłyszyn wspomina o 10 tys. imigrantów nadciągających do granic kraju w małych grupach. Wśród podróżujących rodzin często ukrywają się przestępcy, którzy stanowią problem dla mieszkańców przygranicznych miast meksykańskich. Na szczęście po stronie amerykańskiej obowiązuje procedura udowodnienia podstaw do ubiegania się o azyl w USA. Zgodnie z nią imigrant zostaje zatrzymany przez służby graniczne, przesłuchany, a następnie osadzony na około miesiąc w więzieniu imigracyjnym, w którym czeka na rozprawę i pozytywną odpowiedź. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji imigranci uzyskują status legalnego pobytu (wizę) i mogą zacząć walczyć o swoje prawa. Przedmiotem walki zazwyczaj jest prawo do uzyskania tzw. zielonej karty, czyli karty stałego rezydenta Stanów Zjednoczonych, która uprawnia posiadacza do legalnego mieszkania i pracowania na terytorium USA bez obowiązku posiadania wizy amerykańskiej. Niektórzy z imigrantów czekają na ten dokument nawet 10 lat. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy przybyli do Ameryki jako dzieci, a dzisiaj jako dorośli, z uwagi na podeszły wiek, mają problem z udowodnieniem pokrewieństwa z rodziną posiadającą powyższy dokument, ponieważ nie mieszczą się w przyjętym kryterium wiekowym⁵⁴. Wśród opisywanych w artykule osób oczekujących na zieloną kartę są również wykwalifikowani imigranci (m.in. lekarz), którzy żyją w ciągłym strachu przed odrzuceniem wniosku o wydanie kolejnej wizy, jednocześnie oczekując na uzyskanie karty stałego rezydenta. Sytuacja legalizacji pobytu tzw. legalnych marzycieli nie poprawia się, a administracja państwowa dąży do uszczelnienia systemu imigracyjnego przez tworzenie nowych wymogów formalnych⁵⁵.

W powyższym przekazie Ameryka przedstawiona zostaje czytelnikowi jako państwo populistyczne, z jednej strony zbudowane na wysiłku i ciężkiej pracy imigrantów, z drugiej jako państwo wykorzystujące

⁵⁴ Problem opisany przez autorkę stanowi formę wyolbrzymienia marginalnego zjawiska związanego z jednym ze sposobów uzyskania zielonej karty, którym jest tzw. sponsoring przez członka rodziny. Obywatel amerykański w wieku powyżej 21 lat może ubiegać się o przyznanie powyższego dokumentu m.in. dla dzieci.

⁵⁵ Таž, *Как караваны иммигрантов...*, dz. cyt.

ich we wszystkich obszarach aktywności. Imigranci od samego początku muszą walczyć o podstawowe prawo do mieszkania i pracy, które nie gwarantuje bezpiecznej przyszłości i wymaga spełnienia szeregu niepotrzebnych wymogów formalnych w celu uzyskania poczucia spokoju i bezpieczeństwa. Amerykański sen w praktyce sprowadza się do bycia obywatelem drugiej kategorii, żyjącym w mieszkaniu o niskim standardzie i zazwyczaj w opuszczonym mieście. Ten negatywny przekaz podany jest w sposób wysublimowany i dorozumiany, w zasadzie ukryty w zwyczajnej i przyjętej historycznie narracji o Ameryce, która w rzeczywistości okazuje się zakłamanym i upadłym socjalnie krajem funkcjonującym w dużej mierze dzięki wyzyskowi taniej siły roboczej. W tak przyjętym przekazie Ameryka to przeciwieństwo wielkiej rosyjskiej, euroazjatyckiej wspólnoty, która z założenia traktuje wszystkie połączone narody równo i sprawiedliwie. Powyższy przekaz jest również częściowo zobrazowany przekazem ikonograficznym. Przedstawieni na zdjęciach imigranci wnoszą transparenty „We are all Americans!”, „Immigrants make America great”, „Racism”. Twarze przedstawionych osób wyrażają smutek i gniew prawdopodobnie wynikający z rozczarowania.

Ikonografika nr 4 ilustruje artykuł pt. *Проблема иммигрантов в Европе. Возможные сценарии*⁵⁶, pierwotnie zamieszczony na stronie internetowej rosyjskiej autonomicznej organizacji non-profit Centrum Ocen i Prognoz Strategicznych (ros. Центр стратегических оценок и прогнозов). Cytując informację zawartą na stronie, można dowiedzieć się, że Centrum

powstało w lutym 2012 r. na bazie twórczej grupy rosyjskich naukowców i jest rosyjską organizacją pozarządową – ośrodkiem badawczym w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Większość prac centrum [...] związana jest z działalnością jednego z założycieli Centrum, doktora nauk technicznych Siergieja Nikołajewicza Griniajewa. Centrum jest

⁵⁶ А.И. Петречук, *Проблема иммигрантов в Европе. Возможные сценарии* [Problem imigrantów w Europie. Możliwe scenariusze], Центр стратегических оценок и прогнозов, 15.06.2017, http://csef.ru/ru/politica-i-geopolitica/500/problema-immigrantov-v-evrope-vozmozhnye-szenarii-7730#_ftnref1 [dostęp: 22.02.2023].

samodzielną organizacją non-profit, założoną przez osoby fizyczne, obywateli Federacji Rosyjskiej⁵⁷.

Griniajew jest członkiem Rady Naukowej przy Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. W latach 2010–2017 piastował stanowisko dyrektora generalnego Centrum, a w 2019 r. ukończył szkolenie zaawansowane w Instytucie Bezpieczeństwa Narodowego Republiki Białoruś (ros. Институт национальной безопасности Республики Беларусь) w ramach programu szkolenia zaawansowanego dla szefów jednostek antyterrorystycznych agencji bezpieczeństwa i służb specjalnych państw członkowskich WNP. Życiorys założyciela Centrum jednoznacznie wskazuje na wybitnie rządowy charakter pozarządowej, autonomicznej organizacji non-profit.

W przedmiotowym artykule Aleksander Pietrieczuk, doktorant Wydziału Nauk Politycznych Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Społeczno-Politycznych Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego⁵⁸, opisuje zagrożenia dla Europy wynikające z napływu uchodźców z Syrii, Afganistanu, Pakistanu, Kosowa, Maroka, Algierii, Libii, Nigerii i innych krajów afrykańskich. Wskazuje, że 70% osób uciekających do Europy to młodzi mężczyźni nieznający języków, nieposiadający wykształcenia i nieakceptujący przyjętych na Starym Kontynencie norm społecznych, zwyczajowych i prawnych. Powyższa grupa społeczna określona zostaje mianem agresywnego i wrogo nastawionego „kontyngentu”. Według Pietrieczuka należy uznać za nieuniknione przenikanie grup uchodźczych elementami radykalnymi i terrorystycznymi, które wykorzystując strumień migracyjny, planują rozwijać terrorystyczne podziemie i przeprowadzać ataki w krajach UE. Potwierdzeniem tej tezy jest seria zamachów bombowych we Francji w 2015 r.⁵⁹ W opinii autora artykułu UE nie posiada wystarczających środków, które mogłyby zapewnić oczekiwany przez społeczeństwa

⁵⁷ *О центре*, Центр стратегических оценок и прогнозов, <https://csef.ru/about> [dostęp: 22.02.2023]. Tłum. T.H.

⁵⁸ А.И. Петречук, dz. cyt.

⁵⁹ Seria zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez Państwo Islamskie w Paryżu i Saint-Denis 13 listopada 2015 r. w wyniku której zginęło 130 osób.

krajów Unii poziom bezpieczeństwa wewnętrznego. Deficyt w zakresie zdolności do monitoringu i kontroli procesu przenikania ekstremizmów islamskich na poziomie ideologicznym jest wynikiem słabości i nieefektywności służb specjalnych, które skupiają się na osiąganiu efektów krótkoterminowych, jednocześnie zaniedbując poszukiwanie i wdrażanie długoterminowych rozwiązań systemowych.

Przenikanie ekstremizmów i terroryzmu nie jest jedynym problemem Europy. Równie niebezpieczny jest bilans dwukierunkowego procesu migracyjnego, w którym na skutek działania sił przyciągania i odpychania⁶⁰ następuje negatywna w skutkach wymiana pomiędzy obywatelami danego kraju a imigrantami, w efekcie czego może w przyszłości dochodzić do kumulacji potencjału konfliktu, w którego wyniku prawdopodobnie nastąpi masowa emigracja obywateli. Takim przykładem może być historia „dziewięciosobowej niemieckiej rodziny (pięcioro dorosłych i czworo małych dzieci), która uciekła z niemieckiego Halle do Rosji po groźbach ze strony lokalnych służb socjalnych, że zabiorą wnuki, jeśli dorośli członkowie rodziny nie przestaną uczestniczyć w wiecach przeciwko uchodźcom”⁶¹.

Zdaniem Pietrieczuka nie przez przypadek największym zainteresowaniem emigrantów cieszy się Unia Europejska. Popularność tego kierunku migracyjnego wynika z szeroko stosowanych w większości krajów UE programów pomocowych skierowanych do nowo przybyłych imigrantów. Jednak nie wszystkie kraje Wspólnoty reprezentują tak otwartą politykę imigracyjną. Bułgaria, Węgry, Niemcy i Wielka Brytania zmieniły dotychczasową politykę, zmierzając w stronę izolacjonizmu, a w innych krajach Unii lokalni mieszkańcy zawiązują organizacje nacjonalistyczne, a nawet podpalają obozy dla uchodźców i jawnie manifestują symbolikę nawiązującą do ideologii nazistowskiej (swastyk). Powyższe przykłady wskazują jasno na wewnętrzne zakłamanie Unii, która tylko pozornie jest wspólnotą tolerancji i gościnności,

⁶⁰ Siły przyciągania i odpychania należy rozumieć w kontekście relacji pomiędzy obywatelami państwa-gospodarza a imigrantami. Siły przyciągania wywołują ruch imigracyjny, w efekcie którego zaczynają działać siły odpychania, skutkujące emigracją obywateli.

⁶¹ Tamże.

a w rzeczywistości realizuje ukrytą przed opinią publiczną politykę wewnętrznego izolacjonizmu kulturowego. Taka postawa, według Pietrieczuka, musi prowadzić prędzej czy później do konfrontacji pomiędzy obywatelami danego kraju a imigrantami.

Pietrieczuk równie brutalnie jak w przypadku europejskiej polityki otwartych drzwi rozprawia się z tezą o wzroście gospodarczym uwarunkowanym przyływem migracyjnym. Według niego analiza historyczna cykli koniunkturalnych rozwoju gospodarczego krajów europejskich wskazuje, że masowe imigracje do Europy w praktyce nigdy nie wiązały się z okresami szybkich wzrostów gospodarczych badanych krajów UE.

Wykluczona wydaje się również propagowana szczególnie w krajach skandynawskich integracja kulturowa imigrantów w ramach społeczeństwa państwa-gospodarza. Nie tylko wymaga długotrwałego okresu wzajemnego, nie rzadko krwawego „szlifowania” diaspory, ale również spełnienia warunku *sine qua non* w postaci bliskości kulturowej obu grup. W innym przypadku każda próba wewnętrznej integracji międzykulturowej musi nieuchronnie prowadzić do wytworzenia nieasymilujących się autonomicznych enklaw mniejszości narodowych, które będą generować problemy w relacjach z resztą miejscowego społeczeństwa w sposób trwały i zmierzający do eskalacji konfliktu kulturowego. Kraje tzw. kapitalizmu przesiedleńczego, czyli Stany Zjednoczone Ameryki, Kanada, Australia i Nowa Zelandia, nie mogą stanowić przykładu pozytywnego kształtowania prosperity przez napływ imigrantów, ponieważ *de facto* rdzenna ludność tych krajów została zniszczona właśnie przez imigrantów, którzy zbudowali własny potencjał gospodarczy, sprowadzając ludność rdzenną do roli mniejszości.

Wszystkie wymienione w dosyć ogólny sposób tezy prowadzą do następującej konkluzji: przewaga demograficzna imigrantów wynikająca z nieproporcjonalnego stosunku liczby mężczyzn i kobiet oraz wzrostu demograficznego w krajach emigracyjnych, połączona z nieusuwalnymi różnicami międzykulturowymi, w relacji do błędnie prowadzonej polityki migracyjnej państw Unii Europejskiej musi finalnie skutkować upadkiem cywilizacji Zachodu na Starym Kontynencie. Taki

proces jest częścią cyklu koniunkturalnego, który historycznie został wielokrotnie przeprocesowany przez m.in. Cesarstwo Bizantyjskie, ale również dotyczy współczesnej historii Kosowa. Unia Europejska znajduje się w sytuacji krytycznej i jest to wynik prostej kalkulacji, w której 20% populacji Azji i Afryki jest w stanie dyktować własne warunki egzystencjonalne obywatelom państw europejskich⁶².

W ostatniej części artykułu Pietrieczuk wskazuje rozwiązanie obecnych i nadchodzących problemów Unii Europejskiej. W 14 punktach podaje gotową koncepcję koniecznych do wprowadzenia zmian, dzięki którym rozładowaniu ulegną napięcia na tle etnicznym w krajach UE, a dystans międzykulturowy zmniejszy się do poziomu akceptowalnego. Spośród przedstawionych tez na uwagę zasługują następujące rekomendowane działania:

- przeprowadzanie tymczasowego nadzoru⁶³ już zintegrowanych imigrantów;
- wzmocnienie kontroli policji w miejscach publicznych;
- zapewnienie kontroli wojskowej nad granicami Unii Europejskiej i każdego państwa członkowskiego z osobna⁶⁴.

Powyższy artykuł opublikowany został w 2017 r., a prezentowana w nim narracja jest w pełni zbieżna z głównymi liniami narracji prezentowanymi przez Federację Rosyjską od początku kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej oraz współcześnie, w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej. Zgodnie z powyższym Unia Europejska jako wspólnota państw Zachodu reprezentuje właściwe sobie zakłamanie polityczne i dualizm moralny w odniesieniu do imigrantów, którzy szukając bezpiecznego schronienia, skazani są z góry na niepowodzenie wynikające ze słabości systemowej państw-gospodarzy. Co więcej,

⁶² Tamże.

⁶³ Pietrieczuk nie wyjaśnia i nie definiuje zakresu wskazanego nadzoru. Słuszne wydaje się interpretowanie powyższego jako czasową formę ograniczenia praw obywatelskich stosowaną względem określonej grupy społecznej, prawdopodobnie w celu swobodnego audytu poziomu akulturacji lub nawet asymilacji identyfikacyjnej. M. Ochwat, *Asymilacja* [hasło], [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, red. J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 39.

⁶⁴ А.И. Петречук, *Проблема иммигрантов в Европе...*, dz. cyt.

w wyniku błędnie prowadzonej polityki imigracyjnej kraje Unii skazują się na powolny upadek i zniszczenie, w niewłaściwy sposób reagując na naturalne zjawisko migracji ludzi. Jedynym ratunkiem dla cywilizacji Zachodu na Starym Kontynencie jest wtórna militaryzacja granic, skutkująca powrotem do podziałów i ograniczenia swobodnego przepływu obywateli oraz zwiększenie wewnętrznej kontroli policyjnej społeczeństwa, nie tylko w zakresie ustanowienia nadzoru nad już zintegrowanymi społecznie imigrantami, ale również przez wewnętrzny nadzór policyjny realizowany w miejscach publicznych. Tak przedstawiona narracja jest produktem niejako uszytym na miarę europejskich populistycznych ugrupowań politycznych nawiązujących w swoich poglądach do rewizjonizmu radykalno-nacjonalistycznego, a przykładem na skuteczne oddziaływanie powyższej narracji jest węgierska prawicowo-populistyczna i narodowo-konserwatywna partia Fidesz kierowana przez Viktora Orbana.

Podsumowując, 5 lipca 2021 r. przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel, w trakcie spotkania w Wilnie z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą, potępił Białoruś za wykorzystywanie nielegalnej migracji w celu wywierania wpływu na państwa Unii⁶⁵. 5 października 2021 r. podczas debaty w Parlamencie Europejskim komisarz UE ds. wewnętrznych Ylva Johansson stwierdziła, że białoruski reżim odpowiada za „sponsorowany przez państwo przemyt migrantów” i że „desperacja Łukaszenki jest dowodem na to, że sankcje Unii Europejskiej są skuteczne”⁶⁶. Podobne stanowisko prezentował również Anže Logar, ówczesny minister spraw zagranicznych Słowenii, który podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego 20 października 2021 r. mówił o wojnie hybrydowej prowadzonej przez reżim białoruski i wynikającym z tego

⁶⁵ *Unia Europejska potępia Białoruś za kryzys migracyjny na Litwie*, tłum. S. Dembowska, Euractiv.com, 6.07.2021, <https://www.euractiv.pl/section/migracje/news/unia-europejska-potepia-bialorus-za-kryzys-migracyjny-na-litwie> [dostęp: 2.04.2025].

⁶⁶ *ft//now, Debata w europarlamencie o reżimie na Białorusi i „sponsorowanym przez państwo przemycie migrantów”*, TVN24, 5.10.2021, <https://tvn24.pl/swiat/migranci-na-granicy-debata-w-euoparlamencie-unijna-komisarz-ylva-johansson-krytykuje-rezim-na-bialorusi-mowi-o-desperacji-alkasandra-lukaszenki-st5440500> [dostęp: 24.04.2025].

faktu przymusie kontroli granic unijnych. Joachim Brudziński, występujący w imieniu frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, również krytykował działania reżimu białoruskiego w kontekście kryzysu migracyjnego na granicach Unii Europejskiej⁶⁷.

W dyskursie unijnym kryzys imigracyjny na granicy polsko-białoruskiej i litewsko-białoruskiej, często nazywany wojną hybrydową, zdefiniowany został jako dwustronna relacja międzynarodowa pomiędzy reżimem Białorusi a państwami Unii Europejskiej. Sprawcza obecność Rosji w tym procesie pojawia się rzadko i w sposób dorozumiany; m.in. podczas porwania Pratasiewiczza na lotnisku w Mińsku widziano funkcjonariuszy FSB, a operacja „Śluza” realizowana była i jest przez OSAM pod nadzorem białoruskiego KGB, które ściśle współpracuje z rosyjskimi służbami.

Jednakże spojrzenie na kryzys imigracyjny z perspektywy wojny rosyjsko-ukraińskiej i jej przejścia do następnego etapu 24 lutego 2022 r. pozwala wskazać Rosję jako głównego beneficjenta efektów oddziaływania hybrydowego na państwa Unii w relacjach międzynarodowych oraz w polityce wewnętrznej Federacji, wygenerowanych przez eskalację kryzysu granicznego.

W relacjach międzynarodowych kryzys imigracyjny odwrócił uwagę państw Unii Europejskiej od sytuacji na granicy ukraińsko-rosyjskiej i trwających na tym obszarze przygotowań do rosyjskiej ofensywy przez przeniesienie głównego wysiłku politycznego Unii na granicę z Białorusią.

W efekcie skutecznej koordynacji korytarzy migracyjnych przez reżim białoruski nastąpił wzrost zaangażowania Sił Zbrojnych RP w ochronę granicy, tym samym w sposób zdecydowany osłabiając potencjał obronny kraju, a zatem również wschodniej flanki NATO. Będąca

⁶⁷ *Debata w Parlamencie Europejskim nad zawracaniem migrantów na granicach*, Onet, 21.10.2021, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/debata-w-parlamencie-europejskim-nad-zawracaniem-migrantow-na-granicach/qv93kel> [dostęp: 14.04.2025]; *Komisja Europejska: to, co się dzieje na granicy, to nie kwestia migracji, tylko część agresji Łukaszenki przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie*, Kresy24.pl, 27.08.2021, <https://kresy24.pl/komisja-europejska-to-co-sie-dzieje-na-granicy-to-nie-kwestia-migracji-tylko-czesc-agresji-lukaszenki-przeciwko-polsce-litwie-i-lotwie> [dostęp: 14.04.2025].

efektem działań informacyjnych Białorusi i Rosji polaryzacja polityczna polskiego społeczeństwa osłabiła sprawczość czynnika politycznego przez spadek poparcia społecznego dla prowadzonej polityki, w wyniku czego wysiłek ówczesnej partii rządzącej (PIS) przekierowany został na wewnętrzną walkę polityczną z opozycją.

Kryzys imigracyjny pozwolił prawdopodobnie również na skrytą relokację elementów dywersyjnych rosyjskich służb specjalnych na terytorium Unii Europejskiej.

W efekcie zaangażowania Białorusi w działania hybrydowe przeciwko bezpieczeństwu granic UE nastąpił proces izolacji politycznej tego kraju na płaszczyźnie międzynarodowej, co doprowadziło do wzmocnienia więzi reżimu Łukaszenki z Federacją Rosyjską, a w dłuższej perspektywie do zaangażowania Białorusi w konflikt z Ukrainą m.in. przez udostępnienie terytorium kraju dla relokacji sił zbrojnych Rosji, które częściowo nastąpiło już w trakcie ćwiczenia Zapad'21 pod koniec 2021 r.

W polityce wewnętrznej Federacji Rosyjskiej kryzys imigracyjny wzmocnił konsolidację społeczną pod hasłem zagrożenia ze strony krajów Zachodu, podkreślając niemoralny i niehumanitarny charakter reprezentowanej przez Unię polityki migracyjnej i wpisał się w narrację o nowej wielkiej wojnie ojczyźnianej, w której waży się przyszły los broniącej konserwatywnych wartości Rosji przed neoliberalnym zepsuciem Zachodu.

Rosyjska narracja od samego początku kryzysu w sposób zorganizowany i skoordynowany nasyca wybrane przestrzenie i kanały informacyjne wielowątkową propagandą skierowaną przeciwko Polsce, Litwie, ale również Unii Europejskiej i krajom Zachodu. Niestety, pomimo świadomości negatywnych efektów rosyjskiej dezinformacji na płaszczyźnie społeczno-politycznej, Unia Europejska nie posiada zdolności do penalizowania wrogiej aktywności propagandowej. Co więcej, mimo definiowania działań białoruskich i rosyjskich służb jako elementów wojny hybrydowej, kraje Zachodu wciąż nie wytworzyły mechanizmów skutecznego przeciwdziałania takim zagrożeniom poniżej progu wojny. Dzieje się tak dlatego, że granica pomiędzy uzasadnioną

zachodzącymi zmianami w środowisku informacyjnym normą prawną sankcjonującą określone działanie bądź zaniechanie a nieakceptowaną w systemie demokratycznym cenzurą polityczną jest zatrwajająca ulotna i niedoprecyzowana.

Niezależnie od realnego poziomu zagrożenia wynikającego z hybrydowego charakteru wojny, w jakiej znalazły się kraje Zachodu, w efekcie przyjęcia przez Federację Rosyjską polityki agresywnego rewizjonizmu w stosunkach międzynarodowych, niezwykle trudne jest przeprowadzenie koniecznych i istotnych z punktu widzenia systemu bezpieczeństwa państwa zmian prawnych umożliwiających efektywne przeciwdziałanie zagrożeniom poniżej progu wojny.

Wola polityczna wydaje się czynnikiem niewystarczającym, jeśli nie otrzyma poparcia społecznego, które w wyniku oddziaływania niekinetycznego przeciwnika ulega powolnej degradacji przez procesy polaryzacji politycznej oraz efektywnego podważania zaufania do instytucji państwowych. Głównym determinantem silnie ograniczającym rozwój i wykorzystanie niezbędnych zdolności na poziomie państwa jest czynnik czasu, który wymusza podjęcie natychmiastowych działań w sposób optymalny, czyli w ramach istniejących ograniczeń.

Niestety, ale zaległości wynikające z zaniedbań w obszarze powszechnej edukacji narodowej, która stanowi narzędzie kształtowania oczekiwanej postawy społecznej w krótkim czasie, są niemożliwe do odtworzenia, a działania długoterminowe mogą okazać się niewystarczające do przeprocesowania pełnej przemiany pokoleniowej postaw obywatelskich koniecznych do ukształtowania demokratycznej, wewnętrznej samokontroli społecznej, która zapewni oczekiwany poziom oddziaływania prewencyjnego.

Pozostaje przeciwdziałanie zagrożeniom informacyjnym generowanym w sposób planowy i skoordynowany przez przeciwnika, który egzystuje w odmiennym i skrajnie wrogim dla kultury Zachodu systemie wartości moralnych. W tym celu należy wzmocnić i wykorzystać posiadane przez państwo kompetencje w obszarze działania służb i wojsk specjalnych, które w sposób naturalny mają wysoką zdolność do elastycznej reorganizacji i dopasowania do nowego katalogu zagrożeń.

Kluczowa wydaje się zmiana podejścia do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym poniżej progu wojny z reaktywnego na proaktywne. Planowe i skoordynowane generowanie zdarzeń prowadzących do wytworzenia dylematów strategicznych strony przeciwnej pozwoli na przejście dominacji w środowisku informacyjnym i zwiększy swobodę kreowania polityki bezpieczeństwa państwa na własnych warunkach.

Prezentowany w rosyjskiej cyberprzestrzeni informacyjnej przeglądarki internetowej Google wizerunek imigranta stanowi jeden z wielu elementów celowego i planowego modelowania nowej percepcji społeczeństwa rosyjskiego względem szeroko rozumianej cywilizacji Zachodu i ma na celu konsolidację społeczeństwa rosyjskiego przed nadchodzącą i prawdopodobnie planowaną nową wojną ojczyźnianą. Powyższy wniosek nie powinien być zaskoczeniem ani dla UE, ani dla NATO, jednak wciąż nie jest traktowany poważnie, a przecież już 17 grudnia 2021 r. MSZ Rosji opublikowało propozycje dotyczące gwarancji bezpieczeństwa, których udzielenia Federacja wymagała od Zachodu. Publikacja przyjęła formę gotowego projektu traktatu pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki oraz projektu umowy pomiędzy Rosją a NATO. Analiza treści zawartych w obu powyższych projektach nie pozostawia wątpliwości co do planów strategicznych Federacji Rosyjskiej, które sprowadzają się do przejścia pełnej kontroli w zakresie bezpieczeństwa na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej⁶⁸ z jednoczesnym wycofaniem wpływów NATO, a tym samym Stanów Zjednoczonych Ameryki. Rosyjskie żądania tzw. gwarancji bezpieczeństwa stanowiły ultimatum, którego niewypełnienie przez USA skutkowało przejściem Federacji Rosyjskiej 24 lutego 2022 r. do kolejnej, tym razem już militarnej, fazy wojny. Niestety, ale zdecydowana większość decydentów politycznych państw Wspólnoty Europejskiej zdaje się zapominać o powyższym fakcie i niezmiennie skupia swoją uwagę na bieżącym rozwiązywaniu kolejnych kryzysów wewnętrznych.

⁶⁸ Szerzej: M. Budzisz, *Samotność strategiczna Polski, Zona Zero*, Warszawa 2022, s. 18–24.

ROZDZIAŁ VI.

NIEMCY: STATYSTYCZNA INTEGRACJA NA WYKRESACH

Marcin Lason

Wybór Niemiec jako jednego z podmiotów badań obrazu imigranta na podstawie treści wybranych zdjęć zamieszczanych w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google ma szerokie uzasadnienie. Co istotne, jeden z najważniejszych argumentów jest zbieżny z uzyskanymi wynikami badań własnych, dokładniej – z wykresami i danymi statystycznymi, które zdominowały obraz imigranta. Jest tak m.in. dlatego, że Niemcy jako punkt docelowy w czasie kryzysu migracyjnego 2015 r. wybierało najwięcej imigrantów; na kolejnych miejscach plasowała się Wielka Brytania i Francja¹. Tym samym mamy do czynienia z wyjątkową skalą zjawiska i jako taka ma ona swoje odzwierciedlenie w wirtualnym obrazie imigranta, a liczba wykresów sprawiła, że zagadnienie to urosło do rangi statystycznej. Ma to związek m.in. z dużymi potrzebami niemieckiego rynku pracy. Zatem kwestiami ekonomicznymi

¹ E. Kacperska, M. Kacprzak, D. Kmieć, A. Król, K. Łukasiewicz, *Migracje międzynarodowe w Europie. Trendy. Problemy. Wyzwania*, Wydawnictwo SGW, Warszawa 2019, s. 7.

i gospodarczymi, które ze względu na swoją specyfikę oraz skalę także ujmowane są często w formie statystyk. Jak podczas dyskusji dotyczącej tej problematyki podkreślał prof. Erhard Cziomer, przedsiębiorcy niemieccy szacowali, że każdego roku będą potrzebowali kilkuset tysięcy nowych pracowników². Przy niemożności pozyskania ich z innych źródeł, z zainteresowaniem patrzono na ruchy migracyjne, zdając sobie sprawę z początkowych kosztów z nimi związanych, ale licząc na średnio- i długoterminowe korzyści. Było to podejście racjonalne, ponieważ Niemcy miały już doświadczenie w tym zakresie. Dla przykładu: napływ robotników cudzoziemskich był ważną częścią niemieckiego sukcesu gospodarczego lat 60. XX wieku, kiedy myślano o nich jako o robotnikach czasowych, na początek na dwa lata, po których musieli się ubiegać o przedłużenie pobytu i podlegali administracyjnym procedurom. Jak twierdzi Magdalena Szaniawska-Schwabe:

Sterowana przez państwo polityka werbowania pracowników z zagranicy stanowiła przełom w kształtowaniu się zjawiska imigracji w Niemczech. Pierwsze fale ekonomicznych imigrantów odegrały pozytywną rolę dla niemieckiej gospodarki, stymulując jej rozwój i przyczyniając się do wzrostu ogólnego dobrobytu społecznego³.

W związku z tym ujęcie statystyczne obserwowane w wynikach badań ma swoje głębsze uzasadnienie i tkwi także w historii i kulturze niemieckiej, kształtowanej po zakończeniu II wojny światowej na podstawie nowych zasad, których wdrożenie miało zapewnić prosperity gospodarcze, jednak przy braku jej połączenia z siłą militarną, co z kolei miało uchronić Europę i świat przed zagrożeniem nawrotem niemieckiego militarizmu. Miało to swoje odzwierciedlenie m.in. w głoszeniu tolerancji, otwarcia, idei pacyfistycznych i antyrasistowskich. Zatem tego wszystkiego, co w przyszłości wspierać będzie podejście integracyjne wobec imigrantów, a więc nietraktowanie ich jako przybyszów na

² Por. M. Leubecher, „Nettozuwanderung von 400.000 Personen pro Jahr nötig”, „Die Welt”, 14.12.2018, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article185527326/Arbeitsmigranten-Sachverstaendigenrat-will-Einwanderungsgesetz.html> [dostęp: 21.02.2022].

³ M. Szaniawska-Schwabe, *Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Zachodni” 2009, nr 4, s. 4.

krótki czas, którzy po wykonaniu swojej pracy wrócą do domu, lecz jako ludzi, którzy zostaną na dłużej, a nawet na stałe, razem ze swoimi rodzinami.

Był to też grunt pod to, by Niemcy stały się państwem, które z emigracyjnego przekształci się w państwo imigracyjne, jako jedno z największych odbiorców imigrantów na świecie. W 2008 r. szacowano, że jest ich ok. 6,7 mln, co stanowiło ok. 9% populacji państwa i część elit społecznych widziała w tym szansę na poradzenie sobie ze starzeniem się społeczeństwa i utrzymaniem wzrostu gospodarczego⁴. Był to cel polityki rządu federalnego i poszczególnych landów. Kiedyś wyrażony jeszcze wyraźniej niż współcześnie, co świetnie oddają te słowa: „Okres regulowanego przez państwo importu robotników z zagranicy zakończył się formalnie w 1973 r. [...]”⁵ czy „Sprowadziliśmy siłę roboczą, a przyjechali ludzie”⁶.

Od lat 70. do końca XX wieku, m.in. w związku z kryzysem gospodarczym i potrzebą uszczelnienia rynku pracy, nie „importowano” już pracowników na wcześniejszych zasadach. Nie oznaczało to, że Niemcy nie przyjmowali uchodźców i imigrantów, ale nie było to już bezpośrednio związane z programem rekrutacji siły roboczej, lecz np. z konsekwencjami zakończenia zimnej wojny i przepływem ludności z Europy Środkowo-Wschodniej i ZSRR w kierunku zachodnim. Niemcy nie witali jej jednak zbyt entuzjastycznie ze względu na problemy, jakie w ich ocenie sprawiali pozostali na terenie państwa gasterbeiterzy z rodzinami, szczególnie tureccy. Jednak to podejście zaczęło się zmieniać w XXI wieku.

Współcześnie w uchodźcach i imigrantach w pierwszej kolejności eksponuje się ich podmiotowość i odwołuje się do humanitaryzmu, co ma odzwierciedlenie w prawie do ochrony humanitarnej, które przewidują przepisy niemieckie⁷. W ten sposób, przynajmniej oficjalnie,

⁴ Tamże, s. 3.

⁵ Tamże, s. 5.

⁶ J.F. Hollifield, *The politics of international migration. How can we „bring the state back in”?*, [w:] C.B. Brettel, J.F. Hollifield, *Migration Theory*, New York 2000, s. 148, cyt. za: A. Stempin, *Niemiecki model polityki integracyjnej*, „Kultura i Polityka” 2013, nr 13, s. 56.

⁷ § 25, *Gesetz über den Aufenthalt, die Erwerbstätigkeit und die Integration von Ausländern im Bundesgebiet (Aufenthaltsgesetz — AufenthG)*, <https://www.gesetz->

priorytet polityki ekonomicznej został zastąpiony polityką integracji kulturowej i społecznej. Pierwsza ustawa całościowo regulująca te kwestie, tzw. imigracyjna, weszła w życie w 2005 r. (uchwalona w lipcu 2004 r.). Jej zapisy miały pozwolić na sprowadzenie większej liczby specjalistów, choć ogólne zapisy były dość restrykcyjne i stawiały spore wymagania przed imigrantami, np. znajomość języka niemieckiego, by mogli dołączyć do swoich rodzin w Niemczech. Mimo to niemieckie elity przygotowywały kraj pod względem prawnym do bycia państwem imigracyjnym, co wynikało z potrzeb gospodarczych i problemów demograficznych (starzenie się społeczeństwa, brak siły roboczej), przy towarzyszącym temu sceptycyzmie opinii publicznej – jeszcze w 2008 r. 53% społeczeństwa uważało, że w Niemczech jest za dużo imigrantów, ale w stosunku do lat 80. oznaczało to znaczny spadek o 26% (wynik z RFN)⁸. Warto wspomnieć, że pierwszy raz RFN nazwano państwem imigracyjnym już w 1979 r. w memorandum opublikowanym przez pełnomocnika rządu federalnego ds. wspierania integracji pracobiorców zagranicznych i ich rodzin. Nie zostało to jednak przyjęte ze zrozumieniem przez elity polityczne oraz społeczeństwo i dopiero w 1998 r. zaczęto przyjmować to do wiadomości i pracować nad spójną, całościową polityką imigracyjną.

Przełamanie stagnacji w zakresie podejścia, a nawet prowadzenia polityki imigracyjnej, wynikało z nacisków ze strony proimigranckiego lobby gospodarczego (brak siły roboczej) oraz organizacji pozarządowych (humanitaryzm)⁹. Nad zmianami pracował rząd SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec), przeciwko były CDU (Christlich Demokratische Union

ze-im-internet.de/aufenthg_2004/BJNR195010004.html [dostęp: 17.03.2025].

⁸ Zob. szerz.: O.S. Abali, *German Public Opinion on Immigration and Integration*, Migration Policy Institute, Washington, DC 2009, s. 3, <https://www.migrationpolicy.org/sites/default/files/publications/TCM-GermanPublicOpinion.pdf> [dostęp: 21.02.2022].

⁹ M. Borkert, W. Bosswick, *Migration Policy-Making in Germany – between national reluctance and local pragmatism?*, IMISCOE Working Paper no. 20, December 2007, s. 21, https://www.researchgate.net/publication/267419866_Migration_Policy-Making_in_Germany_-_between_national_reluctance_and_local_pragmatism [dostęp: 21.02.2022].

Deutschlands – Unia Chrześcijańsko Demokratyczna) i CSU (Christlich-Soziale Union In Bayern e. V. – Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii) odwołujące się do argumentacji populistycznej i ksenofobicznej¹⁰. Warto to podkreślić, ponieważ 15 lat później to politycy tego środowiska otworzyli drzwi dla uchodźców, tym samym dowodząc, że po argumenty populistyczne i ksenofobiczne w kontekście polityki imigracyjnej sięga się wtedy, kiedy są one użyteczne w rywalizacji politycznej. W tym wypadku okazją była dyskusja dotycząca liberalizacji prawa z zakresu naturalizacji, czyli otrzymywania obywatelstwa niemieckiego.

Wprowadzenie kompleksowej ustawy imigracyjnej obowiązującej od 2005 r. było związane z szeregiem przyczyn, pośród których podkreślić należy światowy wyścig o wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą i przegrywanie go przez Niemcy, nawet mimo wprowadzenia systemu tzw. zielonych kart i możliwości przyjęcia 20 tys. ludzi spoza Unii Europejskiej. Niemiecką porażkę w rywalizacji o specjalistów (i nie tylko) dobrze ilustrowało otwarcie rynków pracy Wielkiej Brytanii i Irlandii dla mieszkańców nowych państw członkowskich Unii Europejskiej, które wybierali chętniej. By Niemcy mogły rywalizować o specjalistów, musiały zaproponować coś więcej niż tylko miejsce do pracy oraz przekonać opinię publiczną, że przyjęci ludzie staną się częścią społeczeństwa, a nie będą żyli w odizolowanych gettach.

Polityka niemiecka miała służyć przyjęciu i asymilacji imigrantów i uchodźców, dlatego wprowadzono kursy integracyjne z lekcjami języka niemieckiego, kultury, historii i ustroju państwa. Tak by dopiero później, niejako w efekcie tych działań, cudzoziemcy mogli stać się częścią niemieckiego rynku pracy, a tym samym niemieckiej maszyny gospodarczej, pozwalającej utrzymać wysoki poziom życia obywateli i potęgę gospodarczą państwa na arenie międzynarodowej. Siła robocza jest bowiem niezbędnym jej zasobem, a w związku ze zmianami demograficznymi nie wystarczyło, by robotnicy przebywali w Niemczech

¹⁰ K. Ziemer, *Polityka imigracyjna w Niemczech. Aktualne wyzwania*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, s. 213.

sezonowo, ponieważ byli oni potrzebni stale. A skoro tak, to trzeba ich zintegrować ze społeczeństwem, co jest kosztowne, ale ich brak lub zrezygnowanie z integracji byłoby jeszcze droższe. (Tym bardziej w szczytowym momencie kryzysu, kiedy okazało się, że ok. 90% przybyszów z lat 2015–2016 było osobami w wieku produkcyjnym¹¹).

W związku z tym w 2007 r., już podczas rządów Angeli Merkel, przyjęto narodowy plan integracyjny, a w nim m.in. wyznaczono zadania ministerstw w tym zakresie, podniesiono rangę pełnomocnika rządu federalnego ds. migracji, uchodźców i integracji, celem właściwego monitorowania procesu integracji cudzoziemców. Zaczęto także organizować tzw. szczyty migracyjne, służące przeglądowi polityki w tym zakresie, wyrażaniu stanowisk przez interesariuszy itp. Podczas nich debatowano m.in. o wymaganiu znajomości języka niemieckiego na wysokim poziomie dla osób chcących dołączyć do swoich rodzin, traktując to jako dużą barierę imigracyjną, rzutującą na przestrzeganie praw człowieka (prawa do łączenia rodzin). Starano się więc godzić interesy ekonomiczne i społeczne, opierając je także na wartościach ważnych dla Europejczyków (humanitaryzm, pomoc, otwartość itd.).

Odnosnie do rachunku zysków i strat warto przywołać bilans za lata 2015–2017. Zgodnie z wynikami analiz przygotowanych dla Bundestagu wydatki na przybyłych uchodźców i imigrantów wyniosły łącznie 13,7 mld euro. Z kolei korzyści ekonomiczne z tym związane przeliczono na dodatkowy wzrost PKB wynikający z podejmowania przez nich pracy, opłacania podatków itp., który według szacunków na lata 2016–2020 wyniósł 1%¹², co oznaczało opłacalność ekonomiczną prowadzonej polityki. Uznano, że koszty przyjęcia imigrantów zwracają się po 5–10 latach, pod warunkiem, że zostaną oni zintegrowani z rynkiem pracy, na co dowodem był m.in. brak zwiększenia bezrobocia w 2018 r.

¹¹ E. Tuor-Schwiorskott, *Polityka wobec cudzoziemców i polityka azylowa Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 2, s. 132.

¹² *Auswirkungen von Migration auf die deutsche Volkswirtschaft*, Deutscher Bundestag 2019, WD 5 - 3000 - 011/19, s. 4, <https://www.bundestag.de/resource/blob/636052/cc82d8bf45a494ffe20aac55383c48af/WD-5-011-19-pdf-data.pdf> [dostęp: 21.02.2022].

i wzrost liczby pracujących o 100 tys.¹³ przy występującej luce na rynku pracy, szacowanej przez OECD w ostatnim kwartale 2017 r. na 1,2 mln stanowisk¹⁴.

Z tego powodu w grudniu 2016 r. pełnomocnik rządu federalnego ds. migracji, uchodźców i integracji przedstawił raport pełen danych dotyczących polityki rządu w tym obszarze. Na marginesie warto zaznaczyć, że instytucjonalizacja polityki integracyjnej nastąpiła w 2006 r.¹⁵ Pośród szeregu liczb zawartych w raporcie należy zwrócić uwagę, że w 2016 r. w Niemczech zamieszkiwało 17,1 mln osób mających pochodzenie migracyjne (zgodnie z niemiecką nomenklaturą tzw. tło migracyjne), co stanowiło ok. 20% społeczeństwa, a w 2020 r. szacowano ich liczbę na ok. 21,2 mln, tj. 26% mieszkańców kraju¹⁶. Zatem w ciągu czterech lat ich liczba wzrosła z 1/5 do 1/4 populacji, co oznacza dużą zmianę w krótkim czasie. Wobec tego integracja tych ludzi musiała być traktowana priorytetowo, w tym budowanie ich poczucia przynależności do nie tyle narodu, co w wypadku Niemiec – społeczeństwa.

Ten gwałtowny przyrost liczby cudzoziemców był bezpośrednio związany z kryzysem migracyjnym i polityką otwartych drzwi wobec uchodźców syryjskich, prowadzoną przez rząd Merkel, uzasadnianą powodami humanitarnymi (pomoc konkretnym osobom, a nie bezimiennemu tłumowi) i ogłoszoną we wrześniu 2015 r., bez konsultacji z innymi przywódcami państw Unii Europejskiej, co naruszało zasady unijnej polityki migracyjnej¹⁷. Znany polski niemcoznawca Janusz Józef Węc ocenił tę decyzję, podjętą w porozumieniu z kanclerzem Austrii, jako błędną, choć opartą na przesłankach humanitarnych¹⁸. W prakty-

¹³ M. Świder, *Znaczenie imigrantów dla gospodarki Republiki Federalnej Niemiec*, „Colloquium” 2021, nr 2, s. 164.

¹⁴ OECD, *Germany Policy Brief. Migration. Using Migration to Meet Skills Shortages*, OECD Better Policies Series, June 2018, s. 2, <https://www.oecd.org/migration/Germany-policy-brief-migration.pdf> [dostęp: 21.02.2022].

¹⁵ E. Bojenko-Izdębska, *Polityka migracyjna i azylowa w Niemczech i Polsce*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 2, s. 46.

¹⁶ M. Świder, dz. cyt., s. 160.

¹⁷ E. Bojenko-Izdębska, dz. cyt., s. 51.

¹⁸ J.J. Węc, *Niemcy wobec kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej w latach 2011–2016*, „Politeja” 2017, 4(49), s. 276.

ce oznaczało to, że Niemcy zawieszają obowiązywanie unijnych reguł (rozporządzenie Dublin III) w imię udzielania pomocy humanitarnej ludziom, z których napływem nie mogą sobie poradzić państwa na zewnętrznych granicach Unii, przede wszystkim Grecja. W efekcie strumień uchodźców skierował się do Niemiec, a w ich ślad poszli następnie, opuszczając swoje państwa, szczególnie Syrię. W Niemczech w 2015 r. złożono ok. 1,1 mln wniosków o azyl.

Na zaproszenie Merkel gotowej przyjąć wszystkich z otwartymi ramionami, z czym Niemcy mieli dać sobie radę, każdego dnia przybywało ok. 10 tys. osób – w 2015 r. do Niemiec dotarło łącznie ponad 890 tys. osób, a w 2016 r. ok. 300 tys. osób, co było związane z zamknięciem trasy bałkańskiej i porozumieniem Unii Europejskiej z Turcją¹⁹. Mowa jest zatem o ogromnej liczbie osób, z którą państwo i jego struktury musiały radzić sobie każdego dnia. Było to wyzwanie przekraczające nawet niemieckie możliwości – kraj posiadał zbyt małe zdolności administracyjne w tym zakresie, m.in. za małe środki finansowe na poziomie gmin, do których finalnie docierali uchodźcy i imigranci²⁰. Każdy oficjalnie zarejestrowany występował o azyl – zdecydowana większość otrzymywała status uchodźcy lub jakąś formę ochrony²¹. Jednak nie wszystkich udało się zarejestrować, co oznaczało, że Niemcy nie znali tożsamości części przybyszy ani ich dokładnej liczby. Było to niewiadomą, a skoro tak, to łatwo mogło generować poczucie zagrożenia.

Dodatkowo masowa skala napływu sprawiła, że zgodnie z publikowanymi w Niemczech szacunkami do 2039 r. co trzeci obywatel Niemiec będzie miał pochodzenie migracyjne²². Takie zjawisko musiało

¹⁹ A. Trzcielińska-Polus, *Zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec jako konsekwencja procesów imigracyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 1, s. 130–131. Różnica w danych urzędowych w 2015 r. pomiędzy liczbą złożonych wniosków o azyl a liczbą osób przybyłych do Niemiec w tym czasie wynika z uwzględniania w pierwszym przypadku wszystkich zarejestrowanych, czasem zarejestrowanych podwójnie.

²⁰ K. Ziemer, dz. cyt., s. 220.

²¹ J.J. Węc, dz. cyt., s. 279.

²² D. Kaniewski, *Jeder Dritte in Deutschland wird Migrationshintergrund haben* [interview mit Herbert Brücker], DW, 7.11.2019, <https://www.dw.com/de/br%C3%BCcker-jeder-dritte-in-deutschland-wird-migrationshintergrund-haben/a-51141768> [dostęp: 18.04.2025].

znaleźć swoje odzwierciedlenie w stanowisku opinii publicznej na temat przyjmowania uchodźców i imigrantów oraz ich postrzeganiu. Tym bardziej że z tak dużym rocznym napływem uchodźców państwo nie miało do czynienia od 1992 r., kiedy to do Niemiec napłynęło ponad 400 tys. osób. Warto zauważyć, że w tamtym czasie do Niemiec przybywali także Żydzi z byłego ZSRR, którzy byli tzw. uchodźcami kontyngentowymi, a ich przyjęcie było związane z prześladowaniami, jakich doznawali w miejscu zamieszkania. W latach 1991–1994 przybyło ok. 220 tys. takich uchodźców²³. Można to traktować jako gest humanitaryzmu i demonstracji solidarności z potomkami dawnych ofiar, a tym samym dostrzegać ten element niemieckiej polityki migracyjnej i odnotować wykorzystywanie go do poprawy wizerunku państwa. Sięgnięcie po humanitaryzm w 2015 r. nie było więc niczym nowym w niemieckiej historii.

Niemieckie społeczeństwo było gotowe do udzielenia pomocy przybywającym w 2015 r. – zgodnie z wynikami badania opinii publicznej, na fali pierwszego entuzjazmu, 50% badanych popierało taką politykę, a 45% było jej przeciwnych. Przy tym 65% popierających miało wyższe wykształcenie, a 60% było w wieku 18–29 lat. W całym kraju pomoc jako wolontariusze świadczyło ok. 200 tys. osób²⁴. Młodzi, wykształceni ludzie byli chętni do pomocy, widząc w niej szansę na rozprawienie się z demonami przeszłości własnego państwa oraz odczuwając rzeczywistą chęć pomocy słabszym. Co ważne, żyjąc od zawsze w dobrobycie, nie mieli oporu przed wydatkowaniem środków na pomoc uchodźcom.

Ale trwałość budowy tego pozytywnego wizerunku została postawiona pod znakiem zapytania przez część przybyszów, wystawiając na próbę tych, którzy chcieli ich ugościć oraz tych, którzy to organizowali i relacjonowali. Rekordowa liczba imigrantów z 1992 r. została pobi-ta już w 2014 r. Problem migracji zaczął ponownie nabierać ostrego charakteru politycznego i był używany populistycznie (na tym gruncie swój kapitał polityczny budowała PEGIDA [Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes – Patriotyczni Europejczycy

²³ K. Ziemer, dz. cyt., s. 209.

²⁴ Tamże, s. 224.

przeciw Islamizacji Zachodu] czy AfD [Alternative für Deutschland, Alternatywa dla Niemiec], podobnie jak kiedyś inne partie polityczne rywalizujące o władzę z aktualnie rządzącymi). Jak twierdzi Anna Kwiatkowska-Drożdż:

Gwałtowny napływ ponad miliona uchodźców i migrantów do RFN na przełomie 2015 i 2016 r. spowodował w Niemczech zaostrzenie kryzysu społeczno-politycznego. Tłący się, przewlekły spór o Niemcy jako państwo migracyjne wybuchł ze zdwojoną siłą i na wiele lat podzieli niemieckie społeczeństwo²⁵.

W efekcie tak szybkich zmian w 2016 r. Niemcy zaczęli się bać i wskazywali, że zagrożenia związane z imigracją, określane jako „napięcia spowodowane napływem migrantów”, są na trzecim miejscu pośród źródeł obaw i lęków opinii publicznej²⁶. Przy tym na pierwszym miejscu znajdował się terroryzm, co oznaczało, że zamachy terrorystyczne przeprowadzone przez imigrantów lub uchodźców będą potęgowały zjawisko niechęci do nich, ponieważ połączą te podstawowe dwa źródła strachu i lęków. Podobnie jak obawy o bezpieczeństwo w miejscach publicznych, które wzrastały wraz z kolejnymi zdarzeniami, mającymi miejsce podczas imprez masowych. Uczestniczyli w nich również imigranci z państw arabskich i podczas nich dochodziło np. do napastowania kobiet. O tym, że wynikiem takich zdarzeń nie był tylko strach jednostek, a oddziaływały one na całe społeczeństwo, najlepiej świadczy tytuł z Deutsche Welle (DW): *Sylwester 2015: Noc, która zmieniła Niemcy*²⁷. Ujmując syntetycznie doniesienia Katarzyny Domagały, drastyczne relacje ofiar napastowanych podczas nocy sylwestrowej w Kolonii obiegały cały świat. Zaskakująca była bezradność policji, która nie zdołała zapewnić bezpieczeństwa osobom biorącym udział w wydarzeniu, ponieważ – według wyjaśnień służb – nie spodziewano się

²⁵ A. Kwiatkowska-Drożdż, *Obcy, czyli my. Niemcy w poszukiwaniu nowej tożsamości*, red. merytoryczna W. Stanisławski, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2019, s. 5.

²⁶ Tamże, s. 18.

²⁷ K. Domagała, *Sylwester 2015: Noc, która zmieniła Niemcy*, DW, 31.12.2016, <https://www.dw.com/pl/sylwester-2015-noc-kt%C3%B3ra-zmieni%C5%82a-niemcy/a-36958722> [dostęp: 18.04.2025].

tego rodzaju zagrożenia. Ogromną skalę przestępstw potwierdzają statystyki – 1205 zawiadomień na policję, w tym 509 odnośnie do napałów o podłożu seksualnym (w 28 przypadkach dotyczyły one gwałtu lub jego próby). Interesujące jest, że o wydarzeniach z Kolonii media nie poinformowały od razu, lecz dopiero cztery dni później, co tłumaczono m.in. długim weekendem czy niewiedzą²⁸.

W rzeczywistości, podobnie jak instytucje państwowe i obywatele, wydawcy byli zaskoczeni i nieprzygotowani. To wydarzenie nie było zbieżne z polityką otwartych drzwi oraz związaną z nią integracją uchodźców i imigrantów. Dlatego można przypuszczać, że zastanawiano się, jak je pokazać, a kiedy nie znaleziono rozwiązania, a fakty okazały się bezwzględne, media ogólnokrajowe nie miały już wyboru, tym bardziej że w mediach lokalnych były już pierwsze wzmianki na ten temat. Nie może dziwić, że tak długie milczenie mediów uznano za próbę zatajania informacji, ponieważ w grę wchodziło postrzeganie cudzoziemców i ewentualne oskarżenia o rasizm czy ksenofobię. Dodatkowo relacje te podważały politykę rządu (którą wspierała znaczna część mediów) i studziły wielki entuzjazm, jaki wcześniej pokazywano, a który dotyczył otwartości na przyjmowanie uchodźców i imigrantów (np. komitety powitalne na dworcach kolejowych itp.). W związku z tym można doszukać się także pewnej racjonalności w podejściu mediów. Czekwały one długo z podaniem informacji, ponieważ chciały mieć pewność co do faktów, w których następstwie ich dotychczasowa opowieść przestała być ważna, a miała zacząć się nowa, przeciwna, traktująca przyjezdnych jako zagrożenie i wywierająca presję na zmniejszenie przyjmowanej liczby imigrantów. I znowu z pomocą w uzasadnieniu tej tezy idzie statystyka i niemieckie podejście do tej kwestii.

Według wyników badań Michaela Hallera w latach 2009–2015 media przedstawiały pozytywny obraz i ocenę „kultury gościnności”. Haller wraz z zespołem przeanalizowali 34 tys. artykułów z prasy krajowej i regionalnej, ustalając, że w 2015 r. było ich więcej niż łącznie w latach 2009–2014. W sumie 82% tekstów miało wydźwięk pozytywny, 12% informacyjny, a 6% wyrażało wątpliwości wobec polityki rządu

²⁸ Tamże.

i wskazywało na pewne zagrożenia z nią związane²⁹. Dziennikarze nie podchodzili do rzeczy krytycznie, lecz poddali się rządowej narracji otwartości i poradzenia sobie z wyzwaniem związanym z napływem dużej liczby cudzoziemców. Można pokusić się o tezę, że takie potraktowanie imigrantów i uchodźców, duża otwartość na obcych, nacisk na humanitaryzm, mogło być demonstracją zbiorowego pokazu szlachetności narodu i państwa, tak odległą od podejścia historycznego, kojarzonego z nazizmem i II wojną światową. Chodziło więc o skuteczne zaprzeczenie mu, pokazanie zmiany, jaka zaszła w Niemczech, ich niezgody na wojnę, szowinizm, rasizm, przez gotowość do pomocy współczesnym ofiarom wojen i prześladowań oraz otwartość na nich i wynikającą z ich przyjmowania multikulturowość (polityka multikulti). Tak o tym napisała Maria Skóra: „Można się zastanawiać, na ile idea «multikulti» (wielokulturowości) i niemieckie zaangażowanie w pomoc humanitarną są próbami zadośćuczynienia zbrukanej przez reżim narodowo-socjalistyczny kulturze różnorodności i demokracji”³⁰.

Tym bardziej że Niemcy musieli się też zmierzyć z zamachami terrorystycznymi przeprowadzanymi przez przyjętych cudzoziemców, np. przez imigranta z Tunezji należącego do ISIS, który w grudniu 2016 r. przeprowadził zamach podczas jarmarku bożonarodzeniowego w Berlinie. Tym samym połączył wskazane wcześniej obawy i lęki w jeden obraz: imigranta/uchodźcy-terrorysty. Dlatego w styczniu 2017 r. 51% ankietowanych przez niemiecką telewizję ZDF twierdziło, że władze w sposób niedostateczny chronią mieszkańców Niemiec przed zagrożeniem terrorystami rekrutującymi się spośród imigrantów. Jeszcze w październiku 2016 r. 62% uważało, że instytucje państwowe robią wystarczająco dużo w tym zakresie³¹. Zatem połączenie obrazu terrorysty i imigranta/uchodźcy, uwzględniającego także religię – islam przełożyło się na zmianę stanowiska opinii publicznej. Kwestia religii

²⁹ Tamże.

³⁰ M. Skóra, *Republika Federalna Niemiec a kwestia imigrancka*, „Biuletyn Niemiecki” 2015, nr 59, s. 4.

³¹ *Große Zustimmung für härteres Vorgehen gegen „Gefährder“*, ZDF, 13.01.2017, <https://www.zdf.de/politik/politbarometer/politbarometer-abschiebehaft-100.html> [dostęp: 10.03.2025].

jest tu bardzo ważna i związana np. z doświadczeniami kobiet podczas sylwestra w Kolonii. Co potwierdzają wyniki badań z tego okresu, zgodnie z którymi 58% kobiet czuło zagrożenie swojego bezpieczeństwa, a jego powodem była masowa migracja muzułmanów³². Kolejny sylwester w Kolonii musiał być ochroniany przez ok. 1,7 tys. policjantów i zatrzymano tam setki agresywnych mężczyzn, głównie z Afryki Północnej, by nie dopuścić do powtórzenia wydarzeń.

Te zdarzenia i ewolucja stanowiska opinii publicznej oraz jego emanacji w mediach na bardziej krytyczne, musiało wpłynąć na decyzje niemieckiego rządu, który już w 2016 r. zaczął wprowadzać zmiany w prawie, utrudniając uzyskanie azylu. W 2017 r. kolejny raz zdecydowano się na zaostrzenie przepisów azylowych, ponadto na wzrost wydatków na walkę z terroryzmem i integrację cudzoziemców, w tym przewidziano kary dla tych, którzy nie będą chcieli uczestniczyć w organizowanych zajęciach poświęconych np. niemieckiej kulturze. Są one niezwykle ważne, ponieważ przyjezdni często pochodzą z państw oraz społeczności o zupełnie innych wartościach, sposobach i normach zachowania, niepasujących do tych przyjętych w Niemczech. Trzeba ich nauczyć, jakie normy obowiązują w państwie przyjmującym i zachęcić, a być może nawet zmusić do ich przestrzegania. Na każdym poziomie – państwa, landów, samorządów, organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorstw, a także osób prywatnych, podejmowane są liczne inicjatywy w tym zakresie³³. Jest to tym ważniejsze, że w przeciwnym razie obcy kulturowo cudzoziemcy zamykają się w swoich enklawach, tworząc tzw. społeczeństwa równoległe, są zagrożeni ubóstwem i bezrobociem dwa razy bardziej niż pozostali mieszkańcy Niemiec. To zaś prowadzi do radykalizacji, a od tego blisko już do poddania się lokalnym, charyzmatycznym liderom werbującym do organizacji terrorystycznych czy zachęcających do dokonania zamachów. Przy tym nie można nie zauważyć, że Niemcy ponoszą również odpowiedzialność

³² *Mehrheit der Frauen fühlt sich in Deutschland unsicher*, „Die Welt”, 8.01.2017, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article160965024/Mehrheit-der-Frauen-fuehlt-sich-in-Deutschland-unsicher.html> [dostęp: 2.02.2022].

³³ Zob. przykłady: E. Tuor-Schwierskott, dz. cyt., s. 132–134; M. Skóra, dz. cyt., s. 8–11.

za taki stan rzeczy, prowadząc działania ułatwiające tworzenie równoległych społeczeństw. Jak twierdzą Ewa Piepiora i Rafał Flis, którzy analizowali przykład ośrodka dla uchodźców w Billsiteg w Hamburgu:

Pomimo tego że oferta integracyjna skierowana do uchodźców jest bogata, spotyka się również z krytyką. Podkreśla się chociażby, że ośrodki dla uchodźców budowane są z dala od centrów miast i skupisk ludności. Przykładem jest właśnie ośrodek Billstiege, położony w dzielnicy przemysłowej, w której okolicy mieszkają tylko imigranci. Do pobliskiej szkoły podstawowej i przedszkola uczęszczają prawie same dzieci uchodźców, a autobus miejski dojeżdża tu tylko raz na godzinę. Wszystko to sprawia, że uchodźcy żyją trochę jak w getcie³⁴.

W latach 2015–2016 najwięcej uchodźców i imigrantów przybyło z Syrii, Afganistanu i Iraku, co przełożyło się także na zwiększenie liczby muzułmanów w Niemczech, która sięgnęła ok. 4 mln osób³⁵, choć trudno ją szacować i pojawia się pewna rozpiętość w liczbach od 4 do 4,5 mln osób (z czego ok. 17% pochodzi z Bliskiego Wschodu), co stanowiłoby ok. 5,5% populacji³⁶. W efekcie, w połączeniu ze wzrostem poczucia zagrożenia dla bezpieczeństwa i prostego odniesienia do stereotypu muzułmanina-terrorysty, miało to swoje implikacje także dla sytuacji politycznej i spowodowało spadek poparcia dla rządu. W związku z tym kanclerz Merkel w połowie 2016 r. przedstawiła plan poprawy bezpieczeństwa zakładający m.in. łatwiejsze odsyłanie osób, których wnioski o azyl zostały odrzucone, udział sił zbrojnych w działaniach przeciwko terroryzmowi wewnątrz kraju oraz wprowadzenie systemu wczesnego ostrzegania przed radykalizacją³⁷. Przystąpiono do jego szybkiej realizacji w połączeniu z wcześniej podjętymi już decyzjami, np. podpisując umowę z Afganistanem o odsyłaniu jego obywateli, którzy nie uzyskali prawa do pobytu w Niemczech, ograniczając prawo

³⁴ E. Piepiora, R. Flis, *Rozwiązania polityki imigracyjnej Niemiec na przykładzie ośrodka dla uchodźców Billstiege w Hamburgu*, „Acta Politica Polonica” 2018, nr 2, s. 25.

³⁵ A. Trzecińska-Polus, dz. cyt., s.131.

³⁶ M. Świder, dz. cyt., s. 161–162.

³⁷ R. Ulatowski, *Niemcy – dają radę(?)*, „Rocznik Strategiczny” 2016/2017, t. 22, s. 184.

do łączenia rodzin (możliwe dopiero po dwóch latach pobytu w Niemczech) oraz intensyfikując program dobrowolnych powrotów³⁸. Zaś na koniec 2016 r. Merkel za najważniejsze wyzwanie na 2017 r. uznała walkę z „terroryzmem islamistycznym”³⁹.

Było to ważne nie tylko ze względu na obawy opinii publicznej, ale i rosnące poparcie dla populistycznej i radykalnej prawicy, która tego typu hasła niosła na sztandarach i wykorzystywała w walce politycznej, czego odzwierciedleniem były jej sukcesy w odbywających się w tym czasie wyborach do parlamentów krajów związkowych, np. w Badenii-Wirtembergii. W 2017 r. w Niemczech odbyły się wybory parlamentarne, które m.in. dzięki posunięciom ograniczającym napływ uchodźców i pozwalającym na łatwiejsze wydalenie tych uznanych za niebezpiecznych, wygrała koalicja CDU-CSU, a Merkel utrzymała władzę. Jednak antyimigrancki program przyniósł ogromny sukces wyborczy AfD (uzyskała 94 posłów do Bundestagu) – pokazywało to, jak silne są emocje części Niemców, gotowych popierać skrajne postulaty partii powstałej dopiero w 2013 r., budującej swoją popularność na niemieckich łękach, chęci położenia kresu ciągłemu ponoszeniu odpowiedzialności za Holocaust, uhonorowania bohaterskich żołnierzy niemieckich z czasów I i II wojny światowej oraz postulatach bliskiej współpracy z Rosją.

Swoje znaczenie w sukcesie Merkel miała także niemiecka pomoc rozwojowa i zwiększenie środków przeznaczonych na nią w 2017 r. w ramach Federalnego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej i Rozwoju do prawie 8 mld euro, co oznaczało wzrost o ok. 7% w stosunku do 2016 r. W głównej mierze motywowano to walką z kryzysem uchodźczym, a dalej z głodem, niedożywieniem, zmianami klimatycznymi czy tworzeniem zrównoważonych łańcuchów dostaw⁴⁰. Zatem rząd niemiecki podejmował działania wewnętrzne i skierowane na zewnątrz,

³⁸ Zob. szerz. M. Fijałkowska, *Korekta niemieckiej polityki migracyjnej – dystans wobec skrajnych propozycji*, Biuletyn PISM nr 26 z 14.03.2017, s. 1.

³⁹ *Neujahrsansprache 2017 von Bundeskanzlerin Dr. Angela Merkel am 31. Dezember 2016 über Hörfunk und Fernsehen*, Bulletin der Bundesregierung, 1.01.2017, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/neujahrsansprache-2017-389442> [dostęp: 15.02.2022].

⁴⁰ A. Paterek, *Przewyciężenie kryzysu uchodźczego w UE z punktu widzenia niemieckiej polityki rozwojowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2016, nr 10, s. 166.

by ograniczyć napływ uchodźców i imigrantów, a w efekcie poradzić sobie z integracją tych, którzy już do Niemiec dotarli.

Co warte podkreślenia, większa niechęć wobec uchodźców i imigrantów była na wschodzie Niemiec, w byłej NRD, niż na zachodzie, mimo że to tam przyjmowano więcej cudzoziemców (szczególnie w dużych miastach, np. w Bremie obcokrajowcy stanowili w 2019 r. ok. 19% mieszkańców, Hamburgu ok. 17%, a w Berlinie ok. 19%). Potwierdzeniem tego były statystyki przestępstw o motywacji prawicowo-ekstremistycznej znacznie wyższe we wschodnich landach. Najbardziej brutalne ataki przeprowadzane były przez bardzo młode osoby⁴¹. Dodatkowo znacząco rosło tam poparcie dla populistyczno-prawicowej partii AfD oraz ruchu PEGIDA. To ciekawe spostrzeżenie, biorąc pod uwagę pozostałe państwa zza wschodniej części żelaznej kurtyny przedstawiane w tej książce. Nakazuje bowiem patrzeć szerszej na omawiane zjawiska i poszukiwanie ich wyjaśnień nie tylko w historii, kulturze czy polityce poszczególnych państw, ale szerszej w ich wspólnych doświadczeniach związanych z byciem częścią bloku wschodniego w czasie zimnej wojny, a tym samym podporządkowaniu ZSRR i dominującej tam ideologii oraz jej konsekwencjom, w tym budowie „ruskiego człowieka” i „ruskiego świata”. To również ważne ze względu na kryzys na granicy polsko-białoruskiej, ponieważ imigranci przekraczający tę granicę trafiali najpierw do wschodnich Niemiec, miejsca im mniej przyjaznego niż reszta kraju.

Problem imigrantów i uchodźców zszedł na dalszy plan po wybuchu pandemii COVID-19, tym bardziej że w 2020 r. przybyło ich tylko ok. 120 tys., o wiele mniej niż się spodziewano⁴². Ale jeszcze na koniec 2019 r. niemiecka opinia publiczna była w niewielkiej większości krytyczna wobec ich przyjmowania. Według wyników badań dla dziennika „Die Welt” 52% Niemców twierdziło, że imigrantów jest za dużo i należy zamknąć granice. Jeszcze więcej twierdziło, że ci, którzy już są, obciążają budżet państwa, mogą wchodzić w konflikty z Niemcami i nie asymilują się. Natomiast 47% Niemców uznawało, że ich przyjęcie

⁴¹ M. Skóra, dz. cyt., s. 13.

⁴² M. Świder, dz. cyt., s. 162.

ma pozytywny wpływ na gospodarkę państwa⁴³. Można to uznać za wysoki wynik, biorąc pod uwagę liczbę osób, jaka przybyła do Niemiec i wzrost poczucia zagrożenia z tym związany. Część odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak było, zawierają wyniki badań wizerunku migrantów w mediach niemieckich przeprowadzonych przez Krzysztofa Dubaja, który podsumowując je, stwierdził, że:

Analizując obraz medialny dotyczący uchodźców w niemieckiej prasie czy telewizji, zauważa się, że jest zgodny z polityką prowadzoną przez Niemcy pod przywództwem Angeli Merkel. Większość artykułów opisuje pozytywną politykę integracyjną, przedstawiając napływ migrantów jako zysk dla gospodarki i demografii Niemiec⁴⁴.

Podobny wniosek wysnuć można po lekturze wyników badań Michaela Marii Müllera, który jednoznacznie stwierdza, że niemieckie media wspierały rząd i starały się kształtować opinię publiczną w taki sposób, by popierała przyjmowanie uchodźców i imigrantów w latach 2015–2016⁴⁵. Co więcej, że we wcześniejszych latach, podobnie jak w Polsce, problem ten nie był obecny w dyskursie publicznym lub pojawiał się w nim marginalnie, mimo że kryzys migracyjny dotyczył Unii i Niemcy od 2011 r., zatem od rozpoczęcia arabskiej wiosny. Jednak dopiero kryzys migracyjny z 2015 r. doprowadził do znaczącego wzrostu zainteresowania tematem, a tym samym do jego upolitycznienia.

⁴³ dpa/hof, *Es gibt zu viel Zuwanderung, findet die Mehrheit der Deutschen*, „Die-Welt”, 29.08.2019, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article199334414/Migration-in-Deutschland-Zu-viel-Einwanderung-finden-52-Prozent-der-Deutschen.html?fbclid=IwAR1JThQrmHrlzzTABDeutschen.html> [dostęp: 20.02.2022].

⁴⁴ K. Dubaj, *Medialne ujęcie problemu migracji w kontekście polityki bezpieczeństwa Niemiec*, „Rocznik Studencki Akademii Wojsk Lądowych” 2019, R. 3, s. 113.

⁴⁵ M.M. Müller, *GERMANY. „We Can Do It”: A Test of Media Solidarity and Political Nerve over Migration*, [w:] *How does the media on both sides of the Mediterranean report on migration? A study by journalists, for journalists and policy-makers. Migration media coverage in 17 countries from 2015 to 2016*, ICMPD, European Union 2017, s. 28–36, https://www.icmpd.org/file/download/48386/file/How%20does%20the%20media%20on%20both%20sides%20of%20the%20Mediterranean%20report%20on%20migration_%20EN [dostęp: 20.02.2022].

Wsparcie najważniejszych mediów zaczęło z biegiem czasu przynosić także negatywne konsekwencje. Jak stwierdza Kwiatkowska-Drożdż:

Doprowadziło to do jeszcze większej polaryzacji i pogłębienia podziałów w niemieckim społeczeństwie, zarówno wśród „zwykłych obywateli”, jak i elit intelektualnych. Osobom oburzonym polityką Merkel odmówiono prawa do krytyki, napiętnowano ich jako podżegaczy i prawicowych ekstremistów, których Niemcy muszą się wstydić. Większość mediów i polityków stygmatyzowała ludzi przeciwnych przyjmowaniu migrantów, nazywając ich wprost lub w zawoalowany sposób frustratami, bezmyślnymi nacjonalistami i ksenofobami, którzy dali się zwieść wątpliwym argumentom antyimigranckich ugrupowań⁴⁶.

Początkowe pozytywne nastawienie mediów zaczęło zmieniać się po wspomnianych wydarzeniach z udziałem uchodźców i imigrantów, szczególnie podczas nocy sylwestrowej w Kolonii, doprowadzając do zmiany narracji i w efekcie wskazywania zagrożeń związanych z przybyszami, takich jak terroryzm, a nawet samo uchodźstwo jako takie, które może doprowadzić do pogorszenia standardu życia Niemców⁴⁷. W ten sposób rzecz nie dotyczyła już tylko fundamentalnych dla bezpieczeństwa wewnętrznego wartości, ale i tego, co związane z poziomem życia, a szerzej – z rozwojem społeczeństwa jako takiego. Choć jak twierdzi Doris Lemmermeier: „Żaden z obywateli RFN nie musiał z niczego zrezygnować z powodu przybycia uchodźców”⁴⁸.

Media popadały w skrajności, z jednej strony prezentując opowieść opartą tylko na pozytywach, z drugiej – na zagrożeniach⁴⁹, tym samym

⁴⁶ A. Kwiatkowska-Drożdż, dz. cyt., s. 16.

⁴⁷ M.M. Müller, dz. cyt., s. 30.

⁴⁸ D. Lemmermeier, *Niemcy w obliczu kryzysu uchodźczego. Warunki ramowe polityki integracyjnej i praktyka przyjmowania uchodźców na przykładzie kraju związkowego Brandenburgia*, Instytut Zachodni–Heinrich BöllStiftung, s. 3, https://pl.boell.org/sites/default/files/uploads/2016/07/lemmermeier_niemcy_kryzys_uchodzczy_polityka_integracyjna_brandenburgia.pdf [dostęp: 19.02.2022].

⁴⁹ Zob. szerz.: B. Holzberg, K. Kolbe, R. Zaborowski, *Figures of crisis: the delineation of (un)deserving refugees in the German media*, „Sociology” 2018, vol. 52(3), s. 534–550, https://www.researchgate.net/publication/324599088_Figures_of_Crisis_The_Delineation_of_UnDeserving_Refugees_in_the_German_Media [dostęp: 19.02.2022].

sprawiając wrażenie, że manipulują odbiorcami. Zatem skrajnie postrzegając zjawisko, które ma swoje zalety i wady, przedstawiając je jedno lub drugie zależnie od potrzeby (czy też zamówienia). Medioznawców to nie dziwi, ponieważ wiedzą oni, że przekaz musi być zrozumiały dla większości odbiorców, być podzielany przez nich i interpretowany w taki sposób, by był zbieżny z ich opinią. Stwarza to miejsce na stereotypizację, uproszczenia itp. Zwierciadłem tego są piktogramy, najpopularniejsze wśród użytkowników w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google.

Wraz z rozpoczęciem pandemii media niemieckie koncentrowały się na problemach z nią związanych, do uchodźców i imigrantów odnosząc się rzadziej i starając się podkreślać pozytywy związane z ich obecnością w Niemczech, w szczególności w obszarze gospodarki i demografii⁵⁰. Tym bardziej że były ku temu konkretne powody, wynikające z sukcesów polityki integracyjnej, tak dalekie od stereotypowego postrzegania imigrantów. Zgodnie z danymi z 2019 r. zaskakująco szybko integrowali się uchodźcy z Afganistanu, Erytrei, Iraku, Nigerii, Pakistanu, Somalii i Syrii, a łącznie ponad 312 tys. osób pochodzących z tych państw płaciło ubezpieczenia społeczne. Co ciekawe, było to dwa razy więcej niż w 2017 r., zatem taki postęp dokonał się w bardzo szybkim tempie. Wzrastała też liczba Niemców widząca w uchodźcach szansę rozwojową dla państwa, a nie zagrożenie dla jego i ich bezpieczeństwa. Podczas gdy w 2009 r. w statystykach policyjnych było ok. 6 mln czynów karalnych, to w 2018 r. ich liczba spadła do 5,4 mln⁵¹. Zatem sytuacja, statystycznie, poprawiała się, a poczyniona inwestycja zwracała się. Stąd uzyskane obrazy na koniec 2021 r. nie ilustrują zagrożeń, a szanse dla przybyszów i ich integrację, z dominującym przekazem statystycznym. Nie miał na to wpływu kryzys na granicy białoruskiej, a co za tym idzie, nie był to przedmiot szczególnego zainteresowania podczas kampanii wyborczej poprzedzającej wrześniowe wybory do

⁵⁰ K. Dubaj, dz. cyt., s. 114.

⁵¹ *Migranci i uchodźcy na niemieckim rynku pracy: „Zadziwiające postępy”*, DW, 11.09.2019, <https://www.dw.com/pl/migranci-i-uchod%C5%B4cy-na-niemieckim-ryнку-pracy-zadziwiaj%C4%85ce-post%C4%99py/a-50380102> [dostęp: 19.02.2022].

niemieckiego parlamentu w 2021 r. Nie chodziło tylko o wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej czy litewsko-białoruskiej, ani nawet unijno-białoruskiej, a szerzej – o imigracje do Niemiec, ponieważ znacznie się ona zmniejszyła i została przyćmiona przez pandemię COVID-19⁵².

Przy tym kryzys na granicy polsko-białoruskiej jesienią 2021 r. był różnie komentowany w Niemczech, szczególnie w powyborczym okresie, kiedy doszło też do najbardziej spektakularnych zdarzeń z nim związanych⁵³. Media niemieckie wskazywały, że polski rząd sięga po zbyt radykalne metody, by powstrzymać uchodźców chcących przekroczyć granice. Używano właśnie tego pojęcia, w przeciwieństwie do Polski, gdzie w większości dostrzegano, że są to przede wszystkim imigranci. Niemieccy dziennikarze zwrócili uwagę na słynną konferencję prasową, na której pokazywano osoby chcące przedostać się do Polski i twierdzono, że są to często przestępcy, także seksualni, oraz terroryści. Uznali, że nie przedstawiono na to wiarygodnych dowodów. Oskarżano władze polskie o stosowanie nielegalnego wypychania uchodźców na Białoruś. W opiniotwórczym tygodniku „Der Spiegel” napisano wręcz, że: „Polska zamknęła granicę przed uchodźcami, a Europa zamknęła na wszystko oczy. Tymczasem ludzie giną”⁵⁴. Oskarżono polskie władze o spowodowanie katastrofy humanitarnej, a zatem tego, czego Niemcy uniknęły dzięki decyzji Angeli Merkel w 2015 r. Tym samym niemiecka prasa, a co za tym idzie i opinia publiczna, jeśli podzielała ten pogląd, mogła zademonstrować wyższość moralną nad Polakami, którzy ze względu na bycie ofiarą Niemców w czasie II wojny światowej, demonstrowali tę wyższość nieraz. Dla Niemców mogło to mieć wręcz wymiar

⁵² T. Burst, P. Lehmann, S. Regel, L. Zehnter, *One election, six visions for Germany, The parties' Manifestos for the 2021 General Election*, Friedrich Ebert Stiftung, Bonn 2021, <https://library.fes.de/pdf-files/iez/18305-20211029.pdf> [dostęp: 19.02.2022].

⁵³ Zob. szerz.: A. Widzyk, *Niemiecka prasa o kryzysie na granicy polsko-białoruskiej: „Polska sięga po wątpliwe metody”*, DW, 1.10.2021, <https://www.dw.com/pl/niemiecka-prasa-o-kryzysie-na-granicy-polsko-bia%C5%82oruskiej-polska-si%C4%99ga-po-w%C4%85tpliwe-metody/a-59374435> [dostęp: 19.02.2022].

⁵⁴ *Media: dramat na polskiej granicy, a Europa zamyka oczy*, DW, 30.09.2021, <https://www.dw.com/pl/der-spiegel-polska-zamyka-granice-ludzie-gin%C4%85-a-europa-jest-obj%C4%99tna/a-59365301> [dostęp: 27.02.2025].

terapeutyczny. Szczególnie w sytuacji, w której pisano też o winie zbiorowej Europejczyków, w tym Hiszpanów i Greków, i na tym tle jaśniała szlachetność i humanitaryzm Niemców, umniejszając jednocześnie odpowiedzialność Białorusi, uznając, że tego typu polityka dyktatorów nie jest niczym nadzwyczajnym. To wszystko znajdowało się w niemieckiej prasie, mimo że media zdawały sobie sprawę, że większość osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białoruską chce przedostać się do Niemiec i nie jest zainteresowana legalnym jej przekroczeniem i złożeniem wniosku w Polsce, zgodnie z procedurą⁵⁵.

Świadomość tego faktu dotarła do rządu niemieckiego. Najlepszym tego przykładem była wypowiedź niemieckiego ministra spraw wewnętrznych, który w wywiadzie dla dziennika „Bild” poparł decyzję rządu polskiego o budowie zapory na granicy z Białorusią oraz wezwał Unię Europejską do wsparcia Polski w ochronie zewnętrznej granicy Wspólnoty. Naturalnie minister podkreślił, że polskie służby nie powinny uciekać się do ostrzejszych form przemocy, wspominając o broni palnej⁵⁶. Generalnie stanowisko poparcia dla Polski przyjęła cała niemiecka klasa polityczna, krytykując ją jednak za stosowanie zbyt radykalnych środków i niedopuszczanie pomocy humanitarnej, co było doskonale widoczne podczas debaty w Bundestagu w listopadzie 2021 r. Jedynie AfD nie miało zastrzeżeń do działań Polski⁵⁷. Poparcie władz niemieckich nie mogło dziwić, skoro w 2021 r. odnotowano 10 razy więcej nielegalnych prób przekroczenia granicy niemiecko-polskiej niż w analogicznym okresie 2019 r., w wyniku czego trzeba było

⁵⁵ J. Lepiarz, *Fundacja Dialog: Morawiecki broni niemieckiej granicy*, 26.09.2021, DW, <https://www.dw.com/pl/fundacja-dialog-morawiecki-broni-niemieckiej-granicy/a-59313403> [dostęp: 19.02.2022].

⁵⁶ *asty//now, Niemcy oferują pomoc w sprawie kryzysu na granicy z Białorusią. Holandia i Finlandia krytykują Mińsk*, TVN24, 9.11.2021, <https://tvn24.pl/polska/kryzys-na-granicy-komentarze-szefow-dyplomacji-niemiec-holandii-i-finlandii-5482871> [dostęp: 19.02.2022].

⁵⁷ A. Widzyk, *W Bundestagu o granicy polsko-białoruskiej: solidarność z Polską i krytyka*, DW, 11.11.2021, <https://www.dw.com/pl/w-bundestagu-o-granicy-polsko-bia%C5%82oruskiej-solidarno%C5%9B%C4%87-z-polsk%C4%85-i-krytyka/a-59791654> [dostęp: 19.02.2022].

wzmocnić jej kontrolę⁵⁸. Ta sytuacja była szczególnie ryzykowna, ponieważ imigranci docierali do wschodnich Niemiec, gdzie jest do nich bardziej negatywne nastawienie niż na zachodzie i mogli być atakowani. Dlatego rząd niemiecki ustami ministra spraw wewnętrznych deklarował w listopadzie, że „stoi w pełni po stronie Polski”⁵⁹ oraz że Niemcy nie przyjmą uchodźców, ponieważ to oznaczałoby realizację planu Białorusi wspieranej przez Rosję⁶⁰.

Pamiętając o tym, że media mogą kreować taki obraz, jaki jest korzystny dla elit rządzących, można uznać, że samo wsparcie tradycyjnych mediów nie wystarczy do ukształtowania opinii społecznej w taki sposób, w jaki życzyłby sobie tego rząd. Lub też media nie potrafią wspierać go we właściwy sposób, nie mogąc posługiwać się w Niemczech propagandą tak otwarcie, jak to robią media w wielu innych państwach. Medialny przekaz zbyt różniący się od rzeczywistości nie wywarł wystarczającego wpływu na Niemców, by ci postanowili przytknąć oko na zagrożenia i być huraoptymistyczni wobec przyjmowania kolejnych fal uchodźców. Jednocześnie upolitycznienie tej kwestii, podobnie jak w Polsce, stało się paliwem dla populistów i polityków nazywających siebie prawicą lub skrajną prawicą, którzy przy użyciu prostej stereotypizacji budowali na tym swój kapitał, zyskując poparcie części mniej wykształconego i nieznanego świata elektoratu. W Niemczech nie doprowadziło to jednak do przejęcia przez nich władzy.

Większość wyborców zachowała zdrowy rozsądek i dała temu wyraz m.in. w wyborach parlamentarnych, które doprowadziły do utraty władzy przez chadecję i przejęcia jej przez koalicję pod wodzą SPD

⁵⁸ K. Frymark, *Niemcy za uszczelnieniem białoruskiego szlaku migracyjnego*, OSW, 21.10.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-10-21/niemcy-za-uszczelnieniem-bialoruskiego-szlaku-migracyjnego> [dostęp: 19.02.2022].

⁵⁹ M. Perzyński, *Niemcy stają po stronie Polski wobec kryzysu na granicy z Białorusią*, Biznes Alert, 18.11.2021, <https://biznesalert.pl/niemcy-stoja-po-stronie-polski-w-kryzysie-na-granicy-z-bialorusia/> [dostęp: 19.02.2022].

⁶⁰ Z. Szymańska, J. Nasr, *Germany won't admit refugees from Belarus-Polish border – interior minister*, Reuters, 18.11.2021, <https://www.reuters.com/world/europe/germany-wont-admit-refugees-belarus-polish-border-interior-minister-2021-11-18> [dostęp: 19.02.2022].

i wywodzącego się z tej partii kanclerza Olafa Scholza. Zatem nie wybrali oni siły skrajnej, a tą, którą znają od lat i która zaoferowała korektę polityki w oczekiwanych przez większość kierunkach. W przypadku uchodźstwa i imigracji postanowiono na politykę integracji nie tylko przez pracę, ale i politykę kreowania równych szans, likwidację barier w uzyskiwaniu niemieckiego obywatelstwa, a nawet krytyczną debatę o niemieckiej przeszłości kolonialnej i w efekcie jeszcze większą walkę z rasizmem, ksenofobią, islamofobią, antysemityzmem, antycyganizmem, seksizmem i prześladowaniami mniejszości seksualnych. To wszystko przy pozostawianiu otwartym na przybywających do Niemiec z innych państw⁶¹. Wygrała partia, której stosunek do imigrantów i uchodźców od samego początku był pozytywny, w przeciwieństwie do CDU/CSU⁶². Co oznacza, że taką postawę poparła największa część głosujących Niemców.

Zatem Niemcy generalnie popierali przyjmowanie uchodźców i imigrantów pomimo pewnych negatywnych doświadczeń z lat 2015–2016. Zgodnie z wynikami badań z 2019 r. szczególne poparcie mają ci, którzy uciekają z przyczyn politycznych (92% za przyjęciem), ale i imigranci ekonomiczni, którzy mogli liczyć na aprobatę ponad połowy Niemców (52%). Przy tym aż 93% badanych popierało przyznanie mieszkania uchodźcom politycznym, a 74% imigrantom ekonomicznym⁶³. Zaś wyniki bardzo szczegółowego badania opinii publicznej opublikowane w 2017 r. wskazywały, że Niemcy pozostają jednym z najbardziej przychylnych imigrantom społeczeństw w Europie⁶⁴.

⁶¹ SPD, *The SPD's programme for the future. What we stand for. What drives us. What we are striving to achieve*, s. 36–38, https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Regierungsprogramm/202105_Zukunftsprogramm_EN.pdf [dostęp: 18.02.2022].

⁶² T. Burst, P. Lehmann, S. Regel, L. Zehnter, dz. cyt., s. 16.

⁶³ A. Hager, S. Veit, *Attitudes Toward Asylum Seekers: Evidence from Germany*, „Public Opinion Quarterly” 2019, vol. 83, issue 2, s. 417–418, <https://www.econstor.eu/bitstream/10419/222928/1/Full-text-article-Hager-et-al-Attitudes-toward-asylum.pdf> [dostęp: 18.02.2022].

⁶⁴ *Attitudes Towards National Identity, Immigration, and Refugees in Germany*, Purpose Europe Ltd, More in Common, 2017, s. 74, <https://www.humandignity.foundation/wp-content/uploads/2018/11/Attitudes-towards-National-Identity-immigration-and-Refugees-in-Germany.pdf> [dostęp: 18.02.2022].

Potwierdzają to dane z lutego 2022 r., kiedy to 2/3 badanych uważało, że imigranci pomogą starzejącemu się niemieckiemu społeczeństwu, a ponad połowa, że dzięki temu specjaliści zasilą gospodarkę oraz będą generowali środki dla systemu emerytalnego. W 2017 r. 54% Niemców nie chciało przyjmować więcej imigrantów, w 2022 r. liczba ta spadła do 36%, zaś 20% sądziło, że imigranci są w Niemczech tymczasowo i nie trzeba ich integrować ze społeczeństwem⁶⁵. Zatem im dalej od szczytu kryzysu, tym liczba przeciwników przyjmowania imigrantów spada. Ale nie tylko ich. Spada także zainteresowanie imigracją. Potwierdzają to kolejne dane. Wiosną 2021 r. tylko 12% ankietowanych uważało to za jeden z dwóch najważniejszych problemów Niemiec, podczas gdy w 2015 r. było to ponad 50%⁶⁶. Nie zmieniła tego sytuacja na granicy polsko-białoruskiej.

Wreszcie, należy podkreślić, że Niemcy przez setki lat były państwem, z którego ludzie częściej emigrowali, niż do którego imigrowali. Wobec tego, przyjmując rolę państwa imigracyjnego, przed której formalnym odgrywaniem wiele lat się bronili, mogą odwoływać się także do swojej historii. Ludzi, którzy poszukiwali szczęścia na innych kontynentach, nie tylko z przyczyn związanych z zagrożeniem życia, ale i chęcią poprawy swojego statusu ekonomicznego. Dla przykładu liczba Niemców, która w latach 1821–1912 wyemigrowała do USA, szacowana jest na ok. 5,5 mln⁶⁷. Z drugiej strony, niektóre kraje niemieckie prowadziły aktywną politykę imigracyjną już w XVII wieku, otwierając swoje ziemie na uchodźców przed prześladowaniami religijnymi z innych państw. Zatem obywatele Niemiec w swoim podejściu do uchodźców i imigrantów muszą uwzględnić nie tylko trudną historię II wojny światowej, ale i to, że ich przodkowie byli również uchodźcami

⁶⁵ V. Witting, L. Hänel, *Germans less skeptical of immigration*, DW, 16.02.2022, <https://www.dw.com/en/germans-less-skeptical-of-immigration/a-60801783> [dostęp: 18.02.2022].

⁶⁶ K. Holloway, I. Mosel, C. Smart, D. Faurès, G. Hennessey, C. Kumar, A. Leach, *Public narratives and attitudes towards refugees and other migrants: Germany country profile*, ODI Global, 13.01.2022, <https://odi.org/en/publications/public-narratives-and-attitudes-towards-refugees-and-other-migrants-germany-country-profile> [dostęp: 18.02.2022].

⁶⁷ K. Ziemer, dz. cyt., s. 207.

i imigrantami i to na dużą skalę. Ponadto że sami Niemcy przyjmowali Niemców, chociażby od razu po wojnie wysiedlanych z innych państw, których liczbę szacuje się na ok. 7,7 mln⁶⁸, a także w czasie podziału na RFN i NRD, kiedy to obywatele NRD uciekali na zachód, by odmienić swoje życie. Potrafili w tym celu ryzykować życie, próbując sforsować mur berliński, który stał się widocznym i śmiertelnym dowodem podziału. Zatem zdjęcia z forsowania muru i zapór dla Niemców mogą kojarzyć się zupełnie inaczej niż w innych częściach świata, ponieważ ich rodacy byli tymi, którzy musieli pokonywać takie „zapory”. To daje szerszy pogląd na stanowisko opinii publicznej i zrozumienie dla kierunku polityki niemieckiej, uwzględniającej zarówno potrzeby gospodarki, demografii, jak i doświadczeń historycznych i budowy właściwego wizerunku państwa i jego mieszkańców, którego ważną częścią jest deklarowany i rzeczywisty humanitaryzm. Jak trafnie zauważa Arkadiusz Stempin: „Polityka nie ma wyjścia i musi przyznać migrantom te same szanse i prawa jak rdzennym Niemcom, zamiast ryzykować powstanie nad Renem dualistycznego społeczeństwa”⁶⁹.

Co więcej, Gerd Müller, chadecki minister współpracy gospodarczej i rozwoju, stwierdził w 2016 r., że:

Nie osiągniemy większego rozwoju na rzecz pokoju za darmo. Ale jeśli ktoś sądzi, że musimy budować ogrodzenia, by bronić naszego dobrobytu, zapłaci wysoką cenę. Niemcy stanowią zaledwie 1,2% światowej populacji, Europa 7%. Jesteśmy częścią globalnej wioski: jeden świat – nasza odpowiedzialność. Angażujemy się bardziej w regionach kryzysowych. Bo jeśli nie będziemy się tam mocniej prewencyjnie angażować, problemy przyjdą do nas⁷⁰.

⁶⁸ W. Eichhorst, F. Wozny, *Migration Policies in Germany*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012, s. 2.

⁶⁹ A. Stempin, dz. cyt., s. 67.

⁷⁰ G. Müller, *Entwicklung, Sicherheit, Frieden, Rede von Minister Müller bei einer Konferenz im Rahmen der Erstellung des Berichts der Bundesregierung zur Zukunft der Entwicklungspolitik 2017 in Berlin*, 2016, http://www.bmz.de/de/presse/reden/minister_mueller/2016/juni/160606_Rede-Minister-Mueller-bei-Konferenz-im-Rahmen-der-Erstellung-des-Berichts-der-Bundesregierung-zur-Zukunft-der-Entwicklungspolitik-2017.html, 12.07.2016, cyt. za: A. Paterek, dz. cyt., s. 169.

Podsumowując, bezpieczeństwo Niemiec i ich dalsze prosperity gospodarcze zależą m.in. od inwestycji w politykę imigracyjną i rozwojową. Doświadczenie uczy Niemców, że mur nie zatrzyma tych, którzy chcą dostać się do lepszego świata, choć może ograniczyć ich liczbę, ale kosztem olbrzymich ofiar, na które państwa Zachodu i ich społeczeństwa w swej większości, a nie skrajności, nie są gotowe. Ponadto Niemcy muszą budować swoją tożsamość na podstawie wspólnych, akceptowanych przez wszystkich praw i kanonów wartości, niezależnie od państwa pochodzenia danej osoby i jej kultury. Dlatego uchodźcy i imigranci muszą się integrować nie tylko na podstawie pracy czy też przez nią, ale także przez poznawanie niemieckiej, a szerzej zachodniej, kultury i jej wartości oraz praw zapisanych w niemieckiej konstytucji. W ten sposób w Niemczech powstaje społeczeństwo migracyjne (choć z biegiem lat jego część się radykalizuje, co ma odzwierciedlenie w poparciu dla AfD) o podobnym kształcie jak to amerykańskie, które spaja obywatelstwo i konstytucja (nieodłącznie połączone w chwili nadawania obywatelstwa imigrantowi), a nie kraj pochodzenia przodków. A skoro tak, to mowa jest o wielkich liczbach, które należy przedstawić na wykresach i w statystykach.

ROZDZIAŁ VII.

NORWEGIA: UŚMIECHNIĘTA INTEGRACJA UCHODźCÓW

Marcin Lason

Boom gospodarczy, jakiego doświadczyła Norwegia w drugiej połowie XX wieku, sprawił, że z państwa emigranckiego zaczęła stawać się na początku lat 80. państwem imigracyjnym. Z wyjątkiem 1989 r. do Norwegii przyjeżdżało więcej ludzi, niż ją opuszczało¹. Stanowiło to duże wyzwanie dla polityki społecznej, której twórcy musieli poszukiwać odpowiedzi na pytania dotyczące tego, jak przyjmować cudzoziemców i na podstawie jakiego modelu. Tym bardziej że Norwegowie przez lata dokonywali przymusowej norwegizacji Saamów (mieszkających na terenach Norwegii Lapończyków)², a do połowy XIX wieku obowiązywał zakaz wjazdu dla Żydów i jezuitów. Generalnie zaś przez wieki bycie Norwegiem uzależniano od pochodzenia etnicznego.

Jednak w chwili, w której konieczny stał się napływ siły roboczej, te historyczne doświadczenia musiały ustąpić prawom ekonomii, choć

¹ J. Napierała, *Imigranci na norweskim rynku pracy*, CMR Working Papers, nr 31/89, styczeń 2008, s. 13.

² M.Y. Zadorin, E.S. Kotova, *The 'hybrid model' of Norway's ethnic policy in its northern counties: a key to stable interethnic relations*, „Baltic Region” 2019, vol. 11, no. 2, s. 10–12.

brano je pod uwagę, prowadząc politykę migracyjną. Dlatego na początek otworzono taką możliwość dla mieszkańców państw skandynawskich jako bliskich etnicznie i kulturowo. Później dopuszczono przyjazdy pracowników z Pakistanu i Turcji, a za początek tego zjawiska datuje się 1967 r., kiedy zgodzono się na przybycie pierwszej grupy Pakistańczyków. Lata 1967–1975 można uznać za pierwszy okres napływu imigrantów ekonomicznych (siły roboczej). W związku z tym w 1975 r. cudzoziemcy stanowili 1,6% mieszkańców państwa, podczas gdy w 1950 r. było to tylko 0,5%³. W 1975 r. ograniczono możliwość imigracji zarobkowej, m.in. ze względu na złe warunki mieszkaniowe dla pracowników zagranicznych i ich niski poziom integracji społecznej. Imigrantów oskarżano także o świadczenie pracy za niższe stawki niż Norwegowie, większą dyspozycyjność itp. Zatem o to wszystko, co znane jest opinii publicznej w wielu państwach i można śmiało stwierdzić, że powiela się w każdym przypadku dotyczącym napływu siły roboczej z niżej rozwiniętych, biedniejszych państw. W związku z wprowadzonymi ograniczeniami imigranci zaczęli napływać w ramach łączenia rodzin, po spełnieniu odpowiednich warunków przez przebywających w Norwegii członków rodzin (np. posiadania przez nich środków na utrzymanie przybywającej rodziny).

Co ciekawe, wymienione problemy w mniejszym zakresie dotyczyły cudzoziemców z państw europejskich, np. Wielkiej Brytanii (pracownicy platform wiertniczych, generalnie związani z boomem naftowym), a w zdecydowanie większym tych pochodzących z Bliskiego Wschodu. Ta sytuacja powtórzyła się w XXI wieku, gdy z jednej strony do Norwegii przybywali np. z Polacy i Litwini oraz z drugiej strony np. Somalijczycy czy Syryjczycy. Dlatego zdecydowano, że z kierunku pozaeuropejskiego nie będzie można ich więcej sprowadzać. W latach 70. znaczenie miała także religia i upolitycznienie napływu muzułmanów, których traktowano jako potencjalne zagrożenie, nawet islamizacją państwa⁴.

³ H. Tjelmeland, K. Kjeldstadli, *Norsk innvandringshistorie*, Bd. 3: *I globaliseringens tid 1940–2000*, ed. K. Kjeldstadli, Pax, Oslo 2003, s. 127.

⁴ K. Lewandowska, *Tematyka imigracyjna w literaturze norweskiej od połowy lat 80-tych XX wieku*, praca doktorska pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. B. Piotrowskiego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2010, s. 23.

W kontekście norweskim ma to także związek z uznawaniem luteranizmu jako religii państwowej, stanowiącej jedną z podstaw kulturowych państwa, a zatem postrzeganiem innych wyznań jako zagrożenia. Przy zdecydowanym podkreślanu, że Norwegia to państwo świeckie, a religia jest sprawą prywatną i muzułmanie muszą to zaakceptować, np. modląc się podczas przerw w pracy czy po niej i nie traktować tego jako przejawu dyskryminacji czy rasizmu. Poczucie zagrożenia zbiegało się z ówczesną aktywnością terrorystów palestyńskich oraz sytuacją polityczną na Bliskim Wschodzie. W rezultacie doszło do korekty polityki dotyczącej sprowadzania siły roboczej mimo boomu gospodarczego wywołanego wydobywaniem ropy naftowej. W 1981 r. system ograniczeń napływu pracowników został wprowadzony na stałe. Nie dotyczył jednak specjalistów, przede wszystkim z Europy Zachodniej, oraz członków rodzin osób, które już przebywały w Norwegii.

Mimo wprowadzonych ograniczeń w latach 80. i 90. XX wieku ze względu na liczne konflikty zbrojne na świecie, związane m.in. z zakończeniem zimnej wojny i zachodzącymi w wyniku tego procesami, do Norwegii zaczęli napływać uchodźcy. Co prawda większa grupa Wietnamczyków licząca 3 tys. osób przybyła jeszcze pod koniec lat 70., następnie Chilijczycy, a później inne narodowości z Ameryki Łacińskiej, doświadczonych rządami junt wojskowych, jednak później pojawili się Irakijczycy, w tym Kurdowie, uciekający z Iraku i Iranu (w latach 1980–1988, 1990–1991 i po 2003 r.), a dalej Bośniacy, Serbowie i Somalijczycy oraz kosowscy Albańczycy. W latach 90. odnotowano dwa szczyty przybywania uchodźców, w 1993 i 1999 r. po ok. 10 tys. osób rocznie⁵. W związku z tym władze postanowiły utworzyć Urząd do spraw cudzoziemców (Utlendingsdirektoratet, UDI), który miał zajmować się realizacją polityki wobec cudzoziemców, w tym ich integracją⁶. Wprowadzenie kompleksowych rozwiązań prawnych (pierwszego tego typu całościowego ujęcia w jednym dokumencie) nastąpiło w 1988 r.,

⁵ Å. Cappelen, T. Skjerpen, *Immigration to Norway 1969–2010. Effects of policies and EEA membership*, Discussion Papers No. 687, Statistics Norway, Research Department, Oslo, s. 5.

⁶ K. Lewandowska, dz. cyt., s. 27.

a weszły one w życie w 1991 r. Było to konieczne tym bardziej, że do Norwegii zaczęli przyjeżdżać również pracownicy sezonowi z Europy Środkowo-Wschodniej, których liczbę regulował system kwotowy. Co warte zauważenia, udział uchodźców w migracji do Norwegii był duży – w 1993 r. wynosił 60%⁷, co było związane z polityką norweską i kreowaniem wizerunku państwa miłującego pokój czy wręcz mocarstwa humanitarnego⁸, zaangażowanego w pomoc rozwojową i wyciągającego pomocną dłoń do ofiar wojen i konfliktów zbrojnych.

Rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 i 2007 r. oraz funkcjonowanie Norwegii w Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG, od 1994 r.) doprowadziło do masowego napływu pracowników z tej części świata, niezależnie od okresu przejściowego, trwającego do 2009 r. Jak wynika z badań Ådne Cappelen i Terje Skjerpen, wejście Norwegii do EOG i przyjęcie związanych z tym regulacji UE i strefy Schengen zwiększyło poziom imigracji o 10% w stosunku do sytuacji, gdyby to nie nastąpiło⁹.

Było to związane nie tylko ze swobodą przemieszczania się siły roboczej, ale przede wszystkim z olbrzymim popytem na pracę i niskim poziomem bezrobocia w Norwegii oraz wysokimi wynagrodzeniami w stosunku do tych w państwach pochodzenia imigrantów. Dlatego korzystała na tym norweska gospodarka, ponieważ w przeciwnym razie przedsiębiorcy nie mieliby siły roboczej. W 2007 r. liczbę wolnych miejsc pracy szacowano na ok. 25 tys. i było to dwa i pół razy więcej niż w 2004 r. Przy czym już w latach 1995–2005 liczba pracujących cudzoziemców wzrosła trzykrotnie¹⁰. Chłonny rynek norweski stworzył korzystne warunki dla dalszego napływu imigrantów ekonomicznych. Tym bardziej że ze względu na starzenie się społeczeństwa podaż pracy zmniejszała się. Taka skala zmian w tym czasie zmusiła władze do przyjęcia nowych regulacji prawnych dotyczących cudzoziemców, w tym bardziej restrykcyjnych zasad łączenia rodzin¹¹, przy uwzględ-

⁷ J. Napierała, dz. cyt., s. 13.

⁸ W. Anioł, *Mocarstwo humanitarne? Norwegia wobec nowych wyzwań społecznych*, „Problemy Polityki Społecznej” 2009, nr 12, s. 121–144.

⁹ Å. Cappelen, T. Skjerpen, dz. cyt., s. 25.

¹⁰ J. Napierała, dz. cyt., s. 10.

¹¹ Å. Cappelen, T. Skjerpen, dz. cyt., s. 16.

nieniu dużej liczby robotników – mężczyzn, którzy napłynęli z Europy Środkowo-Wschodniej.

W Norwegii przyjmowanie imigrantów i uchodźców (przyznawanie azylu) reguluje prawo i umowy międzynarodowe, m.in. z Unią Europejską i związane z tym stosowanie konwencji dublińskiej, zobowiązanie do przyjmowania uchodźców związane z działalnością UNHCR (w 2013 r. było to 1120 osób, w 2021 r. 3000 osób)¹² oraz prawo wewnętrzne, którym jest ustawa migracyjna z 2008 r. Jej przyjęcie było związane m.in. z poszerzeniem Unii Europejskiej o nowe państwa i powiązaniem z tym napływem cudzoziemskich pracowników. W przypadku uchodźców uznano, że prawo do azylu będą mieli ci, którzy otrzymają taki status na podstawie obawy przed prześladowaniem (traktowanym jako naruszenie praw człowieka i szczegółowo opisanym w ustawie) z powodu rasy, religii, narodowości, poglądów politycznych. Ponadto jeśli powrót do państwa pochodzenia wiązałby się z karą śmierci, torturami lub innym nieludzkim traktowaniem¹³. Warto podkreślić, że prawodawca przewidział, że jeśli uchodźca nie jest zagrożony w innych częściach państwa pochodzenia niż ta, w której mieszkał, to nie otrzyma azylu. Jest to bardzo trzeźwe podejście, jak można przypuszczać związane z doświadczeniami Norwegów przyjmujących uchodźców z Somalii, a szerzej, państw upadłych. Zatem takich, w których prawo i porządek nadzorowany przez władzę centralną może obejmować tylko niewielką część terytorium, podczas gdy reszta rządzona jest przez lokalnych watażków, zbrojne bandy itp.

W ten sposób Norwegowie przyjmują, że uchodźca w pierwszej kolejności może być wewnętrzny, a dopiero w drugiej, kiedy wyczerpie już możliwości ochrony na terenie państwa pochodzenia, może szukać schronienia na zewnątrz i ubiegać się o azyl w Norwegii. Ustawodawca

¹² UN High Commissioner for Refugees (UNHCR), UNHCR Resettlement Handbook: Country Chapter – Norway, Update June 2013, s. 1, <https://www.refworld.org/docid/52a077700.html> [dostęp: 15.03.2022]; UN High Commissioner for Refugees (UNHCR), UNHCR Resettlement Handbook: Country Chapter – Norway, Update 2021, s. 1, <https://www.unhcr.org/protection/resettlement/3c5e59835/unhcr-resettlement-handbook-country-chapter-norway.html> [dostęp: 15.03.2022].

¹³ J. Siekiera, *Instytucja azylu w Norwegii*, „Prawo w Działaniu” 2021, t. 48, s. 274.

uwzględnił też specyfikę państwa upadłego, określając podmiot dokonujący prześladowań, którym nie musi być tylko państwo, lecz także inne organizacje, np. organizacje transnarodowe. Niezależnie od przyczyn uchodźstwa ustawodawca zastrzegł, że ze względu na interes narodowy Norwegii azyl może nie zostać udzielony, i nie wymaga to wyjaśnienia. Daje to państwu możliwość działania w sytuacjach szczególnych i jest praktykowane w różnych krajach, np. należących do Unii Europejskiej, której członkowie mogą odmawiać sobie udzielania informacji w określonych obszarach współpracy, kierując się względami bezpieczeństwa narodowego.

Istnieje także instytucja masowego uchodźstwa i związana z nią możliwość uzyskania zgody na pobyt czasowy, co nie jest równoznaczne z uzyskaniem azylu. Taka sytuacja jest możliwa w wypadku masowego napływu uchodźców spowodowanego konfliktem zbrojnym lub prześladowaniem etnicznym. Decyzję administracyjną w tej sprawie wydaje UDI za zgodą króla. Urząd jest odpowiedzialny za wykonywanie zadań związanych z polityką migracyjną, a postępowanie rozpoczyna się po złożeniu wniosku o azyl na policji, co cudzoziemiec musi zrobić od razu po przybyciu do Norwegii. W wypadku decyzji pozytywnej uchodźca trafia do punktu przejściowego, a potem do ośrodka dla uchodźców. Zaś negatywna (po odwołaniu) decyzja oznacza, że musi Norwegię opuścić dobrowolnie lub zostanie do tego zmuszony przez policję i wydalony na koszt państwa. Podsumowując aspekt prawny zagadnienia, jak twierdzi Joanna Siekiera:

System administracyjny Norwegii jest sprawny i efektywny, aczkolwiek wielopoziomowy i wieloinstytucjonalny. Urzędy, komisje, służby, sądy ściśle ze sobą współpracują, a przekazywanie danych o osobach następuje szybko z uwagi do połączone bazy danych¹⁴.

Co istotne, osoba ubiegająca się o azyl otrzymuje darmową pomoc, strony internetowe urzędów prowadzone są w wielu językach, a opinia publiczna posiada zaufanie do władz w tym obszarze, nie mając wątpliwości, że na ochronę zasługują ci, których podstawowe prawa

¹⁴ Tamże, s. 279.

są zagrożone lub łamane. Ma to swoje odzwierciedlenie w wirtualnym obrazie imigranta, który – dzięki pomocy udzielanej przez Norwegów – przedstawia uśmiechniętych ludzi.

W efekcie wskazanych procesów migracyjnych i zmian prawnych im towarzyszących społeczeństwo homogeniczne w ciągu nieco ponad 45 lat zmieniło się w wieloetniczne i wielokulturowe. Dobrze ilustrują to dane statystyczne. W 2007 r. imigranci oraz ich dzieci urodzone w Norwegii (oboje rodziców to imigranci) stanowili 8,9% społeczeństwa¹⁵, w 2016 r. 16,3%¹⁶, a w 2019 r. 17,7% populacji, czyli ok. 945 tys. mieszkańców, zaś na początku 2021 r. było to już 18,5% (ok. miliona osób)¹⁷. Co oznacza, że w ciągu 13 lat nastąpił wzrost o ok. 100%, z tego w okresie kryzysu imigracyjnego i jego następstw o 2,2%, a więc stosunkowo niewiele w porównaniu z wcześniejszymi latami. Największą grupą byli Polacy i ich dzieci urodzone w Norwegii, łącznie ok. 112 tys. osób. Do tego można było doliczyć ok. 30 tys. zarejestrowanych pracowników sezonowych. Po Polakach kolejne narodowości to Litwini, Somalijczycy i Szwedzi. Najwięcej dzieci pochodzenia imigranckiego wywodziło się z rodzin pakistańskich, somalijskich i polskich (odpowiednio powyżej 17, 14 i 13 tys.)¹⁸.

Warto zauważyć, że te dane nie mają odzwierciedlenia w wirtualnym obrazie imigranta, widocznym na podstawie treści wybranych zdjęć zamieszczanych w ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google. Nie ma tam miejsca dla Polaków, a szerzej Polaków i Litwinów, generalnie ludzi rasy białej. Imigranci są jednoznacznie utożsamiani z przybyszami z Afryki, a szerzej – z uchodźcami z innych kontynentów niż Europa. Na tej podstawie można sformułować dwa wnioski. Po pierwsze, wsparcia w integracji potrzebują tylko ci, którzy przybywają z innych kontynentów niż Europa. Po drugie, Polacy, Litwini czy Szwedzi integrują się

¹⁵ J. Napierała, dz. cyt., s. 13.

¹⁶ K. Gmaj, „Oswajanie” Norwegii – wzory osiedleńcze polskich migrantów w Norwegii, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2018, nr 1, s. 166.

¹⁷ Norwegian Ministries, *Migration and Integration 2020-2021. Report for Norway to the OECD*, 2021, s. 6.

¹⁸ Pozostałe dane za: K. Gmaj, *Polacy: największa grupa imigrancka w Norwegii*, „Studia BAS” 2019, nr 4(60), s. 102–103.

samodzielnie, lub ich kultura, religia, styl życia są tak podobne do norweskiego, że nie potrzebują szczególnej pomocy w integracji. Dlatego specjalna polityka integracyjna wobec nich nie jest potrzebna i jej się nie prowadzi. Tym bardziej że podlegają oni swobodzie przemieszczania się zgodnie z regulacjami Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Potwierdzają to wyniki badań Włodzimierza Anioła, który przytacza norweskie oceny napływu imigrantów ekonomicznych z końca pierwszej dekady XXI wieku, kiedy przyjechało ich bardzo dużo i Polacy stali się największą grupą obcokrajowców w Norwegii.

Za pozytywnym bilansem tej wzmożonej zewnętrznej mobilności przemawia też argument, że dość powszechnie prezentowane wcześniej obawy przed masową „turystyką socjalną” i nadużywaniem rozmaitych hojnych tu świadczeń społecznych przez imigrantów z nowych krajów członkowskich UE nie znalazły, jak dotychczas, wiarygodnego empirycznego potwierdzenia¹⁹.

Polacy, a szerzej imigranci z Europy Środkowo-Wschodniej stanowiący większość, byli więc pracowici i nie żyli kosztem norweskiego społeczeństwa. Choć pracowali też w szarej strefie i za niższe stawki, także jako pracownicy delegowani, tym samym konkurując z Norwegami ceną swoich usług, o wiele tańszych ze względu na różnice w poziomie rozwoju gospodarczego z państwem pochodzenia. To zjawisko obserwowane jest nie tylko w Norwegii – jest stale obecne w sytuacji dużych dysproporcji między państwem przyjmującym a pochodzenia.

Co ważne, z relacji Polaków mieszkających w Norwegii wynikało, że bardzo dużą rolę w integracji odgrywała norweska szkoła, funkcjonująca w systemie edukacji, którego podstawowym założeniem jest egalitarność obowiązująca wszystkie dzieci, niezależnie od pochodzenia. Dzieci migrantów otrzymują dodatkową pomoc w uczeniu się języka i nawiązywaniu kontaktów społecznych, co ma pozwolić im w równym udziale w systemie oświatowym w stosunku do Norwegów²⁰. Odbywa

¹⁹ W. Anioł, dz. cyt., s. 128.

²⁰ M. Ślusarczyk, K. Nikielska-Sekuła, *Między domem a szkołą. Dzieci migrantów w systemie edukacyjnym. Kontekst norweski*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2014, t. 40, nr 2(152), s. 187.

się ona np. w ramach przygotowawczych klas integracyjnych i przydzielonych nauczycieli-asystentów, znających zarówno język państwa pochodzenia dziecka, jak i norweski. Jak stwierdzają Magdalena Ślusarczyk i Kamila Nikielska-Sekuła:

Założenia norweskiego systemu edukacji wydają się stosunkowo korzystne dla dzieci pochodzenia migracyjnego. Mogą one liczyć na wsparcie indywidualne, ale przede wszystkim sprzyjają im założenie równości i rezygnacja z wczesnych progów selekcyjnych, co cechuje niektóre z innych europejskich krajów imigracyjnych²¹.

Integracja przez szkołę nie dotyczy tylko dzieci, które poznawały normy i wartości obowiązujące w społeczeństwie norweskim, ale i dorosłych, którzy musieli nawiązywać relacje z pracownikami szkół i przedszkoli oraz innymi rodzinami²². Norweski system edukacyjny wymusza aktywny udział rodziców w edukacji dziecka, w tym bliską relację między nimi a szkołą. W efekcie za wykształcenie dziecka odpowiadają zarówno nauczyciele, jak i rodzice, a nie tylko szkoła, na którą w innych państwach zrzuca się całą odpowiedzialność, jak ma to miejsce w Polsce. Jeśli dodać do tego podobne okazje związane z dodatkowymi zajęciami, np. sportowymi, to ten sposób integracji przynosił bardzo dobre wyniki. W efekcie dla Polaków zarówno miejsce ich przebywania, jak i ludzie stawali się czymś znanym, podobnie jak Polacy stawali się „miejscowymi”, „swoimi”, a nie byli już „obcymi”²³.

Można śmiało stwierdzić, że działało to *de facto* automatycznie i w połączeniu z pracą zawodową przynosiło dobre efekty. Ponadto, że było to zgodne z założeniami władz, ponieważ Polaków i innych obywateli Unii Europejskiej nie obejmowały programy integracyjne dostępne dla uchodźców z innych kontynentów, np. dwuroczny (czasem trzyletni) program wprowadzający, który zaczął być stosowany w 2003 r., obejmujący naukę języka, kultury, życia w społeczeństwie i praktyki zawodowe w firmach norweskich. Ponadto możliwość ukończenia szkoły podstawowej dla dorosłych dla osób, które nie miały tego

²¹ Tamże, s. 196.

²² K. Gmaj, *Polacy: największa grupa imigrancka...*, dz. cyt., s. 108.

²³ Taż, *„Oswajanie” Norwegii...*, dz. cyt., s. 173–174.

poziomu wykształcenia. Stworzono także możliwość realizacji programu indywidualnego z przedmiotami z poziomu szkoły średniej, a od 2016 r. nauki w szkole średniej. Jak twierdzi norweski urzędnik:

Jest wiele możliwości dzięki porządkowi wprowadzającemu dla każdego uchodźcy przybywającego do Norwegii. To zmienia się bardzo – od roli pasywnego, oczekującego na pomoc socjalną odbiorcy, po rolę aktywnego członka społeczeństwa. To zostało zainicjowane politycznie²⁴.

Ale ten program aktywacyjny spotyka się także z negatywnymi ocenami, np. ze względu na zbyt mały udział kształcenia zawodowego i partycypacji w powszechnym systemie edukacyjnym. Badacze zwracają uwagę, że jest nieefektywny i ma niewielki wpływ na integrację uchodźców, rozumianą jako pomoc w ich wprowadzeniu na norweski rynek pracy. Co ciekawe, Anne Britt Djuve i Hanne Cecilie Kavli podkreślają, że jest to związane z założeniem, że azylantowi brakuje motywacji do integracji i wejścia na rynek pracy²⁵. To założenie ma charakter polityczny i tym samym z jednej strony jest źródłem niepowodzenia programu, a z drugiej siłą napędową zmian politycznych i wykorzystywania tego problemu w debacie publicznej. Przy czym badacze, mówiąc o niepowodzeniu programu, jednocześnie podają, że w Norwegii pracuje tylu uchodźców ilu średnio dla całej UE – ok. 55% i jest to wskaźnik cechujący wszystkie państwa skandynawskie²⁶. Trudno więc przyjąć, że program wprowadzający kończy się klęską, ale na pewno mógłby być bardziej efektywny.

Władze zdawały sobie z tego sprawę i wprowadzały dodatkowe wymagania wobec azylantów. Nie tylko dotyczące minimalnej liczby godzin uczestnictwa w programie, ale i zdania końcowego egzaminu językowego. Pierwszy raz w 2013 r., a potem w 2017 r., kiedy uznano, że to warunek otrzymania zezwolenia na pobyt stały. Podane lata nie

²⁴ 7_IDI_INS_POIE_Norwegia cyt. za: M. Sokół-Rudowska, *Polskie organizacje imigranckie w Norwegii – raport z badania przedstawicieli instytucji*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2019, s. 10.

²⁵ A.B. Djuve, H.C. Kavli, *Refugee integration policy the Norwegian way – why good ideas fail and bad ideas prevail*, „Transfer” 2019, vol. 25, issue 1, s. 37–39.

²⁶ Tamże, s. 29–30.

są przypadkowe, ponieważ zbiegły się z rosnącymi obawami przed uchodźcami i imigrantami oraz udziałem Partii Postępu (Fremskrittspartiet) w koalicji rządzącej. Zatem politycy zdecydowali, że systemem sankcji rozwiążą diagnozowany przez nich podstawowy problem integracji uchodźców, jakim miał być brak motywacji do nauki i związanej z tym integracji. Co było zbieżne z ich radykalnym, wyborczym stanowiskiem wobec uchodźców i imigrantów i mogło być traktowane jako narzędzie realizacji programu politycznego. W tym uczynienia z Norwegii mniej atrakcyjnego kierunku migracji. Jak twierdzą Djuve i Kavli te działania są związane z poszukiwaniem głosów wyborczych, a nie chęcią rzeczywistej poprawy programu wprowadzającego, a w efekcie poziomu integracji uchodźców. Politycy nie korzystają z dorobku naukowców w tym zakresie, wnioskujących np. o: nadanie edukacji formalnej, prowadzonej w skali całego państwa, znaczenia programu wprowadzającego²⁷, tak by nie kończyła się na poziomie podstawowym, a przynajmniej średnim. Jednak od 2018 r. dobre zmiany w tym zakresie zaczęły być zauważalne.

Jak już wspomniano, przyjęto, że taki program wprowadzający nie jest potrzebny cudzoziemcom z Europy Środkowo-Wschodniej, ponieważ sami przystosowują się oni do życia w Norwegii i są aktywni na rynku pracy²⁸. Do tej grupy zaliczono imigrantów ekonomicznych, w tym – przynajmniej częściowo – pracowników sezonowych, ponieważ przybywają oni silnie umotywowani do pracy, jest to ich cel. Koncentrowano się więc na integracji uchodźców z innych części świata, którzy wymagali wsparcia, ponieważ trudniej było im znaleźć pracę. W pewnym uproszczeniu – potrzebowali oni więcej czasu i troski instytucji państwowych, by stać się częścią społeczeństwa norweskiego. Tym bardziej jeśli przyjąć, że widziano w nich w przyszłości osoby pracujące na utrzymanie wysokiego poziomu życia Norwegów, a szerzej, funkcjonowania norweskiego modelu państwa dobrobytu. Dobrze oddają to słowa jednego z norweskich urzędników:

²⁷ Tamże, s. 38.

²⁸ A.B. Djuve, H.C. Kavli, dz. cyt., s. 29.

Od połowy lat ,90 została określona polityka, w którą także angażuje się państwo. Punktem wyjściowym była myśl, że najlepsze będzie dla nas wszystkich, jeśli zadbamy o to, by ludzie wyszli na prostą i znaleźli swoje miejsce w społeczeństwie, w który mogą wnieść swój wkład, a wtedy większość będzie mogła odnieść także korzyść, bo na przykład wzrośnie liczba podatników²⁹.

To kluczowa kwestia. Wedle uczestników badań Moniki Sokół-Rudowskiej samodzielne utrzymanie się dzięki pracy zawodowej jest podstawowym celem polityki integracyjnej, co potwierdzają Norwedzy w publikowanych na ten temat dokumentach³⁰. Zatem celem bardzo pragmatycznym, ponieważ z nim wiąże się także płacenie podatków³¹. Jednak zgodnie z ogólnymi założeniami norweskiej polityki integracyjnej ma ona przeciwdziałać dyskryminacji i rasizmowi, obejmować kształcenie, w tym kształcenie językowe, sytuację dzieci i młodzieży, równouprawnienie i aktywność społeczną oraz sytuację na rynku pracy. Polityka integracyjna zależy tylko od norweskich władz i nie ma związku z umowami międzynarodowymi. Jest realizowana przez cały szereg instytucji, w koordynacji i pod wodzą rządu wyznaczającego jej główne kierunki. Ostatnim ogniwem jest posiadająca odpowiednie narzędzia gmina, która jest zobowiązana np. do zapewnienia mieszkania czy miejsca w ośrodku dla azylantów oraz prowadzenia konkretnych działań integracyjnych, np. w szkołach. Przy tym władze norweskie stosują rozwiązania, jakie uznają za właściwe w danym czasie. W praktyce oznacza to, że różnią się one w zależności od wyników wyborów i ukształtowanej na ich podstawie większości parlamentarnej. W związku z tym podczas rządów lewicowych polityka integracyjna jest bardziej sprzyjająca imigrantom i uchodźcom, zaś za rządów prawicy mniej³². Było to widoczne np. w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r., kiedy to norweska prawica zdecydowała o zaostrzeniu polityki migracyjnej,

²⁹ 5_IDI_INS_POIE_Norwegia cyt. za: M. Sokół-Rudowska, dz. cyt., s. 9.

³⁰ Norwegian Ministries, dz. cyt., s. 8.

³¹ M. Sokół-Rudowska, dz. cyt., s. 11.

³² F. Gudbrandsen, *Partisan Influence on Immigration: The Case of Norway*, „Scandinavian Political Studies” 2010, vol. 33, no. 3, s. 256.

w tym przyznawania azylu i prawa do pobytu w związku z napływem uchodźców z Syrii. Szerzej na ten temat w dalszej części rozdziału.

Jednak wszystko odbywa się przy założeniu wielokulturowości, ponieważ tak można zaklasyfikować (*de facto*) norweską politykę migracyjną³³. Zatem nie wymusza się rugowania własnej kultury przez cudzoziemców, czyli asymilacji, z czego Norwegowie zrezygnowali w 1980 r., lecz zakłada pozostawianie i szanowanie jej elementów przy akceptowaniu i przyjęciu przez imigrantów norweskich wzorców kulturowych³⁴. Ponadto obowiązuje zasada niedyskryminacji, choć nie do końca udaje się egzekwować jej przestrzeganie. Zgodnie z założeniami wielokulturowości dzieci imigrantów mają prawo do uwzględnienia i praktykowania własnej kultury w szkole, np. świętowania dni niepodległości państw pochodzenia czy nauki własnego języka. Wielokulturowość w tym wydaniu oznacza także, że w mediach norweskich wprowadzono listę słów zakazanych, uznawanych za rasistowskie, np. „imigrant”, „Murzyn” i „obcy kulturowo”, tak by nie piętnować cudzoziemców i nadawać im równą Norwegom wartość, wynikającą z bycia człowiekiem i jego praw przyrodzonych³⁵. Założono, że pomoże to w integracji cudzoziemców i przekonywaniu ich do tego, że są lub mogą być częścią norweskiego społeczeństwa, na równych prawach (i obowiązkach) jak obywatele Norwegii. Są to oczywiście założenia idealistyczne. Podobnie jak pełen egalitaryzm w szkole, ponieważ nie udaje się uniknąć negatywnych zjawisk, np. obniżania poziomu nauczania i związanej z tym ucieczki uczniów norweskich do innych szkół z mniejszą liczbą dzieci imigrantów. W ten sposób w pewnych szkołach są one nadreprezentowane, co znacznie ogranicza potencjał integracji. Jak bowiem ma do niej dochodzić, jeśli np. w przykładowej szkole w Oslo było ok. 90% dzieci imigrantów³⁶? Generalnie zaś, jak twierdził Thomas Hylland Eriksen, na przełomie pierwszej i drugiej

³³ M. Ślusarczyk, K. Nikielska-Sekuła, dz. cyt., s. 184.

³⁴ T.H. Eriksen, *Immigration and National Identity in Norway*, Migration Policy Institute, Washington, DC 2013, s. 6–7.

³⁵ K. Lewandowska, dz. cyt., s. 64 i 67.

³⁶ M. Ślusarczyk, K. Nikielska-Sekuła, dz. cyt., s. 197.

dekady XXI wieku istniało kilka głównych problemów w realizacji polityki integracyjnej tworzonej na podstawie wielokulturowości³⁷:

1. Obawy przed alienacją, tworzeniem się imigranckich skupisk, wręcz gettoizacją wyrażającą się segregacją terytorialną o charakterze etnicznym.
2. Poczucie zagrożenia wzrostem przestępczości kryminalnej.
3. Nieprzestrzeganie zasady równości płci związane z zasadami religii i kultury islamskiej.
4. Miejsce religii w państwie i społeczeństwie, w szczególności obawy przed ograniczeniem wolności słowa w związku z możliwą agresywną reakcją muzułmanów np. na karykatury proroka.
5. Generalny lęk związany z muzułmanami, np. przed terroryzmem, chęcią zdobycia władzy w państwie itp., z czym związane jest zjawisko islamofobii.

Jak widać, trzy z pięciu problemów związane są bezpośrednio z muzułmanami. Dlatego trudności integracyjne dotyczące w większym stopniu cudzoziemców spoza kręgu kultury europejskiej, widoczne zresztą od lat 70. XX wieku, tłumaczą, dlaczego w norweskiej ikonosferze widać jedynie „kolorowych” imigrantów. Ale z tego też powodu wirtualny obraz imigrantów zawiera elementy związane z nauczaniem/szkołą. W polityce edukacyjnej są zawarte cele integracyjne. By zostać obywatelem norweskim, konieczna jest znajomość języka, czego na darmowych kursach uczą się uchodźcy spoza Europy. Zatem państwo stawia bardzo konkretne wymaganie przed wszystkimi migrantami, którego spełnienie ma świadczyć o sukcesie polityki integracyjnej cudzoziemców. Jego osiągnięcie daje prawo do głosowania w wyborach parlamentarnych, zatem współdecydowania o rozwoju państwa. Celem polityki integracyjnej jest dostosowanie się uchodźców do standardów obowiązujących w państwie przyjmującym, ale przy założeniu, że społeczeństwo również wykazuje się dla nich zrozumieniem, daje potrzebny na to czas i oczekuje, że ten proces będzie przebiegał stopniowo. Tak by na koniec cudzoziemcy stali się częścią społeczeństwa przyjmującego, zostali przez nie wchłonięci, przy założeniu utrzymania

³⁷ Zob. szerz. T.H. Eriksen, dz. cyt., s. 8–10.

multikultrowości. Tym samym norweskie władze próbują podołać wyzwaniu rzucanemu przez demografię. Pomoc w tym zakresie, jednak o wiele mniejszą, otrzymują także imigranci, jednak oni, w przeciwieństwie do uchodźców, np. muszą często płacić z własnych środków za kursy językowe.

Jeżeli przyjąć, że imigranci i uchodźcy stanowią ok. 20% mieszkańców Norwegii, to ich włączenie w życie społeczne musi – z jednej strony – stanowić priorytet polityki państwa. Potwierdzają to ustalenia badaczy³⁸. Z drugiej zaś strony ich obecność musi być widoczna dla Norwegów i powodować kontrowersje i konsekwencje. W tym skrajne, jaką było masowe zabójstwo (atak terrorystyczny), którego dokonał Anders Breivik w 2011 r., m.in. ze względu na swój sprzeciw wobec zmiany struktury etnicznej państwa, w szczególności napływu muzułmanów, oraz polityki multikulturalnej władz³⁹. Spowodowało to kolejną publiczną debatę dotyczącą przyjmowania uchodźców i imigrantów, co było związane także z wyborami do parlamentu w 2013 r. oraz pytaniami o przyjmowanie uchodźców z Syrii pogrążonej w wojnie domowej. Część opinii publicznej obawiała się napływu radykalnych muzułmanów i wiązało go z potencjalnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa. Zatem w wypadku Norwegii czynnikiem powodującym gwałtowny wzrost zainteresowania imigrantami i uchodźcami był czyn Breivika, który służył upolitycznieniu tej kwestii (wcześniej podobne upolitycznienie miało miejsce w 1987 r. przy okazji wyborów lokalnych, w czasie dużego napływu uchodźców)⁴⁰. Co ciekawe, w efekcie obserwacji pierwszego etapu wojny rosyjsko-ukraińskiej rozpoczętej w 2014 r., Norwegowie obawiali się także mniejszości rosyjskiej – dokładniej wykorzystania jej do głoszenia prześladowań i próśb o pomoc ze strony Rosji. Dlatego polityka skutecznej integracji cudzoziemców miała wymiar zarówno ekonomiczny (w tym demograficzny), jak

³⁸ J.M. Godzimirski, M. Stormowska, K. Dudzińska, *Nowe diaspory w Europie i zarządzanie migracją: przypadek Polaków w Norwegii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015, s. 23.

³⁹ Zob. szerz: N. Jurkiewicz, *Anders Breivik – co popchnęło go do mordu na własnych rodakach?*, Security in practise, <https://securityinpractice.eu/anders-breivik-co-popchnelo-go-do-mordu-na-wlasnych-rodakach> [dostęp: 23.03.2022].

⁴⁰ F. Gudbrandsen, dz. cyt. s. 253.

i bezpieczeństwa. Szczególnej pomocy w integracji nie wymagali zaś Polacy, ponieważ, jak twierdzą Jakub M. Godzimirski, Marta Stormowska i Kinga Dudzińska:

Stosunkowo bezproblemowa adaptacja większości Polaków do norweskiej rzeczywistości i zasadniczo pozytywna percepcja tej grupy przez Norwegów sprawia, że można ją określić mianem społeczności niekłopotliwej. [...] Jest to w dużej mierze związane z kompatybilnością systemów politycznych i społecznych, relatywną bliskością kulturową oraz ścisłą współpracą krajów postrzegających się jako istotni sojusznicy i angażujących we współpracę dwustronną i wielostronną⁴¹.

To w sposób klarowny wyjaśnia, dlaczego Polaków czy Litwinów nie można dostrzec w norweskiej ikonosferycznej przestrzeni informacyjnej Google. Dodatkowo ich obecność w Norwegii jest zbieżna z podstawowymi założeniami polityki migracyjnej, realistycznymi, a nie opartymi tylko na idealizmie. Mianowicie: „[...] zapewniają napływ nowych sił witalnych nie tylko norweskim wsiom i miasteczkom, ale także stowarzyszeniom czy firmom”⁴².

Wymiar ekonomiczny polityki wymaga inwestycji w okresie początkowym w edukację, a szerzej – w integrację imigranta, ale później zwraca się to wielokrotnie. Przy tym zazwyczaj dwuletni okres przygotowawczy bywa zbyt krótki, także dlatego, że część uchodźców to analfabeci, nigdy wcześniej niemający kontaktu z systemem szkolnictwa. To również nawiązuje do wspomianej już uzasadnionej krytyki zbyt ograniczonej partycypacji w systemie edukacyjnym w czasie jego trwania. Doskonale ilustruje to pragmatyczne podejście Norwegów – przynajmniej części urzędników i społeczeństwa, która dostrzega korzyści z przyjmowania uchodźców i imigrantów, nie poddając się populizmowi, ale zdając sobie sprawę z potencjalnych zagrożeń i próbując im przeciwdziałać właściwą polityką integracyjną. W tym przeciwdziałającą dyskryminacji, ponieważ trudniej jest znaleźć pracę osobom o nienorweskich nazwiskach. Niech podsumowaniem tego będą słowa kolejnego urzędnika:

⁴¹ J.M. Godzimirski, M. Stormowska, K. Dudzińska, dz. cyt., s. 25–26.

⁴² M. Sokół-Rudowska, dz. cyt., s. 11.

A teraz jestem w projekcie [...], który koncentruje się na uchodźcach jako na kapitale. Chcemy aby się osiedlili, pracowali i integrowali w Oppland, tak aby chcieli tu pozostać. Oppland potrzebuje większej liczby ludności, jest w sytuacji kiedy to mieszkańcy się stąd wyprowadzają⁴³.

Sukces tego projektu, w tym zasilenia norweskiej gospodarki siłą roboczą i społeczeństwa jego nowymi członkami, zależy zarówno od realizacji polityki integracyjnej, jak i zaangażowania imigranta i uchodźcy oraz gotowości do akceptowania przybyszy ze strony społeczeństwa. To oczywiste i bardzo dobrze widoczne w Norwegii. Ten element zaangażowania Norwegów, a szerzej społeczeństwa, promocji takiego postępowania, jest również widoczny w badanej norweskiej ikonosferze.

Momentem, w którym system i jego założenia zostały ponownie wystawione na próbę, był kryzys migracyjny w 2015 r. Do Norwegii dotarło wtedy 31,15 tys. uchodźców, co zmusiło władze do podjęcia decyzji o budowie ok. 100 ośrodków pobytu tymczasowego. Wywołało to dyskusję dotyczącą przyjmowania cudzoziemców, dyskusję tym żywszą, że w 2014 r. azylantów było ok. 12 tys., zatem prawie trzykrotnie mniej. Rządząca Partia Konserwatywna (Høyre) zdecydowała się wprowadzić duże ograniczenia i przyjmować bardzo małą liczbę osób, czyniąc to m.in. na fali populizmu, jaka pojawiła się w kraju i którą zagospodarowała populistyczna Partia Postępu, która w 2013 r. weszła do rządu, głosząc hasła antyimigracyjne. Tym samym kończąc ośmioletnie rządy z dominującą rolą Partii Pracy (Arbeiderpartiet), której program był bardziej przychylny uchodźcom i imigrantom, stawiając na ich integrację i równość, jednak nie posługując się tymi terminami i traktując je jako przynajmniej różnicujące, posiadające pejoratywną konotację, zamiast tego głosząc opowieść o jednym społeczeństwie złożonym z ludzi traktowanych indywidualnie niezależnie od rasy czy pochodzenia etnicznego⁴⁴.

⁴³ 2_IDI_INS_POIE_Norwegia cyt. za: tamże.

⁴⁴ Np. *PES Declaration of principles. Adopted by the PES Council on 24 November 2011*, https://pes.eu/wp-content/uploads/2011/11/Declaration_of_principles-EN.pdf [dostęp: 3.03.2025].

Po wyborach w 2017 r. władzę utrzymała Partia Konserwatywna i jej koalicjant Partia Postępu, która nie tylko pozostała w rządzie, ale otrzymała także Ministerstwo ds. Integracji i Imigracji. Między innymi dlatego, że w efekcie zacieśnienia reżimu azylowego w 2016 i 2017 r. przyjęto po ok. 3,5 tys. osób. Zatem blisko 10 razy mniej niż w rekordowym 2015 r. W kolejnych latach nie zmieniono tej polityki, a ponadto wprowadzono ograniczenia przekraczania granicy związane z COVID-19 i odnotowywano spadki w napływie cudzoziemców, zarówno imigrantów ekonomicznych, jak i uchodźców, w tym w ramach łączenia rodzin. W 2020 r. łączny spadek w stosunku do 2019 r. wyniósł 27%, a w przypadku uchodźców było to tylko 1386 osób ubiegających się o azyl⁴⁵. Norwegia zaczęła być traktowana jako państwo niechętne uchodźcom, szczególnie z Bliskiego Wschodu. Tym bardziej że Partia Postępu próbowała forsować coraz bardziej radykalne rozwiązania, np. możliwość odebrania obywatelstwa osobom uznanym za zagrożenie bez zastosowania procedur sądowych czy uczynienie Norwegii państwem wolnym od islamu przy oskarżeniach Partii Pracy, że ta wspiera islamski terroryzm⁴⁶. Jednak wraz ze spadkiem liczby uchodźców i imigrantów oraz pojawieniem się epidemii COVID-19 ta problematyka przestała być eksponowana i traktowana jako problem polityczny. Zatem ujawnił się mechanizm, znany z innych państw, choćby Polski i Niemiec.

Politycy Partii Postępu próbowali eksponować ten temat i wprowadzać go na polityczną agendę, poszukując społecznego poparcia, dla przykładu w 2020 r. głosząc potrzebę przeprowadzenia referendum na temat imigracji, w sytuacji zapowiedzi Turcji odnośnie do otwarcia jej granic dla imigrantów chcących przedostać się do Europy⁴⁷. Potwierdza to zjawisko upolityczniania tej kwestii przez populistów ze skrajnej

⁴⁵ Norwegian Ministries, dz. cyt., s. 6 i 33.

⁴⁶ K. Dośpiał-Borysiak, *Oblicza Norwegii. Kryzys imigracyjny i oblicza populizmu w Norwegii*, Serwis Samorządowy PAP, 1.04.2019, <https://samorzad.pap.pl/kategoria/archiwum/oblicza-norwegii-kryzys-imigracyjny-i-oblicza-populizmu-w-Norwegii> [dostęp: 15.03.2022].

⁴⁷ *Norwegia: referendum w sprawie uchodźców i strach przed nowym kryzysem migracyjnym*, Skandynawiainfo.pl, 4.03.2020, <https://skandynawiainfo.pl/norwegia-referendum-w-sprawie-uchodzcow-i-strach-przed-nowym-kryzysem-migracyjnym> [dostęp: 15.03.2022].

prawicy, także norweskich. Tym bardziej w sytuacji, w której są częścią koalicji rządzącej i stają się mniej radykalni, będąc w koalicji z większymi, bardziej centrowymi partiami lub po prostu rezygnując z retoryki wyborczej, populistycznej i zajmując się rzeczywistym rządzeniem, postrzegając tę problematykę w bardziej racjonalny sposób. Niektórzy politycy zaczynają się wypowiadać i działać odwrotnie niż przed wyborami, np. najpierw będąc przeciwko noszeniu widocznych symboli religijnych, a później godząc się na to⁴⁸. Dopiero wzmożona imigracja staje się znowu okazją do przypomnienia o radykalizmie, szczególnie jeśli w czasie działalności opozycyjnej i podczas kampanii wyborczej wykorzystywano to zagadnienie do zdobycia poparcia społecznego, np. wskazując na muzułmanów jako tych, którzy chcą opanować Europę i zniszczyć jej kulturę, są terrorystami itp. Ta kwestia w Norwegii podnoszona jest rzadziej niż w innych państwach europejskich, częściej zaś mówi się o zagrożeniach ekonomicznych, w tym dla dobrobytu itp.⁴⁹

Opisane zjawisko można było zauważyć także w czasie kryzysu imigracyjnego na granicy polsko-białoruskiej jesienią 2021 r. Przy czym w przypadku Norwegii odpowiedzialni za jego wystąpienie byli nie tylko populiści z Partii Postępu, ale i politycy Partii Konserwatywnej, którzy rywalizowali z nią o część elektoratu, a której przedstawiciele słusznie twierdzili, że imigranci są wykorzystywani przez władze białoruskie, traktowani przez nie instrumentalnie i należy przygotować się na ich przybycie do Norwegii. Dlatego konieczne jest m.in. utrzymanie surowej polityki imigracyjnej oraz współpraca międzynarodowa. To wszystko głośzono na fali strachu przed konsekwencjami kryzysu i używano go, by zdobyć poparcie polityczne. W rzeczywistości Norwegia w 2021 r. miała najniższy wskaźnik azylantów od ok. 40 lat⁵⁰.

⁴⁸ K. Fangen, M. Vaage, „*The Immigration Problem*” and Norwegian Right-Wing Politicians, „*New Political Science*” 2018, vol. 40, issue 3, s. 472.

⁴⁹ Zob. szerz.: tamże, s. 465.

⁵⁰ N. Szitenhelm-Smeja, *Norwegia musi być gotowa na nową falę uchodźców. Tak uważa prawica*, *Moja Norwegia*, 12.11.2021, <https://www.mojanorwegia.pl/zycie-w-norwegii/norwegia-musi-byc-gotowa-na-nowa-fale-uchodzcow-tak-uważa-prawica-19673.html> [dostęp: 15.03.2022].

Za uzasadnione można było jednak uznać obawy o to, co wydarzy się, jeśli Polska czy Litwa otworzą swoje granice z Białorusią albo jeśli Rosja zdecyduje się skierować imigrantów na granicę z Norwegią, czego Norwegowie doświadczyli już w 2015 r. i wtedy w odpowiedzi zastosowali surowe działania. Te zasadne obawy były jednak przykrywane populistyczną retoryką, która bywa pokusą nie do odparcia w czasach cyfrowej demokracji. Ale ten obraz praktycznie nie jest widoczny w norweskiej ikonosferze. Dlaczego w przypadku Norwegii podejście populistyczne oraz linia rządu po 2015 r. nie mają swojego odzwierciedlenia w wirtualnym obrazie imigranta, a w Polsce tak?

Być może część odpowiedzi na to pytanie zawiera się w wynikach badań opinii publicznej, prowadzonych przez norweski urząd statystyczny, który każdego roku prosi ok. tysiąc osób o ustosunkowanie się do 6–7 twierdzeń dotyczących imigrantów. Znajdują się one w tabeli 8 wraz z najczęściej wyrażanymi opiniami.

Tabela 8. Stosunek Norwegów do imigrantów i przyjmowania uchodźców w latach 2008, 2012, 2016 i 2021

	2008	2012	2016	2021
Większość imigrantów stanowi ważny wkład w norweski rynek pracy	75% za	80% za	66% za	80% za
Większość imigrantów nadużywa pomocy społecznej	51% przeciw	50% przeciw	53% przeciw	63% przeciw
Większość imigrantów ubogaca życie kulturalne Norwegii	71% za	73% za	67% za	74% za
Większość imigrantów powoduje poczucie zagrożenia w społeczeństwie	49% przeciw	54% przeciw	54% przeciw	69% przeciw
Wszyscy imigranci w Norwegii powinni mieć takie same możliwości na rynku pracy jak Norwegowie	90% za	86% za	86% za	94% za
Imigranci w Norwegii powinni starać się być tak podobni do Norwegów, jak to tylko możliwe	46% za (przy 40% przeciw)	52% za (przy 36% przeciw)	51% za (przy 36% przeciw)	32% za (przy 47% przeciw)
Napływ siły roboczej z państw nie nordyckich ma głównie pozytywny wpływ na norweską gospodarkę	-	72% za	63% za	72% za

Źródło: Statistics Norway, *Attitudes towards immigrants and immigration*, <https://www.ssb.no/en/statbank/table/08778> [dostęp: 15.03.2022].

Na podstawie wyników badań można wyciągnąć kilka wniosków:

1. Generalnie Norwegowie mieli przychylny stosunek do przyjmowania uchodźców i imigrantów. Większość z nich uważała, że wspierają rozwój gospodarczy państwa oraz ubogacają jego kulturę.
2. Norwegowie w swej większości w latach 2008–2021 nie sądzili, że uchodźcy i imigranci są zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego czy systemu pomocy społecznej, choć ta większość nie była tak zdecydowana jak w przypadku wniosku pierwszego.
3. Norwegowie byli równo podzieleni, jeśli chodzi o to, czy cudzoziemcy mają się do nich upodabniać, czy nie. Ale w wynikach badania z 2021 r. znacznie urosła liczba tych, którzy tego nie oczekują. Zatem popierają politykę integracyjną, a nie asymilacyjną.
4. Widać dużą różnicę w wynikach badań w 2016 r. przy ocenie części twierdzeń, co miało bezpośredni związek z kryzysem migracyjnym i strachem z nim związanym, generowanym m.in. przez partie polityczne i okresowo przez media (o czym dalej), co w efekcie doprowadziło do znacznych ograniczeń w polityce azylowej, a wręcz jej zamrożenia.

Odwołanie się do „zamrożenia” nie jest przypadkowe, tak bowiem określano politykę, jaką rząd norweski prowadził w czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r. i po jego zakończeniu. Wtedy zdecydował o bardzo restrykcyjnym podejściu do ok. 5,5 tys. azylantów, którzy przekroczyli granicę rosyjsko-norweską, uznając Rosję jako bezpieczne państwo trzecie, zmieniając w tym celu regulacje prawne dotyczące uznawania państwa trzeciego za takie, w którym cudzoziemcowi nie grozi przesładowanie, narażając się także na oskarżenia o łamanie lub ograniczanie prawa azylowego w Norwegii⁵¹. W tym m.in. uznając uchodźców za imigrantów, zmuszając ich do natychmiastowego opuszczenia terytorium państwa, wypychając (*pushback*) cudzoziemców na granicy z Rosją, nie prowadząc wymaganych konsultacji społecznych przed

⁵¹ M. Linha, *Norway's Asylum Freeze*, A report on Norway's response to increased asylum arrivals at the Storskog border crossing with Russia in 2015 and subsequent legal developments, Norwegian Organisation for Asylum Seekers, 2019, <https://www.noas.no/wp-content/uploads/2019/02/Storskog-rapport-februar-2019.pdf> [dostęp: 17.03.2022].

przyjęciem nowych rozwiązań prawnych, uznając akty prawne przyjmowane tymczasowo za mające obowiązywać stale⁵². Było to związane z tym, że łączna liczba azylantów w 2015 r. w Norwegii wyniosła, jak już podawano, ponad 31 tys., z tego 5,5 tys. próbowało wjechać od strony rosyjskiej (ostatecznie ochronę przyznano 1,7 tys. z nich) i to ze względu na nich zmieniano i stosowano surowe przepisy, utrzymane na kolejne lata.

Zdecydowano się także zmienić przepisy dotyczące cofania przyznanej czasowo ochrony, tak by łatwiej było wydalać cudzoziemców w sytuacji, gdy władze uznają, że nie są oni już zagrożeni w państwie pochodzenia. Norwegia stała się pod tym względem jednym z europejskich liderów, kiedy w latach 2017–2018 otwarto ponad 8 tys. tego typu spraw, obejmujących także osoby, którym przyznano status uchodźców⁵³. Dotyczyło to np. 2,5 tys. Somalijszczyków, ponieważ uznano, że warunki życia w Mogadiszu poprawiły się i nie grozi im prześladowanie (większość z nich przebywała w Norwegii przez trzy lata), a ponadto 500 Afgańczyków, gdyż podejrzewano, że podali nieprawdziwe dane we wnioskach azylowych⁵⁴. Jest to bardzo surowe podejście, kłócące się z obrazem uśmiechniętej, skutecznej integracji, ponieważ prowadzi m.in. do pozbawiania ludzi sensu życia w sytuacji, w której starali się i korzystali z możliwości integracyjnych, a toczy się sprawa, w efekcie której mogą wrócić do kraju pochodzenia, niezależnie od groźby prześladowania, do braku perspektyw i biedy, jaka czeka ich tam w porównaniu z życiem w Norwegii. Jan-Paul Brakke, Simon Roland Birkvad i Marta Bivand Erdal przytaczają historię somalijskiego studenta, który przebywał w Norwegii przez sześć lat i wobec którego rozpoczęto procedurę cofnięcia prawa do pobytu, co wpłynęło na niego bardzo destrukcyjnie, prowadząc do samowykluczenia, izolacji oraz uprzedmiotowienia wobec norweskiego systemu prawno-instytucjonalnego⁵⁵.

⁵² Tamże, s. 7–9.

⁵³ J-P. Brakke, S.R. Birkvad, M.V. Erdal, *Losing the Right to Stay: Revocation of Refugee Permits in Norway*, „Journal of Refugee Studies” 2020, vol. 34, issue 2, s. 1643–1644.

⁵⁴ Tamże, s. 1644.

⁵⁵ Tamże, s. 1646.

Innymi słowy, wykluczono go z norweskiego społeczeństwa, nakazując czekać w niepewności na decyzję, czy będzie mógł być jego częścią, czy też będzie musiał wracać do gorszej rzeczywistości, od której uciekał.

Warto podkreślić, że zdecydowane działania władz Norwegii przypominają nieco te zastosowane przez Polskę na granicy białoruskiej w 2021 r. oraz że władze obu państw mają podobne doświadczenia w tym zakresie, a nawet posługiwały się tą samą argumentacją, np. twierdząc, że to nie są uchodźcy, a imigranci mający dokumenty (zgody) pozwalające im przebywać na terytorium Rosji. Jednak nie ma to odzwierciedlenia w obrazie imigranta w Norwegii, w przeciwieństwie do jego obrazu w polskiej ikonosferze. Być może dlatego, że w Polsce decyzje w tym zakresie podejmowała partia rządząca, ciesząca się najwyższym poparciem społecznym i było to zbieżne ze stanowiskiem większości obywateli, co w jakimś stopniu można przełożyć na większość osób korzystających z Internetu. Narracja ta była także intensywnie wspierana przez media publiczne, podporządkowane rządowi.

Surowe podejście do imigrantów w Norwegii również wspierały media, które zmieniły w tym czasie opowieść o uchodźcach i imigrantach, przenosząc uwagę z ludzi potrzebujących pomocy humanitarnej na konieczność wzmocnienia granicy, jej ochrony i szczelności. Badacze norwescy podnoszą, że migracja jest problemem upolitycznianym również w tym państwie, w sytuacjach dużego napływu cudzoziemców oraz trudności z ich integracją w społeczeństwie przyjmującym, a rolę w tym procesie odgrywają media⁵⁶. W przypadku narracji w mediach norweskich Espen D.H. Olsen i Ragnhild Grønning wskazali na trzy główne rodzaje, tj.⁵⁷:

1. Narrację humanitarną opierającą się na przynależnych uchodźcom i imigrantom podstawowych prawach człowieka i ochronie, na jaką powinni liczyć w Europie, np. tydzień przed i tydzień po podpisaniu

⁵⁶ E.D.H. Olsen, R. Grønning, *From Humanitarian Needs to Border Control: Norwegian Media Narratives on Migration and Conceptions of Justice*, „The International Spectator” 2019, vol. 54, issue 3, s. 91.

⁵⁷ Tamże, s. 92 i 97.

- 18 marca 2016 r. umowy pomiędzy UE a Turcją dotyczącej uchodźców. Podkreślano konieczność pomocy, trudne warunki życia w Turcji, poszukiwanie rozwiązań na skalę europejską oraz przedstawianie indywidualnych historii, zatem podmiotowego traktowania uchodźców, a nie przedmiotowego, kiedy stosuje się generalizację.
2. Narrację państwową opartą na konieczności wzmocnienia kontroli granicy w czasach wzmożonej imigracji, widoczną w Norwegii np. podczas dyskusji o przyjmowaniu uchodźców/imigrantów przekraczających granicę norwesko-rosyjską. Zgodnie z tą narracją duża liczba uchodźców/imigrantów staje się wyzwaniem dla państwa ze względu na liczbę składanych wniosków, problemy integracyjne, brak mieszkań czy miejsc do przyjęcia, wreszcie zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego, w związku z tym konieczne jest ograniczenie tej liczby przez silniejszą ochronę granic i zmniejszenie napływu cudzoziemców. Wyróżniono dwie podnarracje:
 - a) systemową, w której wskazuje się na brak przygotowania państwa i UE do przyjęcia dużej liczby uchodźców/imigrantów (chodzi często o kwestie techniczne, liczby, dane);
 - b) ograniczającą, w której akcentuje się sprawy gospodarcze i bezpieczeństwo obywateli (zabieranie pracy miejscowej ludności, zagrożenie terroryzmem, przestępczością itp.); w wypadku Norwegii taka narracja była widoczna w 2014 r. przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego i media nie koncentrowały się na sytuacji Norwegii, ale na innych państwach UE.
 3. Narrację integracyjną związaną z Unią Europejską i przyszłością Europy, w której jest miejsce także dla uchodźców, np. generalne oceny porozumienia UE–Turcja. Akcentowano potrzebę stosowania międzynarodowej ochrony uchodźców, przestrzegania praw człowieka, a szerzej przestrzegania prawa międzynarodowego, i do problemu podchodzono całościowo, a nie indywidualnie, wskazując np., że prawo do azylu powinno zależeć nie od narodowości, a tego, czy faktycznie ktoś może czuć się zagrożony prześladowaniem. Dlatego np. Syryjczycy mogli być traktowani jako uchodźcy, ale już Irakijczycy nie. Ponadto zastanawiano się, czy proces integracji europejskiej

nie zostanie spowolniony lub ograniczony na skutek kryzysu migracyjnego. Zatem czy nie jest to także kryzys samej idei integracyjnej.

Podsumowując, medialna opowieść jest zmienna i jak twierdzą badacze: „Narracje medialne są interesujące same w sobie jako obrazy aktualnego stanu debaty publicznej [...]”⁵⁸. W tym wypadku dotyczącej uchodźców i imigrantów, w ostatnich latach kierującej się w stronę narracji państwowej, dotyczącej większej kontroli granic. Co doskonale łączy się z tematem przewodnim książki, ponieważ w ten sam sposób można i należy traktować obraz imigrantów w przestrzeni informacyjnej Google, który także się zmienia i jest emanacją zdarzeń i opinii o nich, przedstawianych finalnie w formie wybranych zdjęć czy rysunków.

Źródłem takiego obrazu może być i to, że wielu mieszkańców Norwegii deklaruje swoją „bardzo silną przynależność” do Norwegii. W 2015 r. było to 78% populacji (a razem z silną przynależnością 96%), w tym bardzo silną przynależność deklarowało np. 55% Pakistańczyków (silna przynależność 33%), 39% Irakijczyków (silna przynależność 42%), 28% Somalijczyków (silna przynależność 44%), 45% Duńczyków (silna przynależność 44%), 42% Szwedów (silna przynależność 48%) i 21% Polaków (silna przynależność 52%)⁵⁹. Niestety w badaniach w latach 2018, 2020 i 2022⁶⁰ nie zadawano już tego pytania, dlatego nie można porównać, jak zmieniało się poczucie przynależności poszczególnych grup narodowych, np. w relacji z zacieśnieniem polityki migracyjnej. Jeśli jednak przyjąć wyniki z lat 2013–2014, to świadczą one o dużej skuteczności norweskiej polityki integracyjnej. Tym samym zarówno mieszkańcy Norwegii, jak i jej władze mają pewne powody do zadowolenia.

⁵⁸ Tamże, s. 92. Tłum. M.L.

⁵⁹ *Innvandring og integrering – holdninger og erfaringer blant personer med innvandrerbakgrunn, Integreringsbarometeret 2013/2014*, Integrerings- og mangfoldsdirektoratet 2014, s. 38, <https://www.imdi.no/contentassets/27e886b3e1024d2e9876fece3fa627cf/integreringsbarometeret-innvandrerutvalgene.pdf> [dostęp: 15.03.2022].

⁶⁰ Raporty dostępne na stronie internetowej: Integrerings- og mangfoldsdirektoratet, <https://www.imdi.no> [dostęp: 14.04.2025].

ZAKOŃCZENIE

Marcin Lason, Tomasz Hajnold

Na podstawie wyników *Digital 2024: Global Overview Report 5,04* z 8,08 mld światowej populacji korzysta z mediów społecznościowych, co stanowi 62,3%. W stosunku do 2023 r. zanotowano wzrost liczby użytkowników o 5,6%¹. W tabeli 9 przedstawiono przedmiotowe dane dotyczące sześciu państw będących podmiotami badań przedstawionych w niniejszej pracy.

W odniesieniu do danych przedstawionych w tabeli należy zadać sobie pytanie, na ile obraz imigrantów prezentowany w przeglądarce Google jest efektem wtórnym aktywności politycznej, a na ile może tę aktywność inspirować, stając się jej źródłem²? A co za tym idzie, czy Internet „mówi” politykami, czy też politycy „mówią” Internetem?

20 obrazów ikonosferycznej cyberprzestrzeni informacyjnej wyszukiwarki Google stanowi swoiste podsumowanie prowadzonego w danym kraju i określonym czasie dyskursu w kontekście zjawiska imigracji. To w zasadzie efekt końcowy procesu, w którym nastąpiło wytworzenie, przekazanie, przetworzenie i dalsze przekazanie informacji od nadawców do odbiorców w określonej przestrzeni informacyjnej

¹ S. Kemp, *Digital 2024: Global Overview Report*, DataReportal, 31.01.2024, <https://datareportal.com/reports/digital-2024-global-overview-report> [dostęp: 23.04.2025].

² Oczywiście źródła informacji mogą mieć charakter inny niż tylko polityczny. Jednak powyższe rozważania odnoszą się jedynie do tak zawężonej relacji.

Internetu. Poniżej postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jak aktywność polityków i dziennikarzy w relacji do mechanizmów rządzących procesem przetwarzania informacji w Internecie przekłada się na budowanie określonego obrazu imigranta na płaszczyźnie społeczno-politycznej państwa.

Tabela 9. Użytkownicy Internetu w odniesieniu do populacji badanych państw (styczeń 2024)

Kraj	Populacja	Internet – użytkownicy	Media społecznościowe – użytkownicy	Google Chrome – użytkownicy
Polska	40,57 mln*	35,75 mln (88,1%)	27,9 mln (68,8%)	96,7%
Litwa	2,71 mln	2,41 mln (89%)	2,1 mln (77,6%)	95,2%
Białoruś	9,48 mln	8,48 mln (89%)	5,63 mln (59%)	66,3%
Rosja	144,2 mln	130,4 mln (90,4%)	106 mln (73,5%)	28,1%**
Niemcy	83,28 mln	77,7 mln (93,3%)	67,8 mln (81,4%)	91,8%
Norwegia	5,49 mln	5,44 mln (99%)	4,49 mln (81,7%)	95,6%

* Zanotowano rozbieżność pomiędzy danymi statystycznymi Digital 2024: Global Overview Report a danymi GUS na pierwszy kwartał 2024 r., wg. których liczba ludności Polski wynosi 37,595 mln. Niemniej jednak przedstawione w tabeli dane mają przede wszystkim zobrazować efekt proporcji i skali w relacji populacja / użytkownicy Internetu / użytkownicy mediów społecznościowych. ** Najczęściej wykorzystywaną przeglądarką w Rosji jest Yandex, z którego korzysta 69,8% użytkowników.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Kemp, *Digital 2024: Global Overview Report*, DataReportal, 31.01.2024, <https://datareportal.com/reports/digital-2024-global-overview-report> [dostęp: 1.01.2022].

Otóż Internet, a dokładniej wykorzystujące go media społecznościowe funkcjonują w sprzężeniu zwrotnym ze źródłami informacji o charakterze politycznym³. Dzieje się tak w wyniku naturalnego cyklu

³ Autorzy mają na myśli szeroko rozumianą kategorię podmiotową, w której źródłem informacji może być każdy, kto wytwarza komunikat o charakterze politycznym.

życia informacji, która po wytworzeniu podlega początkowo kontrolowanej, a następnie niekontrolowanej dystrybucji od nadawców do odbiorców, jednocześnie będąc przetwarzana, w wyniku czego uzyskuje ona nowe wartości i znaczenia.

Zatem informacja wytworzona⁴ przez czynnik polityczny (rozumiany jako władza państwowa) podlega transformacji i prędzej czy później powraca do niego w nowej formie, często przenosząc komunikat odmienny od zamierzonego pierwotnie, tym samym stając się zupełnie nową informacją. Im większe zasięgi⁵ i interakcje⁶ w otaczającej czynnik polityczny przestrzeni informacyjnej generuje informacja, tym większy wpływ wywiera na odbiorcę, niejako zmuszając go do swoistej reaktywności.

Od tego, na ile określony czynnik polityczny posiada zdolność do długoterminowej analizy środowiska informacyjnego, a zatem również determinację w dążeniu do osiągnięcia zamierzonych celów długoterminowych, zależy poziom inercji i asertywności jego własnej reakcji na informację. Co więcej, powyższe poziomy reaktywności determinowane są także przez przestrzeń informacyjną, w której czynnik polityczny znajduje się w określonym momencie. Tak więc w sytuacji wysokiego poparcia społecznego i niskiego poziomu generowanych sytuacji kryzysowych czynnik polityczny może pozwolić sobie na kontrolę długoterminową bez natychmiastowych działań reaktywnych, które w sytuacji stabilnej nie są społecznie oczekiwane. Natomiast w atmosferze niskiego poparcia społecznego i permanentnego kryzysu politycznego, który generuje wysoki poziom presji politycznej, politycy, w tym również decydenci polityczni, niejednokrotnie reagują na informację w sposób instynktowny i natychmiastowy, pragnąc jak najszybciej wykazać się przed swoim elektoratem wysoką sprawczością

⁴ Niezależnie od formy komunikatu, jego celowości bądź niecelowości.

⁵ Pojęcie zasięgu odnosi się do liczby użytkowników mediów społecznościowych, którzy mieli możliwość zobaczenia określonej treści.

⁶ Interakcja w mediach społecznościowych określa działania, jakie użytkownik podjął w reakcji na informację. Interakcjami w tym rozumieniu są: kliknięcia w link lub w grafikę, zamieszczenie komentarza, użycie emotikonów, udostępnienie treści.

i efektywnością. Niestety, tego typu podejście, często nieświadomie populistyczne, prowadzi do powstania informacyjnej pętli kryzysowej, w której każda reakcja na sytuację kryzysową generuje kolejne większe problemy informacyjne, prowadząc finalnie do utraty kontroli nad przekazem i przestrzenią. Co w wypadku, gdy czynnik polityczny w sytuacji kryzysu podejmuje szybkie, nieprzemyślane w wystarczającym stopniu decyzje reaktywne w efekcie oddziaływania na niego celowo zmanipulowanej przestrzeni informacyjnej, w której się znajduje? Idąc dalej – co, gdy jego najbliższe otoczenie skupione wokół kwestii rozwiązania problemu składa się w większości wypadków z osób niekompetentnych i uległych decyzyjnie na skutek głębokiej osobistej zależności politycznej?

W takiej sytuacji państwo może być narażone na wrogie, zewnętrzne działania informacyjne, nastawione na osiągnięcie efektów długoterminowych, w których reakcja władz kraju atakowanego na kolejne prowokacje i zdarzenia negatywne jest dosyć łatwa do przewidzenia, zatem stanowi kluczowy element wariantowania poszczególnych faz i etapów operacji informacyjnej, tak aby finalnie doprowadzić do z góry zamierzonego celu. Upraszczając, jeśli wiemy, że politycy atakowanego kraju każdorazowo wybiorą rozwiązane mające na celu krótkoterminowe wygaszenie kryzysu w celu ochrony własnego, żelaznego elektoratu, to możemy zaplanować główną linię oddziaływania informacyjnego w odniesieniu do tej podatności, która stanowi gwarancję osiągnięcia zamierzonych efektów.

Do powyższych rozważań dodajmy jeszcze słabość polityków do statystyk/sondaży poparcia. Politycy, podobnie jak dziennikarze, uwielbiają analizować wyniki badań statystycznych, dzięki którym mogą znaleźć potwierdzenie słuszności własnych decyzji lub, jak to ma miejsce w przypadku dziennikarzy, zainteresowania publikowanym tematem. W pierwszym przypadku przekłada się to na wzrost lub spadek poparcia społecznego, które jest paliwem wszelkiej politycznej sprawczości, a w drugim na zasięgi mediów, a co za tym idzie zainteresowanie reklamodawców, bez pieniędzy których media nie są w stanie funkcjonować. Współczesne środowisko informacyjne, w szczególności

cyberprzestrzeń mediów społecznościowych, pozwala na bieżącą analizę poparcia społecznego. Dzieje się tak m.in. w efekcie analizy kontekstowej sentymentów, czyli generowanych przez użytkowników sieci emocji, które wyrażane są przez komentarze, emotikony oraz gesty sympatii i antypatii.

Zatem politycy na bieżąco oceniając swoją własną efektywność, reaktywnie kształtują rzeczywistość przez stałe wzmacnianie własnej pozycji politycznej, m.in. w otaczającym ich środowisku informacyjnym. Jeżeli decyzja polityczna spotyka się z utratą poparcia społecznego, to należy tak ją zmodyfikować, aby tego spadku nie generowała. Natomiast jeżeli efektem przyszłej, planowanej decyzji politycznej będzie spadek poparcia społecznego, którego nie da się uniknąć lub ograniczyć, to należy zrobić wszystko, aby zminimalizować konieczność jej podjęcia lub tak przemodelować sytuację, aby niewygodną decyzję podjął ktoś inny. W efekcie tego następuje krótkoterminowe „załatwianie” problemów, które można rozwiązać bez straty poparcia oraz kompletne porzucenie spraw kluczowych, których rozwiązanie łączy się z koniecznością podjęcia ryzyka znacznego osłabienia pozycji politycznej przez utratę poparcia.

Polityczna słabość do statystyki dotyczy również mediów społecznościowych, co może stwarzać podatny grunt dla manipulacji informacją. Jeżeli polityk zostanie efektywnie osaczony odpowiednią liczbą profili społecznościowych, które generować będą określony przekaz, to może okazać się, że nawet jeżeli przekaz ten będzie niezgodny z prawdą, to jednak będzie stanowił podstawę do podjęcia lub niepodjęcia decyzji, która może mieć wymiar strategiczny z punktu widzenia państwa.

Kolejnym problemem jest osobisty udział przedstawicieli świata polityki w procesie kształtowania informacji w mediach społecznościowych. Dotyczy on szczególnie przedstawicieli władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej, ale może również dotyczyć decydentów szczebla pośredniego, takich jak prezesi i dyrektorzy spółek skarbu państwa o znaczeniu strategicznym. Osoby zajmujące stanowiska w wymienionych strukturach, na skutek wykorzystywania prywatnych profili w mediach społecznościowych, reprezentują zarówno

określone stanowiska i funkcje systemu administracyjnego państwa, jak i siebie samych. Angażując się czynnie w kształtowanie przekazu informacyjnego w mediach społecznościowych, świadomie bądź nieświadomie dopuszczają się informacyjnego grzechu śmiertelnego, czyli niezgodności reprezentowanej postawy i komunikatu z narracją własnego ugrupowania politycznego lub, w najgorszym wypadku, z szeroko rozumianym interesem państwa⁷. Zazwyczaj jest to wynik zwykłych ludzkich słabości, m.in. nieprzemysłanej i zbyt szybkiej reakcji emocjonalnej, przemęczenia w efekcie realizacji „ciężkiej misji ratowania kraju” bądź prozaicznie – skutek wypicia „jednego kieliszka wina” za dużo⁸.

Jednak czasami bywa i tak, że nietrafiony i szkodliwy z punktu widzenia interesów państwa komunikat jest efektem celowo zastawionej, np. przez opozycję, zasadzki informacyjnej pod postacią prowokacji. Drobne pomówienie trafiające na podatny charakterologicznie grunt decydenta politycznego potrafi wywołać falę defensywno-ofensywnych komunikatów, które finalnie osiągają efekt zamierzony, tj. spadek poparcia społecznego jego samego bądź reprezentowanego przez niego ugrupowania. Oczywiście, strategicznie rzecz ujmując, dzieje się to ze szkodą dla państwa, niemniej jednak ta cena nie wydaje się zbyt poważnie kalkulowana przez polityków w trakcie walki o poparcie.

W tym miejscu warto więc postawić pytania: Czy zatem nie należałoby wprowadzić absolutnego zakazu korzystania z prywatnych profili społecznościowych w trakcie pełnienia obowiązków na stanowiskach istotnych z punktu widzenia systemu bezpieczeństwa państwa? Czy nie lepiej, gdyby zamiast prywatnego profilu osoby pełniącej np. funkcję prezydenta o jego działaniach komunikował tylko i wyłącznie oficjalny profil, który byłby profesjonalnie moderowany przez kancelarię

⁷ Tę kwestię należy rozumieć również jako działanie na szkodę wizerunku państwa, który w przekazie informacyjnym może być utożsamiany z reprezentującymi go przedstawicielami władzy.

⁸ W takich sytuacjach na polskiej scenie politycznej przyjętą się nieformalny zwyczaj wtórnego informowania odbiorców m.in. o próbie hakowania konta społecznościowego przez obce służby specjalne lub o wystąpieniu objawów tzw. pomrocności jasnej. Dodać należy, że stan nietrzeźwości komunikującego w mediach społecznościowych polityka w praktyce nie jest do udowodnienia.

prezydenta, w której eksperci ds. komunikacji i mediów społecznościowych dbaliby o zgodność przekazu z interesem państwa? Równie dyskusyjne jest pytanie, czy sędziowie i prokuratorzy powinni posiadać swobodę komunikacji w mediach społecznościowych. Z założenia sprawowane przez nich stanowiska są niezawisłe i apolityczne, a przez nawet przypadkowy udział w dyskursie o charakterze politycznym w mediach społecznościowych wspomniane wcześniej niezawisłość i apolityczność zostają poddane próbie wiarygodności.

Znaczny wpływ na sugestywne i nie do końca wiarygodne kształtowanie wizerunku imigrantów w mediach internetowych wywiera również współczesne dziennikarstwo, oparte w dużej mierze na pogoni za sensacją. Na skutek dynamicznych przemian środowiska informacyjnego, w tym pojawienia się na masową skalę mediów społecznościowych, zawód dziennikarza uległ znacznej dewaluacji.

Tak zwana stara szkoła dziennikarska oparta na wiarygodnej, czyli potwierdzonej i prawdziwej informacji, ustąpiła miejsca priorytetowi czasu. Wygrywa ten, kto pierwszy wprowadzi do przestrzeni informacyjnej określoną treść. Im bardziej treść przekazu jest szokująca i zwraca uwagę odbiorcy (który poświęca średnio od 1 do 3 sekund na zapoznanie się z prezentowaną treścią⁹), tym większe zasięgi informacja osiąga i więcej wywołuje interakcji.

Zasięgi i interakcje w mediach społecznościowych przekładają się wprost na zysk. Serwisy mediów społecznościowych takie jak Facebook lub X płacą właścicielom profili za osiąganie wysokich zasięgów i wzrastającą liczbę obserwujących. Również reklamodawcy wolą inwestować w media posiadające szeroki zasięg informacyjny. W efekcie tego zmienia się postawa dziennikarza, który rozumiejąc powyższe zależności, świadomie i celowo ryzykując posądzenie o brak wiarygodności, minimalizuje czasochłonny proces potwierdzania określonej informacji, licząc na realną korzyść materialną.

⁹ M. Mihilewicz, *Dlaczego grafika jest kluczowym elementem Social Media branding?*, Robimy Social Media, 26.04.2024, <https://web.archive.org/web/20250120060827/https://robimysocialmedia.pl/blog/grafika-social-media-branding> [dostęp: 23.04.2025].

Należy dodać, że w zasadzie dziennikarze nie ponoszą kompletnie żadnej odpowiedzialności karnej za świadome lub nieświadome dezinformowanie odbiorców. Poza tym obserwujemy realny spadek liczby formalnie wykształconych dziennikarzy z wieloletnią praktyką redakcyjną w stosunku do rosnącego odsetka amatorów dziennikarstwa przeszkolonych na kursach on-line lub samodzielnie przez kanały YouTube. Podobnie jak w świecie polityki również wśród dziennikarzy zanika elitarność kosztem masowości i pogoni za zyskiem.

W każdej z sześciu badanych ikonosferycznych cyberprzestrzeni informacyjnych wyłania się odmienny obraz imigranta, uzależniony w głównej mierze od prowadzonej przez rząd danego państwa polityki. To od tego, jaki ustrój polityczny został w nim przyjęty, tj. na ile autorytarny, a na ile demokratyczny, oraz jak długo ten ustrój trwa, co przekłada się na wykształcenie przez to państwo elit politycznych, zależy, w jaki sposób politycy formułują swoje programy dla rządu, a pośrednio dla społeczeństwa. Od powyższych czynników zależy również to, na ile prowadzona przez nich polityka jest walką o zdobycie władzy i jej sprawowanie¹⁰, a na ile działaniem ukierunkowanym na troskę o dobro wspólne¹¹.

W Polsce ustrój demokratyczny panuje od zaledwie 35 lat. W efekcie rozbiorów, licznych wojen oraz okupacji niemieckiej i sowieckiej państwo zostało pozbawione nie tylko elit politycznych, ale również intelektualnych. W wyniku tego państwo polskie nie posiada obecnie *in genere* wykształconych, wielopokoleniowych elit. Współcześni przedstawiciele władzy stanowią w zasadzie pierwsze po 1989 r. pokolenie polityków, a ich uczniowie stawiający pierwsze kroki w skomplikowanej walce o władzę również w większości wypadków nie pochodzą z wielopokoleniowych elit intelektualnych kraju. Polska polityka jest przede

¹⁰ W. Wesołowski, *Rozumienie polityki wśród polityków*, [w:] *Świat elity politycznej*, red. W. Wesołowski, I. Pańków, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995, s. 111–167.

¹¹ A. Szostek Mic, *Dobro wspólne jako kluczowa kategoria polityczna. Przyczynek do zagadnienia: moralność a polityka*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1997, t. XXV, z. 1, s. 105 i dalej.

wszystkim ukierunkowana na zdobywanie władzy i jej sprawowanie w celu jak najdłuższego utrzymania dominacji nad opozycją, w wyniku czego głównym programem, który jest formułowany, jest program dla rządu. Polscy politycy skupieni są przede wszystkim na ciągłym rozwiązywaniu kolejnych wewnętrznych kryzysów politycznych, które mogą mieć wpływ na ich pozycję polityczną. W efekcie rozwiązywania kolejnych kryzysów pośrednio zyskuje na tym społeczeństwo, ale nie jest to wynik dbania o wspólne dobro, a jedynie efekt przyjętej „procedury kryzysowej”, która ma na celu utrzymanie poparcia żelaznego elektoratu partii znajdującej się w kryzysie. Może właśnie na skutek powyższych powodów państwo polskie tak łatwo poddało się wrogim działaniom zewnętrznym prowadzącym do polaryzacji społeczno-politycznej. Krótkoterminowe i nieprzemyślane decyzje polityczne Prawa i Sprawiedliwości, mające na celu populistyczne zadowolenie własnego elektoratu, doprowadziły do wewnętrznego podziału społecznego, którego punktem ciężkości stał się stymulowany przez Białoruś i Rosję kryzys migracyjny. W efekcie powyższego procesu ok. 50% Polaków w 2021 r. uwierzyło w narrację o tym, że państwo zostanie zalane falą imigrantów, którzy przyplyną do Polski na łodziach, a druga połowa w narrację mówiącą o humanitarnej stronie migracji, tj. o uciekających przed wojną ludziach, którzy poszukują lepszego życia w Europie. Co istotne, druga linia narracji polaryzującej rozpowszechniana była głównie przez ugrupowania opozycyjne (z przedstawicielami Lewicy na czele) i uległa nagłemu wygaszeniu niezwłocznie po wyborach w 2024 r., w których ugrupowania te odniosły zwycięstwo. Jest to o tyle istotne, że należy uznać, że obie strony politycznego konfliktu w różnym stopniu przyczyniły się do pogłębienia polaryzacji społecznej w Polsce.

Litwa, która przyjęła ustrój demokratyczny w 1992 r. w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego, podobnie jak Polska wciąż znajduje się w fazie realnego kształtowania ustroju i nie posiada wielopokoleniowych elit politycznych. W pierwszym, jak i w drugim przypadku należy zakładać, że przyjęty przez polityków obu państw populizm, jako złoty środek kontroli społecznej, jest wynikiem wieku młodego, pewną formą patologii ustrojowej państwa rozwijającego się.

Pomimo burzliwej historii państwa – agresora, sprawcy konfliktów, wojen światowych, Holokaustu i okupacji podbitych krajów, Niemcy wyszły zwycięsko z przegranej II wojny światowej. Paradoksem jest, że państwo, które w sposób systemowy i planowy eksterminowało europejskie elity polityczne i intelektualne w trakcie II wojny światowej, w efekcie porozumień politycznych zachowało swój potencjał i rozwinęło gospodarkę dzięki wsparciu ekonomicznemu i politycznemu USA. Pomimo faktu, że w 2023 r. niemieckie PKB spadło o 0,3%, co uznano za efekt trwającej recesji, niemiecka gospodarka znajdowała się na trzecim miejscu największych gospodarek na świecie, zaraz po USA i Chinach. Niemcy posiadają wielopokoleniowe elity polityczne i intelektualne. Niemiecka polityka, pomimo nieprzerwanie trwającej wewnętrznej walki o władzę, skupiona jest przede wszystkim na dbaniu o dobro wspólne, którym jest wypracowana przez lata i napędzana ciągłym rozwojem technologicznym i gospodarczym niemiecka strefa komfortu. Może właśnie w efekcie automanipulacji informacją na temat korzyści dla gospodarki wynikających z asymilacji taniej siły roboczej niemieccy politycy nie zauważyli względnie powolnej i cichej zmiany mapy demograficznej własnego kraju.

To zdaje się dostrzegać część elity rządzącej Norwegią. Nowoczesny skandynawski humanizm stanowiący podstawę rozwoju społeczeństwa, opierający się na wzmocnieniu roli jednostki i jej autonomii, przy jednoczesnym i tradycyjnym uwzględnianiu interesu grupy, przekłada się w znacznym stopniu na model edukacyjny państwa. Norweska młodzież od wczesnych lat szkolnych, w atmosferze otwartego dyskursu i transparentności w odniesieniu do spraw skomplikowanych i trudnych, przez ogólnospołeczne odrzucenie tabu uczy się obiektywnie analizować problemy i świadomie wyrażać swoje poglądy. W połączeniu z powszechnym stosowaniem pokojowego modelu w procesie rozwiązywania konfliktów i wszechobecnym dogmatem konsensusu¹²

¹² M. Sutowski, *W Norwegii pozwala się na wypowiedanie problemów, w tym frustracji i strachu związanych z obecnością imigrantów* [wywiad z N. Witoszek], *Krytyka Polityczna*, 20.03.2018, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/michal-sutowski-nina-witoszek-wywiad-norwegia> [dostęp: 28.07.2024].

oraz wyjątkowej więzi jednostki z lokalną społecznością i dalej, ze społeczeństwem i władzą polityczną, pozwala na wykształcenie własnego, absolutnie oryginalnego modelu elit norweskich. Norwegia w stosunku do imigrantów jawi się jako państwo racjonalne. Z jednej strony akceptując lewicową retorykę, otwiera granice dla imigrantów, z drugiej strony kontrolując ich liczbę i tworząc prawa, które nie dopuszczają do patologii systemowych, takich jak np. szwedzkie getta mniejszości islamskich na przedmieściach dużych aglomeracji. W tak działającym systemie norweskie elity polityczne, wychowane w pozytywnie rozumianym duchu narodowym, w którym społeczeństwo i państwo stanowią jedność, a troska o nie jest troską o dobro wspólne, rozumieją problemy obywateli i rozwiązują je w odniesieniu do długoterminowych planów rozwoju. Oczywiście wiele decyzji podjętych przez norweskie władze polityczne w kontekście kryzysu migracyjnego wymagało korekty i zmiany przyjętego kierunku, jednak w tym przypadku oznacza to jedynie zdolność do krytycznej oceny podjętych działań i wypracowania nowych, lepszych rozwiązań. Norweskie elity polityczne, pomimo wewnętrznej walki o władzę, łączy wspólny wysiłek skierowany na ochronę i rozwój dobra wspólnego, którym jest państwo.

Bez wątplenia powyższych problemów nie przeżywały i nie przeżywają mieszkańcy takich państw jak Rosja i Białoruś, w których informacja podlega kontroli systemowej, a narracja strategiczna zachowuje swoją jednolitość niezależnie od zmian politycznych i społecznych.

Rosja jest krajem, w którym zdecydowana większość społeczeństwa, nie mając absolutnie żadnego wpływu na formułowanie programu politycznego, ciężko pracuje, aby utrzymać niezwykle wąską, wielopokoleniową elitę władzy. Rosyjscy politycy, niezależnie od wewnętrznej, nierzadko brutalnej walki o władzę, skupieni są przede wszystkim na dobru wspólnym, którym w tym przypadku jest utrzymanie władzy pod kontrolą elit, które stanowią nośnik tradycji i kultury, w ich rozumieniu nieśmiertelny pierwiastek wielkiej Rosji. Bez rosyjskich elit nie ma Rosji.

Białoruś to stosunkowo młode państwo, które ogłosiło niepodległość w 1991 r. w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego. W 2020 r.

Białoruś przeszła brutalną transformację, kiedy to ostatecznie zakończył się proces transformacji systemowej w państwo autorytarne, a Białoruskie elity polityczne w swoich działaniach nakierowanych na utrzymanie władzy czerpią z doświadczenia elit rosyjskich.

Oczywiście karkołomne wydaje się porównanie systemów autorytarnych reprezentowanych przez powyższe kraje z zachodnimi demokracjami, szczególnie w czasie pokoju. Jednak jeśli założymy, że Rosja i Białoruś prowadzą przeciwko krajom Zachodu wielodomenowe działania hybrydowe, które zawierają elementy działań informacyjnych, to czy kraje Zachodu nie powinny zrewidować własnych systemów tak, aby wytworzyć właściwą obecnemu miejscu i czasowi odporność systemową?

W ocenie autorów czasy nieskrępowanej i pozbawionej odpowiedzialności wolności informacyjnej dobiegły końca. Nie tylko politycy, ale również dziennikarze i obywatele powinni zrozumieć, że dezinformacja, pomówienie, znieważenie czy też cyberprzemoc przez wykorzystanie informacji w mediach społecznościowych muszą prowadzić do odpowiedzialności karnej. Parafrazując starą zasadę, powinniśmy wiedzieć, co komunikujemy, a nie komunikować to, co wiemy lub wydaje nam się, że wiemy. Oczywiście moglibyśmy powiedzieć, że cyberprzestrzeń mediów społecznościowych stanowi jedynie element współczesnego środowiska informacyjnego i nie należy demonizować jej roli w kontekście wpływu na działanie czynnika politycznego. Moglibyśmy, gdyby nie podane na początku fakty, że 5,04 z 8,08 mld ludzi na świecie korzysta z mediów społecznościowych, czyli 62,3% populacji. W stosunku do 2023 r. zanotowano wzrost liczby użytkowników o 5,6%.

Podsumowując, obraz imigranta w wybranych państwach europejskich, szeroko omówiony w poszczególnych rozdziałach pracy, był różnorodny. Z jednej strony był on wykreowany na potrzeby prowadzonych przez Rosję i Białoruś działań hybrydowych oraz wewnętrznej narracji skierowanej do własnych obywateli, z drugiej zaś dostosowany do wewnętrznego zapotrzebowania rządzących partii politycznych w państwach demokratycznych. Niezwykle ryzykowny wydaje się

wniosek, że także w demokracjach obraz imigranta był wykreowany przez polityków stojących u steru władzy. Oznaczałoby to bowiem, że wolność w Internecie jest fikcją, ponieważ przestrzeń informacyjna sieci kształtowana jest intencjonalnie przez siły polityczne w ramach walki o zdobycie i utrzymanie władzy. Tym samym wyniki badań wskazywałyby na instrumentalizację nie tylko imigrantów i związanych z tym obrazów umieszczanych w Internecie, ale także internautów, którzy na nie patrzą.

BIBLIOGRAFIA CYTOWANA

- A Europe that Protects: Countering Hybrid Threats*, EEAS, 13.06.2018, https://www.eeas.europa.eu/node/46393_en [dostęp: 27.02.2025].
- Abali O.S., *German Public Opinion on Immigration and Integration*, Migration Policy Institute, Washington, DC 2009, <https://www.migrationpolicy.org/sites/default/files/publications/TCM-GermanPublicOpinion.pdf> [dostęp: 21.02.2022].
- Adamczewska K., *Retoryka populistyczna w parlamentarnej kampanii wyborczej w dobie kryzysu migracyjnego*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 2016, nr 14, s. 11–26.
- Alberts D.S., Garstka J.J., Hayes R.E., Signori D.A., *Understanding Information Age Warfare*, CCRP Publication Series, Washington, DC 2001.
- Allied Joint Doctrine For Information Operations*, AJP 3.10(A), SHAPE – NATO, Mons 2009, <https://info.publicintelligence.net/NATO-IO.pdf> [dostęp: 21.03.2025].
- Anioł W., *Mocarstwo humanitarne? Norwegia wobec nowych wyzwań społecznych*, „Problemy Polityki Społecznej” 2009, nr 12, s. 121–144.
- asty//now, *Niemcy oferują pomoc w sprawie kryzysu na granicy z Białorusią. Holandia i Finlandia krytykują Mińsk*, TVN24, 9.11.2021, <https://tvn24.pl/polska/kryzys-na-granicy-komentarze-szefow-dyplomacji-niemiec-holandii-i-finlandii-5482871> [dostęp: 19.02.2022].
- Attitudes Towards National Identity, Immigration, and Refugees in Germany*, Purpose Europe Ltd, More in Common, 2017, <https://www.humandignity.foundation/wp-content/uploads/2018/11/Attitudes-towards-National-Identity-immigration-and-Refugees-in-Germany.pdf> [dostęp: 18.02.2022].

- Augustaitytė R., *Raskevičius: siūlymas migrantų apgręžimo politiką papildyti repatriacijos galimybe bus aptartas frakcijoje jau šią savaitę*, Delfi, 22.11.2021, <https://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/raskevicius-siulymas-migrantu-apgrezimo-politika-papildyti-repatriacijos-galimybe-bus-aptartas-frakcijoje-jau-sia-savaite-88739483> [dostęp: 23.03.2022].
- Augustynek A., *Percepcja podprogowa*, Psychologia.net.pl, 23.11.2013, <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=705> [dostęp: 31.10.2022].
- Auswirkungen von Migration auf die deutsche Volkswirtschaft*, Deutscher Bundestag 2019, WD 5 - 3000 - 011/19, <https://www.bundestag.de/resource/blob/636052/cc82d8bf45a494ffe20aac55383c48af/WD-5-011-19-pdf-data.pdf> [dostęp: 21.02.2022].
- Balkūnas V., *Numalšinti protestai*, Delfi, 18.04.2021, <https://www.delfi.lt/apps/rezimo-begliai/> [dostęp: 9.01.2024].
- Baltrukevičius M., *Kokia dešiniojo populizmo ateitis Lietuvoje?*, 15min.lt, 16.11.2020, <https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/komentarai/matas-baltrukevicius-kokia-desiniojo-populizmo-ateitis-lietuvoje-500-1407582> [dostęp: 8.01.2024].
- Bartos, *Łukaszenka wystąpi w parlamencie. „Omówienie aktualnych i ostrych kwestii, które się nagromadziły”*, polskieradio24.pl, 26.05.2021, <https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2741281,Lukaszenka-wystapi-w-parlamencie-Omowienie-aktualnych-i-ostrych-kwestii-ktore-sie-nagromadzily> [dostęp: 6.11.2022].
- Bartosiak J., *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, wyd. 2, Jacek Bartosiak, Warszawa 2018.
- Beniušis V., *Belarus election 'regrettably' not free and fair, says Lithuanian MFA*, LRT.Lt, 10.08.2020, <https://www.lrt.lt/en/news-in-english/19/1205756/belarus-election-regrettably-not-free-and-fair-says-lithuanian-mfa> [dostęp: 8.01.2024].
- Bojenko-Izdebska E., *Polityka migracyjna i azylowa w Niemczech i Polsce*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 2, s. 43–55.
- Borkert M., Bosswick W., *Migration Policy-Making in Germany – between national reluctance and local pragmatism?*, IMISCOE Working Paper no. 20, December 2007, https://www.researchgate.net/publication/267419866_Migration_Policy-Making_in_Germany_-_between_national_reluctance_and_local_pragmatism [dostęp: 21.02.2022].

- Brakke J.-P., Birkvad S.R., Erdal M.B., *Losing the Right to Stay: Revocation of Refugee Permits in Norway*, „Journal of Refugee Studies” 2020, vol. 34, issue 2, s. 1637–1656.
- Budzisz M., *Samotność strategiczna Polski, Zona Zero*, Warszawa 2022.
- Burst T., Lehmann P., Regel S., Zehnter L., *One election, six visions for Germany. The parties' Manifestos for the 2021 General Election*, Friedrich-Ebert Stiftung, Bonn 2021, <https://library.fes.de/pdf-files/iez/18305-20211029.pdf> [dostęp: 19.02.2022].
- BYPOL, <https://bypol.org> [dostęp: 6.11.2022].
- Cappelen Å., Skjerpén T., *Immigration to Norway 1969–2010. Effects of policies and EEA membership*, Discussion Papers No. 687, Statistics Norway, Research Department, Oslo 2012.
- Chrobot M., *Grzywna za przeglądanie zagranicznych witryn? Internetowy kolchoz sąsiadem Polski*, Komputer Świat, 3.01.2012, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/Internet/grzywna-za-przeглядanie-zagranicznych-witryn-Internetowy-kolchoz-sasiadem-polski/m5y62ms> [dostęp: 16.01.2022].
- Cieśla J., *Obcy wyjęci z sieci*, „Polityka”, 25.10.2016, nr 44, s. 35–37.
- Council of the EU, European Council, *Belarus: EU adopts 5th package of sanctions over continued human rights abuses and the instrumentalisation of migrants*, 2.12.2021, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2021/12/02/belarus-eu-adopts-5th-package-of-sanctions-over-continued-human-rights-abuses-and-the-instrumentalisation-of-migrants> [dostęp: 31.10.2022].
- Cudzoziemcy w Polsce. Podręcznik dla funkcjonariuszy publicznych*, red. M. Łysienia, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2015.
- Cywiński P., Katner F., Ziółkowski J., *Zarządzanie strachem. Jak prawica wygrywa debatę publiczną w Polsce*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2019, <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Zarządzanie%20strachem.pdf> [dostęp: 18.03.2025].
- Debata w Parlamencie Europejskim nad zawracaniem migrantów na granicach*, Onet, 21.10.2021, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/debata-w-parlamencie-europejskim-nad-zawracaniem-migrantow-na-granicach/qv93kel> [dostęp: 14.04.2025].
- Decyzja Ramowa Rady z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie wzmocnienia systemu karnego w celu zapobiegania ułatwianiu nielegalnego wjazdu*,

- tranzytu i pobytu (2002/946/WSiSW), Dz.U. L 328 z 5.12.2002, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32002F0946> [dostęp: 28.02.2025].
- „Der Spiegel”. *Media: dramat na polskiej granicy, a Europa zamyka oczy*, DW, 30.09.2021, <https://www.dw.com/pl/der-spiegel-polska-zamyka-granice-ludzie-gin%C4%85-a-europa-jest-obojo%C4%99tna/a-59365301> [dostęp: 27.02.2025].
- d’Haenens L., Joris W., Heinderyckx F., *Images of Immigrants and Refugees in Western Europe: Media Representations, Public Opinion and Refugees’ Experiences*, Leuven University Press, Leuven 2019.
- Djuve A.B., Kavli H.C., *Refugee integration policy the Norwegian way – why good ideas fail and bad ideas prevail*, „Transfer” 2019, vol. 25, issue 1, s. 25–42.
- Domagała K., *Sylwester 2015: Noc, która zmieniła Niemcy*, DW, 31.12.2016, <https://www.dw.com/pl/sylwester-2015-noc-kt%C3%B3ra-zmieni%C5%82a-niemcy/a-36958722> [dostęp: 18.04.2025].
- Dośpiał-Borysiak K., *Oblicza Norwegii. Kryzys imigracyjny i oblicza populizmu w Norwegii*, Serwis Samorządowy PAP, 1.04.2019, <https://samorząd.pap.pl/kategoria/archiwum/oblicza-norwegii-kryzys-imigracyjny-i-oblicza-populizmu-w-norwegii> [dostęp: 15.03.2022].
- dpa/hof, *Es gibt zu viel Zuwanderung, findet die Mehrheit der Deutschen*, „Die Welt”, 29.08.2019, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article199334414/Migration-in-Deutschland-Zu-viel-Einwanderung-finden-52-Prozent-der-Deutschen.html?fbclid=IwAR1JThQrmHrlzzTABDeutschen.html> [dostęp: 20.02.2022].
- Dubaj K., *Medialne ujęcie problemu migracji w kontekście polityki bezpieczeństwa Niemiec*, „Rocznik Studencki Akademii Wojsk Lądowych” 2019, R. 3, s. 103–118.
- Dutka G., *Polacy w obliczu współczesnych procesów i problemów migracyjnych. Poczucie zagrożenia i jego społeczno-demograficzne uwarunkowania na podstawie analizy wniosków badań sondażowych*, „Opuscula Sociologica” 2017, nr 4, s. 67–80.
- Dyner A.M., *Perspektywy relacji Unia Europejska – Białoruś*, Biuletyn PISM, nr 85 z 5.12.2016, https://pism.pl/publikacje/Perspektywy_relacji_Unia_Europejska___Bia_oru_ [dostęp: 10.09.2022].

- Eichhorst W., Wozny F., *Migration Policies in Germany*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.
- Ellis W., *Complete List of Countries with Banned VPNs (updated 2024)*, <https://privacyaustralia.net/vpn-banned-list> [dostęp: 27.03.2025].
- Eriksen T.H., *Immigration and National Identity in Norway*, Migration Policy Institute, Washington, DC 2013.
- Ernesta, *Vietnamo delegacija su Lietuvos pasieniečiais aptars migracijos problemas*, Budas.lt, 17.07.2018, <http://budas.lt/aktuali-informacija/26262-vietnamo-delegacija-su-lietuvos-pasienieciais-aptars-migracijos-problemas> [dostęp: 4.01.2024].
- Etninių tyrimų institutas, *Lietuvos socialinių tyrimų centro Etninių tyrimų instituto užsakyму atliktos visuomenės nuostatų apklausos 2015 m. rezultatai*, <https://web.archive.org/web/20220901060958/http://www.ces.lt/wp-content/uploads/2010/02/Visuomen%C4%97s-nuostatos-2015.pdf> [dostęp: 9.04.2025].
- Etninių tyrimų institutas, *Lietuvos socialinių tyrimų centro Etninių tyrimų instituto užsakyму atliktos visuomenės nuostatų apklausos apie pabėgėlius 2015 m. rezultatai*, <https://web.archive.org/web/20240219004410/http://www.ces.lt/wp-content/uploads/2010/02/Po%C5%BEi%C5%ABris-%C4%AF-pab%C4%97g%C4%97lius-2015-m..pdf> [dostęp: 9.04.2025].
- Fangen K., Vaage M., „*The Immigration Problem*” and Norwegian Right-Wing Politicians, „*New Political Science*” 2018, vol. 40, issue 3, s. 459–476.
- Fijałkowska M., *Korekta niemieckiej polityki migracyjnej – dystans wobec skrajnych propozycji*, Biuletyn PISM, nr 26 z 14.03.2017.
- Fritch J.W., Mandernack S.B., *The Emerging Reference Paradigm: A Vision of Reference Services in a Complex Information Environment*, „*Library Trends*” 2001, vol. 50, no. 2, s. 286–305, <https://www.ideals.illinois.edu/items/8355> [dostęp: 17.03.2025].
- „*Frontex, į Lietuvą atsisiųsgaus nes, nei planuota, pajėgas*, LRT.lt, 12.07.2021, <https://www.lrt.lt/naujienos/lietuvoje/2/1449103/frontex-i-lietuva-atsius-gausenes-nei-planuota-pajegas> [dostęp: 4.02.2024].
- Frymark K., *Niemcy za uszczelnieniem białoruskiego szlaku migracyjnego*, OSW, 21.10.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-10-21/niemcy-za-uszczelnieniem-bialoruskiego-szlaku-migracyjnego> [dostęp: 19.02.2022].

- ft//now, *Debata w europarlamencie o reżimie na Białorusi i „sponsorowanym przez państwo przemyśle migrantów”*, TVN24, 5.10.2021, <https://tvn24.pl/swiat/migranci-na-granicy-debata-w-europarlamencie-unijna-komisarz-ylva-johansson-krytykuje-rezim-na-bialorusi-mowi-o-desperacji-alkasandra-lukaszenki-st5440500> [dostęp: 24.04.2025].
- Gajek M., „*Nie chcemy imigrantów*”. *Europa zamyka się i brunatnieje*, „Newsweek”, 28.08.2015, <https://www.newsweek.pl/opinie/uchodzczy-w-europie-rasizm-w-polsce-imigranci/nkyylw9> [dostęp: 28.02.2025].
- Gesetz über den Aufenthalt, die Erwerbstätigkeit und die Integration von Ausländern im Bundesgebiet (Aufenthaltsgesetz — AufenthG)*, https://www.gesetze-im-internet.de/aufenthg_2004/BJNR195010004.html [dostęp: 17.03.2025].
- Giczan T., *Operacja Śluza. Co naprawdę się dzieje na polsko-białoruskiej granicy*, Waidelotte, 24.07.2021, <https://waidelotte.org/operacja-sluza-co-naprawde-sie-dzieje-na-polsko-bialoruskiej-granicy/#more-152> [dostęp: 13.07.2022].
- Głowiak K., *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców przed i w warunkach europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Historia i Polityka” 2021, nr 35(42), s. 147–162.
- Gmaj K., „*Oswajanie*” Norwegii – wzory osiedleńcze polskich migrantów w Norwegii, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*” 2018, nr 1, s. 163–188.
- Gmaj K., *Polacy: największa grupa imigrancka w Norwegii*, „*Studia BAS*” 2019, nr 4(60), s. 101–121.
- Godlewska J., *Migracje i imigranci w Polsce – skala, podstawy prawne, polityka*, ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – razem na rzecz Europy Socjalnej”, <https://www.eapn.org.pl/eapn/uploads/2013/07/Migracje-i-imigranci-w-Polsce-skala-podstawy-prawne-polityka.pdf> [dostęp: 10.01.2021].
- Godzimirski J.M., Stormowska M., Dudzińska K., *Nowe diaspory w Europie i zarządzanie migracją: przypadek Polaków w Norwegii*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015.
- Grekowicz N., *Polska nie dała azylu Romanowi Protasiewiczowi – ujawniają nam bliscy białoruskiego dziennikarza*, OKO.press, 24.05.2021, <https://oko.press/roman-protasiewicz-bez-azylu/> [dostęp: 15.09.2022].
- Große Zustimmung für härteres Vorgehen gegen „Gefährder”*, ZDF, 13.01.2017, <https://www.zdf.de/politik/politbarometer/politbarometer-abschiebehaft-100.html> [dostęp: 10.03.2025].

- Gudbrandsen F., *Partisan Influence on Immigration: The Case of Norway*, „Scandinavian Political Studies” 2010, vol. 33, no. 3, s. 248–270.
- Hager A., Veit S., *Attitudes Toward Asylum Seekers: Evidence from Germany*, „Public Opinion Quarterly” 2019, vol. 83, issue 2, s. 412–422, <https://www.econstor.eu/bitstream/10419/222928/1/Full-text-article-Hager-et-al-Attitudes-toward-asylum.pdf> [dostęp: 18.02.2022].
- Hauke K., *Funkcjonalność narzędzi Google w search engine marketingu*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 2015, nr 39, t. 2, s. 113–125, https://www.google.pl/url?sa=t&source=web&rct=j&opi=89978449&url=https://wnus.usz.edu.pl/sip/file/article/download/903.pdf&ved=2ahUKEwiU-ZSulZSMAxVKFhAIHbGhAu8QFnoECBoQAQ&usq=AOVwaw3R7mra_Uvhyf9f-Y5YR2xu [dostęp: 21.03.2025].
- Holloway K., Mosel I., Smart C., Faurès D., Hennessey G., Kumar C., Leach A., *Public narratives and attitudes towards refugees and other migrants: Germany country profile*, ODI Global, 13.01.2022, <https://odi.org/en/publications/public-narratives-and-attitudes-towards-refugees-and-other-migrants-germany-country-profile> [dostęp: 18.02.2022].
- Holzberg B., Kolbe K., Zaborowski R., *Figures of crisis: the delineation of (un)deserving refugees in the German media*, „Sociology” 2018, vol. 52(3), s. 534–550, https://www.researchgate.net/publication/324599088_Figures_of_Crisis_The_Delineation_of_UnDeserving_Refugees_in_the_German_Media [dostęp: 19.02.2022].
- Human Intelligence Collector Operations*, FM 2-22.3 (FM 34–52), Headquarters, Department of the Army, Washington 2006, <https://irp.fas.org/doddir/army/fm2-22-3.pdf> [dostęp: 29.10.2022].
- Hyndle-Hussein J., *Kryzys migracyjny na Litwie*, OSW, 23.07.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-07-23/kryzys-migracyjny-na-litwie> [dostęp: 20.03.2025].
- Innvandring og integrering – holdninger og erfaringer blant personer med innvandrerbakgrunn, Integreringsbarometeret 2013/2014*, Integrerings- og mangfoldsdirektoratet 2014, <https://www.imdi.no/contentassets/27e-886b3e1024d2e9876fece3fa627cf/integreringsbarometeret-innvandrerutvalgene.pdf> [dostęp: 15.03.2022].
- Integrerings- og mangfoldsdirektoratet, <https://www.imdi.no/> [dostęp: 14.04.2025].
- Interpelacja nr 34795 do ministra spraw wewnętrznych w sprawie sytuacji obywateli Ukrainy, ubiegających się o status uchodźcy lub o pobyt tolerowany*

- w Polsce, sejm.gov.pl, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/Interpelacja-Tresc.xsp?key=4E427A27> [dostęp: 10.10.2021].
- Istel M., *Trzy główne fałszywe narracje wymierzone w uchodźców z Ukrainy. Ostrzegamy*, 9.03.2022, <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/trzy-glowne-falszywe-narracje-wymierzone-w-uchodzcow-z-ukrainy-ostrezgamy,1098716.html> [dostęp: 20.11.2022].
- Jakubauskas R., „Frontex” žada padėti Lietuvai su neteisėtų migrantų grąžinimu į kilmėsšalį, Kaunodiena, 12.07.2021, https://kauno.diena.lt/naujienos/lietuva/salies-pulsas/frontex-atsius-gausesnes-pajegas-prie-lietuvos-ir-baltarusijos-sienos-1033894#google_vignette [dostęp: 20.03.2025].
- Jurčėnkaitė I., *Migrantų krizė gali pakeisti Lietuvos politiką* žemėlapi, 15min.lt, 12.07.2021, https://www.15min.lt/naujiena/aktualu/lietuva/migrantu-krize-kas-is-to-islos-ir-kur-dingo-liberalu-noras-juos-integruoti-56-1530924?utm_medium=copied [dostęp: 4.02.2024].
- Jurkiewicz N., *Anders Breivik – co popchnęło go do mordu na własnych rodakach?*, *Security in practise*, <https://securityinpractice.eu/anders-breivik-co-popchnelo-go-do-mordu-na-wlasnych-rodakach> [dostęp: 23.03.2022].
- Kacperska E., Kacprzak M., Kmieć D., Król A., Łukasiewicz K., *Migracje międzynarodowe w Europie. Trendy. Problemy. Wyzwania*, Wydawnictwo SGW, Warszawa 2019.
- Kalendarium kryzysu: rok 2021 na granicy polsko-białoruskiej*, Bielsat TV, 31.12.2021, <https://belsat.eu/pl/news/31-12-2021-kalendarium-kryzysu-rok-2021-na-granicy-polsko-bialoruskiej> [dostęp: 6.11.2022].
- Kaniewski D., *Jeder Dritte in Deutschland wir Migrationshintergrund haben* [interview mit Herbert Brücker], DW, 7.11.2019, <https://www.dw.com/de/br-%C3%BCcker-jeder-dritte-in-deutschland-wird-migrationshintergrund-haben/a-51141768> [dostęp: 18.04.2025].
- Kemp S., *Digital 2021: Global overview report*, DataReportal, 27.01.2021, <https://datareportal.com/reports/digital-2021-global-overview-report> [dostęp: 2.01.2022].
- Kemp S., *Digital 2021: Lithuania*, DataReportal, 11.02.2021, <https://datareportal.com/reports/digital-2021-lithuania> [dostęp: 26.05.2024].
- Kemp S., *Digital 2024: Global Overview Report*, DataReportal, 31.01.2024, <https://datareportal.com/reports/digital-2024-global-overview-report> [dostęp: 23.04.2025].

- Komisja Europejska, *Oświadczenie przewodniczącej Ursuli von der Leyen w sprawie sytuacji na granicy między Polską a Białorusią*, 8.11.2021, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/statement_21_5867 [dostęp: 28.08.2022].
- Komisja Europejska: to, co się dzieje na granicy, to nie kwestia migracji, tylko część agresji Łukaszenki przeciwko Polsce, Litwie i Łotwie*, Kresy24.pl, 27.08.2021, <https://kresy24.pl/komisja-europejska-to-co-sie-dzieje-na-granicy-to-nie-kwestia-migracji-tylko-czesc-agresji-lukaszenki-przeciwko-polsce-litwie-i-lotwie> [dostęp: 14.04.2025].
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Unijny plan działania na rzecz zwalczania przemytu migrantów 2015–2020*, Bruksela, 27.05.2015, COM(2015) 285 final, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0285> [dostęp: 3.03.2025].
- Kubik E., *NATO wobec zagrożeń środowiska informacyjnego*, [w:] *Rzeczpospolita Polska w strukturach NATO i UE: rola, doświadczenia, perspektywy*, red. A. Koronka, M.R. Matejuk, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2019, s. 114–121.
- Kulikowski J.L., *Człowiek i infosfera*, „Problemy” 1978, nr 3, s. 2–6.
- „Kurdyjski Dawid z procą przeciwko polskiemu Goliatowi z armatką wodną”. *Białoruskie i rosyjskie media o zamieszkach na granicy*, Bielsat TV, 16.11.2021, <https://belsat.eu/pl/news/16-11-2021-kurdyjski-dawid-z-proca-przeciwko-polskiego-goliata-z-armatka-wodna-bialoruskie-i-rosyjskie-media-relacjonuja-zamieszki-na-granicy> [dostęp: 24.11.2022].
- Kwiatkowska-Drożdż A., *Obcy, czyli my. Niemcy w poszukiwaniu nowej tożsamości*, red. merytoryczna W. Stanisławski, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2019.
- Lasoń M., Gastoń D., *Wirtualny obraz JW GROM. Analiza treści wybranych zdjęć zamieszczanych w Internecie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2015, nr 1, s. 125–139.
- Lemmermeier D., *Niemcy w obliczu kryzysu uchodźczego. Warunki ramowe polityki integracyjnej i praktyka przyjmowania uchodźców na przykładzie kraju związkowego Brandenburgia*, Instytut Zachodni–Heinrich Böll Stiftung, https://pl.boell.org/sites/default/files/uploads/2016/07/lemmermeier_niemcy_kryzys_uchodzcy_polityka_integracyjna_brandenburgia.pdf [dostęp: 19.02.2022].

- Lepa A., *Informacja w kształtowaniu postaw człowieka, a społeczeństwo komunikacji*, „Paedagogia Christiana” 2009, t. 23, nr 1, s. 79–87.
- Lepiarz J., *Fundacja Dialog: Morawiecki broni niemieckiej granicy*, DW, 26.09.2021, <https://www.dw.com/pl/fundacja-dialog-morawiecki-broni-niemieckiej-granicy/a-59313403> [dostęp: 19.02.2022].
- Leszkowicz-Baczyński J., *Ewolucja przekonań Polaków wobec „obcych” jako efekt kryzysu migracyjnego w Europie*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2018, nr 2, s. 31–48.
- Leubecher M., „Nettozuwanderung von 400.000 Personen pro Jahr nötig”, „Die Welt”, 14.12.2018, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article185527326/Arbeitsmigranten-Sachverstaendigenrat-will-Einwanderungsgesetz.html> [dostęp: 21.02.2022].
- Lewandowska K., *Tematyka imigracyjna w literaturze norweskiej od połowy lat 80-tych XX wieku*, praca doktorska pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. B. Piotrowskiego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2010.
- Lietuvos Respublikos Seimas, *Nutarimas Dėl Demografijos, Migracijos Ir Integracijos Politikos 2018–2030 Metų Strategijos Patvirtinimo 2018 m. rugsėjo 20 d. Nr. XIII-1484 Vilnius*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/fbb35e02c21811e883c7a8f929bfc500> [dostęp: 3.01.2024].
- Lietuvos Respublikos Seimas posėdžio protokolas, 2021.09.10, Nr. SPP-87, Vilnius, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/f1088c82126c11e-cad9fbbf5f006237b?jfwid=-7lzcncbt> [dostęp: 9.04.2025].
- Lietuvos Respublikos vidaus reikalų ministeria, *Lietuvos Migracijos Politikos Gairės*, <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/d5032f407e-8611e396708cdccb584cb5?jfwid=18117litjs> [dostęp: 3.01.2024].
- Lievrouw L.A., *The information environment and universal service*, „The Information Society” 2000, vol. 16, issue 2, s. 155–159.
- Linha M., *Norway's Asylum Freeze. A report on Norway's response to increased asylum arrivals at the Storskog border crossing with Russia in 2015 and subsequent legal developments*, Norwegian Organisation for Asylum Seekers, 2019, <https://www.noas.no/wp-content/uploads/2019/02/Storskog-rapport-februar-2019.pdf> [dostęp: 17.03.2022].
- Łodziński S., *Migracyjna „panika moralna”? Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj–grudzień 2015*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*,

- red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, s. 155–174.
- Łodziński S., *Przymus dziejowy i poczucie ciągłości. Społeczno-kulturowy kontekst kształtowania się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1918–2004*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Migracje przymusowe w Europie*, red. H.-P. Müller, M. Zielińska, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2012, s. 67–91.
- Łodziński S., *Uchodźcy jako „podejrzana społeczność” (suspect community). Polska opinia publiczna wobec udzielania pomocy uchodźcom w okresie maj 2015–grudzień 2018*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2019, nr 1(10), s. 31–60.
- Łodziński S., Szonert M., „Niepolityczna polityka”? *Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016 (kwiecień)*, CMR Working Papers, nr 90/148, maj 2016.
- Łukaszenkowski propagandysta zaatakował Polaków na antenie. *Nie uwierzycie, jakiego wyzwiska użył!*, Fakt, 11.11.2021, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/kryzys-na-granicy-polsko-bialoruskiej-propagandysta-obrazil-polakow/et63w71> [dostęp: 9.04.2025].
- Matyja R., Siewierska-Chmaj A., Pędziwiatr K., *Polska polityka migracyjna. W poszukiwaniu nowego modelu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego–Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, Warszawa–Rzeszów 2015.
- Mazur P., *Cambridge Analytica* [hasło], [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, red. O. Wasiuta, R. Klepka, AT Wydawnictwo–Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków 2019, s. 147–152.
- Mehrheit der Frauen fühlt sich in Deutschland unsicher*, „Die Welt”, 8.01.2017, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article160965024/Mehrheit-der-Frauen-fuehlt-sich-in-Deutschland-unsicher.html> [dostęp: 2.02.2022].
- Metinė Politikos Ataskaita Migracija Ir Prieglobstis Lietuvoje 2014*, Europos migracijos tinklas, Lietuvos Respublikos Nacionalinis informacijos centras, https://www.emn.lt/uploads/Products/product_1545/Ataskaita-LT.pdf [dostęp: 3.03.2025].
- Mihilewicz M., *Dlaczego grafika jest kluczowym elementem Social Media branding?*, Robimy Social Media, 26.04.2024, <https://web.archive.org/web/20250120060827/https://robimysocialmedia.pl/blog/grafika-social-media-branding> [dostęp: 23.04.2025].

- Migranci i uchodźcy na niemieckim rynku pracy: „Zadziwiający postęp”*, DW, 11.09.2019, <https://www.dw.com/pl/migranci-i-uchod%C5%B4cy-na-niemieckim-ryнку-pracy-zadziwiaj%C4%85ce-post%C4%99py/a-50380102> [dostęp: 19.02.2022].
- Migrant Integration Policy Index 2020, <https://www.mipex.eu/> [dostęp: 3.01.2024].
- Mikulska-Jolles A., *Kto kształtuje politykę migracyjną i integracyjną w Polsce? Analiza interesariuszy*, Fundacja im. Heinricha Bölla w Warszawie, Warszawa 2019.
- Ministry of the Interior, the International Organization for Migration Vilnius Office, European Migration Network, *Migration Policy in Lithuania 2021*, https://www.emn.lt/uploads/Products/product_1936/IOM_politika_2022_EN.pdf [dostęp: 9.04.2025].
- Mróz F., Ziółkowska-Weiss K., *Młodzież szkolna i akademicka w Polsce wobec problemu uchodźców*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, s. 135–153.
- Müller M.M., *Germany. „We Can Do It”: A Test of Media Solidarity and Political Nerve over Migration*, [w:] *How does the media on both sides of the Mediterranean report on migration? A study by journalists, for journalists and policy-makers. Migration media coverage in 17 countries from 2015 to 2016*, ICMPD, European Union 2017, s. 28–33, https://www.icmpd.org/file/download/48386/file/How%2520does%2520the%2520media%2520on%2520both%2520sides%2520of%2520the%2520Mediterranean%2520report%2520on%2520migration_%2520EN [dostęp: 20.02.2022].
- Napierała J., *Imigranci na norweskim rynku pracy*, CMR Working Papers, nr 31/89, styczeń 2008.
- NATO Military Policy For Information Operations*, Draft MC 0422/6, MC, Brussel 2018.
- Neujahrsansprache 2017 von Bundeskanzlerin Dr. Angela Merkel am 31. Dezember 2016 über Hörfunk und Fernsehen*, Bulletin der Bundesregierung, 1.01.2017, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/neujahrsansprache-2017-389442> [dostęp: 15.02.2022].

- North Atlantic Treaty Organization, *NATO's response to hybrid threats*, 21.01.2022, https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_156338.htm [dostęp: 12.09.2022].
- Norwegia: referendum w sprawie uchodźców i strach przed nowym kryzysem migracyjnym, Skandynawiainfo.pl, 4.03.2020, <https://skandynawiainfo.pl/norwegia-referendum-w-sprawie-uchodzcow-i-strach-przed-nowym-kryzysem-migracyjnym> [dostęp: 15.03.2022].
- Norwegian Ministries, *Migration and Integration 2020–2021. Report for Norway to the OECD*, 2021.
- Nowak B., *Opinia publiczna w Polsce wobec kryzysu migracyjnego w Europie*, [w:] *Наука, освіта, суспільство: реалії, виклики, перспективи. Матеріали конференції*, vol. 1, Донецький національний університет імені Василя Стуса, ТОВ „Твори”, Вінниця 2019, s. 12–14, <https://jnos.donnu.edu.ua/index> [dostęp: 7.03.2025].
- Nykiel M., *Czy wiesz, co dzieje się w ciągu minuty w social media?*, SOCIAL-PRESS, 29.05.2018, <https://socialpress.pl/2018/05/czy-wiesz-co-dzieje-sie-w-ciagu-minuty-w-social-media> [dostęp: 9.04.2025].
- Ochwat M., *Asymilacja* [hasło], [w:] *Leksykon wiedzy politologicznej*, red. J. Marszałek-Kawa, D. Plecka, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 39.
- OECD, *Germany Policy Brief. Migration. Using Migration to Meet Skills Shortages*, OECD Better Policies Series, June 2018, <https://www.oecd.org/migration/Germany-policy-brief-migration.pdf> [dostęp: 21.02.2022].
- Oficialiosios statistikos portalas, *Mėnesinis emigrantų skaičius*, <https://osp.stat.gov.lt/statistiniu-rodikliu-analize?indicator=S3R110#> [dostęp: 22.07.2024].
- Olsen E.D.H., Grønning R., *From Humanitarian Needs to Border Control: Norwegian Media Narratives on Migration and Conceptions of Justice*, „The International Spectator” 2019, vol. 54, issue 3, s. 90–106.
- Operacje informacyjne: DD-3.10(A)*, Ministerstwo Obrony Narodowej. Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych, Bydgoszcz 2017, <https://www.scribd.com/document/728613297/DD-3-10-A-Operacje-informacyjne> [dostęp: 21.03.2025].
- Opinia publiczna wobec uchodźców i sytuacji migrantów na granicy z Białorusią*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 111/2021, Fundacja CBOS, Warszawa 2021, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_111_21.PDF [dostęp: 3.03.2025].

- Pancerovas D., Balkūnas V., *Pabėgėlių kelias*, 15min.lt, <https://www.15min.lt/media-pasakojimai/pabegeliu-kelias-3> [dostęp: 3.03.2025].
- Panova K., *Scenes from Maidan Square*, The Brooklyn Quarterly, <http://brooklynquarterly.org/scenes-from-maidan-square> [dostęp: 22.02.2023].
- PAP, Ziemska A., WszystkoCoNajważniejsze, PP, *Polacy narodem otwartym na cudzoziemców, wynika z Europejskiego Sondażu Społecznego, Wszystko co Najważniejsze*, 3.02.2023, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/polacy-narodem-otwartym-cudzoziemcow-wynika-europejskiego-sondazu-spolecznego> [dostęp: 31.03.2025].
- Pasamonik B., „*Malowanie straszego diabła*” – metamorfoza obrazu uchodźcy w Polsce, [w:] *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*, t. 1, red. B. Pasamonik, U. Markowska-Manista, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017, s. 15–45.
- Paterek A., *Przewyciężenie kryzysu uchodźczego w UE z punktu widzenia niemieckiej polityki rozwojowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2016, nr 10, s. 157–174.
- Pawelec-Górny A., *Postawy Polaków wobec cudzoziemców*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 1997.
- Perzyński M., *Niemcy stają po stronie Polski wobec kryzysu na granicy z Białorusią*, Biznes Alert, 18.11.2021, <https://biznesalert.pl/niemcy-stoja-po-stronie-polski-w-kryzysie-na-granicy-z-bialorusia> [dostęp: 19.02.2022].
- PES Declaration of principles. Adopted by the PES Council on 24 November 2011*, https://pes.eu/wp-content/uploads/2011/11/Declaration_of_principles-EN.pdf [dostęp: 3.03.2025].
- Pędziwiatr K., *Imigranci w Polsce i wyzwania integracyjne*, „Studia BAS” 2014, nr 4, s. 135–153.
- Piepiora E., Flis R., *Rozwiązania polityki imigracyjnej Niemiec na przykładzie ośrodka dla uchodźców Billstiege w Hamburgu*, „Acta Politica Polonica” 2018, nr 2, s. 17–27.
- Pluta A., *Droga do Rio. Historie polskich emigrantów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Polacy liderami indeksu ignorancji*, Euractiv.pl, 18.11.2014, <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoleczna/news/polacy-liderami-indeksu-ignorancji> [dostęp: 16.01.2022].

- Polacy o uchodźcach – w Internecie i w „realu”*, oprac. K. Kowalczyk, S. Sobiecka, R. Stalmach, Komunikat z badań nr 149/2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_149_15.PDF [dostęp: 3.03.2025].
- Polacy wobec uchodźców z Ukrainy*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 62/2022, Fundacja CBOS, Warszawa 2022, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_062_22.PDF [dostęp: 3.03.2025].
- Polityka migracyjna Polski – konieczne kierunki zmian*, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, październik 2021.
- Polscy śledczy prowadzili śledztwo na Litwie w sprawie uprowadzenia samolotu na Białorusi*, Onet, 9.07.2021, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/samolot-zmuszony-do-ladowania-na-bialorusi-polscy-sledczy-na-litwie/s49dwmg,79cfc278> [dostęp: 10.09.2022].
- Polski model państwa dobrobytu*, program Prawa i Sprawiedliwości, 2019.
- Prognoza* [hasło], *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/prognoza;3962016.html> [dostęp: 6.05.2023].
- Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia dokumentu „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021–2022” (ID179)*, 6.07.2021, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, <https://www.gov.pl/web/mswia/projekt-uchwaly-rady-ministrow-w-sprawie-przyjecia-dokumentu-polityka-migracyjna-polski--kierunki-dzialan-2021-2022-id179> [dostęp: 20.05.2022].
- Pyrkosz J., Kossowska M., *Gdzie dosięga nas terroryzm. Wpływ poczucia zagrożenia terroryzmem na postawy narodowe i postawy wobec obcych wśród emigrantów z Polski mieszkających w Wielkiej Brytanii oraz Polaków przebywających w Polsce*, [w:] *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004: analiza psychologiczno-socjologiczna*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010, s. 337–343.
- Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, *Oświadczenie w sprawie sytuacji w Afganistanie*, 31.08.2021, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2021/08/31/statement-on-the-situation-in-afghanistan/> [dostęp: 28.08.2022].
- Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, *Wnioski o azyl w UE*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/asylum-applications-eu/#0> [dostęp: 21.03.2025].

- Rada UE wprowadziła przeciwko Białorusi sektorowe sankcje gospodarcze*, Bielsat TV, 24.06.2021, <https://belsat.eu/pl/news/24-06-2021-rada-ue-wprowadzila-przeciwko-bialorusi-sektorowe-sankcje-gospodarcze> [dostęp: 6.11.2022].
- Repetowicz W., *Broń „D” jako zagrożenie asymetryczne*, „Wiedza Obronna” 2018, t. 262–263, nr 1–2, s. 107–125.
- Representing 21st Century Migration in Europe, Performing Borders, Identities and Texts*, eds. N.G. Ortega, A.B. Martinez García, Berghahn Books, New York–Oxford 2022.
- Romanych M.J., *Mapping the Information Environment*, IOSphere, Military Intelligence Professional Bulletin, Gale, 2005, https://www.academia.edu/112632625/Mapping_the_Information_Environment [dostęp: 17.03.2025].
- Romanych M.J., *Visualizing the information environment*, „Military Intelligence Professional Bulletin” 2003, vol. 29, no. 3, s. 5–8.
- Rosja: Google nie usuwa zakazanych treści. Możliwe spowolnienie wyszukiwarki*, dziennik.pl, 24.05.2021, <https://technologia.dziennik.pl/Internet/artykuly/8171678,rosja-Google-zakazane-tresci.html> [dostęp: 16.01.2022].
- RUSSTRAT, <https://russtrat.ru> [dostęp: 10.05.2023].
- RUSSTRAT, *O nas*, <https://russtrat.ru/o-nas> [dostęp: 24.04.2025].
- Siekiera J., *Instytucja azylu w Norwegii*, „Prawo w Działaniu” 2021, t. 48, s. 272–280.
- Skóra M., *Republika Federalna Niemiec a kwestia imigrancka*, „Biuletyn Niemiecki” 2015, nr 59, s. 1–15.
- Sokół-Rudowska M., *Polskie organizacje imigranckie w Norwegii – raport z badania przedstawicieli instytucji*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2019.
- SPD, *The SPD’s programme for the future. What we stand for. What drives us. What we are striving to achieve*, https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Regierungsprogramm/202105_Zukunftsprogramm_EN.pdf [dostęp: 18.02.2022].
- Statistics Norway, *Attitudes towards immigrants and immigration*, <https://www.ssb.no/en/statbank/table/08778> [dostęp: 15.03.2022].
- Stempin A., *Niemiecki model polityki integracyjnej*, „Kultura i Polityka” 2013, nr 13, s. 56–70.

- Stemplowski R., *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006.
- Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu*, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań nr 172/2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_172_15.PDF [dostęp: 4.03.2025].
- Stosunek do uchodźców w kontekście kryzysu migracyjnego w Europie*, oprac. K. Kowalczyk, Komunikat z badań nr 122/2015, Fundacja CBOS, Warszawa 2015, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_122_15.PDF [dostęp: 3.03.2025].
- Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców*, oprac. M. Bożewicz, Komunikat z badań nr 87/2018, Fundacja CBOS, Warszawa 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_087_18.PDF [dostęp: 4.03.2025].
- Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)*, Ministerstwo Rozwoju. Departament Strategii Rozwoju, Warszawa 2017.
- Sutowski M., *W Norwegii pozwala się na wypowiedanie problemów, w tym frustracji i strachu związanych z obecnością imigrantów* [wywiad z N. Witoszek], *Krytyka Polityczna*, 20.03.2018, <https://krytykapolityczna.pl/swiat/michal-sutowski-nina-witoszek-wywiad-norwegia> [dostęp: 28.07.2024].
- Szaniawska-Schwabe M., *Polityka migracyjna Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Zachodni” 2009, nr 4, s. 3–29.
- Szczepańska E., *Nielegalne przekroczenia granicy z Białorusią w 2021 r.*, Komenda Główna Straży Granicznej, 12.01.2022, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/9689,Nielegalne-przekroczenia-granicy-z-Bialorusia-w-2021-r.html> [dostęp: 1.04.2025].
- Szitenhelm-Smeja N., *Norwegia musi być gotowa na nową falę uchodźców. Tak uważa prawica*, *Moja Norwegia*, 12.11.2021, <https://www.mojanorwegia.pl/zycie-w-norwegii/norwegia-musi-byc-gotowa-na-nowa-fale-uchodzcow-tak-uwaza-prawica-19673.html> [dostęp: 15.03.2022].
- Szostek Mic A., *Dobro wspólne jako kluczowa kategoria polityczna. Przyczynek do zagadnienia: moralność a polityka*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1997, t. XXV, z. 1, s. 101–110.
- Szpunar M., *Kultura obrazu, a ikonosfera Internetu*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 3, s. 104–124.

- Szymanderski J., *Stan faktyczny i kierunki rozwoju integracji cudzoziemców w Polsce*, Stowarzyszenie Wolnego Słowa, Warszawa 2010.
- Szymańska Z., Nasr J., *Germany won't admit refugees from Belarus-Polish border – interior minister*, Reuters, 18.11.2021, <https://www.reuters.com/world/europe/germany-wont-admit-refugees-belarus-polish-border-interior-minister-2021-11-18> [dostęp: 19.02.2022].
- Ślusarczyk M., Nikielska-Sekuła K., *Między domem a szkołą. Dzieci migrantów w systemie edukacyjnym. Kontekst norweski*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2014, t. 40, nr 2(152), s. 177–201.
- Świder M., *Znaczenie imigrantów dla gospodarki Republiki Federalnej Niemiec*, „Colloquium” 2021, nr 2, s. 155–170.
- Świerczek M., *Rola działań prowokatorsko-decepcyjnych w neutralizowaniu białoruskiej opozycji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 26(14), s. 50–85.
- TAdviser, <https://www.tadviser.ru> [dostęp: 28.04.2023].
- T.Hunter, *About*, <https://tomhunter.ru/about/> [dostęp: 2.05.2023].
- Tjelmeland H., Kjeldstadli K., *Norsk innvandringshistorie*, Bd. 3: *I globaliserings tid 1940–2000*, red. K. Kjeldstadli, Pax, Oslo 2003.
- Trusewicz I., *Łukaszenko kupuje Sberbank na Ukrainie*, „Rzeczpospolita”, 12.03.2018, <https://www.rp.pl/banki/art2071271-lukaszenko-kupuje-sberbank-na-ukrainie> [dostęp: 7.08.2022].
- Trzcielińska-Polus A., *Zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec jako konsekwencja procesów migracyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 1, s. 129–142.
- ts/ja, *„Cholera na wyspach greckich, dezynteria w Wiedniu”. Kaczyński pyta o uchodźców*, TVN24, 13.10.2015, <https://tvn24.pl/polska/kaczyński-zastanawia-sie-czy-imigranci-sprowadza-do-europy-zarazy-ra585502-3315116> [dostęp: 10.01.2022].
- Tuor-Schwierskott E., *Polityka wobec cudzoziemców i polityka azylowa Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 2, s. 123–136.
- Tutak G., *Polityka migracyjna Polski wobec europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Świat Idei i Polityki” 2018, t. 17, s. 460–484.
- Ulatowski R., *Niemcy – dają radę(?)*, „Rocznik Strategiczny” 2016/2017, t. 22, s. 183–193.

- UN High Commissioner for Refugees (UNHCR), *UNHCR Resettlement Handbook: Country Chapter – Norway*, June 2013, <https://www.refworld.org/docid/52a077700.html> [dostęp: 15.03.2022].
- UN High Commissioner for Refugees (UNHCR), *UNHCR Resettlement Handbook: Country Chapter – Norway*, Update 2021, <https://www.unhcr.org/protection/resettlement/3c5e59835/unhcr-resettlement-handbook-country-chapter-norway.html> [dostęp: 15.03.2022].
- Unia Europejska potępia Białoruś za kryzys migracyjny na Litwie, tłum. S. Dembowska, Euractiv.com, 6.07.2021, <https://www.euractiv.pl/section/migracje/news/unia-europejska-potepia-bialorus-za-kryzys-migracyjny-na-litwie> [dostęp: 2.04.2025].
- Wasiuta O., *Zagrożenia hybrydowe* [hasło], [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, red. O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2018, s. 728–732.
- Wencel J., *Porwanie lotu Protasiewicza. Czterech Białorusinów z zarzutami w Stanach Zjednoczonych*, „Gazeta Wyborcza”, 20.01.2022, <https://wyborcza.pl/7,75399,28025234,porwanie-lotu-protasiewicza-czterech-przedstawicieli-bialoruskiego.html> [dostęp: 10.09.2022].
- Wesołowski W., *Rozumienie polityki wśród polityków*, [w:] *Świat elity politycznej*, red. W. Wesołowski, I. Pańków, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995, s. 111–167.
- Węc J.J., *Niemcy wobec kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej w latach 2011–2016*, „Politeja” 2017, nr 4(49), s. 273–309.
- Whois, rubic.us, <https://www.whois.com/whois/rubic.us> [dostęp: 24.04.2025].
- Widzyk A., *Niemiecka prasa o kryzysie na granicy polsko-białoruskiej: „Polska sięga po wątpliwe metody”*, DW, 1.10.2021, <https://www.dw.com/pl/niemiecka-prasa-o-kryzysie-na-granicy-polsko-bia%C5%82oruskiej-polska-si%C4%99ga-po-w%C4%85tpliwe-metody/a-59374435> [dostęp: 19.02.2022].
- Widzyk A., *W Bundestagu o granicy polsko-białoruskiej: solidarność z Polską i krytyka*, DW, 11.11.2021, <https://www.dw.com/pl/w-bundestagu-o-granicy-polsko-bia%C5%82oruskiej-solidarno%C5%9B%C4%87-z-polsk%C4%85-i-krytyka/a-59791654> [dostęp: 19.02.2022].

- Wierzbińska K., *Nic nie zniszczy ukraińskiej kobiety*, Onet, 7.07.2013, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/nic-nie-zniszczy-ukrainskiej-kobiety/sl75k> [dostęp: 22.02.2023].
- Wike R., Stokes B., Simmons K., *Europeans Fear Wave of Refugees Will Mean More Terrorism, Fewer Jobs*, Pew Research Center, 11.07.2016, <http://www.pewglobal.org/2016/07/11/europeans-fear-wave-of-refugees-will-mean-more-terrorism-fewer-jobs> [dostęp: 20.11.2021].
- Witting V., Hänel L., *Germans less skeptical of immigration*, DW, 16.02.2022, <https://www.dw.com/en/germans-less-skeptical-of-immigration/a-60801783> [dostęp: 18.02.2022].
- Wojnowski M., *Geneza, teoria i praktyka rosyjskiej inżynierii przymusowej migracji. Przyczynek do badań nad kryzysem migracyjnym na wschodniej flance NATO*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 26(14), s. 11–49.
- Z dziejów polskiej emigracji politycznej po 1939 r.: ludzie, struktury, idee*, red. P. Pleskot, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019.
- Zadorin M.Y., Kotova E.S., *The 'hybrid model' of Norway's ethnic policy in its northern counties: a key to stable interethnic relations*, „Baltic Region” 2019, vol. 11, no. 2, s. 4–16.
- Zamojska E., *Inny jako obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 28, s. 191–207.
- Zespół do Spraw Migracji, *Polityka migracyjna Polski – diagnoza stanu wyjściowego*, red. Departament Analiz i Polityki Migracyjnej MSWiA, Warszawa 15.12.2020.
- Ziemer K., *Polityka imigracyjna w Niemczech. Aktualne wyzwania*, [w:] *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, s. 207–236.
- Żochowski P., *Porwanie Pratasiewiczza – brutalna gra Łukaszenki*, OSW, 24.05.2021, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-05-24/porwanie-pratasiewiczza-brutalna-gra-lukaszenki> [dostęp: 10.09.2022].
- Żona b. prezydenta Kirgistanu została dyrektorem hotelu podlegającemu administracji Łukaszenki*, Bielsat TV, 13.10.2016, <https://naviny.belsat.eu/pl/news/zona-b-prezydenta-kirgistanu-zostala-dyrektorem-hotelu-podlegajacemu-administracji-lukaszenki> [dostęp: 7.08.2022].

- В России начались блокировки VPN. Первые жертвы – Opera VPN и VyprVPN*, CNews, 17.06.2021, https://www.cnews.ru/news/top/2021-06-17_v_rossii_nachalis_blokirovki [dostęp: 30.04.2025].
- Влияние миграционных потоков на криминогенную обстановку*, Управление МВД России по Камчатскому Краю, 2021, <https://41.мвд.рф/влияние-миграционных-потоков-на-криминог> [dostęp: 10.05.2023].
- Евросоюз ввел санкции против Белоруссии*, ТАСС, 2.12.2021, <https://tass.ru/mezhdunarodnaya-panorama/13096655> [dostęp: 15.09.2022].
- Закон о «суверенном Рунете»: ответы на главные вопросы*, Государственная дума Федерального собрания Российской Федерации, 8.04.2021, <http://duma.gov.ru/news/51194> [dostęp: 28.04.2023].
- Интернет и технологии. В Роскомнадзоре признали блокировку VPN-сервисов в России*, „Известия”, 2.06.2022, <https://iz.ru/1343826/2022-06-02/v-roskomnadzore-priznali-blokirovku-vpn-servisov-v-rossii> [dostęp: 2.05.2023].
- Иорданова И., Депутат Госдумы объяснил блокировку VPN-сервисов заботой о россиянах*, ГазетаRu, 2.06.2022, https://www.gazeta.ru/tech/news/2022/06/02/17855846.shtml?utm_source=yxnews&utm_medium=desktop&updated [dostęp: 2.05.2023].
- Кто стоит за потоком мигрантов из Беларуси в Литву. Расследование*, Reformation, 23.07.2021, <https://reform.by/243337-kto-stoit-za-potokom-migrantov-iz-belarusi-v-litvu-rassledovanie-reform-by> [dostęp: 7.08.2022].
- Мигранты как оружие: велики ли риски для России?*, РУССТРАТ. Институт Русских стратегий, 12.12.2021, <https://russtrat.ru/reports/12-dekabrya-2021-0010-7595?ysclid=lebyzz1k9k754015461> [dostęp: 23.02.2023].
- Мигранты, разлученные в США с детьми, рассказали об унижениях и жизни в клетках*, ForumDaily, 7.03.2018, <https://www.forumdaily.com/migranty-razluchennye-v-ssha-s-detmi-rasskazali-ob-unizheniyax-i-zhizni-v-kletkax> [dostęp: 7.12.2021].
- О средствах массовой информации. Закон Республики Беларусь*, 17.06.2008, nr 427-3, <https://pravo.by/document/?guid=3871&p0=h10800427> [dostęp: 1.11.2022].
- О центре*, Центр стратегических оценок и прогнозов, <https://csef.ru/about> [dostęp: 22.02.2023].

- О частичном снятии мер по замедлению трафика Twitter*, Роскомнадзор. Федеральная служба по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций, 17.05.2021, <https://rkn.gov.ru/news/rsoc/news73632.htm> [dostęp: 2.05.2023].
- Откуда за последние 200 лет прибывали иммигранты в США: Инфографика*, Forum Daily, 5.07.2018, <https://www.forumdaily.com/otkuda-za-poslednie-200-let-pribyvali-imigranty-v-ssha-infografika> [dostęp: 7.12.2021].
- Opera приостановила поддержку сервисов VPN в браузерах на территории РФ*, ТАСС, 17.06.2021, https://tass.ru/ekonomika/11680625?utm_source=Google.com&utm_medium=organic&utm_campaign=Google.com&utm_referrer=Google.com [dostęp: 2.05.2023].
- Павлишин О., *Как караваны иммигрантов меняют тактику и есть ли среди них преступники*, Рубик, 27.03.2019, <https://rubic.us/kak-karavany-immigrantov-menyayut-taktiku-i-est-li-sredi-nih-prestupniki> [dostęp: 22.02.2023].
- Павлишин О., *Кроме DACA: Как легальные иммигранты борются за свои права*, Рубик, 7.03.2018, <https://rubic.us/krome-daca-kak-legalnye-immigranty-boryutsya-za-svoi-prava> [dostęp: 22.02.2023].
- Павлишин О., *Почему иммигранты нужны экономике и у кого они забирают работу*, Рубик, 6.04.2017, <https://rubic.us/pochemu-immigranty-nuzhny-v-ssha> [dostęp: 22.02.2023].
- Павлишин О., *Как иммигранты помогают выжить умирающим американским городам*, Рубик, 28.10.2019, <https://rubic.us/kak-immigranty-pomogayut-vyzhit-umirayushhim-amerikanskim-gorodam> [dostęp: 22.02.2023].
- Папко А., *Новы эскадрон смерці Лукашэнкі*, Bielsat TV, 25.08.2021, <https://belsat.eu/in-focus/24-08-2021-novy-eskadron-smertsy-lukashenki> [dostęp: 7.08.2022].
- Петречук А.И., *Проблема иммигрантов в Европе. Возможные сценарии*, Центр стратегических оценок и прогнозов, 15.06.2017, http://csef.ru/ru/politica-i-geopolitica/500/problema-immigrantov-v-evrope-vozmozhnye-scenarii-7730#_ftnref1 [dostęp: 22.02.2023].
- Положение о Роскомнадзоре. Постановление от 16 марта 2009 г. № 228 О Федеральной службе по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций, Роскомнадзор.

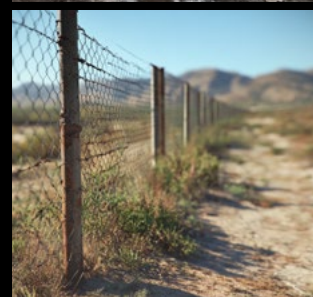
- Федеральная служба по надзору в сфере связи, информационных технологий и массовых коммуникаций, <https://rkn.gov.ru/about/> [dostęp: 26.02.2023].
- Постановление Правительства Российской Федерации от 12.02.2020 г. № 127 Об утверждении Правил централизованного управления сетью связи общего пользования, 17.02.2020, <http://government.ru/docs/all/126179> [dostęp: 2.05.2023].
- Универсальный сервис проверки ограничения доступа к сайтам и (или) страницам сайтов сети «Интернет» (в рамках исполнения требований статей 15.1–15.6-1, 15.8, 15.9 Федерального закона от 27.07.2006 года № 149-ФЗ), Роскомнадзор, <https://blocklist.rkn.gov.ru> [dostęp: 2.05.2023].
- Федеральный закон от 06.07.2016 г. № 374-ФЗ. О внесении изменений в Федеральный закон «О противодействии терроризму» и отдельные законодательные акты Российской Федерации в части установления дополнительных мер противодействия терроризму и обеспечения общественной безопасности, <http://www.kremlin.ru/acts/bank/41108> [dostęp: 2.05.2023].
- Федеральный закон от 06.07.2016 № 375-ФЗ. О внесении изменений в Уголовный кодекс Российской Федерации и Уголовно-процессуальный кодекс Российской Федерации в части установления дополнительных мер противодействия терроризму и обеспечения общественной безопасности, 7.07.2016, https://ru.wikisource.org/wiki/Федеральный_закон_от_06.07.2016_№_375-ФЗ [dostęp: 2.05.2023].
- Федеральный закон «О связи» от 29.07.2017 N 245-ФЗ (последняя редакция), Consultant.ru, https://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_221187 [dostęp: 30.04.2025].
- اي سورال برب عاين امل آلص تغبيك @, ibratghamoolam, YouTube, 27.09.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=Gm6w-pJxZpQ> [dostęp: 26.07.2024].
- سورلا مام أدي برعلا تاامل كل هذه لقت ال Nastya Svib, 21.08.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=TbldHud8M30> [dostęp: 13.09.2022].



Problematyka kształtowania stanowisk, poglądów i opinii za pomocą Internetu, albo szerzej – w przestrzeni wirtualnej, stanowi istotne zagadnienie badawcze dla współczesnej nauki. Jest ono bowiem przedmiotem zainteresowania zarówno socjologów, kulturoznawców, językoznawców, przedstawicieli nauk o polityce oraz o bezpieczeństwie. Szczególnie ważne w ostatniej dekadzie stało się kształtowanie opinii i wyobrażeń obejmujących problem migracji we współczesnym świecie. Marcin Lasoń i Tomasz Hajnold podjęli się natomiast zbadania nie tyle kwestii samej migracji, ile obrazu imigrantów pokazywanych w Internecie. To tematyka istotna poznawczo, ale i ważna z uwagi na funkcje, jakie pełni Internet w kształtowaniu poglądów, edukowaniu odbiorców czy dostarczaniu informacji i rozrywki...



Szczególnie trafny wniosek został zawarty w końcowej części zakończenia: „jeśli założymy, że Rosja i Białoruś prowadzą przeciwko krajom Zachodu wielodomenowe działania hybrydowe, które stanowią element wojny informacyjnej, to czy kraje Zachodu nie powinny zrewidować własnych systemów tak, aby wytworzyć właściwą obecnemu miejscu i czasowi odporność systemową?”



Z recenzji dr. hab. Pawła Malendowicza, prof. UKW



OFICyna
WYDAWNICZA

